

lato 2016

BŁĘDOWA ZGŁOBIĘNSKA ❖ BRATKOWICE ❖ BZIANKA ❖ DĄBROWA ❖ MROWLA ❖ RUDNA WIELKA ❖ ŚWILCZA ❖ TRZCIANA ❖ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka



nr 78
cena 6 zł

Biały bocian
- symbol szczęścia,
mądrości, płodności
- niech na stałe
u nas gości!

Gminne obchody Święta Majowego

Dąbrowa, 3 maja 2016 r.



*W zieloność i kwiaty
wiosenne odziany zawitał
– dzień 3-majowy...*



Spis treści

WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE	3-12
Szanowni Państwo, Drodzy Samorządowcy!	3
Powtórka z historii samorządności terytorialnej	4
Nasze małe ojczyzny	4
Aktywny Samorząd	6
Centrum Usług Wspólnych	6
Rewitalizacja ścieżki ekologiczno-edukacyjnej „Olszyny” w Trzcianie	7
Rodzina 500+	8
Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej	9
Ze wsi Bratkowice	10
Dwie wartości niezwykle: Polska wspólnota narodowa i jej chrzest, czyli wszczęcie w Chrystusa i przyjęcie chrześcijaństwa	12
ZYWA PAMIĘĆ HISTORII	13-23
1050 lat chrześcijaństwa w Polsce	13
Konstytucja 3 Maja wciąż aktualna	14
Pamiętajmy	16
Katyń – zbrodnia i kłamstwo	18
Płk Józef Kokoszka ze Świlczy (1894-1993)	19
Największa bitwa Legionów Polskich... ..	20
Kostuchnowka 1916	23
WYDARZENIA BIEŻĄCE	24-31
XI Zjazd Gminny Strażaków	24
Wiosenna akcja strażaków w Kamyszynie – Świlczy	27
Festyn strażacki w Woliczce – sołectwie obchody Dnia Strażaka	28
Diecezjalna pielgrzymka strażaków do Sanktuarium w Dęboczu	29
Uroczyste świętowanie	31
W KRĘGU WIARY	32-40
Odnowione stacje Drogi Krzyżowej	32
Droga Krzyżowa w Świlczy (18.03.2016 r.)	33
Boże Ciało	33
Uroczystość Bożego Ciała w Świlczy (26.05.2016 r.)	35
Uroczystości prymicyjne	36
Jubileusz 20 lat święceń kapłańskich proboszcza parafii w Błędowej Zgłobieńskiej	38
Uroczystości odpustowe ku czci św. Wojciecha	39
100 lat objawień fatimskich (1916-2016)	40
KULTURA I TRADYCJA	41-53
Harmonogram przedsięwzięć organizowanych na terenie GMINY ŚWILCZA oraz współorganizowanych przez GCKSiR w Trzcianie	41
XIII Edycja Gminnego Konkursu Regionalnego „Moje Gniazdo”	42
„Ceramiczka” 2015	44
8 maja 2016 r. – Dzień Bibliotekarza i Bibliotek	46
Marie życia pana Sienkiewicza	47
Zwyczaj święcenia kwiatów w wiankach i bukietach	48
XIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej	49
Tydzień Bibliotek w bibliotekach gminy Świlcza	50
Konkurs „Matuchnie Pieśń Niesiemy”	52
Gminne Obchody Dnia Matki	53
W PRZEDSZKOLU I SZKOLE	54-71
Czy tak trudno być poetą?	54
Wyniki X Gminnego Konkursu Literackiego	55
Matura 2016	56
Sukcesy uczniów Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej w roku szk. 2015/2016	57
W Zespole Szkół w Bratkowicach	58
Dzieciństwo czyni człowieka	59
Protokół z Gminnego Konkursu Plastycznego „Zakładka do Książki”	60
„Czyste podkarpackie środowisko – to najlepsze zdrowisko”	61
Fotografia – moja miłość	64
Wiosenne, rozśpiewane przedszkolaki – w dobrej sprawie	66
Festyn szkolny w Rudnej Wielkiej jako forma zbierania funduszy na sztandar	68
Wiarygodna szkoła, czyli placówka godna zaufania	69
Polska edukacja wczoraj i dziś	70
GŁOS MŁODYCH	72-79
Otwarcie „Krytej Ujeżdżalni Koni”	72
Magia fotografowania	74
Pasja i miłość	75
Z działań strzeleckich	77
NIE SAMYM CHLEBEM...	80-82
Drabina do nieba... ..	80
Ochotnicza Straż Pożarna – Odwaga, Służba, Profesjonalizm – moja pasja	81
CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ	83-86
Skąd się wzięły nazwy ptaków?	83
Zauroczeni przyrodą! – wzorowo kształtują świadomość ekologiczną	85
Czytelnicy piszą	86
SPORT I REKREACJA	87-89
III Gminny Mityng Lekkoatletyczny pod patronatem Wójta Gminy Świlcza ..	87
Klub Ludzi Ciekawych Wszystkiego	88
ROZMAITOŚCI	89-90
Czy wiesz, że... ..	89
W zdrowym ciele zdrowy duch!	90
Uśmiechnij się!	90
Prosty placek z truskawkami	90

Adam Dziezic, Wójt Gminy Świlcza



Szanowni Państwo, Drodzy Samorządowcy!

Już od dwudziestu sześciu lat obchodzimy rocznicę wejścia w życie ustawy o samorządzie terytorialnym. Każda rocznica skłania nas do przemyśleń i refleksji. Jaka jest rola samorządu? Czy wpisuje się on w oczekiwania lokalnych społeczności? Czy realizuje potrzeby mieszkańców, ich oczekiwania?

Nowy model ustroju administracji publicznej sprawdza się coraz lepiej. Coraz bardziej widoczna jest świadomość obywatelska, chęć uczestnictwa w wydarzeniach lokalnych oraz współpraca mająca na celu rozwój i dobrobyt samorządów oraz mieszkańców.

Z perspektywy tych 26 lat, wielu reform, przemian gospodarczych i politycznych możemy z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że reaktywowanie samorządów lokalnych w obecnym kształcie było najbardziej udaną i oczekiwaną zmianą, która spowodowała wzrost aktywności lokalnej oraz poczucie przynależności do wspólnoty samorządowej. O tym jak bardzo sprawdza się samorząd możemy przekonać się dzisiaj, kiedy przy trwających debatach, dyskusjach i sporach politycznych samorząd lokalny jest swoistym buforem ograniczającym emocje polityczne i skupiającym się na pracy, jednoczącym mieszkańców przy wspólnym celu, jakim jest rozwój gminy czy powiatu.

Dziękuję za tak wspaniałą postawę, zrozumienie, za Waszą pracę i współpracę, ciekawe pomysły, za troskę o to, by naszym mieszkańcom żyło się lepiej, żeby nasza młodzież uczyła się w dobrych szkołach a seniorzy otaczani byli należyty szacunkiem.

Życzę Wam satysfakcji z wykonywanej pracy w samorządzie. Niech Wasze wysiłki będą zauważone i docenione przez mieszkańców naszej gminy a szacunek i uśmiech niech będą nagrodą za Waszą trudną i odpowiedzialną pracę.

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:

Samorząd Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziezic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary.

ADRES REDAKCJI: 36-071 Trzciana - Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak

NAKLAD: 500 egz. + 50.

Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97

DRUK: ZUH Spółka „DUET”, Rzeszów, ul. Dębicka 140, tel. 17 863 55 44, Boguchwała, tel. 17 87 11 281.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.**

Do druku oddano: 13.06.2016 r.

27 maja – Dzień Samorządowca

Powtórka z historii samorządności terytorialnej

*Niech tedy to będzie celem Rzeczypospolitej,
by w niej wszyscy obywatele mogli żyć dobrze i szczęśliwie,
to jest uczciwie i sprawiedliwie, aby wszyscy rośli z godnością i pożytkami,
aby wszyscy wiedli żywot spokojny i cichy,
aby każdy był jak najwięcej zabezpieczony...*

A. Frycz-Modrzewski (1503-1572) „O poprawie Rzeczypospolitej”

Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. mówi (Samorząd) ustanawiamy jako prawo podstawowe dla państwa, oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Nauka Kościoła mówi o konieczności zachowania w idei samorządności moralnego porządku we wszelkim działaniu dla dobra wspólnego [...] aby było skuteczne i dokonywało się z poszanowaniem każdego człowieka i środowiska naturalnego, w którym ten człowiek żyje... (Jan Paweł II, 1996 r.).

Reforma samorządowa

W dn. 27 maja 1990 r. odbyły się, pierwsze po upadku komunizmu, wybory do samorządów terytorialnych. Polacy wybrali zgodnie z ordynacją wyborczą 50 tys. radnych. Gminy: przyjęły 100 tys. pracowników administracji, uzyskały odrębne budżety, nieruchomości oraz 1500 przedsiębiorstw.

Na ten dzień przypada również rocznica wejścia w życie ustawy o samorządzie terytorialnym z dn. 8 marca 1990 r. Ustawa nadawała gminom osobowość prawną. Jej organami zostały: rady wraz z wójtem, burmistrzem, lub prezydentem na czele. Samorząd otrzymał prawo do posiadania mienia komunalnego oraz został wyposażony w dochody własne, dodatki uzupełnione subwencjami i dotacjami z budżetu państwa.

Od 1 stycznia 1999 r. w Polsce obowiązuje podział administracyjny na gminy (ok. 2500), powiaty (niemal 380), województwa (16).

Reforma samorządowa była częściowo oparta na wzorcach II RP. Po 40 latach przerwy pojawiły się znów takie funk-

cje jak, wójt, burmistrz, starosta, prezydent. W 2000 r. Sejm RP uchwalił 27 maja Dniem Samorządowca

Od 2007 r. polscy samorządowcy mają swoją patronkę św. Kingę (żyła w XIII w., święta od 1690 r.). Akt nadania – Patrona samorządowców przed Bogiem podpisał Ojciec Święty Benedykt XVI w dn. 27 X 2006 r.

JE bp Wiktor Skworec przekazując ten akt samorządowcom modlił się słowami: „Święta Patronko, Kingo Dziewico, dopomóż im rządzić mądrze, roztropnie i sprawiedliwie. Spraw, by mogli nieść ludziom nadzieję lepszej przyszłości. Budując ją przez pracę, szczery dialog pomnażali dobro naszych małych ojczyzn, pomnażając jednocześnie dobro całego naszego kraju”.

Rola dzisiejszych samorządów to:

- troska o krzewienie ponadczasowych wartości jak: patriotyzm, wolności obywatelskie, demokracja, duma z miejsca urodzenia i zamieszkania, gospodarność i zaradność, rozwijanie własnej aktywności,
- promowanie dorobku ekonomicznego i kulturowego „małej ojczyzny”,
- rozwijanie aktywności ludzkiej w różnych organizacjach politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych.

W tym samym wieku, co A.F. Modrzewski o „roli samorządowców” – jak byśmy współcześnie powiedzieli – Jan Kochanowski (1530-1584) w „Odprawie posłów greckich” pisał: – „Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie, a ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie [...] miejcie to przed oczyma zawżdy swojemi, żeście miejsce Boże zasiedli na ziemi, z którego macie nie tak swe własne rzeczy, jako wszystek ludzki mić rodzaj – na pieczy!”.

(red.)

Kamil Lech



Nasze małe ojczyzny

Z historią regionalną nierozzerwalnie wiąże się pojęcie „małych ojczyzn”. Mówiąc o nich najczęściej mamy na myśli miejsca kojarzące się nam z dzieciństwem, wąską lokalną społecznością czy przynależnością kulturową. Termin ten z reguły nie dotyczy obszarów geograficznych, a raczej wartości mentalnych, sentymentu czy wspomnień. Poprzez pielęgnowanie pamięci o nich w naszym kraju nadal panuje moda na lokalny patriotyzm.

Rodzima idylla

W świadomości społecznej od zawsze funkcjonowało pewne poczucie bliskość z daną grupą ludzi lub pewnym

kręgiem mieszkańców wzbudzającym pozytywne emocje. Każdy z nas czy to w swoim miejscu zamieszkania, czy miejscu pracy mógłby odnaleźć charakterystyczną wspólnotę bliską swemu sercu. Owe wspólnoty bardzo często znajdują się w naszych okolicznych gminach lub wsiach, zwłaszcza



Każda miejscowość może być małą ojczyzną.

tych, zdających sobie sprawę z własnej tożsamości historyczno-kulturowej.

Pojęcie „małych ojczyzn” wywodzi się bezpośrednio z literatury. Już w XIX wieku, Adam Mickiewicz w swym największym poemacie „Panu Tadeuszu”, rozplątał się nad pięknem nowogródzkiej przyrody, hołdując przy tym jej florystyczne walory i wspominając beztroską przeszłość. Również Eliza Orzeszkowa często nawiązywała w swej twórczości do uroków natury, wywołując nostalgię i tęsknotę. Mowa m.in. o symbolicznej rzece Niemen, będącej uosobieniem sielanki i młodości lat.

Termin „małych ojczyzn”, po dzień dzisiejszy funkcjonuje w świadomości społecznej, jednak obecnie bardzo często ma on swe odbicie w regionalnym, a niekiedy nawet lokalnym patriotyzmie. To właśnie poczucie wspólnoty buduje wzajemną więź, która następnie nadaje odpowiedni charakter bliskości wobec ojczyzny. Dlatego też, jeśli mówimy o specyfice terytorialnej „małych ojczyzn” to musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na ich walory naturalno-przyrodnicze. W obecnych realiach, niepojęte poczucie nostalgii najczęściej wywołuje malownicza wieś, kojarząca się nam z dzieciństwem, a także tzw. okoliczne prowincje.

Mówiąc o tego typu kategoriach, a przy tym chcąc nawiązać do naszej lokalnej sytuacji, warto pamiętać, że w każdej jednostce samorządu terytorialnego występują rodzime akcenty patriotyzmu. Nie inaczej jest również w naszej gminie Świlcza, będącej swoistą „małą ojczyzną” od wielu dekad dla wielu pokoleń.

Lokalna kultura

Nawiązując do naszej gminnej wspólnoty, trudno nie odnieść wrażenia, że w świadomości społecznej utrwaliła się pamięć o rodzimej historii, tradycji i patriotyzmie. Pod tymi nieco ogólnymi hasłami może kryć się cały katalog miejsc określających jej specyficzny charakter, zrzeszeń łączących mieszkańców czy organizacji asymilujących ze sobą różne stowarzyszenia ludzi. Zahaczając o ten temat nie sposób nie wspomnieć o pewnych grupach kulturowo – religijnych czy kręgach społeczno – sportowych idealnie wpisujących się w schemat „małych ojczyzn”. Mam tu na myśli takie struktury działające w gminie Świlcza jak Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Ludowy Klub Sportowy czy Stowarzyszenia Przyjaciół.

Każda z organizacji ma swoją niepowtarzalną historię, która w dużej mierze została napisana przez społeczników

i mieszkańców kierujących się chęcią podtrzymywania lokalnego patriotyzmu.

Wielu z nas na przestrzeni lat mogło mieć okazję obserwowania tego jak pewne struktury się rozwijały, przekształcały i odciskały swe piętno na kartach gminy. Tak długotrwałe cykle, zawsze jeszcze silniej determinowały przywiązanie do pewnych miejsc, mających specjalne względy. Na terenie naszej gminy istnieją więc „małe ojczyzny” uznawane i akceptowane przez społeczności w różnym wieku.

Uroki przestrzeni

„Małe ojczyzny” to nie tylko zrzeszenia, organizacje czy koła wiejska o ważnych dla nas kontekstach historycznych, ale także sentymentalne miejsca, urzekające nas swą subtelnością i masą wspomnień.

Chcąc ująć istotę sprawy w bardzo obszerne ramy, należałoby zaznaczyć, że metaforyczna „macierz” to przede wszystkim nasza miejscowość, w której się wychowaliśmy. Jednak zapewne każdy z nas ma swej pamięci, a także i sercu jedno wyjątkowe i specyficzne miejsce potęgujące wewnętrzne emocje.

Zastanawiając się nad tą sprawą – zwłaszcza w kontekście naszej gminy – można tu śmiało wymienić szkołę podstawową, która bez wątpienia wielu dorosłym ludziom przywodzi do głowy ogrom wspomnień sprzed wielu lat. Innym

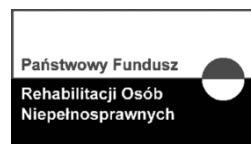


Piękno przyrody skłania do refleksji i tęsknoty.

miejscem może być również zacisze leśne, obiekt kultu religijnego, zbiornik wodny jak np. ten w Bratkowicach lub Trzcianie, ale także pewne obszary faunistyczno – florystyczny, ścieżki ekologiczne lub rezerваты przyrody jak np. „Zabłocie” zlokalizowany w Bratkowicach. Wszystkie te punkty istnieją na naszej rodzimej mapie od lat i w wielu przypadkach stanowią esencję definicji „mała ojczyzna”.

Owe określenie dla jednych jest zwykłym frazesem, natomiast dla innych elementem wyjątkowej pamięci, pewnym symbolem, który nadaje odpowiednią tożsamość. *Summa summarum*, do jakich terenów czy placówek by się nie nawiązało i tak, każdy podświadomie w swym sercu będzie pielęgnował wspomnienie o tym jednym specyficznym miejscu, które kiedyś było całym światem, a dziś jest jedynie namiastką przeszłości.

Warto pamiętać o swej kolebce, która ze względu na to, że kiedyś była naszym domem, już prawdopodobnie na zawsze pozostanie „małą ojczyzną”.



Aktywny Samorząd

Program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie zaprasza do ubiegania się w roku 2016 o dofinansowania w ramach pilotażowego programu PFRON – Aktywny Samorząd

Program obejmuje następujące obszary wsparcia:

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A – likwidacja barier transportowych:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowaniu do posiadanego samochodu,

Zadanie 2 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B,

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,

Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny (co najmniej na III poziomie jakości),

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej;

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

Wnioski przyjmowane będą w terminach:

Moduł I – **01.04.2016-29.04.2016** oraz **1.08.2016-30.08.2016**

Moduł II – **04.03.2016-15.04.2016** oraz **01.09.2016-10.10.2016**

w siedzibie **Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie ul. Batorego 9, 35-005 Rzeszów.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Centrum lub pod numerem telefonu: **17 859 48 23 wew. 7** lub **519 585 427.**

Druki wniosków można pobrać ze strony internetowej bip.powiat.rzeszow.pl.

NOWA FORMUŁA OBSŁUGI FINANSOWO-KSIĘGOWEJ W GMINIE ŚWILCZA

Centrum Usług Wspólnych

Kolejna zmiana ustawy o finansach publicznych (z dn. 27 sierpnia 2009 r.) oraz ustawy o samorządzie gminnym (z dn. 8 marca 1990 r.) umożliwiła gminom wprowadzenie od 1 stycznia 2016 roku nowej, scentralizowanej wspólnej obsługi finansowej, organizacyjnej i administracyjnej. Rada Gminy Świlcza Uchwałą Nr XVI/106/2015 z dnia 28 grudnia 2015 r. utworzyła gminną jednostkę budżetową – **Centrum Usług Wspólnych Gminy Świlcza**, która od 1 kwietnia 2016 roku prowadzi obsługę finansowo-księgową, kadrowo-płacową, organizacyjną, administracyjną, rachunkowość i sprawozdawczość 10 placówek oświatowych oraz gminnego żłobka. Ponadto Centrum prowadzi i koordynuje wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem placówek oświatowych.

Lokalizacja

Centrum Usług Wspólnych mieści się w budynku Euroregionalnego Centrum Informacji Gospodarczej, Kulturalnej i Turystycznej (przy szosie E-4 – budynek Zakładu Wodociągów i Kanalizacji) I piętro.

Godziny urzędowania Centrum Usług Wspólnych: poniedziałki – **8⁰⁰-18⁰⁰**, wtorek-piątek **7³⁰-15⁰⁰**.

W CUW gminy Świlcza pracuje 5 osób.

- Funkcję Dyrektora pełni mgr Eliza Oleszak, **pokój nr 17, tel. 17 86 70 10.**
- Sprawy związane z oświatą (stypendia socjalne i o charakterze motywacyjnym dla uczniów, dotacje oświatowe, kadry) Inspektor – Maria Jarosz i Bożena Homa, **pokój nr 16, tel. 17 86 70 141.**
- Księgowość, płace, sprawozdawczość placówek oświatowych) Główny księgowy – Małgorzata Maciej, Inspektor – Ewa Szopińska.

Celem utworzenia Centrum Usług Wspólnych była konieczność racjonalizacji kosztów działalności placówek oświatowych, poprzez oszczędności wynikające z lepszego wykorzystania zasobów ludzkich, poprawę skuteczności zarządzania finansami, ujednoczenia procedur, kontroli prawidłowości planowania i wydawania środków publicznych oraz skrócenie drogi decyzyjnej i sprawozdawczej.

Adres do korespondencji:

**Centrum Usług Wspólnych Gminy Świlcza,
36-072 Świlcza 164, e-mail: cuw@swilcza.com.pl.**

(Inf. wł. UG)

Józef Ciosek



Rewitalizacja ścieżki ekologiczno-edukacyjnej „Olszyny” w Trzcianie

Decyzją wójta Gminy Świlcza, mgr **Adama Dziejzica** zostały podjęte prace zmierzające do odtworzenia i przywrócenia funkcjonalności oraz powszechnego dostępu do korzystania z utworzonej przed laty ścieżki ekologiczno-edukacyjnej na obszarze torfowiska „Olszyny” w dolinie rzeki Mrowli w Trzcianie. Ta decyzja oczekiwana przez społeczność nie tylko z naszego regionu upoważnia do złożenia w tym miejscu szczególnych podziękowań dla wójta, Adama Dziejzica dostrzegającego potrzebę szczególnej ochrony jakże już nielicznych w naszej Gminie miejsc o wyjątkowych walorach przyrodniczych z równoczesnym udostępnieniem ich dla każdego zainteresowanego tym środowiskiem.

W 2001 roku Uchwałą Rady Gminy Świlcza dawne wyrobiska potorfowe (stawy) „Pod Olszynami” wraz z torfowiskiem zostały uznane za unikatową ostoję (refugium) flory i fauny charakterystycznej dla torfowisk typu niskiego w naszym regionie Gminy i zakwalifikowane jako użytek ekologiczny. Równocześnie zadecydowano o wytyczeniu na tym terenie ścieżki ekologiczno-edukacyjnej o długości ok. 5 km.

Wskutek niekorzystnych, postępujących zmian ekonomicznych ograniczających bie-

żące, kosztowne utrzymywanie tak rozległej ścieżki w trudnym terenie torfowiskowym, szybko postępującej sukcesji spontanicznej roślinności powodującej zarastanie wytyczonej trasy, naturalnego niszczenia upływem czasu infrastruktury (punktów widokowych i tablic) już po 15 latach ścieżka zaczęła zanikać i zatracać swoje przeznaczenie. Zasadniczym czynnikiem wpływającym i kształtującym stan obszaru siedlisk torfowiska jest naturalny bieg przemian środowiskowych wynikający z przebiegu sukcesji flory bagienniej, kształtowany w zależności od wahań i utrzymywania się poziomu wód powierzchniowych, a szczególnie drastycznego osuszenia tego obszaru, co w ostatnich latach dało się zauważyć.

Decyzja o rewitalizacji ścieżki ekologicznej ma pełne uzasadnienie dla poznania tego wyjątkowego środowiska jakie zachowało się w naszej Gminie. Umożliwi jego szeroką dostępność dla społeczności w celach poznawczych, edukacyjnych i wręcz rekreacyjnych przy równoczesnym zachowaniu ochrony specyficznych siedlisk oraz bagiennych taksonów florystycznych i faunistycznych.

Ze względów ekonomicznych, związanych z utrzymywaniem ścieżki i jej infrastruktury podjęto decyzję skrócenia jej długości, ograniczając przebieg do obszaru będącego własnością Gminy Świlcza, skoncentrowany w zachodniej części torfowisk, ale równocześnie obejmując teren najbardziej atrakcyjny o dużych walorach faunistyczno-florystycznych z zachowaną mozaiką torfianek, dużym stawem potorfowym, nazywanym „Pod Olszynami” oraz siedliskami niemal naturalnych bagien i moczarów. Ścieżka będzie miała dwa warianty przebiegu – dużą i małą petlę, co umożliwi dokonanie wyboru obej-

ścia odmiennych siedlisk (wodnego i bagiennego). Główną osią pozostaje rzeczka Mrowla, zbierająca wody z obszaru torfowiska i przybierająca na obszarze przytorfowiskowym naturalny charakter rzeki nizinnej.

W najbardziej ciekawych przyrodniczo miejscach umieszczone zostaną 4 tablice informujące o wyjątkowych siedliskach i gatunkach flory oraz fauny.

Najbardziej atrakcyjny do prowadzenia obserwacji ornitologicznych jest południowy brzeg dużego stawu potorfowego, gdzie znajduje się będąca pod opieką Zespołu Szkół w Trzcianie wieża obserwacyjna, z której można dokonywać obserwacji różnorodnych gatunków ptaków wodno-błotnych.

Przebieg trasy ścieżki wykluczającej zagrożenia dla miejsc występowania i gniazdowania rzadkich, zagrożonych gatunków ptaków oraz innych taksonów fauny i flory zaplanował i opracował **Józef Ciosek**.

W maju br. z udziałem pracowników Urzędu Gminy Świlcza pod kierownictwem **Ryszarda Chmaja** zostały wykoszone i przycięte zarośla na całym planowanym przebiegu ścieżki oraz rozpoczęto przygotowania do oznakowania trasy. Równocześnie dzięki ini-

cyjatywie i czynnej pomocy Ryszarda Chmaja trwają prace związane z zabezpieczeniem i regulacją zastawek do utrzymywania stałego poziomu wody na torfowisku, co stanowi podstawowy element tego środowiska, umożliwiający utrzymywanie się całego ekosystemu torfowisk.

Podziękowania należą się kierownikowi Podkarpackiego Zarządu Melioracji **Tadeuszowi Pięcie** za pełne zaakceptowanie stosownie do przeprowadzonych uzgodnień potrzeby czynnego zabezpieczenia i dostosowania odpowiedniego poziomu wody w rzece Mrowla na odcinku jej przebiegu w obrębie torfowiska „Olszyny”, a szczególnie w rejonie największego, przybrzeżnego stawu, co warunkuje na zasadzie naczyni połączonej stabilność lustra wody w tym stawie i istnienie tego unikatowego siedliska wodnego oraz opartej na nim ścieżki ekologicznej.

Jest nadzieja, że zrewitalizowana ścieżka ekologiczna przyczyni się do szerszego poznania specyfiki torfowisk, ich ważnej roli w przyrodzie, środowisku i krajobrazie, ukazując mało znaną faunę i florę bagienną na przestrzeni poszczególnych pór roku. W ramach edukacji młodzieży szkolnej pozwoli zapoznać się z historią powstawania torfowisk i ich szczególnego znaczenia w gospodarce wodnej, zwłaszcza w dobie postępującego ocieplenia klimatycznego i pustynnienia krajobrazu. Dla mieszkańców naszego regionu niech przyczyni się do szerszego zainteresowania unikatową przyrodą doliny Mrowli, docenieniem jej wartości i znaczenia w naszym krajobrazie. Niech też będzie promocją ekologiczną gminy Świlcza i jej przyrodniczą wizytówką.



Benedykta Piątek



Z dniem 1 kwietnia 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r. poz. 195), która wprowadziła nowe świadczenie – świadczenie wychowawcze – 500+. Kierowane jest ona do rodzin mających na utrzymaniu dzieci, a jej celem jest przede wszystkim pokrycie wydatków związanych z zaspokojeniem potrzeb życiowych i wychowaniem dzieci.

Świadczenie wychowawcze przysługuje obywatelom Rzeczypospolitej oraz innym osobom, na podstawie przepisów wspólnotowych oraz umów międzynarodowych, zamieszkującym na terytorium Rzeczypospolitej przez okres, w którym świadczenie to ma przysługiwać, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Przysługuje ono matce, ojcu, opiekunowi prawnemu lub faktycznemu dziecka.



Ustawa zakłada, że świadczenie wychowawcze przysługuje osobom, do ukończenia przez dziecko 18. roku życia – na każde uprawnione dziecko – w wysokości 500 zł miesięcznie. Na drugie i każde kolejne dziecko przysługuje bez względu na osiągnięty przez rodzinę dochód. Na pierwsze dziecko przysługuje wówczas, gdy dochód rodziny nie przekroczy kwoty 800 zł netto na osobę w rodzinie, a w przypadku gdy w rodzinie znajduje się dziecko niepełnosprawne – kwoty 1200 zł.



TABLICA INFORMACYJNA GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŚWILCZY	
Dyrektor	14
Główny Księgowy	10
Świadczenia Rodzinne, Fundusz Alimentacyjny, Rodzina 500+	11
Pomoc Społeczna	12, 13, 18

WZORY WNIOSKÓW DO POBRANIA

- Świadczenie wychowawcze nie przysługuje jeżeli:
- 1) dziecko pozostaje w związku małżeńskim;
 - 2) dziecko zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie albo pieczy zastępczej;
 - 3) pełnoletnie dziecko ma ustalone prawo do świadczenia wychowawczego na własne dziecko;
 - 4) członkowi rodziny przysługuje za granicą na dziecko świadczenie o podobnym charakterze do świadczenia wychowawczego, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Postępowanie w sprawie świadczenia wychowawczego prowadzi Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy (I piętro Urzędu Gminy, pokój nr 11).

Ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz jego wypłata następują odpowiednio na wniosek matki, ojca, opiekuna prawnego dziecka albo opiekuna faktycznego dziecka. **Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego** są składane w GOPS Świlcza lub elektronicznie (druki dostępne są również na stronie internetowej GOPS w Świlczy), począwszy od 1 kwietnia 2016 r. Pierwszy okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego, rozpoczyna się z dniem wejścia w życie ustawy tj. 1 kwietnia 2016 r. i kończy się 30 września 2017 r. (podstawą ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego w tym przypadku, są dochody za rok kalendarzowy 2014). Nie należy dołączać dokumentów, ponieważ dochody z Urzędów Skarbowych, potwierdzenia danych osobowych rodziny pozyskiwane są elektronicznie przez pracowników świadczeń rodzinnych i 500+.

Na dzień 30 maja 2016 r. zostało złożonych 1.080 wniosków o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego 500+ w tym 171 elektronicznie. Wypłacono już 759 wniosków na łączną kwotę 1.153.180 zł. W związku z ubieganiem się mieszkańców gminy o świadczenie wychowawcze w kwietniu i maju 2016 r. dodatkowo 50 rodzin uzyskało jeszcze prawo do zasiłków rodzinnych.

W przypadku złożenia wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego, w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy tj. do 1 lipca 2016 r., prawo do świadczenia wychowawczego na podstawie tego wniosku ustala się od 1 kwietnia 2016 r. Wnioski złożone po 1 lipca 2016 r. – świadczenie wychowawcze 500+ ustala się już od miesiąca złożenia wniosku.

Wnioski o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego na następny okres będzie można składać od 1 sierpnia 2016 r.

Szczegółowe informacje o programie Rodzina 500+ można uzyskać w GOPS Świlcza tel. 17 867 01 46.

Krzysztof Sadecki

Sprawozdanie z działalności Straży Gminnej gminy Świlcza – I kwartał 2016 r.

Rodzaj przeprowadzonego działania	Liczba
Kontrola miejsc zagrożonych (tereny szkół, domów ludowych, przystanków, placówek handlowych, parków, placów zabaw, przejść podziemnych)	387
Kontrola nieruchomości	93
Współpraca z innymi wydziałami Urzędu Gminy	90
Wspólne patrole z Policją	7
Konwojowanie dokumentów	2

Raport Straży Gminnej – I kwartał 2016 r.

Wykroczenia przeciwko	Podjęte działania
Porządkowi i spokojowi publicznemu (art. 49-64 ustawy kodeks wykroczeń)	– 10 osób wylegitymowano, 10 pouczone i wydano 10 poleceń pisemnych (dot. mieszczona tabliczki z nr porządkowym nieruchomości)
Bezpieczeństwu osób i mienia (art. 70-83 ustawy kodeks wykroczeń)	– 10 osób wylegitymowano, 8 pouczone i 2 ukarano mandatem karnym (dot. zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt – psów); – 4 psy przekazano do schroniska „Kundelek” – 4 psom znaleziono nowych właścicieli
Bezpieczeństwu w komunikacji (art. 84-103 ustawy kodeks wykroczeń)	– 9 osób wylegitymowano, 6 pouczone 2 ukarano mandatem karnym i 1 sprawę przekazano Policji (dot. wykroczeń ruchu drogowego)
Zdrowiu (art. 109-118 ustawy kodeks wykroczeń)	– wydano 5 poleceń pisemnych (dot. uporządkowania terenu własnej nieruchomości lub wykoszenia chwastów i trawy)
Urządzeniom użytku publicznego (art. 143-145 ustawy kodeks wykroczeń)	– 1 osobę wylegitymowano i ukarano mandatem karnym (dot. wyrzucenia odpadów komunalnych w pasie drogowym)
Ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach	– 15 osób wylegitymowano, 15 pouczone i wydano 15 poleceń pisemnych (dot. podłączenia się do istniejącej sieci kanalizacji sanitarnej) – 15 osób wylegitymowano, 15 pouczone i wydano 15 poleceń pisemnych (dot. udokumentowania wywozu nieczystości ciekłych)
Ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt	– 3 osoby wylegitymowano, 3 pouczone i wydano 2 polecenia pisemne (dot. zaszczepienia psów)
Ustawie o ochronie zwierząt	– 2 osoby wylegitymowano i pouczone (dot. zaniedbań i niewłaściwej opieki nad zwierzęciem)
Ustawa o odpadach	– 6 osób wylegitymowano i pouczone (dot. spalania odpadów pochodzenia organicznego)

Łącznie, w opisywanym okresie, wylegitymowano 71 osób oraz nałożono 5 mandatów na kwotę 950 zł. Dodatkowo zastosowano środki wychowawcze w postaci pouczeń dla 65 osób. Wystawiono 47 pisemnych poleceń do usunięcia nieprawidłowości oraz przekazano 1 sprawę Policji.

Ponad opisane wyżej działania, Straż Gminna odnotowała 62 interwencje zgłaszane przez mieszkańców Gminy. Wszystkie zostały zarejestrowane i zrealizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Straż Gminna Świlcza w okresie zimowym z pomocą pracowników GOPS przeprowadziła kontrolę osób samotnie zamieszkających na terenie gminy Świlcza ustalając, w jakich warunkach mieszkają i czy nie jest zagrożone ich życie. Wspólnie monitorowali również miejsca, gdzie dochodziło do spożywania alkoholu i wybryków chuligańskich.

Częste kontrole spowodowały znaczną poprawę w tym zakresie.

Z kolei w lutym, w czasie ferii zimowych, Straż Gminna kontrolowała teren Domów Ludowych, mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży biorącym udział w zajęciach zorganizowanych przez Wójta Gminy Świlcza.

Straż Gminna, przy współpracy z pracownikami Urzędu Gminy oraz sołtysami, wskazuje miejsca, gdzie należy umieścić tablice informacyjne, które pomogą w poruszaniu się po sołectwie i ułatwią odnalezienie szukanych numerów domu. W niektórych miejscowościach takie tablice zostały już zamontowane.

ZE WSI – BRATKOWICE

Władysław Kwoczyński



Przedsięwzięcia, prace, remonty

Wiele inwestycji powstałych w naszej gminie na przestrzeni minionych lat, wymaga po pewnym okresie użytkowania, przeprowadzenia niezbędnych remontów. Niektóre z obiektów, zawierające np. elementy drewniane lub z tworzyw sztucznych, ulegają zniszczeniu na skutek zmiennych warunków atmosferycznych, a inne na skutek zwykłego ludzkiego wandalizmu. To jest powszechne zjawisko. W takich przypadkach remonty, konserwacje oraz naprawy, są konieczne i niejednokrotnie wymagają sporych nakładów finansowych. W roku bieżącym np. w Bratkowicach, na niektórych obiektach przeprowadzono niezbędne prace remontowe, które sfinansowano z budżetu samorządu Gminy Świlcza. Wiele innych zadań, planowane jest do realizacji w ciągu bieżącego roku.

Park podworski

Na terenie parku wykonano następujące prace remontowe i konserwacyjne m.in. pomalowano impregnatem wszystkie konstrukcje drewniane tzw. małej architektury, jak: pomost widokowy obok stawu, kładkę, ławki i inne elementy. Wkrótce w podobny sposób odnowiona zostanie altana, usytuowana w centralnym miejscu parku. Jednak przy jej re-



Odnowiona kładka, pomost widokowy i ławka, sprzyjają przyjemnemu odpoczynkowi na stawem.

moncie będzie nieco więcej pracy, ponieważ konieczne będzie zamalowanie różnych napisów, rysunków itp. Wzrosną jednocześnie koszty finansowe z tym związane.

– Na placu zabaw dla dzieci, zamontowano nową drewnianą huśtawkę. Poprzednia uległa zniszczeniu na skutek szkodliwego działania warunków atmosferycznych. Wymieniono niektóre brakujące elementy drewnianej konstrukcji



Nowa huśtawka i odnowione elementy zjeżdżalni, są już dostępne dla najmłodszych dzieci.

zjeżdżalni dla dzieci. Naprawiono też zerwane łańcuchy tworzące tzw. wspinaczkę.

– W miejsce kilku ławek uszkodzonych na skutek ubiegłorocznej nawałnicy i nie tylko, zostaną zamontowane nowe. Natomiast obok obelisku upamiętniającego pomordowanych i poległych akowców z Bratkowic, zamontowany zostanie maszt na flagę państwową.

– Na wniosek mieszkańców Bratkowic, Urząd Gminy skierował odpowiednie pismo do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Rzeszowie z prośbą o wydanie zgody na zmianę rodzaju utwardzenia alejek parkowych. Stosowną decyzję w tej sprawie może podjąć jedynie Konserwator.

Stadion sportowy

Na trybunach dla kibiców będzie się odbywało sukcesywne uzupełnianie brakujących siedzisk z tworzywa sztucznego. Część siedzisk została zniszczona przez pseudokibiców i inne osoby oraz warunki pogodowe. Jak powiedział **Adam Majka**, dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z s. w Trzcianie, a jednocześnie odpowiedzialny za utrzymanie parku i stadionu w Bratkowicach.

– Zarówno park, jak i stadion, wymagają najwięcej pracy i nakładów finansowych. W 2015 roku, wykoszono łącznie 52 ha trawników (stadion, park) przy kilkukrotnym koszeniu w sezonie letnim. Na płycie boiska piłkarskiego koszenie trawy odbywa się najczęściej. Wszystkie prace wykonują pracownicy GCKSiR.

Filia GCKSiR

– Plac przed Domem Ludowym – filią GCKSiR, wyłożono kostką brukową. Ponadto przeprowadzono regulację przepływu wody opadowej z rynien na południową stronę drogi powiatowej nr 1333 R, celem uniknięcia częstego zalewania posesji naprzeciwko Domu Ludowego.

– Przeprowadzono remont kuchni przeznaczonej do obsługi lokalnych uroczystości oraz na potrzeby ruchu amatorskiego (zespół tańca nowoczesnego „Koloret”). Wymieniono też meble oraz zakupiono zestaw naczyń stołowych dla 50 osób.



Fragment miasteczka ruchu drogowego w Bratkowicach, przeznaczonego głównie dla dzieci i młodzieży.

ZE WSI – BRATKOWICE

Zalew

Ten prawie dwuhektarowy zbiornik retencyjny już od lipca br., chroniony będzie przez dwóch profesjonalnych ratowników wodnych, co przez cały sezon letni zapewni bezpieczeństwo dzieci i osób dorosłych, korzystających z tego kąpieliska. Ponadto inspektorzy SANEPID-u, kontrolować będą wodę w zalewie pod



Już wkrótce zalew zacznie tętnić życie. Obok zalewu trwa montaż metalowego baru.

względem czystości i przydatności do kąpeli, a Straż Gminna będzie patrolować teren wokół zalewu. W odpowiednim miejscu nad zalewem, ustawione zostaną przenośne toalety tzw. TOI – TOI. W sezonie letnim na obrzeżach zalewu udostępniona będzie parawanowa przebieralnia dla plażowiczów. Już ustawiony jest metalowy barak na potrzeby ratowników. W dogodnym miejscu obok plaży, przygotowane będzie bezpieczne miejsce na rozpalenie ogniska. Dodatkowo na plaży, urządzone zostanie bisko do siatkówki plażowej, a dla dzieci huśtawki. Te wszystkie dogodności zapewnią przebywającym tu osobom i rodzinom z dziećmi, odpowiednie warunki do letniego wypoczynku i przyjemnego spędzenia czasu. Do zalewu można dojechać drogą gminną obok lasu, która w 2015 roku została wyremontowana przy użyciu naturalnego kamienia łamanego.

Plac giełdy rolno-towarowej

Na terenie placu w miejscu, gdzie kiedyś stał budynek (bark), w którym prowadzono sprzedaż materiałów budowlanych, ułożono nakładkę z masy bitumicznej. Poprawiło to znacznie wygląd i estetykę placu.

Ponadto na tym wyasfaltowanym terenie, urządzono tzw. Miasteczko Ruchu Drogowego. Pomysłodawcą jego utworzenia w tym miejscu był **Adam Dziedzic**, Wójt Gminy Świlcza. Przedsięwzięcie to zrealizowano z gminnych środków budżetowych, a wszelkie roboty wykonali

pracownicy Urzędu Gminy. Miasteczko tworzy schemat odzwierciedlający rzeczywisty ruch uliczny m.in. jezdnie, przejścia dla pieszych, rondo, skrzyżowania dróg, przejazd kolejowy i zakręty. W pobliżu jest tzw. plac manewrowy, czyli miejsce do jazdy samochodem po łuku drogi, nauki cofania pojazdem i parkowania. Całość oznakowana jest znakami poziomymi. W razie potrzeby, czterdzieści pionowych znaków ruchu drogowego, będzie można wypożyczyć bezpłatnie w budynku filii GCK-SiR w Bratkowicach, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym z **Adamem Majką** – dyrektorem GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcianie.

W dobie rozwijającej się dynamicznie komunikacji drogowej, coraz trudniej jest poruszać się po drogach publicznych. Stąd pomysły na utworzenie takiego miasteczka jest trafiony i potrzebny. Wiele dzieci, młodzieży, pod okiem instruktora lub nawet swoich rodziców, może poznać i przećwiczyć podstawowe zasady poruszania się rowerem po drogach publicznych. To także dobry sposób na przygotowanie się do egzaminu na kartę rowerową czy prawo jazdy. Korzystanie z tego miasteczka na pewno przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Drogi gminne i inne planowane przedsięwzięcia

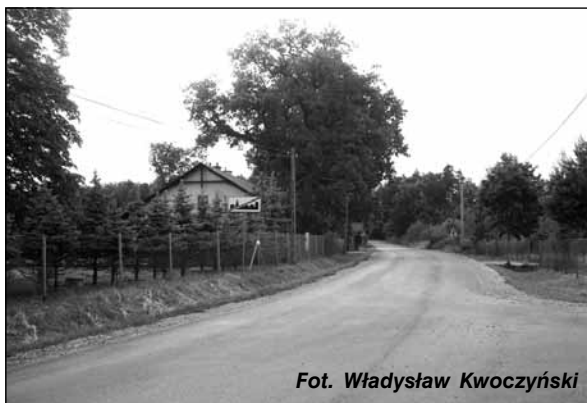
W Bratkowicach w zakresie bieżących remontów dróg gminnych, wykonano następujące prace i remonty:

- ułożono nakładkę bitumiczną na odcinku drogi gminnej na Zastawiu II oraz wykonano pobocza,
- ułożono nakładkę bitumiczną na drodze gminnej na Zastawiu II na tzw. Rondzie,
- przeprowadzono remont odcinka drogi gminnej tzw. strategicznej od drogi powiatowej nr 1386 R w kierunku zachodnim. Do remontu użyto naturalnego kamienia łamanego. W najbliższym czasie na wyasfaltowanym odcinku tej drogi, zamontowane zostaną dwa progi zwalniające, co zapewne przyczyni się do bezpieczeństwa mieszkańców. Ponadto

na drodze gminnej w rejonie Skworcza-Blich na odcinku kilkudziesięciu metrów, zostanie położona masa asfaltowa,

- w 2015 roku położono nakładkę bitumiczną na 700. metrowym odcinku drogi powiatowej Bratkowice-Kupno od stadionu do lasu,
- zakończono odwadnianie kanalizacji deszczowej na odcinku drogi powiatowej nr 1333 R Bratkowice-Czarna Sędziszowska,
- na prośbę mieszkańców Bratkowic, zwiększono liczbę kursów autobusów MPK o dwa (po jednym w godzinach rannych i popołudniowych) na linii Bratkowice – Czekaj – Rzeszów,
- na budynku Zespołu Szkół w Bratkowicach, zamontowano kamerę monitoringu, która swym zasięgiem obejmuje teren placu szkolnego i skrzyżowania dróg w centrum wsi,
- Urząd Gminy jest na etapie opracowywania dokumentacji dot. uzbrojenia 11 dwunastoarowych działek budowlanych, położonych w Bratkowicach obok rzeczki Czarna, po stronie północnej parku,
- trwa opracowywanie dokumentacji projektowej na przebudowę jednej tzw. zatoki autobusowej wraz z wymianą wiaty przy drodze powiatowej w kierunku Dąbrów (po lewej stronie skrzyżowania),
- w trakcie opracowywania jest dokumentacja projektowa na budowę parkingów dla samochodów i rowerów, przy pętli autobusowej na Czekaju,
- kontynuowane są prace projektowe dotyczące budowy chodnika i oświetlenia przy drodze powiatowej Bratkowice – Trzciana na odcinku od wiaduktu autostrady do zakrętu drogi w kierunku Dąbrów.

PS. Opracowano na podstawie informacji z UG i GCKSiR.



Fot. Władysław Kwoczyński

Fragment wyasfaltowanego odcinka drogi powiatowej Bratkowice-Kupno.

Tomasz Wojton



Dwie wartości niezwykle:

Polska wspólnota narodowa i jej chrzest, czyli wszczępienie w Chrystusa i przyjęcie chrześcijaństwa

Cąła nasza kultura, polska tożsamość narodowa wyrosły na fundamencie, jakim jest Chrzest Mieszka.

W roku 966 wszystko dla Polski się zaczęło:

Nowa wiara i nowe prawo moralne.

I edukacja narodu się zaczęła.

I nowy język polski.

I nowe sposoby uprawy roli, budowy domów, grodów i miast.

Nowa kultura narodu, nowa jego tożsamość.

Przez wieki brały początek z Chrztu Polski.

Dlatego jest to najważniejsza data w historii Polski.

Tymi słowami na XIX sesji Rady Powiatu Rzeszowskiego, dla uczczenia 1050 rocznicy chrztu Polski swój wykład rozpoczął **prof. dr hab. Uniwersytetu Rzeszowskiego Kazimierz Ożóg**.

Rada Powiatu wraz z obecnymi na sesji gośćmi z dużą uwagą wysłuchała całego wykładu ukazującego, jak wielkim wydarzeniem był dla Polski i jej dalszych losów chrzest przyjęty przez Mieszka w 966 roku.

Spółeczno-gospodarcze aktualności powiatowe

Poza uczestnictwem w niewątpliwie uroczystej i podniosłej chwili, Rada Powiatu pracowała na posiedzeniach kolejnych sesji i komisji, na których wysłuchano informacji i zapoznano się ze sprawozdaniami:

– Komendanta Miejskiej Straży Pożarnej st. bryg. mgr inż. **Waldemara Wilka**,

który przedstawił stan ochrony przeciwpożarowej na terenie Powiatu. Omówił ważniejsze zdarzenia, oraz wskazał ich przyczyny i skutki. Szczególną uwagę zwrócił na problem wypalania traw jako ogromne zagrożenie dla życia i zdrowia ludności. Zwrócił uwagę na potrzebę większej informacji o zagrożeniach związanych z tym, niestety często praktykowanym, procederem.

– Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitaro-Epidemiologicznego

Inspektor **Jaromir Ślącza** zapewnił, że bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu jest utrzymane na dobrym poziomie a powierzone inspekcji zadania realizowane są rzetelnie i kompleksowo. Poruszył problem sprzedaży „dopalaczy”, który udało się znacząco ograniczyć. W przedstawionym raporcie zawarty jest szczegółowy opis działalności służb sanitarnych.

– Dyrektora PCPR, jako Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej.

Mgr Agnieszka Gabrowska przedstawiła zakres zadań, jakie wykonał podległy jej zespół oraz z jakimi problemami na co dzień boryka się 65 rodzin zastępczych, które funkcjonują w Powiecie Rzeszowskim. Przedstawiła również ocenę zasobów pomocy społecznej na tle sytuacji społeczno-demograficznej Powiatu Rzeszowskiego. Najważniejsze potrzeby wynikające z analizy oceny zasobów to m.in:

- promowanie rodzicielstwa zastępczego,
- organizowanie grup wsparcia i szkoleń dla rodzin zastępczych,
- pomoc i wsparcie dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie.

Rada zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji współpracy Powiatu z organizacjami pozarządowymi w 2015 r., głównie w sferze działań mających na celu ochronę praw konsumentów, którą na terenie powiatu powierzono Federacji Konsu-

mentów Oddział w Rzeszowie. Realizując powierzone zadania, Federacja zajmuje się sprawami dotyczącymi zakupów dnia codziennego jak i usługach telekomunikacyjnych, bankowych czy ubezpieczeniowych. W roku 2015 udzielono 1864 bezpłatnych porad dla mieszkańców Powiatu Rzeszowskiego.

Pozostała współpraca to głównie wspieranie kultury, zdrowia, rehabilitacji osób niepełnosprawnych i sportu.

– Informację na temat funkcjonowania PNT Rzeszów – Dworzysko, przedstawił Sekretarz Powiatu **mgr inż. Waldemar Pijar**.

Teren parku cieszy się dużym zainteresowaniem inwestorów, którzy chcą prowadzić innowacyjną produkcję. Obecnie zostało sprzedanych 2,93 ha gruntu za kwotę prawie 5,3 mln zł. Kolejne przetargi na działki o pow. ok. 4 ha są w przygotowaniu. Pierwsi inwestorzy już w tym roku powinni rozpocząć budowę swoich zakładów produkcyjnych. Przewiduje się, że do 2020 roku na terenie parku będzie funkcjonować kilkanaście innowacyjnych firm tworzących nowe miejsca pracy.

Informacje organizacyjne

Rada i Zarząd Powiatu przystąpiły do opracowania Strategii Rozwoju Powiatu Rzeszowskiego do 2023 roku. Opracowanie kompleksowego dokumentu, który ułatwi m.in. ubieganie się o pomocowe środki finansowe powierzono firmie Synergia z Lublina, której przedstawiciel **Piotr Lutek** powiedział: „Strategia jest diagnozą tego, w którym miejscu jesteśmy i określeniem działań, które należy podjąć, by znaleźć się w oczekiwany miejscu”. Zachęcił radnych do wszelkiej współpracy nad tworzeniem dokumentu.

Z przykrością muszę też Czytelników poinformować o przedwczesnej śmierci radnego powiatu **Marka Ząbka**, który zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 50 lat. Rodzinę Zmarłego zapewniamy o wdzięcznej o Nim, pamięci.

Jego miejsce w Radzie Powiatu zgodnie z postanowieniem Komisarza Wyborczego w Rzeszowie zajmie **Stanisław Kurek**, który 18 maja złożył ślubowanie i objął mandat radnego powiatu.

„Nie wystarczy zdobywać mądrość, trzeba jeszcze umieć z niej korzystać”.

Cycon

Drodzy Czytelnicy, kochana Młodzieży!

Z okazji zbliżającego się okresu urlopów wypoczynkowych i wakacji życzę wszystkim miłego i bezpiecznego wypoczynku.

Tomasz Wojton,
radny powiatu



1050 lat chrześcijaństwa w Polsce

Rozmowa z wójtem Gminy Świlcza mgr. inż. Adamem Dziedzicem.

– Dzieje chrześcijaństwa i polskiej państwowości są ze sobą ściśle powiązane. Przyjęcie sakramentu chrztu św. w obrządku zachodnim przez Mieszka I w 966 r. było jednym z najistotniejszych wydarzeń w dziejach naszego Narodu i Państwa. Jak należy rozumieć dzisiaj określenie – chrześcijańskie dziedzictwo narodu?

– Pytanie jest obszerne w czas historyczny i treści. Rozumiem to tak – najkrócej jak potrafię – przez przyjęcie sakramentu chrztu św. potem dekalogu, a wraz z nim uniwersalnych wartości humanistycznych księżę Mieszko I z dynastii Piastów zjednoczył plemiona polskie w jeden organizm państwowy. Określił, walczył z wrogami i poprzez – jak mówimy dziś – zabiegi dyplomatyczne – jego terytorium. To były procesy państwowotwórcze w wymiarze duchowym, geograficznym, etycznym, kulturowym, społecznym. Chrzt nie był tylko wydarzeniem religijnym.

U początków Polski powstawały równolegle administracyjne struktury kościelne i państwowe. Stąd mamy fenomen i dziś nierozzerwalnego związku Kościoła z Narodem. Dzięki chrześcijaństwu na styku Wschód – Zachód nasz kraj cechowała tolerancja religijna i kulturowa, a przecież Polskę tworzyły różne grupy etniczne. Nie było u nas wojen religijnych ani prześladowań. Była więc wielokulturowość i różnorodność poziomu rozwoju cywilizacyjnego i społecznego. Ta przeszłość stanowi nasz narodowy skarb i świadectwo naszej 1050-letniej tradycji.

– Dla naszych Czytelników proszę o konkretny przykład działań wspólnotowych Kościoła i Państwa na naszym obecnym terenie.

– Poza religijnością i duchowością chrześcijaństwu zawdzięczamy rozwinięty system opieki społecznej i zdrowotnej, system edukacyjny.

Położenie geograficzne naszych obecnych sołectw na styku Pogórza Karpackiego. i Kotliny Sandomierskiej stwarzało dogodną sytuację do zakładania osad ludzkich. Gdzie osady ludzkie – tam tworzone i parafie, i kościoły, gdzie diecezje – to województwa. już wówczas, uważam, że zaczęło kształtować się poczucie tożsamości narodowej.

W czasach Mieszka I i przez całe średniowiecze żyli tu ludzie, o czym świadczą wykopaliska archeologiczne, np. w Świlczy Trzcianie, Bratkowicach, Mrowli. Były to siekierki i toporki z epoki brązu, paciorki, ozdoby bursztynowe, i rzymskie monety – oceniane na V w. n.e.) W średniowieczu powstały wszystkie wsie naszej gminy. Przez te tereny przechodził tzw. szlak bursztynowy i trakt handlowy z Małopolski na Ruś, ze wschodu na zachód i z południa na północ Tędy wiodły trakty królewskie i rycerskie na polowania, bitwy i wojny.

Od początku XVIII w. kościelne instytucje, które „przyszły” do Polski z Rzymu, prowadziły edukację i opiekę społeczną. – Mam na myśli tzw. szkoły parafialne, katedralne, klasztorne i szpitale, przytułki, bractwa ochronki, sierocińce (dziś powiędzielibyśmy domy pomocy społecznej) w ok. 40-60% parafii. Na naszym terenie – również – najdłużej w Świlczy (budynek rozebrany w okresie PRL). W 1946 r. jeszcze parafie prowadziły w Polsce ponad 250 szpitali.

Obecnie Kościół Katolicki jest największą instytucją działającą na rzecz ludzi potrzebujących pomocy, szpitale, przy-

tułki, domy, starców, dla bezdomnych, ofiar przemocy itp. Prowadzi także szkoły wszystkich szczebli. Można by się zastanawiać nad tym, jakie znaczenie miał chrzt Polski dla narodowej tradycji i świadomości, jakie najważniejsze punkty zwrotne były w historii polskiego Kościoła, wybitne postaci, ile mamy świętych itp.

– W Polsce w 2014 r. (dane GUS) było 10 340 parafii, blisko 33 mln katolików i 31 tys. księży. Proces chryścianizacji i roli Kościoła w życiu kraju jest ogromny.

– W XIX i XX w. nasz kraj przetrwał próby zniewolenia i utraty niepodległości, kataklizmy i ludobójstwa wojenne. ze strony różnych totalitaryzmów europejskich. Dlaczego? Poczucie chrześcijańskiej tożsamości narodowej, naród, który wydał bohaterów narodowych, geniuszy w różnych dziedzinach, nauki i kultury, wreszcie Papieża – Polaka i „Solidarność” walczył o godność przyrodzoną każdego człowieka.

W dzisiejszym świecie obrona tożsamości kulturowej i narodowego dziedzictwa jest wyznacznikiem nowoczesności i dalekowzroczności. Globalizacja polityczna, ekonomiczna, kulturowa świata dzisiejszego wymaga od nas trwania przy swoich korzeniach. Nie tylko sprawujący władzę w Rzeczypospolitej o tym powinni pamiętać, ale wszyscy powinniśmy podtrzymywać pamięć religijną, historyczną, kulturową w każdej polskiej rodzinie – wszak jest to nasza wizytówka.

Wracając do pytania – chciałbym podsumować, że zaszczerpiona przez polskich Piastów wiara chrześcijańska, podtrzymywana i rozwijana przez duchownych i żywy Kościół przyczyniła się do ukształtowania polskiej wspólnoty narodowej.

– Dziękuję, za ciekawe i rzetelne wypowiedzi. Tak mówi o tym Konstytucja RP w swej preambule, a cytat z niej niech będzie znaczący dla każdego. Naszym zadaniem jest „umacniać kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie narodu i ogólnoludzkich wartościach”.

Wysłuchała i zanotowała Zofia Dziedzic

Polska

Pytasz się, gdzie jest i jaka?
w niewypierzonej krainie leży/
Jest w każdym wiernym sercu Polaka
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.
W szumie gołębi na złotym rynku
W książce poety i na budowie
W codziennej pracy, życzliwym słowie
„Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku
I jest w sercach matek
I w białych kwiatach wiśni
w piosenkach wszystkich ptaków
I w każdej naszej myśli.

Antoni Słonimski

Drodzy Uczniowie, szanowni Nauczyciele, Mieszkańcy gminy Świlcza!

*Niech żyją wakacje, niech żyje pole, las,
i niebo i słońce i wolny swobodny czas...*

Nadszedł upragniony czas wakacji i urlopów. Życzę więc przeżyć wspaniałych, niezapomnianych przygód oraz pełnego relaksu, który pozwoli nabrać sił do nowych przyszłorocznych wyzwań.

Nie zapominajcie jednak o zachowaniu rozsądku szczególnie nad wodą, w trakcie górskich wędrówek, czy w ruchu drogowym.

wójt Adam Dzedzic

Świlcza, czerwiec 2016 r.



Zofia Dzedzic



Konstytucja 3 Maja wciąż aktualna...

Gminne obchody Święta Majowego, Dąbrowa, 3 maja 2016 r.

*Witamy Cię polskich serc święto!
Witamy Cię trzeci dniu maja!
Rocznico Polakom luba...*

Przytoczenie powyższych słów w kontekście tegorocznej 225. rocznicy przyjęcia w Warszawie przez Sejm w dn. 3 maja 1791 r. ustawy rządowej, znanej później jako Konstytucja 3 Maja jest zasadne. Było to tak doniosłe wydarzenie w dziejach Polski, że jest do dziś powodem do dumy, a 3 maja jest Świętem Narodowym.

W każdą rocznicę uchwalenia konstytucji Kościół katolicki w Polsce obchodzi uroczystość Matki Bożej Królowej Polski.

W dn. 2 maja obchodzony jest Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – naszej biało-czerwonej oraz Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

Dzień 4 V – św. Floriana – jest obchodzony jako święto patronalne strażaków Straży Pożarnych.

Wreszcie – Zespół Szkół w Dąbrowie, gm. Świlcza, noszący imię Konstytucji 3 Maja od 2008 r. – świętuje swe święto patronalne.

– To nasz kolejny maj, niby taki sam jak poprzednie, tak samo przyroda ukazała nam swoją krasę, w szkołach – atmosfera przedwakacyjna, a jednak znów przeżywamy nowe wydarzenia patriotyczne: 1050 rocznicę Chrztu Polski, wkrótce – Światowe Dni Młodzieży w Krakowie i wizyta Papieża – Franciszka. Rodzą

się w nas nowe uczucia patriotyczne pełne wyzwań, nadziei i obaw. Mówię o swoim Zespole Szkół, w Dąbrowie, a zwłaszcza o dzieciach i młodzieży corocznie przygotowujących pod kierunkiem nauczycieli bogatą część artystyczną, dla których majowe uroczystości są okazją do refleksji osobistych na temat własnej roli w życiu rodzinnym, szkolnym, lokalnym – mówię mój rozmówca dyr. Stanisław Głodek.

Krzyż Konstytucyjny – świadkiem patriotyzmu i tożsamości środowiska

Uroczystości religijne przy nowo odnowionym Krzyżu Konstytucyjnym, postawionym na wniosek nauczycieli tutejszej szkoły sprzed ponad 100 laty, jak twierdzą mieszkańcy – w 1910 r., poprzedziła modlitwa w intencji Ojczyzny i tradycyjna majówka, pod przewodnictwem ks. proboszcza parafii pw. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie – Artura Ziąbera.

Po raz pierwszy w historii parafii wystąpił utworzony w okresie Wielkanocy tego roku chór mieszany (ponad 20 chórzystów) pod dyrekcją organisty Bogdana Dąbrowskiego. Udany debiut – wykonanie pieśni: Z dawna Polski tyś Królową, Litania Loretańska (najstarszy i najpiękniejszy hymn ku czci Matki Bożej), a na zakończenie hymn religijny „Boże, coś Polskę” – dopełniły nastrój powagi i patriotyzmu.

Zanim wzniesiono w latach 1987-1989 kościół murowany i erygowano (obecną) parafię po wydzieleniu jej z parafii Trzciana, pod „znakami wiary” – kapliczkami, krzyżami, po-

mnikami przydrożnymi gromadzili się ludzie na nabożeństwa majowe.

W br. w blasku majowego słońca, przy pięknej zieleni bujnej przyrody oprócz mieszkańców wsi byli obecni zaproszeni goście, samorządowcy, strażacy OSP z naczelnikiem Arturem Szwedem, uczniowie Zespołu Szkół z Dyrektorem Stanisławem Głodkiem i Nauczycielami – wychowawcami – z pocztami sztandarowymi. Szczególnego uroku nadawała uroczystości kolumna dzieci i młodzieży. Odświętnie ubrane dzieciaki z biało-czerwonymi chorągiewkami oraz białymi i czerwonymi balonikami, które wirowały na wietrze dodawało nastrojowi uniesień patriotycznych uczuć radości i zadowolenia.



Obszerna homilia ks. Proboszcza o tematyce historycznej miała wykazać słuchaczom związek wiary chrześcijańskiej z historią narodu polskiego.

– *Król Jan Kazimierz, składając śluby Maryi we Lwowie w 1656 r. po cudownej obronie Częstochowy, wypowiedział: „Maryjo, Ciebie za patronkę moją i królową naszego państwa obieram”. [...] Niewątpliwie był to akt wdzięczności. Król rozumiał, że źródłem słabości państwa polskiego była słabość moralna jego obywateli. [...] Dziś odniesień historycznych jest b. dużo: choćby wspomnieć tylko ostatnie już w XX w – cud nad Wisłą (1920), II wojna światowa, Powstanie Warszawskie, lata komunizmu, a mimo tego wyrosły postaci: Prymasa Tysiąclecia, czy pontyfikat Jana Pawła II z zawołaniem Totus Tuus. [...] Oby nasze świętowanie rocznic i wydarzeń z życia Kościoła i Kraju nie było tylko zewnętrznym „pokazem”, ale z wiernością Matce Bożej naszej Ojczyzny, naszych środowisk, małej Ojczyzny, naszych rodzin i każdego z nas.* – zakończył kazanie ks. Proboszcz.

Krzyż Konstytucyjny – wysmukły – pierwotnie drewniany, ustawiony na niewysokim kopczyku przy drodze lokalnej – to pamiątka po ludziach i zdarzeniach szczególnie ważnych w Dąbrowie. Jest elementem krajobrazu wsi. Jest także pogłówną lekcją historii i estetyki ojczystej dla młodych pokoleń. Upamiętniając fakty, idee, postaci, pośrednio mówi o ludziach, którzy go ufundowali, ich społecznych postawach. Należy do dziedzictwa kulturowego narodu, ucieleśnienia jego honoru i patriotyzmu.

Ma swoją formę architektoniczną i podlega ochronie. W br. uzyskał z okazji 225. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja tablicę pamiątkową z napisem – słowami św. Papieża – Polaka Jana Pawła II – „Krzyż trwa, choć zmienia się świat!” – ufundowaną przez Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica.

– *Niestety były okresy w dziejach Polski, kiedy świadomie niszczone pomniki (wojna, PRL), stawiając – inne – symbole zniewolenia, fałszowania historii. Nie wolno stawiać pomników, które dzielą, rozbijają społeczności lokalne Pomniki. mają wyrażać godność miejsca i środowiska, w którym istnieją – mówił m.in. w swym patriotycznym, obszernym przemówieniu, wy-*

stuchanym z uwagą i powagą chwili przez licznie zgromadzonych Wójt Gminy Adam Dziedzic.

Historia splata się ze współczesnością

Hasło sztandarowe Zespołu Szkół w Dąbrowie – „Bądź ukochanej Ojczyzny podporą” – hetmana J. Zamoyskiego w pełni wybrzmiało podczas przygotowanej i przedstawionej części artystycznej uroczystości.

Na wstępie licznie zgromadzeni uczestnicy w sali widowiskowej Filii Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji zs. w Trzcionce wysłuchali wystąpienia Dyrektora ZS. Powitał on serdecznie wójta Gminy Świlcza, Adama Dziedzica, wicewójta – Mirosława Stykę, obecnych, Radnych samorządu powiatowego, obecnych Radnych Rady Gminy Świlcza, Sołtysów wsi gminy, Dyrektorów wszystkich placówek oświatowych i kulturalnych gminy, Prezesów i przewodniczących wszystkich kół i organizacji gminnych.

Szczególnie serdecznie witał mieszkańców Dąbrowy: dzieci i nauczycieli Zespołu Szkół, wymieniając serdecznie, zwłaszcza, emerytowaną. dyr. szk. Zofię Kanach oraz rodaka z Dąbrowy zam. w Krakowie – publicystę, krytyka literackiego, samorządowca, nauczyciela akademickiego UJ w Krakowie – Stanisława Dziedzica.

Wśród wiernych od wielu lat sympatyków działalności kulturalno-oświatowej we wsi, jej przeszłości i trafniejszości była obecna b. kresowianka dawnej Rzeczypospolitej i jedna z najstarszych mieszkanki Dąbrowy – Józefa Kocur.

Mottem całego emocjonującego wystąpienia Dyrektora ZS były słowa wieszcza A. Mickiewicza:

–Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak Polakiem.

Mówca scharakteryzował tło polityczne obu wiekopomnych wydarzeń: – *Chrzest Mieszka I za sprawstwem Dobrawy, księżniczki czeskiej, którego 1050 rocznicę obchodzimy w br. jest celebrowany nie tylko jako wydarzenie historyczne, ale też jako akt wiary, który pociągnął za sobą określone konsekwencje dla narodu i państwa. Gdyby nie chrzest prawdopodobnie nie doszłoby do zjednoczenia plemion słowiańskich na wspólnotę państwową, a w Europie nie byłoby miejsca dla innych krajów niż schryścianizowane. Kolejne wieki dowiodły, że chrześcijanie potrafili pokonać i Tatarów, i Turków, Mongołów, Szwedów i Bolszewików, i Niemców. Bądźmy więc dumni z polskiej przeszłości chrześcijańskiej.* – mówił m.in. dyr. Głodek.



Gdy skończył swoje wystąpienie, temat patriotyczny podjęły przedszkolaki, wykonując z podkładem muzycznym wesołą, urokliwą piosenkę! do słów: J. Tomańskiej i M. Wołoszko. *Jesteśmy Polką i Polakiem!, dziewczyną fajną i chłopakiem! Kochamy Polskę z całych sił. Chcemy, byś również kochał ją i ty, i ty...*

Wygłaszane słowa Dyrektora zostały pomysłowo zobrazowane w widowiska historycznym wg scenariusza i w reżyserii polonistki Renaty Żmijowskiej. Rozpoczęty hymnem Gaude Mater Polonia (Ciesz się Matko Polsko), spletał w jedną całość dwa jubileuszowe wydarzenia z historii Polski. Całość widowiska – historyczny orszak Mieszkowy i szlachty walczą-



cej o konstytucję i z konstytucją przykuwał uwagę widzów. Zainscenizowano intrygi, „szlacheckie” spory, kłótnie, prywatę. Dramatyczne zwroty akcji w wykonaniu ucharakteryzowanych, na szlachciców uczniów, tańce (krakowiak i polonez na zakończenie) na 12 par i śpiewy chóralne oraz solowe współgrały z atmosferą patriotyczną. Współpraca w przygotowaniu widowiska nagłośnieniu i oprawie akustycznej przez dyr. A. Majkę i pracowników GCKSiR gminy Świlcza zs. w Trzcianie były niezbędne.

Utwór „Dziwny jest ten świat” z repertuaru Czesława Niemena w perfekcyjnym wykonaniu Mileny Kochańskiej, naucz. muzyki tutejszego ZS i przebój – „Żeby Polska, była Polską” J. Pietrzaka – w wykonaniu ucz. kl. VI – Katarzyny Dąbrowskiej były łącznikami między przeszłością a teraźniejszością naszej Ojczyzny – „gdzie mieści się jeszcze tyle zła”... Podchwyciła śpiew refrenu – „Żeby Polska była Polską” cała widownia. Był i spontanicznie powstał „chór” na trzysta głosów i tyleż serc.

Za ogromny wkład pracy z uczniami, przygotowanie, śpiewów, choreografii, kostiumów i scenografii należą się podziękowania także nauczycielom: Milenie Kochańskiej, Piotrowi Prusakowi, Ewie Bukowskiej i in.

*„Byłe razem, ramię w ramię,
a wszystko złe się przełamie.
Zapamiętajże narodzie.
W wasni zguba, siła w zgodzie!”...*

Wszyscy czujemy jak ważne i dziś są te słowa. Wolności i Ojczyzny nie można tylko posiadać, nie można ich zużywać. Trzeba je stale używać i tworzyć, i. zabezpieczać.

Kuluarowe rozmowy przy kawie i herbacie na zakończenie uroczystości trwały do godzin wieczornych. Goście zaproszeni i „gospodarze” wyrażali pozytywne opinie o przebiegu uroczystości, podkreślali innowacyjność widowisk, zaangażowanie całego niemal środowiska w prace organizacyjne.

Dyrektor dziękował serdecznie wszystkim nauczycielom, rodzicom, organizacjom, Radzie Gminy, Wójtowi za przybycie, pracę i pomoc logistyczną.

Dąbrowskie gminne uroczystości trzeciomajowe wpisały się w pamięć o podstawowych zasadach państwa obywatelskiego.

*I my, jak ojcowie nasi – będziem honoru
Polski strzec!*

W 2007 r. Sejm RP w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja (Marszałek Sejmu – Marek Jurek) uchwalił dokument, w którym czytamy: *Pozostajemy wierni przekonaniu naszych ojców, że wolność i demokracja pozostaną najwyższymi wartościami także dla przyszłych pokoleń. Wierność ideałom zawartym w pierwszej pisanej konstytucji w Europie oznacza dziś współodpowiedzialność za przyszłość zjednoczonej i silnej Europy.*

PAMIĘTAJMY

Nie znać historii, to być zawsze dzieckiem.

Cycon

Marzec

* 17 III 2016 r. – *Podkarpacie – Markowa: Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów* – to pierwsza tego typu placówka na świecie. Została otwarta 17 marca 2016 r. W Markowej k. Łańcuta w dn. 24 marca 1944 r. niemieccy żandarmi zamordowali Józefa i Wiktorię (w 9 miesiącu ciąży) Ulmów i ich 6 małych dzieci za ukrywanie, przechowywanie i pomoc Żydom. Zamordowanych zostało wówczas także ośmioro Żydów. W Markowej jeszcze 6 innych rodzin ukrywało ok. 20 Żydów (17 – przetrwało do końca wojny).

Muzeum budowane od 2013 r. z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie przez „Muzeum – Zamek” w Łańcutcie – kosztowało ok. 6,5 mln zł.

Dzieje rodziny Ulmów to jeden z wielu takich przykładów w okupowanej Polsce. Rzeszowski IPN udokumentował 1,5 tys. rodzin z naszego regionu, które charakteryzowała podobna postawa – ryzykowały śmierć – żeby ratować Żydów.

W uroczystości otwarcia oprócz Władz Podkarpacia uczestniczyły delegacje z Izraela, USA, Niemiec, Kanady. Polskę reprezentował prezydent RP Andrzej Duda.

Kwiecień

* 1 IV 1656 r. – 2016 r. Minęła 330. rocznica ślubowań Króla Polski Jana II Kazimierza Wazy w Katedrze lwowskiej, których celem było przede wszystkim zachęcenie społeczeństwa do walki z nawałą szwedzką i rosyjską, która niszczyła kraj. Tekst ślubowań (napisał go św. Andrzej Bobola) zawierał przyrzeczenia uwolnienia ludu od niesprawiedliwości i krzywdy, zwalczanie heretyków. Miał on poderwać do walki z najeźdźcami cały naród. Odbывало się to przed obrazem Matki Bożej, którą nazwał Królową Korony Polskiej.

W późniejszych wiekach dziejów Rzeczypospolitej datę uchwalenia Konstytucji 3 Maja (3 V 1791 r.) uznano świętem narodowym, łącząc z nią święto Matki Bożej Królowej Korony Polskiej.

* 2 IV 2016 r. minęła 11. rocznica śmierci polskiego papieża św. Jana Pawła II. Polska i polskość były dla Ojca Świętego szczególnie ważne. Nie tylko wtedy, gdy był uczniem, studentem, aktorem teatralnym, robotnikiem fizycznym, a także kapłanem, biskupem, kardynałem i narodowym kaznodzieją. Jako papież Karol Woźtyła. uczył Polaków patriotyzmu opartego na kulturze i bohaterskich dziejach kraju. Był dumny ze swojej

polskości. [...] Jestem synem narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć [...] a on żyje...

Szczególne uroczyste obchody rocznicowe odbyły się w kościołach parafialnych i jednostkach oświatowych na terenie gminy Świlcza, noszące imię Papieża – Polaka – Świętego.

* 10 IV 2016 – 10 IV 1940 r. Katyń – zbrodnia ludobójstwa 56 lat temu.

* 23 VIII 1939 r. w Moskwie stolicy Rosji sowieckiej zawarty został pakt Ribbentrop-Mołotow (Niemcy-Rosja) mówiący o agresji niemieckiej na Polskę, podziale i likwidacji Polski. Gdy trwała walka z Niemcami w Warszawie, na Helu rosyjska Armia Czerwona 17 IX 1939 r. dokonała Agresji na Polskę od wschodu. Rzeczypospolitej. Rosjanie wzięli do niewoli ogromne rzesze jeńców. Byli to oficerowie Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, policjanci, pracownicy sądownictwa, duchowni. Zgrupowano ich w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku. Jeńcy przebywali w nieludzkich warunkach, co było niezgodne z przepisami konwencji genewskiej o jeńcach wojennych. O Polakach mówiono „wszyscy są zatwardziałymi i nieprzejednanymi wrogami władzy sowieckiej”.

Masowe rozstrzeliwania Elity II Rzeczypospolitej przeprowadzały specjalne grupy NKWD, a rozpoczęła się w kwietniu 1940 r. i trwała do połowy maja. Jeńców z Kozielska koleją transportowano do Gniazdowa pod Smoleńskiem, a stamtąd do lasu katyńskiego. samochodami. Pierwszy transport dotarł 3 kwietnia wszystkich rozstrzelano nad otwartymi grobami strzałem w tył głowy. Jeńców z Charkowa rozstrzelano w piwnicach urzędu NKWD. Jeńców z Ostaszkowa przewożono do Kalinina i tam w piwnicach byli rozstrzelani

Rosjanie zacierali ślady po zbrodni, nie można było odnaleźć żadnych dokumentów, zapisów, meldunków Cmentarzyska porosły lasami Rodziny ofiar przez kilkadziesiąt lat musiały milczeć i znosić polityczne komunistyczne upokorzenia.

* 10 kwietnia 2010 r. – 6 lat od tragedii smoleńskiej.

W 70. rocznicę zbrodni polska rządowa delegacja z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim wraz z Małżonką – w sumie 96 osób poleciało do Smoleńska, by oddać hołd niewinnie pomordowanym Polakom i o zbrodniach Sowietów dowiedział się cały świat. Niestety, lot został przerwany i wszyscy zginęli. Do dziś nie jest wyjaśniona przyczyna katastrofy. Minęła właśnie 6. rocznica śmierci polskiej elity III RP. W całym kraju odbyły się uroczystości wspomnieniowe i żałobne. To tragedia, jakiej nie było dotąd na świecie.



* 14-16 IV 2016 r. – Centralne obchody w Gnieźnie, Poznaniu i Warszawie – 1050-lecia Chrztu Polski.

Maj

* 1 maja – Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy.

* 2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

* 3 maja – Święto Narodowe 3 Maja – 225. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W 1791 r. Święto Matki Bożej Królo-

wej Polski – na pamiątkę ślubów króla Jana Kazimierza we Lwowie – w 1656 r.

* 3 V 1966 r. – Tysiąclecie Chrztu Polski, obchody w Częstochowie.

* 12 V 1935 r. – 81 lat temu zmarł marszałek II RP Józef Piłsudski. Jego działania do dziś wywołują gorące dyskusje historyków. Jedno jest ważne i niezaprzeczalne. Był absolutnie uczciwym człowiekiem i wielkim patriotą. Miał też ogromne poczucie odpowiedzialności za Polskę.

* 12 V 1976 r. doszło do zamachu na placu św. Piotra w Rzymie, na cotygodniowej audiencji – na Papieża – Polaka Jana Pawła II. Ksiądz z Wadowic, kardynał z Krakowa, Papież z Polski, nauczyciel wiary, patriotyzmu, miłości bliźniego, szcunku dla kultury i dziedzictwa narodowego.

* 14 V 1901 r. – 115. rocznica urodzin rotmistrza Witolda Pileckiego (1901-1948) – polskiego bohatera.

Urodził się w okolicach Nowogródka, uczył w gimnazjum handlowym, studiował w Wilnie, w latach 1918-20 walczył w bitwie warszawskiej z bolszewikami, W 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej, potem w konspiracji, a w listopadzie utworzył Tajną Armię Polską, która weszła w skład ZWZ. 19 IX 1940 r. świadomie dał się złapać w łapance na Żoliborzu w Warszawie i przewieźć do Auschwitz – niemieckiego obozu koncentracyjnego, by zbierać wiadomości o obozowej gehennie i powiadamiać o tym cały świat. W nocy z 26 na 27 IV 1943 r. wraz z dwoma więźniami uciekł z obozu. W 1944 r. brał udział w Powstaniu Warszawskim, w maju 1947 r. aresztowany, torturowany, oskarżony o współpracę z wrogiem, osądzony na karę śmierci.

Wyrok wykonano 15 maja 1948 r.. Nie jest jeszcze znane miejsce pochówku w Warszawie na Mokotowskiej „łaczce”.

* 18 V 1944 r. – Bitwa pod Monte Cassino, szczyt we Włoszech, klasztor – twierdza hitlerowskich Niemiec w czasie II wojny światowej. Bitwa o klasztor trwała od 17 stycznia do 19 maja 1944 r. – zdobyli go żołnierze 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa, mimo, że przez ówczesnych strategów wojskowych uznany był za twierdzę nie do zdobycia. Zginęło tam przeszło tysiąc polskich żołnierzy, a prawie 3 tysiące zostało rannych. Na ich cmentarzu widnieje napis: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”.

W br. by upamiętnić polskich bohaterów narodowych w dn. 12-19 maja odbył się I Motocyklowy Rajd Monte Cassino (ponad 6 tys. km). 18 maja na Monte Cassino na cmentarzu wojennym odbyły się rocznicowe uroczystości z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

W PRL władze komunistyczne starały się zdezawuować zasługi Polaków. Przypominał zaś o tym po wielokroć papież – Polak św. Jan Paweł II.

* 26 V – Dzień Matki.

Czerwiec

* 1 VI – Dzień Dziecka.

* 3 VI 1979 r. – rozpoczęcie pierwszej pielgrzymki papieża – Polaka Jana Pawła II do Ojczyzny.

* 7 VI 2003 r. w Polsce odbyło się referendum europejskie. Frekwencja – 58,85%, a 77,45% głosujących opowiedziało się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

* 16 VI 1940 r. dotarcie do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau pierwszego transportu 40 więźniów z Rzeszowa.

* 28 VI 1956 r. tzw. „Czarny czwartek” w Poznaniu. Był to pierwszy w PRL strajk generalny w Fabryce „Cegielskiego” i demonstracje uliczne. Stłumione zostało krwawo przez 10 tys. wojska i milicji. Poległo i zmarło na skutek odniesionych ran – 58 osób. Od tych wydarzeń mija 60 lat.

(red.)

Katyń – zbrodnia i kłamstwo

Żyjemy w czasach upowszechniania tego, co wydarzyło się w kатыńskim lesie w okresie od 1940 r. i trwało do połowy maja.

Zbrodnia kатыńska

– Katyń, Starobielsk, Ostaszów, Kozielsk, Charków, Twer, Smoleńsk – oto niektóre miejsca mordów sowieckiej Rosji na Polakach – jeńcach wojennych z września 1939 r. oficerowie. Byli to oficerowie Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariusze policji państwowej, pracownicy sądownictwa, naukowcy – jak później określano „kwiat inteligencji polskiej”.

23 VIII 1939 r. w Moskwie zawarto pakt Ribbentrop-Mołotow. Wiadomo było, że wybuchnie wojna, Polska ulegnie podziałowi i likwidacji Polaków.

W 1939 r. gdy na terenach polskich wojna jeszcze trwała Rosjanie wzięli do niewoli ogromne rzesze jeńców polskich. Przebywali oni w nieludzkich warunkach. Sowietci mówili: „Wszyscy są zatwardziały, nieprzejednanymi wrogami władzy sowieckiej” Akcja masowych rozstrzeliwań prowadzona była na rozkaz Józefa Stalina, przez NKWD, od kwietnia do maja 1940 r.

Feliks Konarski pisał:

*Tej nocy zgładzono wolność / W kатыńskim lesie /
Zdradzieckim strzałem w czaszkę / Pokwitowano Wrzesień /
Związano do tyłu ręce, / By w obecności kata /
Nie mogły się wznieść błagalnie / Do Boga i do świata /
Zakneblowali usta, By w tej kатыńskiej nocy /
Nie mogły wołać o litość, / Ni wezwać znikąd pomocy /
W podartym jenieckim płaszczu / Martwą do rowu zepchnięto /
I zasypano ziemią / Krwią na wskroś przesiąknięta /
By zmartwychwstać nie mogła / Ni znaku dać o sobie /
I na zawsze została w leśnym kатыńskim grobie. [...] /
Tej nocy zgładzono prawdę / W kатыńskim lesie /
Bo nawet wiatr, Co był świadkiem / Po świecie jej nie roznieście...*

Wiersz pt. O, Boże! każdy z nas powinien znać.

*O, Boże!.. Najpierw jechali długo / Wieziono ich wiosenną szarugą /
...Ilu ich było?... Dwa?, Pięć?, Osiem?, Dwanaście tysięcy?... /
Pamiętamy ich zbrojnych i hojnych, /
Pamiętamy młodziutkich przed wojną... /
O, Boże!.. Nie myśleć więcej / Każdy dzień ma swoje pracę /
A tamto – nie powraca / A jednak... /
O czym myślał, zanim umierał / Za szeregiem walący się szereg /
Będziemy już kiedyś wiedzieli / Skoro już wyszli spod Ziemi /
Kto ocalony cudem, / Ktoś schowany przypadkiem w rowie /
Straszną opowieść opowie: /
...Czy szarpały ich ręce brudne? / Czy poszli na rzeź bez oporu? /
Czy konali wiosennym wieczorem? / Czy zabito je w mroźne rano? /
O, Boże... / Czy im... / Się pożegnać dano? /
Czy do końca, aż kat wystrzelił, / O niczym nie wiedzieli? /
Jeden był jednak u matki, / A drugi u ojca ostatni /
A trzeci popelniał zbrodnię / I jeszcze jej nie zamodlił /
U czwartego synek i żona, / Piątemu wielkość sądzona /
Jak to być może?! /
A katów przecie także pan Bóg stworzył...*

Pisała w utworze pt. O, Boże! K. Iłakowiczówna. Jakże przemijającą prawdziwie!

Cmentarzyska porosły lasem. Prawdę o ludobójstwie znają rodziny pomordowanych z listów, kartek spisanych ukradkiem, pamiętników. Ale im nie wolno było o tym mówić Milczenie trwało kilkadziesiąt lat.

Kłamstwo kатыńskie – kolejne etapy

– 23 VIII 1939 r. zawarty tajny między Rosją a Niemcami pakt Ribbentrop-Mołotow zakładał agresję na Polskę, podział jej i likwidację narodu.

– We wrześniu 1939 r. Rosjanie wzięli do niewoli ogromne rzesze jeńców polskich. Byli to oficerowie Wojska Polskiego, korpusu ochrony Pogranicza policjanci, sędziowie i in.

– Akcja masowych rozstrzeliwań Polaków rozpoczęła się w kwietniu i trwała do połowy maja 1940 r. Pierwszy transport jeńców przybył w dn. 3 kwietnia do Katynia, miejscowości nad Dnieprem, 20 km od Smoleńska. Zostało wówczas zamordowanych 4,4 tys. jeńców.

– Już 15 IV Sowietci „informowali” (kłamali), że „jeńcy padli ofiarą niemieckich katów faszystowskich w lecie 1940 r.”.

– 30 VII 1941 r. podpisano układ Sikorski-Majski o wymianie jeńców wojennych zaczęto poszukiwać oficerów polskich wziętych do niewoli w 1939 r., by zasilili tworzącą się wówczas armię gen. W. Andersa. Zgłosiło się tylko 1658 oficerów. Los pozostałych nie został wyjaśniony. 3 XII 1941 r. na Kremlu w Moskwie gen Sikorski pytając o oficerów, usłyszał od Józefa Stalina, że „uciekli oni do Mandżurii”.

– 13 IV 1943 r. Niemcy podali informację, o odkryciu masowych grobów w Katyniu. Rosja zaprzeczyła ludobójstwu, zrzucając winę na Niemców. Niemcy po dokładnych badaniach przez specjalną Komisję masowych grobów przyznali – stała się jasna zbrodnia kатыńska.

– W 1945 r. w Norymberdze (Niemcy) odbył się proces zbrodniarzy wojennych. Rosjanie umieścili w akcie oskarżenia przeciwko Niemcom – zbrodnię w Katyniu. Trybunał oddalił ten zarzut z powodu „braku dowodów”.

– Po wojnie już w 1952 r. Kongres USA ogłosił świadczenie o sprawstwie Rosjan i sprawie Katynia.

– W 1955 r. w Paryżu, a w Polsce dopiero w 1989 r. zostały raporty Komisji i PCK ogłoszone i cały świat się dowiedział o zbrodni na Polakach. Dlaczego Zachód milczał o tym tyle lat?

Kłamstwo kатыńskie to największa z białych plam w historii Polski Ludowej.

– 13 kwietnia 1990 r. po 50 latach od zbrodni ludobójstwa po przemianach politycznych w Polsce pierwszy i ostatni prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow uznał zbrodnię w Katyniu za „jedną z najcięższych zbrodni stalinizmu” i polecił oficjalnie wyjaśnienia tej sprawy.

Do Polski (1991, 1992) trafiła część kopii dokumentów z różnych miejsc zbrodni, a także rozkazu nr 13 J. Stalina z 5 marca 1940 r. w którym rozkazuje rozstrzelać polskich jeńców.

Od tamtego czasu prawda powoli zajmuje miejsce kłamstwa. Żyjemy w czasach upowszechniania prawdy kатыńskiej. Mamy obowiązek ją znać. To część naszej historii.

Na podstawie:

J. Mackiewicz, „Katyń – zbrodnia bez sądu i kary”, PFK, Warszawa 1997.

S. Kowalczyk, „Zbrodnia Kатыńska. W kręgu prawdy i kłamstwa”, wyd. IPN, Warszawa 2010.

M. Rutkowska, „Katyń – dodatek specjalny”, „Nasz Dziennik” 2003 r.

VI Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej „Matuchnie Pieśń Niesiemy”

Mrowla, 29.05.2016 r.



Po górach i dolinach rozległ się głos...



Fot. Z. Lis

Festyn szkolny w Rudnej Wielkiej

4 czerwca 2016 r.



Niech żyje bal – po nauce zabawa!



Artur Szary



Płk Józef Kokoszka ze Świlczy

(1894-1993)

Żołnierz czterech wojen, Kawaler Orderu Virtuti Militari
cz. I. 1894-1921

Dzieciństwo i młodość

Józef Kokoszka urodził się 13 listopada 1894 r. w Świlczy jako syn Tomasza i Marii z d. Świstara. Rodzice posiadali średniej wielkości gospodarstwo rolne, położone częściowo w samej Świlczy, częściowo w przysiółku Kamyszyn, skąd pochodziła Maria. Tomasz jako świątły i otwarty człowiek, w miarę możliwości chciał zadbać o wykształcenie swoich dzieci. Józefa, jako pierwszego i najstarszego z dzieci bez wahania posłał do szkół i pilnował jego postępów nauce. Jak się okazało był to dobry wybór, a los i okoliczności pozwoliły wykształcić także młodszych dzieci. Trzeba dodać, że wymagało to dużej determinacji w wielodzietnej rodzinie. Po Józefie na świat przyszło jeszcze dziewięcioro potomstwa: Stanisław, Walenty, Katarzyna, Monika, Jan, Wojciech, Janina, Stanisława i Franciszek.

Przyszły pułkownik i bohater, w latach 1901-1905, pobierał nauki w Szkole Ludowej w Świlczy, a następnie (od 1905 do 1913) w II C.K. Gimnazjum w Rzeszowie. Kiedy w roku 1912 utworzono Okręg III Związku Strzeleckiego w Rzeszowie licznie zaciągnęli się do niego gimnazjaliści w tym także uczeń klasy siódmej Józef Kokoszka, wraz ze swymi dwoma kolegami ze Świlczy tj. Franciszkiem Wątroba (późniejszym bohaterem wojny polsko-bolszewickiej) i Stanisławem Czajkowskim (poległym pod Żernikami w roku 1915, kuzynem Leopolda Lisa-Kuli).

I wojna światowa 1914-1918

W połowie 1914 r. wybuchła I wojna światowa i już w sierpniu tego roku, na szlak walk legionowych wyruszył strzelec Józef Kokoszka wraz z czterema kolegami ze Świlczy: Stanisławem Czajkowskim, Franciszkiem Czachem, Józefem Haską i Franciszkiem Żurawskim.

W czasie działań wojennych był dwukrotnie ranny tj. w bitwie pod Krzywopłotami (listopad 1914 r.) i pod Kostiuchnówką (lipiec 1916 r.). W sierpniu 1915 r. awansowany został do stopnia kaprała. Za bohaterską postawę w boju w tym okresie otrzymał Krzyż Virtuti Militari V klasy.

Po tzw. kryzysie przysięgowym Legionów Polskich (lipiec 1917 r.), kiedy oficerowi i żołnierze I i III Brygady Legionów odmówili złożenia przysięgi wojskowej cesarzowi Wilhelmowi II Józef Kokoszka wówczas już w stopniu sierżanta, jako pochodzący z Galicji poddany cesarza Karola I, trafił na front włoski. Wcielono go do 20 Pułku Piechoty, który przed wojną stacjonował w Nowym Sączu. Na froncie włoskim przebywał od września 1917 r. do czerwca 1918 r. Latem 1918 r. odesła-

no go na trzymiesięczny urlop do rodzinnej Świlczy. W tym czasie działał już w konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Koniec wojny zastał go na kursie oficerów rezerwy w Radymnie (wrzesień-listopad 1918 r.).

Razem z kolegami z POW zaangażował się w przejmowanie władzy od kapitulujących Austriaków i uczestniczył w organizowaniu niepodległego Państwa Polskiego.

Wojna polsko-ukraińska 1919

W czasie wojny polsko-ukraińskiej walczył jako oficer (podporucznik), dowódca kompanii 17Pułku Piechoty. Od stycznia do sierpnia 1919 r. półbatalion z Rzeszowa pod dowództwem por. Jana Kotowicza brał udział w kampanii ukraińskiej. Żołnierze i oficerowie walczyli nad środkowym Bugiem, w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego.

Latem kompania ppor. Kokoszki została odesłana do Zamościa dla reorganizacji uzupełnień. Od 30 stycznia powróciła na front i prowadziła działania wojenne w grupie operacyjnej gen. Wacława Pazusia na linii miasta Sokal. W lutym 1919 r. włączono ją do grupy operacyjnej kpt. Juliusza Meraka, operującej na zachodnim brzegu Bugu w okolicach Dołhobyczowa. W maju 1919 r. wzięła udział w zaciętych walkach z Ukraińcami w rejonie Oszczo-wa, gdzie poniosły znaczne straty: kilkudziesięciu zabitych, tyle samo wziętych do niewoli i rannych. Dalsze działania militarne prowadzone były w kierunku południowowschodnim, posuwając się w górę rzeki Bug, przez miejscowości: Sokal, Kamionka Strumiłowa, Busk. Po dotarciu do Buska rzeszowskie pododdziały zostały skierowane na marszrutę wzdłuż linii kolejowej i szosy Brody-Lwów. Nieopodal Brodów, w Radziwiłowie, mocno wykrwawiona i wyczerpana walkami i pochodami resztówka rzeszowskiego batalionu zakończyła kampanie ukraińską i została odesłana przez Rzeszów na Śląsk Cieszyński (sierpień 1919 r.).



Legionista Józef Kokoszka (1915 r.).
Fot. w zbiorach Z. Kubicza

Wojna polsko-bolszewicka 1920

Od lipca 1920 r. zreorganizowany 17 Pułk Piechoty brał udział największym starciu polsko-bolszewickiej wojny. Kompania, którą dowodził por. Józef Kokoszka toczyła walki z bolszewikami na linii rzeki Berezyna. 4 lipca rozpoczęła się wielka ofensywa bolszewicka. Oddziały polskie pod naporem nieprzyjaciela wycofywały się w kierunku Dokszyca. W drugim dniu walk sowiecka kawaleria zdziesiątkowała 3 batalion rzeszowski na polach pomiędzy Berezyną a Do-

kszcami. Większość żołnierzy 7, 8 i 9 kompani wraz z dowódcami trafiło do niewoli wraz nimi także por. Józef Kokoszka. 17 pułk piechoty mocno osłabiony walkami wycofywał się na zachód w kierunku miast: Słuck – Baranowicze – Słonim – Wołkowysk – Świsłocz – Narewka – Hornowo – Drohiczyn. W ciągu kilkutygodniowego odwrotu rzeszowiacy ponieśli znaczące straty. Poległo 40 żołnierzy, 118 zostało rannych, a 560 zaginęło i zostało wziętych do niewoli. Jeńców 17 pp pędzono w zwartej kolumnie eskortowanej przez pododdział sowieckiej kawalerii. Po forsownym, dziesięciodniowym mar-

szu dotarli do Smoleńska. Oficerów oddzielono od żołnierzy i osadzono w osobnym więzieniu.

W tym czasie trwała polska kontrofensywa, której zwycięskie etapy wyznaczały bitwy: warszawska (sierpień 1920), lwowska (lipiec-wrzesień 1920) i niemeńska (wrzesień 1920). Po podpisaniu przez władze polskie i sowieckie traktatu ryskiego (18 marca 1921) kończącego wojnę i po wielomiesięcznej poniewierce w radzieckich obozach jenieckich por. Józefowi Kokoszce udało się powrócić do Polski latem 1921 r.

Artur Szary

Największa bitwa Legionów Polskich... Kostiuchnowka 4-6 lipca 1916 r. we wspomnieniach jej uczestnika Józefa Kokoszki

Pierwsza Brygada nad Styrem

Z końcem kwietnia Pierwsza Brygada wymaszerowała na pozycje nad rzekę Styry. Zluzowała Drugą Brygadę Legionów, która jesienią 1915 roku toczyła ciężkie walki o wzgórza wsi Kostiuchnowka, utrzymała je i na nich przezimowała. Nasz 7 pułk obsadził odcinek na piaszczystym wzniesieniu, mając za sąsiadów z lewej strony 1 pułk podpułkownika Edwarda Śmigłego-Rydza, a z prawej – na Polskiej Górze pod Kostiuchnowką 5 pułk podpułkownika Leona Berbeckiego.

Nasza 3 kompania 4 baonu z prawej strony sąsiadowała z Redutą Piłsudskiego, obsadzoną przez inną kompanię 6 batalionu. Z odcinka nam przydzielonego byliśmy zadowoleni. Okopy dobrze zbudowane, przed nimi szeroki rząd drutów kolczastych. Na ziemianki również nie narzekaliśmy. Od okopów rosyjskich dzielił nas podmokły, podszyty las w odległości 1200-1500 metrów. Tylko Reduta Piłsudskiego, nazwana tak na cześć Komendanta, była wysunięta przed pozycje do przodu i od również wysuniętej w tym miejscu pozycji rosyjskiej oddzielał ją głęboki wąwóz szerokości kilkudziesięciu



Żołnierze I Brygady Legionów podczas bitwy pod Kostiuchnowką. Okopy na tzw. „Polskiej Górze”.

Fot. archiwum



Ppor. Józef Kokoszka z młodszymi braćmi. Okres wojny o granice Rzeczypospolitej (1919-1920).

Fot. w zbiorach. Z. Kubicza

metrów. Służba tam była ciężka i niebezpieczna. Na ogół na naszym odcinku panował spokój. Od czasu do czasu strzelała artyleria rosyjska, lub podchodziły pod nasze druty patrole nieprzyjaciela, bez trudu przepędzane, a nocą – normalne placówki, patrole i zasadzki. Zasadzki miały na celu schwytanie jeńców. Chodziło się na nie niechętnie, bo trzeba było w jednym miejscu przeleżeć całą noc w największej ciszy, by nie zdradzić swej obecności. Przez cały czas chmary komarów atakowały nas z całą zjadłością. Rano wracaliśmy do okopów opuchnięci na twarzach i na rękach od licznych ukłuć. Resztę czasu spędzaliśmy dość przyjemnie. Za naszymi okopami rozpościerała się nieduża, bardzo kwiecista łączka, przez którą przepływała rzeczka Garbach, dopływ Styru. W ciepłe, słoneczne dni zażywaliśmy kąpeli, wylegiwaliśmy się na trawie w słońcu, potem gimnastyka i trochę sportu [...].

Po okopach zaczęły krążyć pogłoski, że na Reducie Piłsudskiego w nocy słychać z głębi dochodzące jakieś szmery i stukania. Potwierdził to dowódca batalionu kapitan Albit Satory-Fleszar, który miał swoją ziemiankę właśnie na Reducie. Zrodziły się przypuszczenia, że Rosjanie robią pod naszą umocnioną placówką na Reducie podkop, aby wysadzić ją w powietrze. Zameldowano o tym wyżej. Z Brygady przysłano saperów, by ryli tak zwaną kontrminę. Po kilku dniach pracy saperzy byli już ze wszystkim gotowi, to znaczy wydrążyli pod-

kop i założyli odpowiedni ładunek ekrazytu, którego wybuch miał unieszkodliwić niecne zamierzenia Moskali. Któregoś dnia przed świętem, było jeszcze ciemno, podano do wiadomości, że dokładnie o godzinie „x” nastąpi eksplozja ładunku ekrazytu. Radzono, by na ten moment pozatykać uszy watą i otworzyć usta, by nie popękały bębrenki w uszach. Rzeczywiście o oznaczonej godzinie nastąpiła na Reducie potężna eksplozja, słup ognia strzelił wysoko w górę, a wyrzucona wybuchem ziemia z dudnieniem spadła na dół. Okazało się, że nie istniały żadne podkopy i ciężka praca saperów była wobec tego daremna. To zdarzenie wywołało dużo uciechy i śmiechu. Saperom zupełnie niesprawiedliwie dokuczano między innymi napisanym na paczkach, uszczypliwym wierszykiem.

O ile pogłoska o podkopie na Reducie się nie sprawdziła, o tyle inna – krążąca po naszej kompanii, że batalion 4 ma być przesunięty z lewego skrzydła na prawe, na odcinek bardzo podły, bo bagnisty, niestety ku naszej wielkiej przykrości okazała się prawdą. Nowa pozycja to zupełnie inny krajobraz. Przede wszystkim okopy, nie jak normalnie wkopane w ziemię, ale zbudowane, ze względu na podmokły teren na powierzchni. Budulec stanowią okrągłaki sosnowe i ziemia. Przed okopami wykonano solidne, szerokie przeszkody z kilku rzędów drutu kolczastego, zaś w tyle za okopami znajdowały się zbudowane również z okrągłaków sosnowych ziemianki – domki z przycami wewnątrz. Wiele pracy kosztowały te budowle naszych poprzedników z II Brygady Legionów, która jesienią 1915 roku toczyła tu, jak już wspominałem, ciężkie walki. Nasza kompania, zwrócona frontem na północ, miała przed sobą częściowo las, częściowo zaś (nasz pluton) bagniste łąki, przez które tym razem przed nami przepływał Garbach. Na prawo od kompanii rozciągało się nie do przebycia bagno, a za nim – nieco na prawo wznosiło się wzgórze, obsadzone przez nasz 5 pułk Pierwszej Brygady i Austriaków – frontem na wschód. Wzgórze to na cześć II Brygady Austriacy nazwali „Polenberg” – „Polską Górą”. Tuż za wzgórzem – nad Styrem ciągnęła się wieś Kostiuchnowka. Przed naszym okopem, z daleka żółciła się ziemia okopów rosyjskich w odległości do 2 kilometrów. Na odcinku frontu obsadzonym przez pułki legionowe panował na ogół spokój [...].

Początek ofensywy rosyjskiej

Po pewnym czasie dotarła do nas wiadomość, że na południu w okolicach Łucka, na Wołyniu, Rosjanie rozpoczęli wielką ofensywę i prowadzą ją z powodzeniem. I rzeczywiście – aż do nas dochodziło głucho dudnienie od ognia ciężkiej artylerii. Na spokojnym dotychczas odcinku legionowym zaczęło się coś dziać. Coraz częściej strzelała artyleria rosyjska i to nie tylko lekka, tak na pozycje 7 pułku, jak i na „Polską Górę”, obsadzoną przez 5 pułk i Austriaków. Często w różnych porach dnia ukazywał się na niebie samolot rosyjski. Silne patrole rosyjskie podchodziły pod druty, a nawet robiły wypadki na nasze placówki. Zdobyli nawet placówkę 5 pułku, którą zaraz zresztą odbito.

Kilka kilometrów za okopami rosyjskimi zauważyliśmy wiszące na niebie dwa balony obserwacyjne. Nieomylnie to oznaki, że na naszym froncie ruszy niedługo wielka ofensywa rosyjska.



Zgrupowanie polskich pododdziałów na Wołyniu w 1916 r.

Fot. w zbiorach Z. Kubicza

Przy zwiększonej czujności życie w okopach płynęło normalnie. W nocy z 3 na 4 lipca służba na placówce wypadła mojej sekcji. Była to skrajna, prawa placówka, nie tylko kompanii, ale i pułku. Noc na służbie przeszła spokojnie. Ciepło, cisza. Z powodu mgły nad bagnami pole obserwacji było nieduże, czuwało się więcej słuchem, aniżeli oczyma. Żaby w bagnach dawały swój wielki koncert wieczorny, co przypominało mi nie tylko opisy z „Pana Tadeusza”, ale i mój rodzinny dom w Kamyszynie, gdzie również w lipcowe, ciepłe wieczory koncertowały żaby z pobliskiego stawu i niedalekich łąk.

Bitwa

O świcie wróciliśmy z placówki. Złożyłem odpowiedni meldunek dowódcy plutonu. W naszej ziemiance wszyscy wolni od służby spali. [...] Nagle rozległ się piekielny huk i grzmot eksplodujących obok naszych ziemianek pocisków artyleryjskich. My, którzy powróciliśmy z placówki byliśmy jeszcze ubrani, reszta szybko wskakuje w obuwie, w rękę chwytają karabin, pas z ładownicami, chlebak z amunicją i już wybiega do okopów. Tu każdy ma swoje wyznaczone miejsce. W okopach żołnierze błyskawicznie kończą się ubierać i nakładać rynsztunek. Huragan artyleryjski się wzmacza. My otrzymujemy nie



7 pułk piechoty Legionów na stanowisku ogniowym pod Kostiuchnowką (VII 1916 r.).

Fot. archiwum



Prowizoryczne schrony polskich żołnierzy pod Kostiuchnówką. Fot. archiwum

tylko swoją porcję ognia, ale nad naszymi okopami przelatują z niesamowitym jazgotem salwy licznych baterii skierowanych na Polską Górę i leżący paręset metrów za naszymi okopami „Polski Lasek”. W tamtym rejonie znajdują się dowództwa i odwody 5 i 7 pułków.

Po jakimś czasie mgła powoli zanika, nastaje piękny, słoneczny dzień. Huragan ogniowy nie ustaje. Artyleria rosyjska wstrzelana w nasze pozycje już przedtem, a obecnie kierowana przez obserwatorów z dwóch wiszących na błękitnym niebie balonów, strzela precyzyjnie. Salwa w przeszkody z drutu kolczastego, następna w okopy, a trzecia w nasze ziemianki



Polski cmentarz wojenny we wsi Wołczewsk nieopodal Kostiuchnówki (1916 r.).

Fot. w zbiorach Z. Kubicza

– i tak systematycznie. Zdarza się, że pociski eksplodują za nami w bagnie. Gdy salwa trafi w okopy czy ziemiankę wraz z ziemią wirują w powietrzu wyrzucone belki. Polskiej Góry, którą mamy na prawo w tyle za nami, nie widać. Cała w obłokach żółtych dymów, w których nieustannie wybuchają pociski różnych kalibrów. Z lewej strony od Reduty, której nie widać, bo zasłania ją las, słychać również ciągły huk i łomot eksplodujących pocisków.

Niespodziewanie następuje dłuższa chwila przerwy na odcinku naszej kompanii. Kilku a nas ryzykuje i wyskakuje z okopów, by zabrać z ziemianki plecak lub płaszcz. Niestety, ziemianka rozbita, wejście zatarasowane. Między okopami a ziemiankami leje od granatów, odłamki i kulki szrapneli, ziemia pokryta warstwą błota wyrzuconego przy wybuchu pocisków. Na prawo od nas, w sąsiednim plutonie widać sterczące belki z rozbitego salwą granatów okopu. Wracamy na stanowiska. Wszyscy wyczerpani nerwowo, ogłuszeni, pokryci plamami błota. Głowa umęczona od ciągłego huków, wybuchających koło nas pocisków, jak i piekielnych gwizdów pocisków przelatujących nad nami, a przeznaczonych dla „Polskiej Góry” i „Polskiego Lasku”. Z plutonu będącego na prawo od nas kolejdy prowadzą okopami do punktu opatrunkowego pierwszych rannych. Rany pochodzą głównie od uderzeń odpadających belek, z których zrobione są okopy.

Artyleryjski ostrzał

Nagle słyszymy gdzieś wysoko w powietrzu, zbliżające się w naszym kierunku, jakby szuranie po twardym podłożu – to prucie powietrza przez pocisk wielkiego kalibru, przezwany przez nas kufrem. Przyciskamy się instynktownie do ściany na dnie wykopu. Im bardziej zbliżał się „kufier”, tym szuranie wydawało się coraz potężniejsze, szybsze. Czekamy w wielkim napięciu. Przeleciał nad nami i wybuchł daleko, na „Polskiej Górze”. Po chwili znowu – podobne szuranie na czyściutkim, bez chmurki niebie. I ten pocisk nie był dla nas, chociaż upadł bliżej, eksplodował za nami, w bagnie. Przy wybuchu aż ziemia jęknęła, a olbrzymia fontanna błota, piasku i wszystkiego, co tam rośło, wystrzeliła wysoko w górę. Odłamki z rozrwanego cielska pocisku długo gwizdały i jęczały w powietrzu, zanim upadły na ziemię.

Odetchnęliśmy trochę po „przejeździe tych kufarów”. Ostrzeliwanie naszych okopów jakby nieco zelżało. Dwa obserwacyjne balony rosyjskie tkwią dalej nieruchomo, ale groźnie na

niebie. One to, naszym zdaniem, kierują ogniem. Wyczuwamy jakiś wewnętrzny niepokój, jak byśmy przeczuwali, że najbliższa salwa trafi właśnie w nas. I nie czekaliśmy długo. Wiemy już z obserwacji, że kilka baterii artylerii rosyjskiej ma stanowiska niedaleko za okopami piechoty. W pewnym momencie widzimy kilka błysków z tamtej strony, słyszymy huk wystrzałów i równocześnie przeraźliwy gwizd pocisków. Zwaliło się na nas piekło. Salwa trafiła w przednią ścianę naszego okopu. Leżąc na dnie okopu poczułem krztuszący zapach dymu. Znaczy się żyję. Ogłuszony i z wielkim zamętem w głowie uświadamiam sobie powoli, co się stało. Ale co z moimi nogami, których prawie nie czuję, bo są przywalone ziemią i połamanymi okrągłakami sosnowymi. I co z moimi kolegami? Po jakimś czasie pomaga się wydostać spod tego przykrycia strzelec z mojej sekcji, Stefan Gajewski. Mam zakrwawioną lewą nogawkę spodni i ranę w udzie nogi lewej,

z tyłu oraz bolesne potłuczenia szczególnie nogi prawej. A koledzy? Strzelec Franków (takie nazwisko) zabity, zmiążdżony sosnami, strzelec Józef Kruczek, Rzeszowiak ze Zwiężczy, uczeń 2 gimnazjum – zgniecione piersi i podstawa czaszki, jeszcze żył, ale wkrótce umarł. Patrycy Dziurzyński potłuczony, a cała twarz poraniona drobnymi kamyczkami i ziarnkami piasku. Z piątki, która była na tym odcinku okopu, wyszedł cało, nietknięty tylko wspomniany wyżej Gajewski, wspinały chłopak z Krakowa. Niedaleko od nas zostali ranni: Jasiek Baran (później zmienił nazwisko na Bilewski) znany sportowiec. Miał dziurę w czaszce, a Walek Tomala (późniejszy ksiądz) połamane żebra. Jasiowi Baranowi wprawiono w czaszkę płytkę platynową i po wszystkich wojnach uprawiał sport wyczynowo jako lekkoatleta (biegacz). Potem już w stopniu pułkownika będąc pracował jako działacz sportowy w wojsku.



Ppor. Józef Kokoszka (pośrodku, z papierosem w ręce) ze swoimi żołnierzami na froncie ukraińskim (marzec 1919 r.).
Fot. w zbiorach Z. Kubicza

Zabici i ranni

Zabitymi i ciężko rannymi zajęli się sanitariusze. Ja dokużytkalem częściowo zniszczonymi okopami do ziemianki dowódcy kompanii i batalionowego punktu opatrunkowego. Po paru godzinach wraz z dwoma rannymi kolegami, udaliśmy się do położonej 2 kilometry za frontem wsi Wołczewsk, gdzie mieścił się w lesie większy punkt opatrunkowy oraz punkt ewakuacyjny. Na cmentarzu w tej wsi znajdują się mogiły le-

gionistów II Brygady z jesieni i zimy 1915/ 16. Tutaj w lasku obok niedalekiego cmentarza widziałem już nieżyjącego, leżącego pod sosną obok innych poległych mojego kolegę z sekcji Józka Kruczka. Ja już pierwszego dnia, tj. 4 lipca 1916 roku zakończyłem swój udział w tej największej bitwie Legionów, trwającej 3 dni (do 6 lipca), znanej jako bitwa pod Kostiuchnówką.

[za: J. Kokoszka, *Wspomnienia z dawnych lat*, Warszawa 2000, mps w posiadaniu Z. Kubicza, s. 32-36]

Artur Szary

W STULECIE
PAMIĘTNEJ BITWY...

Kostiuchnówka 1916

Od czerwca do września 1916 r. trwała największa ofensywa rosyjska, która przeszła do historii pod nazwą „ofensywy Brusilowa”. Jej określenie pochodzi od nazwiska gen. Aleksieja Brusilowa, dowódcy południowego odcinka frontu, w którego sztabie powstał plan kontrnatarcie na armie austro-węgierska i niemiecką. Strategicznym celem miało być odciążenie wojska francuskiego i brytyjskiego, które w ty czasie zmagają się z Niemcami pod Verdun i nad Sommą (front zachodni).

W pierwszych dniach czerwca 1916 r. zmasowane rosyjskie ataki w rejonie Łucka i Buczacza (Wołyń i Podole) doprowadziło do przełamania w wielu miejscach linii frontu. W przełomowym momencie ofensywy rosyjskiej szczegól-

ną rolę odegrały Legiony Polskie. Zgrupowane wówczas na Wołyniu I, II i III Brygady liczyły ok. 700 oficerów i 15 000 szeregowców. W krwawych, trzydniowych bojach (4-6 lipca) pod Kostiuchnówką nad rzeką Styry, powstrzymały wielokrotnie liczniejsze oddziały moskali. Uratowały tym samym wojska austriackie przed oskrzydleniem. Najbardziej zacięte walki toczyły się na tzw. „Reducie Piłsudskiego” (umocnionej, piaszczystej wydmie, sterczącej ponad bagnami i wysuniętej ku rosyjskim pozycjom) i w „Polskim Lasku”. Taktyczny sukces Legionów Polskich okupiony został obfitą daniną krwi. Poległo 2000 żołnierzy. W najbardziej narażonych oddziałach liniowych straty sięgały nawet 50% stanu osobowego.

Bohaterska postawa polskich żołnierzy została doceniona przez sprzymierzone siły austro-węgierskie i niemieckie. Szef sztabu generalnego Armii Cesarstwa Niemieckiego gen. Erich Ludendorff tak pisał:

Polak to dobry żołnierz [...]. Trzeba więc utworzyć Wielkie Księstwo Polskie [...], a następnie zorganizować armię polską pod niemieckim dowództwem.

Bitwa ta przyczyniła się do ogłoszenia przez władze niemieckie i austro-węgierskie tzw. aktu 5 listopada (1916 r.) zapowiadającego utworzenie Królestwa Polskiego. Niezależnie od intencji autorów dokumentu, po raz pierwszy sprawa polska nabrała tak wysokiego znaczenia międzynarodowego.

Władysław Kwoczyński

XI Zjazd Gminny Strażaków



...Gdy obowiązek wezwie mnie tam wszędzie, gdzie się pali,
Ty mi, o Panie, siłę daj, bym życie ludzkie ocalił...

(Fragment modlitwy do św. Floriana)

Ochotnicze Straże Pożarne od dawna cieszą się nie-
słabnącym uznaniem i autorytetem społeczeństwa.
Wypełniają bowiem niezwykle ważną i odpowiedzialną
misję niesienia bezinteresownej pomocy ludziom w razie po-
żaru, powodzi czy innego kataklizmu. Członkowie strażackich
organizacji, są niejednokrotnie inicjatorami i realizatorami wielu
przedsięwzięć gospodarczych i kulturalnych w swoich środo-
wiskach. To oni w swych charakterystycznych mundurach, za-
wsze są widoczni podczas lokalnych uroczystości patriotycz-
nych, kościelnych i innych.

OSP w liczbach

W Polsce działalność statutową prowadzi obecnie ponad
16 tys. Ochotniczych Straży Pożarnych. Według danych staty-
stycznych z 2014 roku na terenie woj. podkarpackiego funk-
cjonuje 1285 jednostek OSP z tego 291 działa w Krajowym
Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Nadzór organizacyjno-statutowy nad działalnością OSP,
sprawuje Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP
w Rzeszowie, za pośrednictwem 22 Zarządów Oddziałów Po-
wiatowych ZOSP RP, w tym 1 Zarządu Oddziału Miejskiego,
działającego na prawach powiatu grodzkiego o raz 6 Zarzą-
dów Oddziałów Miejskich, 12 miejsko-gminnych i 117 gmin-
nych. Najwięcej, bo 116 OSP działa w powiecie rzeszowskim,
w tym 32 w KSRG. Natomiast w gminie Świlcza funkcjonuje
9 jednostek OSP w miejscowościach: Błędowa Zgłobieńska,
Bratkowice, Bzianka, Dąbrowa, Mrowla, Rudna Wielka, Świl-
cza, Trzciana i Woliczka. Trzy z nich: OSP Bratkowice, Świlcza
i Trzciana, działają w KSRG. Jednostki te skupiają w swych
szeregach ogółem 500 członków, w tym: 427 zwyczajnych
(w tym 11 kobiet), 36 wspierających i 37 honorowych.

Ochotnicze Straże Pożarne w gminie posiadają na swym
wyposażeniu ogółem 12 samochodów pożarniczych, w tym
6 średnich i 6 lekkich.

Przebieg obrad zjazdowych

Co pięć lat w strukturach Związku Ochotniczych Straży
Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w kraju, odbywają się
Zjazdy delegatów poszczególnych oddziałów tego Stowarzy-
szenia. W niedzielę 24 kwietnia 2016 roku w sali Gminnego
Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie,
odbył się XI Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP
w Świlczy. W obradach uczestniczyli delegaci ze wszystkich
jednostek OSP w gminie, wybrani przez strażaków podczas
tegorocznych zebrań sprawozdawczo-wyborczych.

Obrady Zjazdu zaszczytlili swoją obecnością zaproszeni
goście, m.in. przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, Za-
rządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Urzędu Gminy Świl-
cza na czele z **Adamem Dziedzicem** – Wójtem, radni powiatu
i gminy (z ogólnej liczby 15 radnych, obecnych było... troje),
ks. Józef Książek – kapelan powiatowy straży pożarnych,
a jednocześnie kapelan bratkowickiej OSP i proboszcz miej-
scowej parafii, **ks. dr Janusz Winiarski** – kapelan OSP
w Trzcianie i proboszcz tej parafii, sołtysi wsi, **Janusz Jakubek**
– dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych
w Trzcianie, **Maria Nowożeńska** – przewodnicząca Gminnej
Rady KGW i inne osoby.

Po uroczystym wprowadzeniu na salę obrad pocztu sztandarowego
OSP w Trzcianie (jednostki, na terenie której odbywał się
Zjazd), nastąpiło oficjalne otwarcie debaty zjazdowej
oraz powitanie delegatów i gości honorowych. Dokonał tego
dh Kazimierz Czyż – prezes ustępującego Zarządu Oddziału
Gminnego ZOSP RP w Świlczy.

Podniosłym momentem ceremonii otwarcia obrad Zjazdu
było odegranie hymnu Związku OSP RP. Wysoką rangę stra-
żackiej debacie, nadały sztandary organizacyjne poszczegól-
nych jednostek OSP naszej gminy, umieszczone na balkonie
sali obrad.

Debacie Zjazdowej przewodniczył **dh Adam Majka**, czło-
nek Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy, a jed-
nocześnie dyrektor

GCKSiR. W imieniu
ustępującego Zarządu
Oddziału Gminnego,
do Prezydium Zjazdu
powołano: **Adama
Dziedzica**, Wójta Gmi-
ny Świlcza, **dh. Lesła-
wa Padwińskiego**,
członka Zarządu Główn-
nego ZOSP RP w War-
szawie, a jednocześnie
wiceprezesa Zarządu
Oddziału Powiatowego
ZOSP RP w Rzeszowie,
**st. bryg. Waldemara
Wilka**, komendanta
miejskiego PSP w Rze-
szowie, **dh. Kazimierza
Czyża**, prezesa ustę-



Fot. Władysław Kwoczyński

pującego Zarządu OG ZOSP RP oraz **dh. Bogdana Ciocha**, komendanta gminnego ZOSP RP w Świlczy.

Obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu za okres kadencji tj. za lata 2011-2015, złożył **dh Kazimierz Czyż**. Obejmowało ono najważniejsze dane i informacje z zakresu działalności finansowej, bezpieczeństwa pożarniczego, wyposażenia w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, statystyki pożarów, szkolenia pożarniczego i inne sprawy. Na zakończenie sprawozdania ustępujący prezes **dh K. Czyż**, podziękował Radzie Gminy Świlcza i Wójtowi **Adamowi Dziedzicowi** za dotychczasową konstruktywną współpracę, pomoc, doradztwo i dotacje finansowe na rozwój gminnej ochrony przeciwpożarowej. Podziękował również **Adamowi Majce**, dyrektorowi Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie, za wszelką pomoc w organizacji uroczystości strażackich, jubileuszy i zawodów sportowo-pożarniczych na przestrzeni wielu lat. Słowa podziękowania **dh K. Czyż**, skierował także do przedstawicieli PSP i ZOSP RP za wieloletnią dobrą współpracę, pomoc i doradztwo w sprawach organizacyjno-statutowych. Podziękował też członkom Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy, za dotychczasową owocną współpracę, a wszystkim strażakom za ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, powodziowych, szkoleniach i zawodach sportowo-pożarniczych. Wyjątkowo podniosłym i wzruszającym momentem było odczytanie nazwisk 40 druhów ze wszystkich jednostek OSP w Gminie, zmarłych w okresie ostatnich pięciu lat. Ich pamięć uczczono symboliczną minutą ciszy, po której odegrano na trąbce melodię znanej pieśni patriotycznej.

Podziękowania i dyplomy

Bardzo uroczystym momentem Zjazdu było wręczenie pamiątkowych dyplomów zasłużonym druhom, którzy zakończyli kilkudziesięcioletnią społeczną służbę w swoich jednostkach



lub w Zarządzie Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy. Otrzymali je: **Władysław Kogutek** (Błędowa Zgłobieńska – 50 lat w OSP, 28 lat prezes OSP, 28 lat w Zarządzie OG ZOSP RP), **Andrzej Baczyński** (Dąbrowa – 48 lat w OSP, 15 lat prezes OSP, 15 lat w Zarządzie OG ZOSP RP), **Adam Majka** (Świlcza – 30 lat w OSP, 8 lat prezes OSP, 19 lat w Zarządzie OG ZOSP RP), **Andrzej Rządeczka** (Świlcza – 42 lata w OSP, 30 lat naczelnik OSP, 30 lat w Zarządzie OG ZOSP RP), **Józef Nowak** (Mrowla – 50 lat w OSP, 15 lat prezes OSP, 33 lata w Zarządzie OG ZOSP RP), **Kazimierz Czyż** (Rudna Wielka – 59 lat w OSP, 20 lat prezes OSP, 15 lat prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP Świlczy), **Damian Burz** (Woliczka), **Bogdan Jucha** (Bratkowice). Ponadto Uchwałą Zarządu Oddziału Gminnego

ZOSP RP w Świlczy, pamiątkowe dyplomy w formie podziękowania, otrzymali: **Adam Dziedzic** – Wójt i **Piotr Wanat** – Przewodniczący Rady Gminy Świlcza.

Dyskusja i okolicznościowe wystąpienia

To stały punkt programu strażackich zebrań i uroczystości. Mowy okolicznościowe wygłosili kolejno: **Adam Dziedzic** – Wójt Gminy Świlcza, który na wstępie swojego wystąpienia, nawiązał do historycznego okresu tworzenia się struktur Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce. Podkreślił, że jednostki OSP prowadzące działalność statutową w naszej gminie, ściśle współpracują z lokalnym środowiskiem i samorządem. Uczestniczą w ważnych wydarzeniach, zarówno kulturalnych, gospodarczych, patriotycznych, jak i religijnych. Dodał, że sprzęt pożarniczy, jakim dysponują poszczególne jednostki w gminie oraz dobre wyszkolenie strażaków, stanowi gwarancję skutecznych działań ratowniczo-gaśniczych i powodziowych oraz pełnego bezpieczeństwa mieszkańców. Kończąc swe wystąpienie Wójt, podziękował ustępującemu Zarządowi Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy, za dotychczasową konstruktywną współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa pożarowego gminy. Wszystkim druhom złożył podziękowanie, za ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych oraz czynne angażowanie się w życie lokalnych środowisk i gminy.

Natomiast **dh Bogdan Cioch**, komendant gminny Związku OSP RP w Świlczy, wyraził podziękowanie wszystkim druhom, za trud i poświęcenie podczas prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych, udział w szkoleniach pożarniczych, ćwiczenia i zawodach sportowo-pożarniczych. Podziękował również Radzie Gminy Świlcza oraz Wójtowi **A. Dziedzicowi**, za owocną współpracę i merytoryczną pomoc budżetową z przeznaczeniem na rozwój OSP i gminnej ochrony przeciwpożarowej. **Dh B. Cioch** przekazał także podziękowanie komendantowi miejskiemu PSP w Rzeszowie **st. bryg. Waldemarowi Wilkowi** oraz **dh Lesławowi Padwińskiemu**, członkowi Zarządu Głównego ZOSP RP w Warszawie, za wieloletnią pomoc organizacyjną i statutową, udzielaną Zarządowi Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy.

Swoje wystąpienie **ks. kan. Józef Książek**, kapelan powiatowy straży pożarnych, rozpoczął od odczytania zaproszenia **ks. bp. Jana Wątroby**, Biskupa Rzeszowskiego, skierowanego do strażaków PSP i OSP z prośbą o ich uczestnictwo w Pierwszej Diecezjalnej Pielgrzymce Strażaków do Sanktuarium Matki Bożej z La Salette w Dębowcu. Również kapelan osobiście zachęcał strażaków do udziału w pielgrzymce, by w ten sposób dać świadectwo swojej wierze katolickiej. Ponadto w imieniu wszystkich proboszczów parafii w gminie, podziękował strażakom za ogromny wkład w ratowanie życia ludzkiego i mienia. Wyraził im wdzięczność i podziękowanie za ofiarne angażowanie się w życie religijne swoich parafii, za pełnienie warty honorowej przy Grobie Pańskim w okresie Wielkanocy, która jest wyrazem wielkiej wiary, miłości do Boga i Ojczyzny. *Dziękuję Wam, druhowie* – mówił kapelan – *za uczestnictwo z poczem sztandarowym w różnych uroczystościach kościelnych, patriotycznych i lokalnych, przez co przyczyniacie się do podniesienia rangi tych uroczystości.* **Ks. J. Książek** zachęcał, by w razie śmierci druhów funkcyjnych i strażaków, zarówno w swoich, jak i sąsiednich jednostkach OSP, starać się uczestniczyć w ich pogrzebach z poczem sztandarowym. Jest to wyraz jedności i solidarności strażackiej. W ten sposób oddajemy należny hołd zmarłemu druhowi... Ponadto kapelan zaproponował, aby każdy kolejny Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP, poprzedzany był mszą św. w inten-



cji wszystkich zmarłych druhów. Będzie to wyraz hołdu okazanego zmarłym strażakom, kolegom i uczczenie ich pamięci. Kończąc swoje wystąpienie kapelan, podziękował strażakom za trudną i pełną poświęcenia służbę w niesieniu bezinteresownej pomocy bliźniemu na wypadek pożaru, czy innej klęski żywiołowej.

W imieniu starostwa powiatowego, głos zabrał **Tadeusz Pachorek**, członek Zarządu Rady Powiatu Rzeszowskiego, dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy. W swoim krótkim wystąpieniu podkreślił, że starostwo bardzo sobie ceni dotychczasową dobrą współpracę z Zarządem Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy. Dodał, że jednostki OSP gminy Świlcza, należą do jednych z najlepiej wyposażonych i wyszkolonych w powiecie rzeszowskim. **T Pachorek**, dziękował druhom za ogromne poświęcenie w ratowaniu ludzkiego życia i mienia, nie tylko na obszarze swojej gminy, ale także powiatu. Życzył wszystkim strażakom wiele szczęścia i „tyłu powrotów z akcji ratowniczo-gaśniczych, co wyjazdów”.

Po oficjalnych wystąpieniach gości honorowych XI Zjazdu, nastąpiło głosowanie nad udzieleniem absolutorium ustępującemu Zarządowi, za okres kadencji 2011-2015, na wniosek zgłoszony przez Komisję Rewizyjną Gminnego Oddziału ZOSP RP. Delegaci głosując poprzez podniesienie do góry mandatów, udzielili absolutorium jednogłośnie przy jednym głosie wstrzymującym się.

Wybrano nowy Zarząd

Zanim przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP, przewodniczący Komisji Wyborczej **dh Mariusz Bachórz**, (OSP Mrowla), przedstawił sprawozdanie oraz listę kandydatów do składu nowego Zarządu oraz delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie. Przedstawiony skład osobowy, delegaci zatwierdzili jednogłośnie. Po ukonstytuowaniu się, skład nowego Zarządu, który kierować będzie działalnością ochrony przeciwpożarowej w gminie w latach 2016-2020, przedstawia się następująco:

Prezes – **Tomasz Kwoka** (Trzciana),
 – wiceprezes – **Jan Górski** (Bratkowice),
 – wiceprezes – **Stawomir Kozubal** (Trzciana),
 – komendant gminny – **Bogdan Cioch** (Świlcza),
 – sekretarz – **Maciej Gąsior** (Rudna Wielka),
 – skarbnik – **Tadeusz Stasiej** (Błędnowa Zgłobieńska),
 – członek Prezydium – **Bogdan Wąsik** (Woliczka),
 – członek Prezydium – **Rafał Wozowicz** (Dąbrowa),
 – członkowie Zarządu: **Andrzej Szafran** (Błędnowa Zgłobieńska), **Mieczysław Leja** (Bratkowice), **Piotr Jucha** (Bratkowice),

Paweł Kawa (Bzianka), **Łukasz Skwirut** (Bzianka), **Artur Szwed** (Dąbrowa), **Mariusz Bachórz** (Mrowla), **January Półtorak** (Mrowla), **Rafał Wójcik** (Rudna Wielka), **Paweł Piela** (Trzciana), **Rafał Majka** (Świlcza), **Tomasz Gazda** (Świlcza), **Jakub Rykała** (Woliczka).

Wybrano również delegatów na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Rzeszowie. Są nimi druhowie: **Tomasz Kwoka**, **Bogdan Cioch** i **Tomasz Gazda**.

Do składu Komisji Rewizyjnej ZOG ZOSP RP wybrano druhów: **Michał Draus** (Trzciana), **Robert Kwas** (Bratkowice) i **Piotr Koszka** (Świlcza).

Ponadto XI Zjazd ustalił kierunki działania dla Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy na kadencję 2016-2020.

Podsumowanie Zjazdu

Pod koniec debaty zjazdowej, prowadzący obrady **dh Adam Majka**, złożył szczególne podziękowanie dotychczasowemu prezesowi Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy **dh Kazimierzowi Czyżowi**, za długoletnią społeczną służbę dla dobra ochrony przeciwpożarowej gminy. Serdeczne podziękowanie złożył też kapelanom: **ks. kan; Józefowi Książkowi** i **ks. dr. Januszowi Winiarskiemu**, za wierną posługę duszpasterską w szeregach OSP i opiekę duchową.

Również nowo wybrany prezes Zarządu Oddziału ZOSP RP w Świlczy **dh Tomasz Kwoka**, podziękował wszystkim delegatom Zjazdu, za okazane mu zaufanie i wybór na funkcję prezesa. Zapewnił on, że powierzone mu obowiązki będzie realizował godnie i z pełną odpowiedzialnością, mając na uwadze dobro ochrony przeciwpożarowej gminy Świlcza.

Następnie głos zabrali przedstawiciele ZOSP i PSP: **dh Lesław Padwiński**, członek Zarządu Głównego ZOSP RP w Warszawie i st. bryg. Waldemar Wilk, komendant miejski PSP w Rzeszowie. Obaj mówcy dziękowali ustępującemu Zarządowi, za dotychczasową konstruktywną współpracę na rzecz rozwoju ochrony przeciwpożarowej w gminie Świlcza, a wszystkim druhom za ofiarne niesienie pomocy społeczeństwu w razie jakiegokolwiek zagrożenia. Dodatkowo komendant miejski dziękował jednostkom OSP za doskonałą współpracę z PSP podczas prowadzenia wspólnych działań ratowniczych, gaśniczych i powodziowych. Zachęcał on strażaków do uczestnictwa w Pierwszej Diecezjalnej Pielgrzymce Strażaków do Sanktuarium Matki Bożej z La Salette. Kończąc swoją wypowiedź **st. bryg. W. Wilk** podkreślił, że XI Zjazd został przygotowany i przeprowadzony wzorowo. Mówcy życzyli nowo wybranemu Zarządowi wszelkiej pomyślności podejmowaniu ważnych decyzji dla dobra gminnej ochrony przeciwpożarowej oraz konstruktywnej współpracy z PSP, ZOSP i Samorządem Gminy Świlcza. Zjazd odbywał się w spokojnej i przyjaznej atmosferze.

Na zakończenie Zjazdu **ks. J. Książek** przewodniczył wspólnej modlitwie w intencji wszystkich zmarłych druhów.

Obrady XI Zjazdu zostały przygotowane i przeprowadzone perfekcyjnie, co potwierdzają goście honorowi, uczestniczący w debacie zjazdowej. Słowa podziękowania za trud i wysiłek włożony w przygotowanie i organizację Zjazdu, należą się przede wszystkim Zarządowi Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy i pracownikom GCKSiR. Za 5 lat odbędzie się kolejny XII Zjazd strażaków naszej gminy.

Józef Ciosek

Wiosenna akcja strażaków w Kamyszynie – Świlczy

Tym razem nie przy gaszeniu pożaru zabudowań, czy podpalanych łąk, ale ratowaniu bocianiego domu – gniazda nadrzewnego w Kamyszynie.

*...Do kraju tego... gdzie winą jest duża
popsować gniazdo na gruszy bocianie
– bo wszystkim służyć... Tęskno mi, Panie!*

Juliusz Słowacki

Jeszcze do niedawna istniejące od lat gniazdo na wysokiej olszynie rosnącej na posesji Zygmunta Nowaka rażone zrębem czasu zaczęło się rozpadać i bociany go opuściły. Nie wyprowadzały lęgów od 2013 r. To było wyjątkowe, jedno z ostatnich tego typu gniazd nadrzewnych bociana białego w naszym regionie.

Dawniej dumą i zaszczytem gospodarza było posiadanie w swoim obejściu gniazda z bocianami. Dla ich zwabienia przycinano czubek korony wysokiego drzewa i montowano stare, drewniane koło od wozu „rafiaka”. To był równocześnie sposób na odciążenie bocianów od zakładania gniazda na szczycie dachu stodoły. Z czasem groziło to zawaleniem dachu, wskutek rosnącego ciężaru gniazda corocznie nadbudowywanego. O gniazda bocianie dbano, corocznie przycinając odrastające gałęzie, utrudniające dołot bocianom do gniazda.

Czasy się zmieniły, upadły tradycyjne gospodarstwa wiejskie, powycinano duże drzewa przydomowe, a tym samym zaprzestano interesować się zakładaniem gniazd bocianich. Bociany zostały zmuszone zmienić upodobania lęgowe i coraz częściej zaczęły zakładać samodzielnie gniazda na szczycie wiejskich słupów elektrycznych. Pojawiły się wówczas nowe kłopoty w postaci uszkodzeń sieci pod wpływem ciężaru gniazda opierającego się podstawą o druty elektryczne. Po jakimś czasie energetycy rozwiązyali ten problem montując na słupach stalowe podstawy gniazdowe.

Obecnie niemal wszystkie gniazda bociany zakładają na słupach, czasem na nieczynnych kominach, rzadko na ruinach budowli czy wysokich dachach. Zupełnym wyjątkiem są gniazda nadrzewne. Takim właśnie przypadkiem było od lat zajmowane gniazdo w Kamyszynie dopóki się nie rozpadło. Wtedy do akcji ratowniczej wkroczył mieszkaniec Świlczy, strażak z zawodu **Tomasz Gazda**, znawca i miłośnik oraz pasjonat ptaków. Wykonał bezinteresownie trwałą podstawę gniazda, którą we wspólnej akcji z rzeszowskimi strażakami zamontowano na szczycie olchy. Operacja wymagała użycia specjalistycznego wozu strażackiego. Za zezwolenie na nieodpłatne

użyczenie wozu strażackiego przez Państwową Straż Pożarną w Rzeszowie wyrażamy uznanie i słowa serdecznych podziękowań.

Podziękowania należą się również dla właściciela posesji Zygmunta Nowaka, który wyraził zgodę na przeprowadzenie tej akcji. Przytomną przysłówie: „Szczęśliwy ten dom, gdzie bociany są”.

Przy okazji należy wspomnieć o wrażliwości naszego dzielnego strażaka na wszelkie przypadki wymagające interwencji ochroniarskiej, szczególnie ptaków, ich miejsc lęgowych i siedlisk. W dzisiejszych czasach naprawdę bardzo mało jest ludzi o takiej postawie proprzyrodniczej.



Strażacy podczas akcji zakładania nowego gniazda dla bocianów.



■ Nowe gniazdo oczekuje na powrót bocianów z zimowiska.



Tomasz Gazda jest strażakiem, ale przede wszystkim pasjonatem ptaków i przyrody.

Bogdan Wąsik, Jakub Rykała

Festyn strażacki w Woliczce – sołeckie obchody Dnia Strażaka

Dzień 3 maja 2016 roku na stałe zapisze się w dziejach naszej wioski. Po raz pierwszy Ochotnicza Straż Pożarna w Woliczce zorganizowała sołeckie obchody Dnia Strażaka.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w tutejszym Kościele w intencji zmarłych strażaków oraz poświęceniem figurki św. Floriana. Mszę odprawił ksiądz wikariusz Tadeusz Kawalec. Na uroczystość zostali zaproszeni wszyscy mieszkańcy Woliczki, a w szczególności najstarsi żyjący druhowie: Jan Dziedzic, Stanisław Słupczyński, Kazimierz Wiącek, Czesław Ciebiera, Eugeniusz Misiuda oraz były strażak zawodowy i mieszkaniec Woliczki mgr Mieczysław Cisko (fundator jednej z figurek św. Floriana).

Po mszy przemierzano na stadion, gdzie odbyła się dalsza część obchodów Dnia Strażaka. W imieniu OSP Woliczka gości przywitał Naczelnik OSP druh Jakub Rykała. Podziękował za liczne przybycie mieszkańcom oraz przywitał zaproszone władze Gminy Świlcza na czele z Wójtem Gminy Adamem Dziedzicem, Wicewójtem Sławomirem Styką oraz Radnych Powiatowych Sławomira Miłka i Tadeusza Pachorka.

Przygotowanie takiej uroczystości to zasługa wszystkich strażaków oraz pomoc Koła Gospodyń Wiejskich z Woliczki na czele z przewodniczącą Marią Wilga. Osobne podziękowania należą się sołtysowi wsi Woliczka Zbigniewowi Nowakowi i sponsorowi przekąsek na grilla panu Andrzejowi Ryczyńskowi.

Krótkie przemówienia oraz podziękowania za zaproszenia wygłosili w imieniu Władz Gminy Wójt Adam Dziedzic oraz w imieniu zaproszonych gości i druhów Mieczysław Cisko. Uczestnicy uroczystości mogli za darmo degustować przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich różnego rodzaju sałatki i ciasta, a także przekąski z grilla.

Zadbano też o dzieci, dla których przygotowane były zabawy, zjeżdżalnie i pokaz sprzętu strażackiego.

Dla umilenia czasu można było posłuchać muzyki, a co odważniejsi mogli nawet tańczyć.

Zabawa trwała do późnego wieczora wedle strażackiego przysłowia „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

PISALI O NAS

Świlcza – Bzianka

Nowiny nr 68 z dn. 8-10 I 2016 r. donosiły w artykule Bartosza Gubernata, że „Wójt Świlczy gotów oddać Bziankę” (tytuł). Sprawa dotyczy powiększania miasta Rzeszowa przez prezydenta Tadeusza Ferencę. Projekt Prezydencki obejmował przejęcie od gminy Świlcza dwóch sołectw – Bzianki i Rudnej Wielkiej. Konsultacje społeczne w lutym i marcu wykazały, że miejscowość Bzianka (ponad 65% głosujących) chce przynależeć do Rzeszowa.

Bzianka ma 404 ha powierzchni i 598 mieszkańców. Główne powody to: „że ze Świlczą nic nas nie łączy. Geograficznie jesteśmy bardziej częścią Rzeszowa. Poza tym możliwości inwestycyjne gminy są niewielkie, a miasto jest w stanie spełnić nasze oczekiwania w ciągu kilku lat”.

3 kwietnia 2016 r. odbyło się zebranie mieszkańców wsi z władzami Rzeszowa: „Prezydent Tadeusz Ferenc obiecał nam, że, że w ciągu 2-3 lat jest w stanie zainwestować w nasze tereny nawet 20 mln zł”.

Działania Wójta Gminy Świlcza mimo gorących i rzeczowych dyskusji z mieszkańcami Bzianki nie przyniosła pozytywnych rezultatów. Decyzja ostateczna w tej sprawie spodziewana jest po dopełnieniu wszelkich formalności urzędowych – pod koniec lipca br.

Świlcza – Trzciana

„Szkoły kuszą uczniów nowymi kierunkami”. „Technik hodowca koni ze specjalnością jeździectwo – tego zawodu będzie uczyć Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzciana-

nie”. Tak brzmi tytuł i podtytuł artykułu Beaty Terczyńskiej w GC Nowiny w dn. 14 IV br., nr 72.

ZST-W w Trzcianie, którego organem prowadzącym jest Starostwo Powiatu Rzeszowskiego hojnie wspiera działania Dyrekcji, a zwłaszcza dyr. J. Jakubka w rozwoju szkolnictwa zawodowego różnych specjalności tak potrzebnych dla rozwoju gospodarczego kraju. Wspaniała baza dydaktyczna, wysokokwalifikowani nauczyciele i instruktorzy twórcza, rodzinna atmosfera nauki i rozwoju mają być atutami w wyborze przez gimnazjalistów kierunku dalszego kształcenia. Od 25 kwietnia 2016 r. trwa nabór na pierwszy rok nauczania. Zachęcamy zainteresowanych! (dop. ZD)

Świlcza – Bzianka

Bzianka i Matysówka mówią jednym głosem: Chcemy do Rzeszowa! – pod takim tytułem, ukazał się w GC Nowiny (nr 75, s.5 z dn. 19 IV 2016 r.) artykuł na temat poszerzenia granic miasta Rzeszowa. Materiał informacyjny: powtarzają się w nim wiadomości dotyczące wyników konsultacji społecznych w gminie Świlcza dotyczących sołectwa Bzianka. Zdobi go ilustracja prasowa radnego Rady Gminy Świlcza z tej miejscowości oraz członka komitetu starającego się o przyłączenie Bzianki do Rzeszowa na tle rzeszowskiego Ratusza: – „Teraz czekamy na pozytywną opinię pani wojewody i decyzję Rady Ministrów [...] Jesteśmy przekonani, że rząd podejmie decyzję zgodnie z wolą mieszkańców”.

Jak podały GC Nowiny nr 79, str. 4 z dn. 25 kwietnia br. red. Beata Terczyńska pisze w krótkiej notatce pt. „Wojewoda zgadza się...”: Wojewoda Podkarpacki pozytywnie zaopiniowała wnioski o poszerzenie Rzeszowa tylko o Bziankę z gm. Świlcza (miasto Rzeszów stara się o przyłączenie wielu jeszcze sołectw lub ich części...).

(red.)

Władysław Kwoczyński

Diecezjalna pielgrzymka strażaków do Sanktuarium w Dębowcu

Wpatrując się w przykład Maryi, pragniemy na nowo zawierzyć strażacką służbę Miłosierdziu Bożemu przez pośrednictwo Matki Miłosierdzia i św. Floriana – Patrona Strażaków.

bp Jan Wątroba

Wniedzielne popołudnie 8 maja 2016 roku liczne delegacje strażaków zawodowych i ochotników z całego Podkarpacia, uczestniczyły w Pierwszej Diecezjalnej Pielgrzymce Strażaków Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych do Sanktuarium Matki Bożej La Salette w Dębowcu. Patronat honorowy sprawował **ks. bp Jan Wątroba**, Ordynariusz Rzeszowski. Wcześniej Ordynariusz, wystosował specjalne pismo do wszystkich komend PSP i oddziałów Związku OSP RP, w którym zaprosił strażaków do

Druhom przewodniczyli: **ks. kan. Józef Książek**, kapelan powiatowy strażaków powiatu rzeszowskiego (proboszcz parafii Bratkowice i kapelan miejscowych strażaków) oraz **ks. dr Janusz Winiarski**, proboszcz parafii w Trzcianie, a jednocześnie kapelan tamtejszej OSP.

Przebieg uroczystości

Na placu przed Sanktuarium zgromadziło się około 2 tys. strażaków z woj. podkarpackiego, reprezentowanych przez 129 pocztów sztandarowych, przedstawicieli parlamentu RP i samorządów różnego szczebla. Wszystkich powitał **ks. Paweł Raczyński MS**, kustosz Sanktuarium w Dębowcu. Pielgrzymkowe uroczystości rozpoczęły się mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył **ks. st. bryg. dr Jan Krynicki**, delegat Biskupa Rzeszowskiego (proboszcz parafii pw. bł. Karoliny Kózki w Rzeszowie), kapelan krajowy strażaków. W koncelebrze uczestniczyło 17 księży, kapelanów straży pożarnych. Wśród nich byli również: **ks. kan. Józef Książek** z Bratkowic i **ks. dr Janusz Winiarski** z Trzciany.

Okolicznościową homilię wygłosił **ks. prałat Bogusław Bogaczewicz**, rejonowy duszpasterz strażaków. Mówił o codzien-



Strażacy niosą feretron z figurą Matki Bożej Płaczącej. Księża uczestniczący w uroczystości, trzeci z prawej **ks. dr Janusz Winiarski** z Trzciany, za nim **ks. kan. Józef Książek** z Bratkowic. Fot. Galeria Radia VIA

wspólnego uczestnictwa w pielgrzymce. Zaprosił ponadto wszystkich, którzy chcą wspierać strażacką służbę, do włączenia się w Pielgrzymkę Strażaków Diecezji Rzeszowskiej do Sanktuarium Matki Bożej La Salette w Dębowcu, na wspólne świętowanie Jubileuszu 1050 rocznicy Chrztu Polski, aby dać świadectwo swojej wiary i przynależności do Kościoła. W swoim zaproszeniu Biskup Rzeszowski, napisał: „...Wobec wielorakich zagrożeń, które jawią się na horyzoncie współczesnej Europy, jubileusz każe nam na nowo wrócić do korzeni naszej cywilizacji, które są źródłem nadziei na przyszłość. Dlatego wpatrując się w przykład Maryi, pragniemy na nowo zawierzyć strażacką służbę Miłosierdziu Bożemu przez pośrednictwo Matki Miłosierdzia i Św. Floriana – Patrona Strażaków.”

Strażacy z całego Podkarpacia przybyli tu, by wspólnie poprzez wstawiennictwo Matki Bożej, dziękować Bogu za szczęśliwie przeżyty rok, prosząc jednocześnie o dalszą opiekę w trudnej, odpowiedzialnej i niebezpiecznej służbie bliźniemu w razie zagrożenia pożarem, czy innym kataklizmem. Przed ołtarzem łaskawej Pani z La Salette, złożyli też swoje modlitewne podziękowania i prośby w różnych intencjach. Wśród byli także druhowie reprezentujący jednostki OSP gminy Świlcza z miejscowości: Bratkowice, Świlcza i Trzciana.



Poczet sztandarowy OSP Trzciana podczas pielgrzymki w Dębowcu. Fot. OSP Trzciana



Strażacy z Bratkowic przed Sanktuarium w Dębowcu. Od prawej: Mieczysław Leja – prezes OSP, Jan Górski – naczelnik, Józef Mazan, Józef Bułatek, Robert Kwas, Władysław Jucha i Bogdan Majda.
Fot. B. Majda

nym trudzie i poświęceniu strażaków w niesieniu bezinteresownej pomocy bliźniemu. Kazanie zakończył słowami hymnu OSP: „...Umiećcie żyć jasno, z honorem i dumnie...”. Liturgię mszy św. ubogaciła swą grą Orkiestra Dęta OSP z Gaci w pow. przeworskim.

Wystąpienia okolicznościowe

Po zakończonym nabożeństwie strażacy wysłuchali wystąpień okolicznościowych gości honorowych. Pod ich adre-

To matka?

Choć posiwały ciemne jej sploty
 Chociaż zmarszczkami twarz jej pokryta
 Chociaż wdziałek lekki straciły kroki
 Lecz w oczach tenże uśmiech zakwita.
 Ta sama miłość w sercu jej płonie
 Co wiek swój słabość zapomnieć każe
 Tylko do dzieci wyciąga dłonie
 i wszystko oddać gotowa w darze.
 Idzie na nogach, ledwo się słania
 Mnie spocząć każe... boś ty zmęczony
 Ty tyle dzisiaj miałeś biegania
 i tuli dziecko w swoich ramionach.
 Zawsze czujna, ciągle gotowa
 Pomagać dzieciom swym do ostatka
 Miłość swą w czyny zdobi, nie słowa
 To ma jedyna najdroższa matka.

Karol Wojtyła



Druhowie OSP Świlcza z pocztą sztandarową podczas pielgrzymki do Sanktuarium w Dębowcu.
Fot. Paweł Bać

sem skierowano wiele serdecznych słów i podziękowań. W mowie końcowej ks. dr Andrzej Zagórski, prowincjał Saleytnów, podziękował wszystkim strażakom PSP i OSP za liczne przybycie i uczestnictwo w tym szczególnym wydarzeniu w 20 rocznicę koronacji łaskami słynącej figury Matki Bożej Płaczącej i w 4 rocznicę nadania tytułu Bazyliki Sanktuarium w Dębowcu. Prowincjał powiedział, że wszyscy strażacy od tej chwili mogą z dumą nazywać łaskawą Panią z La Salette: „Strażniczką naszego bezpieczeństwa”.

Strażacka majówka

Po zakończeniu głównych uroczystości pielgrzymkowych, odbyła się tradycyjna „strażacka majówka” z gorącym posiłkiem i poczęstunkiem. Wspólne biesiadowanie umiała swym występem Orkiestra Dęta OSP z Gaci w powiecie przeworskim. ■

Wszystkiego najlepszego w Dniu Dziecka!

*Dzieci! Dumne miejcie zamiary,
 górne miejcie marzenia i dążcie do sławy.
 Coś z tego zawsze się stanie.*

J. Korczak

Nadszedł czas wakacji, czas wyjazdów i spotkań z nowymi ludźmi, poznawania pięknych miejsc, odpoczynku. Otwórzcie szeroko oczy, rozejrzyjcie się dokoła, czy nie dzieje się czasem komuś krzywda? Zastanów się: Kto ty jesteś? Polak mały. Znamy, znamy – słyhać wszędzie!

Kto napisał „Katechizm polskiego dziecka”?

Władysław Bełza (1847-1913) był poetą, publicystą, działaczem, współpracował z wieloma gazetami, wydał kilka tomików wierszy dla dzieci, interesowała go społeczna i patriotyczna sfera życia człowieka. Uważał, że obowiązkiem każdego dziecka jest być dobrym Polakiem – tak pisał w wierszu pt. „Czym będę?”.

*...Lecz jakimkolwiek iść będę szlakiem
 Zawsze zostanę dobrym Polakiem.*

Zofia Draus
 Dyr. ZS w Trzcionie

Zbigniew Lis
 RDTL w Trzcionie

Władysław Kwoczyński

Uroczyste świętowanie

Lokalne obchody kolejnych rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja stały się w Bratkowicach stałą tradycją. Od wielu lat obchody te połączone są ze świętem Dnia Strażaka, które przypada corocznie 4 maja. Z tej okazji w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, została odprawiona uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny oraz strażaków i ich rodzin. Nabożeństwo celebrował **ks. kan. Józef Książek**, proboszcz parafii i kapelan bratkowickiej OSP. Okolicznościową homilię nawiązującą do historycznych wydarzeń sprzed 225 lat oraz strażackiej służby bliźniemu, wygłosił **ks. Marcin Graboś**, wikariusz.

We mszy św. uczestniczyła kompania honorowa strażaków z pocztą sztandarową, druhowie seniorzy, **Tomasz Wojton**, radny powiatu rzeszowskiego, **Natalia Skuba-Więclaw**, radna gminy Świlcza oraz parafianie. Liturgię nabożeństwa ubogacił swym śpiewem miejscowy Męski Chór Parafialny *Resonantae*, którym dyryguje od niedawna **Jakub Pięta**.



Strażacy podczas mszy św. w dniu 3 maja 2016 r.

Fot. A. Bednarz

Uroczystości przed pomnikiem AK

Po zakończonej mszy św. wszyscy tradycyjnie udali się pod pomnik w centrum wsi, ku czci bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej, bestialsko zamordowanych przez hitlerowców w lipcu 1944 roku oraz zamordowanych przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa. Tu po wspólnej modlitwie odśpiewano pieśń *Boże coś Polskę*, a następnie poszczególne delegacje złożyły wiązanki kwiatów, składając tym samym należny hołd wszystkim bohaterom, którzy poświęcili swe życie za wolność naszej Ojczyzny.

Spotkanie w Domu Strażaka

Uroczystości zakończyły się w Domu Strażaka wspólnym spotkaniem, w którym uczestniczyli zaproszeni goście: **ks. J. Książek**, radni, członkowie chóru parafialnego i strażacy. Okolicznościowe życzenia wszystkim druhom z okazji ich święta, złożyli m. in. **ks. J. Książek**, **dh Jan Górski**, naczelnik OSP i **T. Wojton**, radny powiatu. Wspólne spotkanie przy kiełbasce z grilla i tradycyjnym strażackim poczęstunku, sprzyjało koleżeńskim rozmowom i wspomnieniom.



Uroczystość przed pomnikiem AK w centrum wsi.

Fot. Władysław Kwoczyński



Delegacja bratkowickich strażaków, składa wiązankę kwiatów przed pomnikiem.

Fot. Władysław Kwoczyński



Spotkanie w Domu Strażaka. Życzenia złożył strażakom ks. J. Książek (w środku).

Fot. Władysław Kwoczyński

Władysław Kwoczyński

Odnowione stacje Drogi Krzyżowej

Zakończono prace przy remoncie stacji Drogi Krzyżowej w bratkowickim lesie. Poszczególne stacje rozmieszczone są na długości 500 m, bezpośrednio przy trasie ścieżki edukacyjno-przyrodniczej, prowadzącej przez najbardziej urokliwe zakątki kompleksu leśnego.

Remont obejmował m.in. odnowienie i zaimpregnowanie poszczególnych stacji oraz wykonanie nowego, masywnego ogrodzenia dębowego wokół nich. Prace kontynuowano od marca 2016 roku (z przerwami) i zakończono pod koniec maja.

Wykonali je bezinteresownie członkowie Róży Różańcowej, której większość stanowią miejscowi strażacy: **Robert Selwet, Mieczysław Leja, Jan Górski, Władysław Kwoczyński, Grzegorz Pięta, Mieczysław Pięta, Józef Bułatek, Dawid Ziobro** oraz osoby niezrzeszone w OSP: **Władysław Przywara, Tadeusz Zajac, Stanisław Wojda, Józef Kłeczek, Wiesław Ziobro i Tadeusz Bednarz.**

Wszyscy członkowie Róży Różańcowej, pokryli koszty zakupu wszelkich materiałów, wykorzystanych do remontu stacji.

Drewno dębowe na ten cel, a pochodzące z wycinki pielęgnacyjnej lasu, przekazał nieodpłatnie **Bernard Dworak**, miejscowy leśniczy. Zawsze jest on życzliwy i w razie potrzeby, chętnie przekazuje niezbędną ilość drewna z prze-

znaczeniem na renowację stacji Drogi Krzyżowej.

Również **Piotr Czapka** z sąsiedniej Czarnej Sędziszowskiej, właściciel tartaku, od wielu lat bezpłatnie, wykonuje usługi tartaczne na potrzeby związane z remontami stacji Drogi Krzyżowej

w bratkowickim lesie. Obu panom należą się słowa szczególnego podziękowania.

W niedalekiej przyszłości dotychczasowe konary dębowe, na których umieszczone są poszczególne stacje, zostaną wymienione na grubsze i stabilne słupy. ■



Fot. Władysław Kwoczyński

Montaż ogrodzenia stacji Drogi Krzyżowej. Od lewej: T. Zajac, St. Wojda, J. Kłeczek, Wł. Przywara i T. Bednarz.



Impregnowanie słupków na ogrodzenie stacji. Od lewej: Władysław Kwoczyński i Robert Selwet.



Montaż odnowionych stacji Drogi Krzyżowej. Od lewej: Jan Górski, Grzegorz Pięta i Robert Selwet.



Odnowione i ogrodzone stacje Drogi Krzyżowej w bratkowickim lesie.

Artur Szary

Droga Krzyżowa w Świlczy (18.03.2016 r.)



W wiekowym, opalonym Krucyfiksie, Chrystusowej Pasji...

W piątkowy wieczór, ostatni przed Wielkim Tygodniem, w Świlczy odprawiona została wyjątkowa liturgia Drogi Krzyżowej. Trasa wiodła z parafialnego kościoła ku osiedlu „Chałupki”. Na blisko kilometrowym odcinku wiejskiej drogi rozmieszczono stacje Męki Pańskiej. Od kilku już lat na to szczególne dla Świlczan nabożeństwo pasyjne zabierany jest barokowy, czterystuletni krucyfiks, który ocalał z tragicznego pożaru kościoła, jaki miał miejsce 29/30 października 1967 r.

W rozświetlonym pochodniami półmroku, niesiona na ramionach – opalona w ogniu – prawie naturalnych wielkość postać Chrystusa powoduje w uczestnikach Drogi Krzyżowej niepodważalne przeżycia. Myśli unoszą się ku historii nieistniejącej już starej świleckiej świątyni. Przybliżają jeszcze odleglejsze czasy, męki i śmierci Chrystusa na Golgocie.

W powszechne, ogólnoparafialne, celebrowanie Drogi Krzyżowej aktywnie włączyły się działające w Świlczy organizacje: Ochotnicza Straż Pożarna, Oaza, bractwa różańcowe, parafialny oddział Akcji Katolickiej oraz ministranci. Tegorocznej liturgii pasyjnej przewodniczyli księża Tadeusz Kawalec i Jan Dołoszycki. Przygotowaniem krzyżowych stacji zajęli się Tadeusz i Martin Hałoniowie.



Który w poczerńiałym od ognia wizerunku, w zatartych rysach twarzy i śladach wielkopiątkowej męki...



Fot. Artur Szary

Tyle też, skruchy i przemian serc ludzkich widział... i tym razem – w półmroku i blasku strażackich pochodni – ZWYCIĘŻYŁ!

Władysław Kwoczyński

Boże Ciało



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Corpus Domini – to święto Eucharystii, sakramentu, w którym Jezus pozostawił nam żywą pamiątkę swojej Paschy, najważniejszego wydarzenia w dziejach ludzkości (...)

Jan Paweł II

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej to jedno z najważniejszych świąt katolickich. W tym dniu we wszystkich parafiach, zarówno w miastach, jak i wsiach, odbywają się procesje wiernych do czterech ołtarzy polowych, symbolizujących cztery strony świata. Przed każdym z nich, czytane są fragmenty Ewangelii. W ten sposób wierni, uczest-

niczający we wspólnej procesji, dają świadectwo swojej wiary i przynależności do Kościoła. **Jan Paweł II** powiedział kiedyś: „W czasie uroczystości Bożego Ciała, (...) Kościół nie tylko sprawuje Eucharystię, lecz uroczyście niesie Najświętszy Sakrament w procesji, głosząc publicznie, że Chrystus złożył siebie w ofierze dla zbawienia całego świata.”

Procesja eucharystyczna

Główne uroczystości Bożego Ciała w Bratkowicach, rozpoczęły się mszą świętą. Po jej zakończeniu barwna procesja wiernych, wyruszyła do czterech ołtarzy polowych, przygotowanych przez parafian wzdłuż drogi głównej w kierunku wschodnim i zachodnim. Cała trasa, przy której usytuowano ołtarze, była bardzo ładnie udekorowana kolorowymi wstążeczkami, stroikami i kwiatami. Te piękne ołtarze o bogatej symbolice religijnej, wzniesli wspólnie mieszkańcy przysiółków: Piaski, Koniec, Sitkówki, członkowie miejscowej OSP, Klepaka, Przywarów i Czekaja. Efektowny wygląd wszystkich czterech ołtarzy polowych świadczył o tym, że ich wykonawcy włożyli w swe dzieła wiele serca i pracy. Za to należą się im słowa najwyższego uznania i podziękowania.

W procesji obok miejscowych kapłanów i księży rodaków, wzięli liczny udział parafianie, dzieci i młodzież. Obsługę procesji sprawowali miejscowi strażacy. To oni tradycyjnie stanowią asystę baldachimowi, niosą chorągwie kościelne, feretron z figurką Matki Bożej Fatimskiej, którą kilka lat temu ufundowali do kościoła. Ponadto kierują ruchem drogowym, dbając w ten sposób o bezpieczeństwo uczestników procesji.

Szczególny charakter tej rozmodlonej i rozśpiewanej procesji, nadały małe dziewczynki ubrane w białe sukienki oraz wianki z kwiatów na głowach. Posypywały one drogę płatkami z kwiatów polnych i ogrodowych, tworząc z nich oryginalny dywan, po którym przechodził kapłan z Najświętszym Sakramentem. Natomiast mali chłopcy w białych komeżkach,



Fragment Ewangelii czyta przed pierwszym ołtarzem ks. Mariusz Lis, pracujący na misjach w USA.



Przed drugim ołtarzem fragment Ewangelii czytał ks. Witold Pazdan, wikariusz.



Ks. Bogusław Grędyś, rodak z Bratkowic, pracujący na misjach w Angarsku na Syberii. Czyta fragment Ewangelii przed trzecim ołtarzem.



Przed czwartym ołtarzem fragment Ewangelii czytał ks. Marcin Graboś, wikariusz.



Fot. Władysław Kwoczyński

Uczestnicy procesji Bożego Ciała w Bratkowicach.

dzwonili zamasyżycie dzwoneczkami, stwarzając radosny nastrój. O bezpieczeństwo dzieci dbali rodzice, którzy wraz ze swoimi pociechami uczestniczyli w uroczystej procesji eucharystycznej.

Przy ostatnim czwartym ołtarzu ks. kan. Józef Książek, proboszcz parafii, udzielił ogólnego błogosławieństwa wszystkim wiernym. Po tej ważnej ceremonii uczestnicy procesji, mogli wziąć sprzed ołtarza wiele małych bochenków chleba, by podzielić się nimi z innymi osobami lub członkami swoich rodzin. Stąd procesja wyruszyła do kościoła, gdzie odbyła się krótka adoracja Najświętszego Sakramentu, kończąca główną uroczystość Bożego Ciała w bratkowickiej parafii.

Artur Szary

*Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi.
Okrzyknijcie to na wszystkie strony:
„W środku nas idzie Błogosławiony!”*

Uroczystość Bożego Ciała w Świlczy (26.05.2016 r.)

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, popularnie nazywane Bożym Ciałem, to święto o długiej, średniowiecznej, tradycji w Polsce. W tym dniu na nasze drogi i opłotki wychodzi procesja z Eucharystycznym Chrystusem. Jest to czas, kiedy także zewnętrznie, wyrażamy

swoją wiarę i religijność. Parafianie mieszkający przy trasie procesji stroją domy i ogrodzenia. Sprzątają obojścia i drogi. Przygotowują ołtarze.

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w Świlczy udała się drogą przykościelną w kierunku osiedla „Chałupki”. Kolejne



Zróbcie mu miejsce, Pan idzie z nieba. Pod przymiotami ukryty chleba.



Straż przy Nim czynią Anieli możni. Nie przystępujcie blisko bezbożni.



Sam ludu Swego odwiedza ściany. Bo nawykł bawić między ziemiany.



Otocz Go wkoło, rzeszo wybrana. Przed twoim Bogiem zginaj kolana!



W domu i w polu daje nam dary. Serc tylko naszych żąda ofiary.

cztery ołtarze zostały przygotowane przez rodziny: Białych, Osetkowskich, Rzucidłów i Szeligów. Procesję poprowadzili duszpasterze parafii Świlcza, proboszcz ksiądz kanonik Antoni Czerak wspólnie z wikariuszem ks. Tadeuszem Kawalcem i ks. Janem Dołoszyckim. Przy ostatnim ołtarzu odbyło się uroczyste błogosławieństwo monstrancją z Najświętszym Sakramentem na cztery strony świata oraz odśpiewanie hymnu: „Te Deum laudamus” („Ciebie Boga wysławiamy”) zaintonowanego przez organistę – Roberta Lisowskiego.



Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem. On twoim Ojcem, On Przyciacielem!



I tej zamiany między stronami. Niebo i ziemia będą świadkami.

Władysław Kwoczyński

Uroczystości prymicyjne

Czyż ci nie rozkazałem:
Bądź mężny i mocny?
Nie bój się i nie lękaj,
Ponieważ z tobą jest Pan,
Bóg twój, wszędzie,
gdziekolwiek pójdiesz.

(Joz. 1,9)



Parafianie z Bratkowic czekali trzy lat na kolejną uroczystość prymicyjną, tym razem **ks. Dawida Juchy**. Jest on siedemnastym kapłanem wywodzącym się z tej wspólnoty parafialnej. Zanim dostąpił zaszczytu święceń kapłańskich wraz z dziewięcioma innymi diakonami Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie, uczestniczył w kilkudniowych rekolekcjach, które odbywały się w sąsiedniej Czarnej Sędziszowskiej od 8 maja br. Rekolekcje prowadził **ks. dr Jan Kulig**, wykładowca rzeszowskiego WSD w zakresie: *teologia moralna, wprowadzenie do chrześcijaństwa – moralność*. Warto nadmienić, że ks. dr J. Kulig w latach 2001-2003 pełnił służbę duszpasterską w bratkowickiej parafii, jako wikariusz.



Ks. Dawid w towarzystwie rodziców udaje się do bratkowickiego kościoła.
Fot. Władysław Kwoczyński

Po rekolekcjach, wieczorem 13 maja br. w kaplicy seminaryjnej, kandydaci do święceń kapłańskich, a wśród nich diakon Dawid Jucha, złożyli uroczystą przysięgę wierności składaną we wspólnocie Kościoła oraz oświadczenie, że dobrowolnie i świadomie przyjmują święcenia.

Uroczystość święceń kapłańskich

W sobotę 14 maja 2016 roku o godzinie 10 w Katedrze Rzeszowskiej, odbyła się uroczysta msza św. z udzieleniem święceń w stopniu prezbiteriatu. **J.E. ks. bp. Jan Wątroba**, Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej, udzielił święceń kapłańskich dziesięciu nowym kapłanom naszej diecezji, wśród nich ks. Dawidowi.

Uroczyste powitanie

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych ks. Dawid przyjechał do Bratkowic, gdzie obok szkoły nr 3 na Pia-



Ksiądz Dawid przybył do kościoła w otoczeniu rodziców i parafian.
Fot. Parafia Bratkowice

skach, został godnie powitany przez **ks. Witolda Pazdana**, wikariusza oraz swoich rodziców, braci, bliską rodzinę, dzieci, parafian i strażaków. Po krótkiej ceremonii powitalnej ks. Dawid, podziękował wszystkim za serdeczne powitanie i rozdał pamiątkowe obrazki prymicyjne. Z tego miejsca wraz z rodzicami, odjechał bryczką konną do kościoła. Tuż przed nim jechała strojna banderia konna, a dalej długa kolumna samochodów osobowych i samochód pożarniczy miejscowej OSP. Przejeżdżając barwnie przystrojoną trasą, był serdecznie witany przez mieszkańców Piasków i Sitkówki.



Ks. prymicyjanta powitał ks. J. Książek, proboszcz.
Fot. Parafia Bratkowice

Przed wejściem głównym do świątyni ks. Dawid, został uroczyście powitany przez proboszcza parafii **ks. kan. J. Książka**, służbę liturgiczną i parafian. Następnie ks. neoprezbiter, odprawił nabożeństwo majowe, kończące tzw. biały tydzień dzieci, które kilka dni wcześniej przyjęły Pierwszą Komunię Świętą. Dzieci z wielką uwagą wysłuchały okolicznościowej homilii, wygłoszonej do nich przez księdza prymicyjanta. Po mszy św. ks. Dawid w drodze do domu rodzinnego był serdecznie witany przez mieszkańców Klepaka, Przywarów i Czekaja.

Msza św. prymicyjna

W niedzielę 15 maja w święto Zesłania Ducha Świętego ks. prymicyjant Dawid Jucha, pobłogosławiony przez swoich rodziców, otoczony wieńcem

prymicyjnym, niesionym przez dziewczęta z KSM-u, wyruszył z domu rodzinnego do bratkowickiego kościoła parafialnego, by tu celebrować mszę św. prymicyjną. W drodze towarzyszyli mu rodzice, bracia, bliska rodzina, sąsiedzi i parafianie. Po drodze przygrywała orkiestra. Przed rozpoczęciem mszy św. ks. Dawid, został wprowadzony do świątyni w otoczeniu miejscowych księży, księży rodaków, kleryków i służby liturgicznej. Tu został godnie i uroczyście powitany przez dzieci, młodzież, przedstawicieli grup parafialnych, parafian oraz księdza proboszcza. Następnie przewodniczył mszy św. prymicyjnej



Uroczystą mszę św. prymicyjną odprawił ks. Dawid w asyście księży. Od lewej: ks. Z. Sawka, ks. J. Lis, ks. J. Książek, ks. D. Jucha, ks. Bogusław Grędysa, ks. Jacek Lewicki.

Fot. Parafia Bratkowice

w asyście: ks. kan. J. Książka, księży rodaków: **ks. Jacka Lewickiego, ks. Zdzisława Sawki, ks. Janusza Lisa i ks. Bogusława Grędysy**. Okolicznościową homilię wygłosił **ks. Grzegorz Guzior**, były wikariusz w bratkowickiej parafii.

Kapłańskie błogosławieństwo

Po nabożeństwie ks. Dawid udzielił uroczystego błogosławieństwa indywidualnego m.in. swoim rodzicom, braciom, rodzicom chrzestnym, księżom, klerykom, służbie liturgicznej i parafianom. Wszystkim rozdał pamiątkowe obrazki prymicyjne.

Okolicznościowe przyjęcie prymicyjne, odbyło się w miejscowym Domu Strażaka.



Pamiątkowe zdjęcie po święceniach kapłańskich. W środku od lewej: ks. bp Jan Wątroba, ks. bp Kazimierz Górny. W rzędzie pierwszym od lewej ks. Dawid Jucha.

Fot. Diecezja Rzeszowska.

Stanisława Stasiej



Jubileusz 20 lat święceń kapłańskich proboszcza parafii w Błędowej Zgłobieńskiej

Jubilate, znaczy radować się. Radość wypełniała naszą świątynię 15 maja 2016 r. z okazji jubileuszu 20-lecia kapłaństwa **ks. proboszcza Mariusza Matuszewskiego**.

Dzieci i młodzież pod kierownictwem artystycznym parafianki – naucz. Bogumity Ostrowskiej przygotowały na tę okoliczność montaż słowno-muzyczny.

W kierunku Jubilat, od dorosłych i dzieci popłynęło wiele ciepłych, szczerych i niezwykle wzruszających słów.

Przytoczone zostały wersy „Autobiografii” ks. Jana Twardowskiego:

*W świecie niewiary próbuję mówić o wierze
w świecie bez nadziei – o nadziei
w świecie bez miłości – o miłości*

Tak brzmiała mowa jubileuszowa od parafian.

– Życzymy wszelkiej radości każdego dnia kapłańskiej służby, Bożego Błogosławieństwa i obfitości darów Ducha Świętego.

– Niech dobry Bóg darzy Cię zdrowiem i pokojem, a Matka Boża ma w swej opiece i wyprasza potrzebne łaski, abyś z odwagą i mocą kroczył po trudnych ścieżkach kapłaństwa.

– Abyś trwał na tym posterunku, który Bóg Ci powierzył, abyś głosił Słowo Boże, sprawował Sakramenty Święte, a Swoim działaniem i świadectwem życia pomnażał w nas, do których Pan Bóg Cię posłał pragnienie zażyłości z Jezusem Chrystusem.

– W 20. rocznicę dnia, w którym Pan Bóg uczynił z Ciebie swojego sługę otaczamy Cię naszą modlitwą, dziękując dziś Panu Bogu za Twoją obecność wśród nas, za



Głównym punktem uroczystości była sprawowana suma dziękczynna za lata kapłaństwa Jubilata. Na uroczystość przybyli licznie parafianie, nie mogło zabraknąć przedstawicieli grup działających w parafii: rady parafialnej, przedstawicieli organizacji społecznych.

Szukałem

Szukałem Boga w książkach
przez cud niemówienia o samym sobie
przez cnoty gorące i zimne
w ciemnym oknie gdzie księżyc udaje niewinnego
a tyłu pozeńił głuptasów
w znajomy sposób
w ogrodzie gdzie chodził gawron czyli gapa
przez protekcję ascety który nie jadł
więc się modlił tylko przed zmartwieniem i po zmartwieniu
w kościele kiedy nie było nikogo

i nagle przyszedł nieoczekiwany
jak żurawiny po pierwszym mrozie
z sercem pomiędzy jedną ręką a drugą

i powiedział:
dlaczego mnie szukasz
na mnie trzeba czasem poczekać

Ks. Jan Twardowski



Fot. arch. parafialne

wszystko dobro, które się stało naszym udziałem, za czas i talenty, którymi służysz nam, parafianom. Szczęść Boże!

Wiązanki „modlitw” wraz z wiązkami kwiatów wdzięczności dla ks. proboszcza Jubilata nie tylko podnosiły rangę uroczystości i nastrój, ale na pewno pozostaną w sercach i pamięci wszystkich zebranych parafian upłyną w miłej atmosferze. Wieczór zakończył się wspólnym odśpiewaniem pieśni pt. „Życzymy, życzymy”.

Stanisława Stasiej

Uroczystości odpustowe ku czci św. Wojciecha

W liturgiczne wspomnienie św. Wojciecha (23 kwietnia) wierni z błędowskiej wspólnoty parafialnej zgromadzili się w świątyni, by oddać cześć swojemu Patronowi. To imieniny tutejszej wspólnoty. W tym roku szczególnie, bo odbywające się pod znakiem jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski.

„Można symbolicznie powiedzieć, że tak jak męczeństwo św. Wojciecha było szczególną pieczęcią położoną na chrzcie Polski, w podobny sposób tegoroczny odpust św. Wojciecha stał się pieczęcią, jaką położyliśmy na zakończonych kilka dni temu uroczystościach 1050-lecia Chrztu Polski” – powiedział abp Wojciech Polak – Prymas Polski na dorocznych uroczystościach odpustowych ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie.

Uroczystość odpustowa zgromadziła wielu kapłanów z Dekanatu – Rzeszów Zachód wraz z dziekanem ks. Jerzym Paradyszem i wicedziekanem ks. dr. Januszem Winiarskim oraz z ościennych parafii, licznie przybyłych parafian i gości.

Odpustowej mszy św. przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił ks. Stanisław Walczak – notariusz Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie. Koncelebrantami byli: ks. Ryszard Polański – proboszcz parafii Będziemyśl i ks. Mariusz Matuszewski – proboszcz parafii błędowskiej. Kaznodzieja m.in. przedstawił postać św. Wojciecha – biskupa i męczennika, patrona Polski i tutejszej parafii. Jego osoba, życie

i działania związane są z początkami naszego państwa i Kościoła w naszej Ojczyźnie. Umęczone ciało apostoła legło u fundamentu chrześcijaństwa Polski. Podkreślił również, że św. Wojciech winien być dla nas wzorem w mężnym wyznawaniu wiary, przykładem w niesieniu pomocy bliźnim, wsparciem dla chorych,



cierpiących, dźwigających krzyż. Ks. Stanisław przy okazji odpustu poświęcił nowe stacje Drogi Krzyżowej w tut. świątyni.

Na zakończenie mszy św., zgromadzeni wzięli udział w procesji odpustowej. Za kapłanem niosącym Najświętszy Sakrament podążali min. druhowie miejscowej OSP niosąc feretron z relikwiami św. Wojciecha.

Odpustową liturgię uświetnił swoim śpiewem chór parafialny, a także kompozycje kwiatowe – dekoracja ołtarza głównego i ołtarza św. Wojciecha.

Po uroczystej Eucharystii wierni mogli oddać cześć św. Wojciechowi przez ucałowanie relikwii, które rok temu zostały sprowadzone do tutejszej wspólnoty przez grupę parafian pod przewodnictwem ks. proboszcza Mariusza Matuszewskiego z Katedry Gnieźnieńskiej. To wydarzenie pozwoliło ożywić pamięć i cześć oddawaną Patronowi. Comiesięczna nowenna ku czci św. Wojciecha gromadzi wiernych na modlitwie, aby za Jego wstawieniem wypraszać łaskę od Ducha Świętego, abyśmy otrzymawszy Jego moc, pełni siły i męstwa byli wiernymi świadkami Chrystusa na każdym kroku naszego życia.



Fot. B. Niedzielska

100 lat objawień fatimskich (1916-2016)

W 1916 r. w Portugalii w Fatimie Matka Boża przekazała światu swe orędzie za pośrednictwem ubogich dzieci: Franciszka Marto (9 lat), Hiacynty Marto (7 lat) i Łucji dos Santos (10 lat). Objawił się im trzykrotnie Anioł na łące, a od 13 maja do 13 października następnego roku – Matka Boża w Cova da Iria (Dolina Pokoju).

W miejscu objawień zbudowano kaplicę. Rzesze wiernych pragnących modlić się i zobaczyć sławną dolinę wymogły decyzję o budowie świątyni. 13 maja 1928 r. wmurowano kamień węgielny pod budowę bazyliki.

Fatima to miasto w środkowej Portugalii (region Centrum) leżące ok. 100 km na północ od Lizbony jest światowym centrum kultu maryjnego i ośrodkiem pielgrzymkowym.

Stolica Apostolska oficjalnie potwierdziła wiarygodność objawień fatimskich dopiero w 1930 r.

Tylko Kościół katolicki władny jest tłumaczyć i interpretować objawienia fatimskie – zwłaszcza tzw. tajemnice fatimskie. Nam wierzącym katolikom wypada znać fakty i okoliczności cudownych zdarzeń. Dzieci portugalskie, a przede wszystkim ich spotkania trzykrotne z Aniołem były początkiem cudów. 13 maja br. minęło 100 lat od tych wydarzeń.

Rodzeństwo: Franciszek i Hiacynta Marto

Urodzili się i mieszkali w wiosce Aljustrel (parafia Fatima) w biednej rodzinie zajmującej się pasterstwem owiec i uprawą roli. W tych codziennych zajęciach Franciszek i młodsza od niego o 2 lata Hiacynta pomagali rodzicom. Rodzice dbali o wychowanie chrześcijańskie dzieci, łączyła wszystkich wspólna codzienna modlitwa różańcowa.

Uspokojenie Franciszka było łagodne, był to pobożny, spokojny i ustępliwy chłopiec. Lubił w samotności grać na fujarce i śpiewać nabożne pieśni.

Hiacynta była pełna wigoru i temperamentu, a największą radość sprawiały jej tańce i gry zręcznościowe.

Często w ich zabawach uczestniczyła, pomagała im w pilnowaniu owiec – kuzynka Łucja, która była ich rówieśniczką. Często lubili wszyscy obserwować chmury, liczyć gwiazdy, wyobrażać sobie niebo.

W 1916 r. (trwała wówczas I wojna światowa – 1914-1918) trzykrotnie objawił się dzieciom Anioł na łące w Loca de Cebeco i przygotowywał ich na spotkanie z Maryją. Anioł trzymał w rękach kielich, a nad nim hostię, z której spływały krople krwi. Anioł uklęknął koło dzieci i powiedział, by modliły się do Trójcy Przenajświętszej, Najświętszego Serca Jezusowego i Niepokalanego Serca Maryi Panny, przeproszały za grzechy, świętokradztwo i obojętność religijną wiernych. Objawienia Maryjne nastąpiły w rok później.

Objawienia zostawiły w sercach i umysłach dzieci trwałe ślady.

Franciszek Marto zmarł w 1919 r., mając 11 lat na grypę zwaną „hiszpanką”. W 1920 r. również na „hiszpankę” w samotności w szpitalu w Lizbonie zmarła Hiacynta Marto. Proces beatyfikacyjny trwał w latach 1952-1977 i zakończył się 13 maja 2000 r. Papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji rodzeństwa: Franciszka i Hiacynty.

Siostra Łucja Dos Santos



Była zakonnicą, świadkiem objawień, służebnicą Kościoła katolickiego. Podczas objawień w Fatimie Łucja miała 10 lat (1907-2005). Po zakończeniu objawień tłumy ludzi dniem i nocą nieustannie odwiedzały jej dom. Dziewczynka doznawała wielu cierpień i przykrości. Kolejne wizje miała w 1922 i 1925 r.

W wieku 27 lat złożyła wieczyste śluby zakonne. W klasztorze spędziła prawie 80 lat. Spisała swe wspomnienia obszernie i sumiennie. Dzięki temu świat katolicki poznał historię objawień fatimskich oraz orędzie Matki Bożej. Przyjaźniła się duchowo z Papieżem – Polakiem. To on w 1984 r. dokonał zawierzenia i poświęcenia całego świata Niepokalanemu Sercu Maryi. W Polsce już pięć lat później, w 1989 r. rozpoczęła się transformacja ustrojowa. Papież Jan Paweł II – obecnie święty – spotkał się z nią 13 maja 1991 r. Znała Polskę przez przyzmat wiary.

W 2008 r. papież Benedykt XVI rozpoczął jej proces beatyfikacyjny.

Relikwie dzieci fatimskich

Relikwie to szczątki ciała osoby świętej, rzeczy do niej należące lub przez nią używane, stanowiące przedmiot kultu w różnych religiach.



Fot. Bartosz Frydrych

13 maja 2016 r. relikwie (fragmenty kości Franciszka i Hiacynty) znalazły się w Katedrze Rzeszowskiej. Będą patronować katedrze. Wierni modlić się mogą do Boga za ich pośrednictwem o łaski potrzebne każdemu.

Wykorzystano miesięcznik: „Nasza Arka” 2006, nr 5.

*Harmonogram kwietniowych przedsięwzięć
organizowanych na terenie GMINY ŚWILCZA
oraz współorganizowanych przez GCKSiR w Trzcianie*



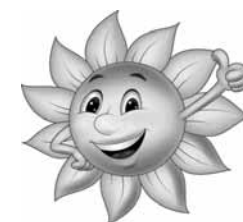
Lp.	Termin	Nazwa przedsięwzięcia	Miejsce
1.	09.04.2016	Udział Tanecznego Koloret w VIII Podkarpackim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „ZŁOTY GRYF” w Dębicy	Dębica
2.	10.04.2016	Udział Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie w VIII Podkarpackim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „ZŁOTY GRYF” w Dębicy – zespół wytańczył I miejsce.	Dębica
3.	23.04.2016	Koncert patriotyczny „To nasz kraj” w wykonaniu Oazy ze Świlczy oraz Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie z Trzciany	GCKSiR w Trzcianie
4.	24.04.2016	XI Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Świlczy	GCKSiR w Trzcianie



*Harmonogram majowych przedsięwzięć
organizowanych na terenie GMINY ŚWILCZA
oraz współorganizowanych przez GCKSiR w Trzcianie*

Lp.	Termin	Nazwa przedsięwzięcia	Miejsce
1.	18.05.2016	XIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej	GCKSiR w Trzcianie
2.	21.05.2016	Dzień Rodziny org. Przedszkole w Trzcianie	GCKSiR w Trzcianie
3.	21.05.2016	III Gminny Mityng Lekkoatletyczny	Stadion Sportowy w Bratkowicach
4.	22.05.2016	Piknik Rodzinny	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach
5.	22.05.2016	Piknik Rodzinny	Przedszkole w Świlczy
6.	28.05.2016	Gminny Dzień Matki	Dom Strażaka w Bratkowicach
7.	29.05.2016	VI Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej	Plac k. kościoła w Mrowli
8.	29.05.2016	Piknik Rodzinny przy ZS w Bratkowicach	Stadion Sportowy w Bratkowicach

*Harmonogram czerwcowych przedsięwzięć
organizowanych na terenie GMINY ŚWILCZA
oraz współorganizowanych przez GCKSiR w Trzcianie*



Lp.	Termin	Nazwa przedsięwzięcia	Miejsce
1.	04.06.2016	Piknik Rodzinny w Rudnej Wielkiej	Plac przy szkole w Rudnej Wielkiej
2.	04.06.2016	Piknik Rodzinny w Świlczy	Stadion Sportowy w Świlczy
3.	05.06.2016	Piknik Rodzinny w Mrowli	Plac k. kościoła w Mrowli
4.	05.06.2016	Piknik Rodzinny przy Niepublicznej SP w Bratkowicach	Plac przy szkole w Bratkowicach
5.	05.06.2016	X Wojewódzki Przegląd Taneczny w Głogowie Małopolskim – udział Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie oraz kapeli Olsza	Miejsko-Gminny Dom Kultury w Głogowie Młp.
6.	12.06.2016	Piknik Rodzinny w Trzcianie	Plac Parafialny
7.	12.06.2016	Piknik Rodzinny w Dąbrowie	Stadion w Dąbrowie
8.	12.06.2016	Piknik Rodzinny – Przedszkole Bratkowice	Stadion w Bratkowicach
9.	12.06.2016	Koncert kapeli Młoda Olsza w X Targach Żywności Tradycyjnej	Górno
10.	19.06.2016	Parafiada w Mrowli	Plac k. kościoła w Mrowli
12.	19.06.2016	IX Podkarpacki Jarmark w Chorzelowie – konkurs, koncert Zespołu Pieśni i Tańca Pułanie oraz kapeli Młoda Olsza	Stadion Sportowy w Chorzelowie
13.	26.06.2016	Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych	

Elżbieta Borciuch



„Jak obyczaj stary każe...”

Dawne zwyczaje i obrzędy na co dzień i od święta

XIII Edycja Gminnego Konkursu Regionalnego „Moje Gniazdo”

SP nr 2 Bratkowice – 16.03.2016 r.

Wiarą i tradycją przodków budują nasze poczucie wspólnoty i tożsamości, dają świadomość historycznej ciągłości i kulturowych korzeni naszego istnienia. Poprzez zwyczaje i obrzędy, wywodzące się często z czasów przedchrześcijańskich, nasi przodkowie próbowali tłumaczyć świat, zjawiska w nim zachodzące – zmiany pór roku, zjawiska atmosferycznych itd. – a także... „oswajać” kolejne etapy życia człowieka. W obrzędach elementy kultowe wymieszane są zarówno z elementami magicznymi i kultem zmarłych, jak i z elementami zabawowymi, które w niektórych przypadkach zdominowały dawny sens magiczno – wierzeniowy. Przekazywane przez pokolenia, określone bardziej lub mniej szczegółowymi przepisami, ulegają z czasem częściowym zmianom wraz ze zmiennością wzorców życia społecznego.

Rok obrzędem wyznaczany

Najbogatsza sfera obrzędowości dorocznej związana jest z obchodami roku kościelnego.

Kulturowa otoczka, jaka towarzyszy uroczystościom kościelnym, to tradycyjne formy obrzędowe i zwyczajowe, bogate w zjawiska folklorystyczne, które pozwalają „oswoić” sacrum i wspólnotowo przeżywać poszczególne święta. Powiązane z dawnymi świętami agrarnymi są ściśle zespolone ze zmianami pór roku, dzieląc się na zwyczaje wiosenne, letnie,



jesienne i zimowe. Towarzyszące im praktyki miały głównie za zadanie zapewnienie pomyślności i dobrobytu oraz oddalenie zagrażającego zła.

W obrzędowości rodzinnej i z zakresu życia społecznego szczególne znaczenie mają tzw. obrzędy przejścia, podczas których osoba opuszcza dotychczasową grupę społeczną i wchodzi w obręb innej zbiorowości. Każde takie „przejście” społeczne związane jest z określoną sferą zachowań wyłączających jednostkę z dotychczasowej zbiorowości i prowadzących do przyjęcia do nowej grupy. Wiąże się to z wierzeniami o charakterze magicznymi i z licznymi sankcjami spo-

łecznymi, które tworzą system norm określających sposób postępowania w tych istotnych momentach życia, takich jak np. narodziny lub ślub.

W odniesieniu do niektórych obrzędów zanikła świadomość ich dawnego kultowo-magicznego znaczenia, a zachowała się jedynie zewnętrzna forma, pełniąca głównie funkcje zabawowe. Niezależnie jednak od zachodzących zmian wieloletnie trwanie obrzędów i zwyczajów jest oznaką ich siły i znaczenia dla mieszkańców danego regionu.

Tradycyjne obrzędy doroczne i rodzinne odgrywały i nadal odgrywają ogromną rolę w życiu osobistym i zbiorowym każdej społeczności.

Kategorie i zmagania konkursowe

Finał XIII edycji konkursu regionalnego „Moje Gniazdo”, organizowanego przez Szkołę Podstawową Nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach przy współudziale GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcionie odbył się w tym roku w murach SP Nr 2.

W uroczystej atmosferze, w pięknie udekorowanej i stylizowanej na wzór wiejskiej izby sali gimnastycznej, dyrektor szkoły Barbara Wasilewska-Naróg dokonała uroczystego otwarcia i powitania bardzo licznie zgromadzonych uczestników, gości honorowych, przedstawicieli gminnych stowarzyszeń regionalnych, organizacji społecznych i kulturalnych.

Widownia „okraszona” była kolorowymi strojami ludowymi uczestników zespołów, którzy z niecierpliwością czekali na zaprezentowanie przygotowanych przez siebie inscenizacji, zwyczajów i obrzędów.

Młodzi ludzie obejrzeni z wielkim zainteresowaniem prezentację multimedialną przygotowaną i przedstawioną przez Zbigniewa Lisa, fotografa, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Trzciony, administratora RDTL w Trzcionie, który w przemawiający do odbiorców sposób omówił dawne zwyczaje i obrzędy związane z nadejściem wiosny, zwracając uwagę słuchaczy oryginalnym strojem nawiązującym do tematyki konkursu.



Jak to dawniej było...



Administrator RDTL w Trzcanie Z. Lis w krótkiej prelekcji.

„Obrzędy i zwyczaje doroczne moich przodków” – inscenizacja wybranego zwyczaju lub obrzędu z rodzinnych okolic – klasy IV-VI

W tej części konkursu wzięło udział 6 zespołów. Występujący zachwycali barwnymi strojami ludowymi i ciekawymi rekwizytami. Można było zobaczyć scenki przedstawiające pieczenie chleba, kiszenie kapusty, zwyczaje wielkanocne, bożonarodzeniowe, jak również związaną z wiosną majówkę.

Komisja konkursowa w składzie: p. Zbigniew Lis, p. Zofia Toś i p. Ewa Chmaj, miała za zadanie ocenić autentyczność przedstawionego obrzędu lub zwyczaju i wykorzystanie gwary. Wyniki przedstawiają się następująco:

I miejsce – SP w Rudnej Wielkiej

II miejsce – SP Nr 2 w Bratkowicach

III miejsce – Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach, SP Nr 1 w Bratkowicach, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mrowli, Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach.

„Z tradycją za pan brat” – konkurs plastyczny dla klas 0-III

W tej kategorii wzięło udział 81 dzieci z ośmiu szkół podstawowych i dwóch przedszkoli publicznych naszej gminy. Uczestnicy mieli dowolną techniką przedstawić jeden ze zwyczajów lub obrzędów dorocznych kultywowanych w ich rodzinie.

Różnorodnie wykonane prace zostały wyeksponowane na korytarzu szkolnym, a te nagrodzone w sali gimnastycznej, wzbudzając zainteresowanie i zachwyt zwiedzających.

W tej kategorii zwyciężyli:

I miejsce **Zuzanna Wołowicz** – SP Nr 1 w Bratkowicach

I miejsce **Daria Szopa** – Przedszkole Publiczne w Bratkowicach



Wójt Gminy Świlcza gratuluje i nagradza zwycięzców.

I miejsce **Jakub Delikat** – SP Nr 2 w Bratkowicach
II miejsce **Dominika Gwizdak** – SP w Rudnej Wielkiej
II miejsce **Julia Kidacka** – SP w Trzcanie
II miejsce **Wiktora Rusinek** – SP w Świlczy
III miejsce **Jakub Stopa** – SP Nr 2 w Bratkowicach
III miejsce **Dominka Pająk** SP w Dąbrowie
III miejsce **Oliwia Styka** SP w Rudnej Wielkiej
Wyróżnienia: **Martyna Starzec** – SP Nr 1 w Bratkowicach, **Joanna Zdun** – Przedszkole Publiczne w Świlczy, **Gabriela Kramarz** – SP Nr 1 w Mrowli, **Jakub Jakubczyk** – SP Nr 2 w Bratkowicach, **Julia Cisek** – Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach.

W uroczystej atmosferze odbyło się wręczenie nagród, którego dokonał wójt gminy Świlcza – mgr inż. Adam Dziedzic. Laureaci otrzymali atrakcyjne upominki, zaangażowani w organizację imprezy dyplomy i podziękowania, a komisja konkursowa wiosenny gadzecik.

Między dawnymi a nowymi laty...

W podsumowaniu konkursu głos zabrał wójt gminy Świlcza, Adam Dziedzic, który pogratulował laureatom i wyraził swoje zadowolenie, że są oni przykładem młodego pokolenia kultywującego obrzędy i zwyczaje z rodzinnych stron, które dzięki nim są przekazywane dalej i ocalane od zapomnienia. Podziękował również organizatorom konkursu, a wszystkim zebranym złożył życzenia z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych.

W podobnym nastroju przychylności i wdzięczności za podtrzymywanie tradycji przez uczestników konkursu utrzymane były wystąpienia księdza proboszcza parafii w Bratkowicach Józefa Książka oraz Zdzisława Rzepki – bratanek Żołnierza Wyklętego Józefa Rzepki.

W miłej atmosferze i międzypokoleniowej wymianie zdań nastąpiła degustacja „swojskiego jadła”. Na pięknie udekorowanym stole ustawiono tradycyjne potrawy: biały barszcz wielkanocny z jajkiem, swojską kiełbasę i wędliny, proziaki, drożdżowe makowniki i rogaliki, chrust, oponki, a także wiejski chleb ze smalcem i kiszonymi ogórkami.

Do degustacji potraw przygotowanych przez rodziców uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bratkowicach zachęcały mamy uczniów ubrane w stroje ludowe.

Honorowymi gośćmi imprezy byli:

1. Adam Dziedzic – wójt gminy Świlcza,
2. Ks. Józef Książek – proboszcz parafii Bratkowice,
3. Tomasz Wojton – radny powiatu rzeszowskiego,
4. Zbigniew Lis – administrator Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy ZS w Trzcanie,
5. Zdzisław Rzepka – bratanek Żołnierza Wyklętego Józefa Rzepki,
6. Zofia Toś – emerytowany dyrektor SP w Błędowej Zgłobieńskiej, miłośnik folkloru,
7. Ewa Chmaj – instruktorka tańca wGCKiR i Gminy Świlcza zs. w Trzcanie,
8. Maria Nowożeńska – przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach,
9. Maria Stokłosa – była przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach,
10. Joanna Różańska – dyrektor Zespołu Szkół w Bratkowicach,
11. Janina Gaweł – dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach,
12. Janusz Ostrowski – dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mrowli,
13. Marta Grębosz – zastępca dyrektora Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej.

„Ceramidła” 2015

I Gminny Konkurs Plastyczny KGW gminy Świlcza, RDTL Trzciana, 16 II 2016 r.

*„Co się komu w duszy gra,
co kto w swoich widzi snach”*

Taki ogólny temat („Wesele” S. Wyspiański) warsztatów „glinolepowych” dla pań z Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Świlcza wymyślony został przez opiekuna i administratora zbiorów Regionalnego Domu Tradycji Ludowych przy Zespole Szkół w Trzcianie – Zbigniewa Lisa. Korzystając z pomysłu i patronatu honorowego Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica i Sekcji Plastycznej WDK w Rzeszowie postanowił w okresie II półrocza 2015 r. zaprosić do działań twórczych wszystkie kobiety, zainteresowane rzemiosłem artystycznym, posiadające zdolności manualne, bogatą wyobraźnię i chęć artystycznego działania wspólnotowego.

Dotychczas głównie dzieci i młodzież korzystała chętnie, przy okazji realizacji projektów unijnych z zajęć na temat zachowania dawnych, tradycji ludowych Podkarpacia, w tym garncarstwa Lepiła z gliny specjalnie do tego przygotowanej proste, formy plastyczne: makiety postaci ludzi i zwierząt, kwiatów i roślin, proste naczynia i ozdoby. To ciekawy materiał i tematyka. Dwa sposoby lepienia, albo z gotowej kulki poprzez ugniatanie gliny, albo z wałeczka gliny, można wyczarować „cuda, cudeńka”.

*„Piękno zaklęte w glinie...”
„Nie święci garnki lepią...”
„Jak to z gliną było...?”*

Przysłowia i maksymy, które są mądrością narodów były ideą przedsięwzięcia artystycznego.

– *Jak zachęcić starszych do sięgania po artystyczną wytwórczość rzemieślniczą i jakich środków artystycznych użyć, aby za pomocą tworzywa, którym jest glina ukazywać świat, ludzi, ich przeżycia wewnętrzne, pasje i marzenia oraz wykorzystywać twórczo już posiadaną bazę muzealną – piec garncarski? To trudne zadanie – mówił Z. Lis.*

– *Cieszę się bardzo z sięgania do naszych tradycji ludowych, kształtując młodych i starszych do podkreślenia własnej tożsamości narodowej – mówił obecny na uroczystym podsumowaniu konkursu wójt Adam Dziedzic, przybyły w towarzystwie Przewodniczącego Rady Gminy Świlcza i dyr. I LO*

w Rzeszowie mgr Piotra Wanata, miejscowych samorządowców: Jerzego Stokłosa i Kazimierza Polaka, z Błędowej Zgłobieńskiej i Woliczki – Wiesławy Szczepanik, a także Sławomira Miłka z Rady Powiatu Rzeszowskiego.

Obecny był prezes Towarzystwa Przyjaciół Trzciany Jan Czech, przewodnicząca Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich – Zdzisława Wojnowska (KGW Dąbrowa) i przewodnicząca Gminnego Związku Kół Gospodyń Wiejskich Maria Nowożeńska (KGW Bratkowice). Nawet z babciami przychodziły wnuczki. Było rodzinnie i wesoło.

RDTL dysponuje specjalnym piecem do wypalania „glinolepów”. Żeby nastąpił ceramiczny efekt końcowy, trzeba długiego procesu technologicznego. Wpierw jest poznanie narzędzi pracy, potem oswojenie się z gliną jako tworzywem, później samodzielna praca, wykonanie „dzieła” i długi (2 tygodnie) proces suszenia. Z kolei w temperaturze ok. 900° C. wypala się wyrób, tzw. baskwit. Malujemy go później szkliwem i zdobimy, by wypalać drugi raz w temperaturze 1200-1900° C.

Gotowy wyrób cieszy autora i widzów – obserwatorów. Podjęty trud tworzenia „ceramidła” członkinie prawie wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich, działającego w gminie.

Mimo utrudnień w dojazdach, kobiety (ogółem ok. 70 osób) wrażliwe i nieobojętne na nowinki kulturalne, znajdowały sposoby, by uczestniczyć kilkakrotnie w zajęciach i efekt swojej pracy doprowadzić do finałowej wystawy.

– *Wszyscy ludzie „zrobieni” są z tej samej gliny, ale nie w tej samej formie więc trzeba indywidualnego podejścia do proponowanych zajęć, a wytwory są różne i piękne – żartowała jedna uczestniczek zajęć Stanisława Stasiej.*

– *Gdy Bóg stworzył świat, zaraz potem ulepił z gliny Adama i Ewę – dodawały obecne na wernisażu panie, zaś radny J. Stokłosa – dydaktycznie dodawał: – Bóg z gliny człeka stworzył – piszą historje, jakoż on nie rozmoknie, gdy ustannie pije?!*

– *To, co robiłyśmy to coś nowego, ciekawego, nigdy wcześniej takiego czegoś nie widziałam – mówiła Krystyna Stawarz przew. trzciańskiego KGW.*

Garncarstwo jest takie stare, jak świat!

Miła atmosfera podczas oglądania prac konkursowych – było ich 132 – dotyczyła oryginalnej treści wytworu ceramicznego, szczerości i indywidualnego podejścia do tematu





oraz tradycyjności techniki. Takie same były kryteria ocen prac i ustalenia wyników. Komisja merytoryczna, w składzie:

- mgr Krystyna Niebudek – plastyk, przew. Sekcji Plastycznej WDK w Rzeszowie,
- mgr Kinga Ziobro-Działo – instruktorka WDK Rzeszów, członkini kobiecej grupy plastycznej WDK „Droga”, uprawiająca malarstwo, rysunek, grafikę, rzeźbę, prowadząca szeroka działalność wystawienniczą w kraju i za granicą.

- Zbigniew Lis – plastyk, administrator i opiekun zbiorów muzealnych RDTL.

Po rzetelnej i merytorycznej ocenie artystycznej prac, po burzliwej naradzie przyznała miejsca:

I miejsce – Klaudia Kawalec – KGW Trzciana,
 II miejsce – Barbara Duduś – KGW Dąbrowa,
 III miejsce – Stanisława Stasiej – KGW Błędowa Zgłobieńska.
 Wyróżnienia przyznano: Krystynie Zajac – Bratkowice, Krystynie Bąk – Mrowla, Dorocie Drozd – Świlcza, Marii Kuter – Woliczka.

Laureatom i wyróżnionym złożono serdeczne gratulacje, a Wnuczka i Babcia – Kawalec otrzymały z rąk Wójta nagrodę osobistą, indywidualną, specjalną. Nagrodzeni i wyróżnieni zostali obdarowani ceramidami.

Ponadto Komisja Konkursowa uznała, że konkurs aktywizuje członkinie KGW, rozwija zdolności, jest sposobem na kulturalne i twórcze spędzanie wolnego czasu. Powinien być kontynuowany w cyklu corocznym i nawiązywać do miejscowych tradycji ludowych.

Główny organizator – Z. Lis nie krył zadowolenia z liczne-go przybycia uczestników warsztatów „glinolepowych”. Chwalił bardzo potrzebną, edukacyjną pomoc i różnorodną współpracę miejscowych instytucji kulturalnych z Dyrekcją i Instruktorami WDK w Rzeszowie.

Tradycyjne jądło z tradycyjnego pieca torfowo-węglowego

Tradycyjny poczęstunek, jak przystało na Dom Tradycji, w którym w jednej z sal „izb” stoi tradycyjny piec kuchenny z blachami, paleniskiem na ruszcie, nalepą... i nie jest nawet z kafli, tylko z cegły – przygotowały panie z KGW Trzciana. Upiekły trzciańskie proziaki – placki z mąki, sody oczyszczonej, jajek i śmietany lub zsiadłego mleka o kształcie owalnym albo kwadratowym. Najbardziej smakują one z masłem i kawą zbożową na mleku. Wypiekane już, jak twierdzą znawcy, od 150 lat, stanowią podkarpacką potrawę regionalną. Staraniem p. Krystyny Stawarz i dzięki jej umiejętnościom kulinarnym i znanstwu trzciańskich potraw tradycyjnych poczęstunek był smaczny i wyborny, a smak i przypomnienie go długo będą pobudzać „kubki smakowe” wszystkich obecnych na uroczystości.

Garncarz z błota narobi złota – mówi przysłowie.

My dodajemy – i „Ceramidła” użytkowe oraz ozdobne. A z mąki – pysznych proziaków wiele, by było zdrowiej i weselej!



Dorota Madej



8 maja 2016 r. – Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

Biblioteka jest instytucją, która całym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona, bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy.

Jan Paweł II

8 maja jest Ogólnopolskim Dniem Bibliotekarza i Bibliotek. Inicjatywa święta została zapoczątkowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w 1985 roku we Wrocławiu. Wydarzenie to, pierwotnie skierowane było tylko do bibliotekarzy stało się świętem rozpoczynającym Tydzień Bibliotek, podczas którego zarówno Biblioteki Publiczne jak i Uniwersyteckie organizują wiele konferencji, warsztatów i spotkań dla czytelników. Hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek brzmiało: „**Biblioteka inspiruje**”.

5 maja 2016 r. odbyło się spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Gminnej Bibliotece Publicznej w Świlczy zs. w Trzcinie. W uroczystości uczestniczyli wszyscy pracownicy GBP wraz z filiami oraz samorządowe Władze Gminy, Przedstawiciel Rady Powiatu i Radni RG Świlcza – członkowie Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Polityki Społecznej. Gościliśmy wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica, zastępcę wójta Sławomira Stykę, radnego Rady Powiatu Rzeszowskiego Sławomira Miłka, kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Planowania Przestrzennego Jacka Lisa, radnych RG: Barbarę Budę, Wiesławę Szczepanik, Seweryna Kornaka, Kazimierza Polaka, Tomasza Salacha oraz Piotra Wanata – przewodniczącego RG Świlcza.

Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic podziękował wszystkim bibliotekarzom za dotychczasową pracę, zaangażowanie w codzienne obowiązki oraz popularyzację czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Miłym akcentem było wręczenie listów gra-

tulacyjnych dla pracowników bibliotek. Zgromadzeni Goście z uwagą obejrzeni i wysłuchali prezentacji z działalności bibliotek z terenu Gminy przygotowaną i przedstawioną przez Dorotę Jędral, pracownika Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcinie. Uroczystość zakończyła się okolicznościowym spotkaniem a całość imprezy przebiegła w miłej i serdecznej atmosferze oraz ożywionej dyskusji na temat książek i czytelnictwa.

Życzenia okazjonalne

Z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, wyjątkowego święta dla wszystkich Bibliotekarzy Bibliotek Publicznych jak i Szkolnych z terenu Gminy Świlcza, życzę wielu ciekawych inicjatyw nie tylko popularyzujących książkę i czytelnictwo, ale także integrujących i aktywizujących Społeczność Lokalną.

Niech to Święto będzie okazją do podkreślenia Waszej roli, zaangażowania i wysiłku, jaki wkładacie dla zapewnienia możliwości korzystania z szeroko rozumianej oferty kulturalnej.

To dzięki Wam biblioteki są dogodnym miejscem nie tylko edukacji i poszukiwania informacji, ale także spędzania czasu wolnego i rozwijania własnych zainteresowań.

Życzę Wam dalszych sukcesów zawodowych, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.



Fot. GBP w Trzcinie

Z książką i biblioteką – za pan brat. Bibliotekarki i Władze Gminy Świlcza.

Marchewka i jabłko w natarciu! Papieros w odwrocie!



Światowy Dzień bez Tytoniu jest okazją do zwracania baczniejszej uwagi całego świata na powszechność i szkodliwość nałogu palenia.

Celem przypominania i edukowania młodzieży w zakresie szkodliwości palenia papierosów uczniowie ZST-W otrzymali ulotki edukacyjne. Rozmowy, serdeczne, uczniów z nauczycielami i wychowawcami Internatu o prawdach i mitach, dotyczących tytoniu wzbudzały zainteresowanie i dostarczały emocji.

Ulubionym i smacznym „akcentem” spotkań indywidualnych była degustacja zdrowej żywności: ciasta marchewkowego, surówki jabłkowo-marchewkowej oraz picie soku marchewkowego.

Młodzież mogła również, bez ograniczeń, częstować się ekologicznymi jabłkami i marchewką.

Tekst i fot. Ludwika Oleksiak



Gminny
Konkurs Plastyczny
dla przedszkoli

Zakładka do książki



Fot. Z. Lis

Przedszkole Publiczne im. Jana Pawła II w Bratkowicach, 25 V 2016 r.

II edycja Gminnego Konkursu Poezji Dziecięcej „Śpiewajmy poezję dziecięcą”



Fot. Z. Lis



Przedszkole Publiczne w Świlczy, 8 kwietnia 2016 r.

Piknik rodzinny



Fot. Z. Lis

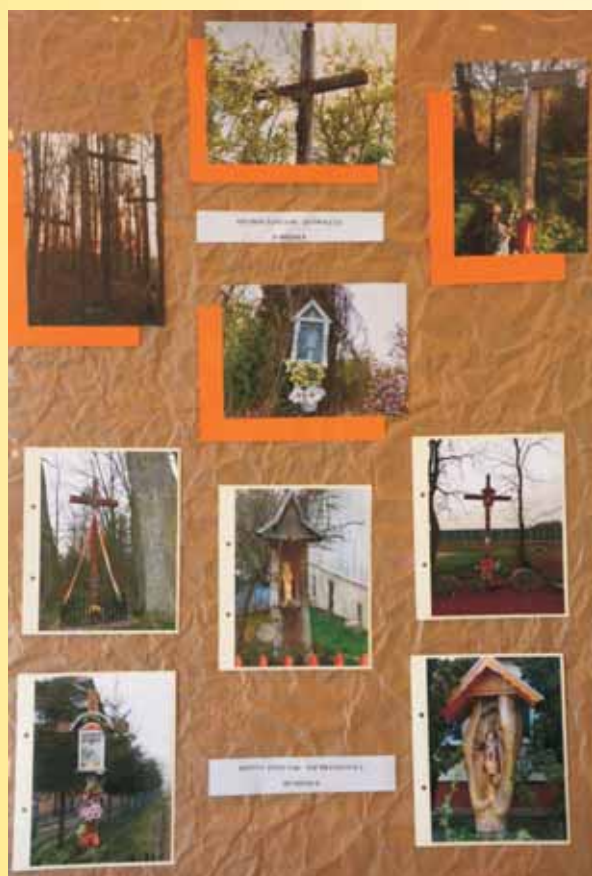


Przedszkole Publiczne w Świlczy, 22 maja 2016 r.



„Śladami drewnianych kapliczek i krzyży przydrożnych” - wystawa pokonkursowa

Fot. Z. Lis



Maria Koryl

Rok Henryka Sienkiewicza

Marie życia pana Sienkiewicza

W poprzednim, 77 numerze „Trzcionki” przedstawiłam ciekawostki o podróżach Henryka Sienkiewicza, które miały, m.in. niewątpliwą wpływ na twórczość pisarza. Interesujące jest bogate życie uczuciowe naszego Noblisty, które postaram się przybliżyć zainteresowanym.

Pierwszą mu odebrano, drugą umarłą, trzecia go porzuciła, czwarta go przeżyła, a i piąta – z romansu – była.

W 1874 r. Henryk Sienkiewicz był młodym dziennikarzem piszącym pod pseudonimem „Litwos”. Miał już za sobą debiut literacki. Nie gwarantowało to jednak należytego dochodu.

Jego pierwsza miłość – **Maria Kelerówna** zw. Milą (19 lat) miała bogatych i konserwatywnych rodziców. Młodzi byli zakochani i zaręczeni, szykowano nawet ślub, ale przyszli teściowie dowiedzieli się o częstych wizytach H. Sienkiewicza u Heleny Modrzejewskiej, podejrzewano romans, (!) zarzucano niestabilność finansową narzeczonego i jego lekkomyślne usposobienie. Ojciec zmusił Marię do zerwania zaręczyn, co nastąpiło, ale skutkiem była depresja młodych. Maria nigdy nie wyszła za mąż. Załamany Sienkiewicz wraz z grupą przyjaciół – w tym H. Modrzejewska – wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Wracając do Europy po dwóch latach Sienkiewicz zatrzymywał się na krótko we Lwowie, Szczawnicy, Krynicy, gdzie reperował swe finanse dawaniami odczytów. Tam też poznał pochodząca z Litwy rodzinę Szetkiewiczów. Ich córka Maria zawróciła w głowie pisarzowi. Pojechał za nią do Wenecji, a potem we włoskie Alpy.

2 lata później Sienkiewicz oświadczył się pięknej **Marii z d. Szetkiewicz**, ale nie od razu oświadczyzny zostały przyjęte. W końcu doszło do małżeństwa. Przeżyli wspólnie i szczęśliwie tylko 4 lata. Maria była wielką pomocą w karierze literackiej. To ona zachęcała go do napisania powieści historycznej, która później rozrosła się do bestsellerowej Trylogii. Kochali się bardzo do końca, tj. do śmierci Marii na gruźlicę. Z tego małżeństwa pozostał syn Henryk Józef i córka Jadwiga (miała 2 lata, gdy zmarła matka).

Po 7 latach (miał wówczas 46 lat, był wdowcem) przeżył „afere miłosną” z **Marią Romanowską**, zw. „Marynuską” (18-letnią pannicą). Poznał ją w Krakowie. Była z bogatego domu, pusta i rozpierzchna. Podsunęła mu ją, swą przybraną córkę, Helena Wołodkiewicz. Początkowo pisarz się bronił ze względu na barierę wieku, ale po roku znajomości nastąpił ślub. Małżeństwo przetrwało ok. 6 tygodni. Żona opuściła go za namową matki, w czasie podróży poślubnej. Skandal był ogromny (bohaterowie „Rodziny Połanieckich” to literackie portrety, głównie matki i córki (Broniszowa i „Niteczka”).

Była i kolejna – **Maria Radziejowska**, dziennikarka, piękna kobieta młodsza od niego 30 lat. Romans był krótki. Ta Maria mimo afektu okazywanego jej przez pisarza i skrytej miłości do niego nigdy się z nim nie zbliżyła. Ich trudna przyjaźń kwitła tylko drogą korespondencyjną.

W wieku 58 lat ożenił się z cioteczna siostrzenicą, młodszą o prawie 20 lat **Marią Babską** „Marynią”. Znał ją od dzieciństwa, była mu swatana po śmierci żony, ale wówczas nie zdecydował się na małżeństwo. W 1904 r. odbył się ślub i żyli razem 12 lat, aż do śmierci pisarza w 1916 r. – 100 lat temu. Żona była dla pisarza wielką podporą i pociechą w ostatnich chwilach życia.

Młodym Czytelnikom dodam:

- * H. Sienkiewicz był spokrewniony z wybitnymi ludźmi swojej epoki, np. C.K. Norwidem – poetą, J. Lelewlem – historykiem, Deotymą – pisarką romantyczną, I. Chrzanowskim – prof. historii i literatury.
- * Gdy miał 13 lat opracował plan wyzwolenia Polski. Wszyscy Polacy mieli wyjechać do Ameryki, tam stworzyć armię i powrócić do kraju, by wyzwolić ojczyznę.
- * Po ojcu nosił herb „Oszyk” przedstawiający tabędzia. Debiut literacki nastąpił pod przekreślonym nazwiskiem „Stankiewicz”.
- * Nagroda Nobla została mu przyznana „za wybitne zasługi jako pisarza epickiego, za rzadko spotykany geniusz, który wcielił w siebie ducha narodu”.

W przemówieniu dziękczynnym H. Sienkiewicz powiedział o ogromnym jej znaczeniu dla syna Polski: – *Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że żyje. Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać.*

- * Zamek w Oblęgorku niedaleko Kielc – to dar społeczeństwa polskiego dla pisarza za zasługi dla literatury polskiej jest charakterystyczny w swych wnętrzach.

Na półkach, ścianach w witrynach, biurkach mieści się dużo prezentów nadsyłanych Sienkiewiczowi od Polaków i obcokrajowców, np. ryciny, rzeźby, obrazy, aż po „skrzynię wypełnioną kiedyś cukrem”, aby życie pisarza było słodkie.

- * Od kogoś, kto podpisał się Pan Wołodyjowski otrzymał kilkanaście tysięcy rubli. Odmówił przyjęcia, ale potem odebrał i przeznaczył na cele charytatywne.
- * Otrzymał też posiadłość ziemską od wielbiciela jego książek, odmówił, bo dowiedział się, że było to wbrew woli dzieci ofiarodawcy.

Czytanie „Quo vadis” H. Sienkiewicza uroczyste zainauguruje na spotkaniu z publicznością para prezydencka Agata i Andrzej Duda w dn. 3 września tego roku.



Zwyczaj święcenia kwiatów w wiankach i bukietach

W okresie wiosny i lata święta katolickie obfitują w „kolorowe” nabożeństwa. Wartość ich i kwiatów podczas nich święconych jest połączeniem modlitwy do Boga – stwórcy świata i Maryi – jego matki oraz piękna, wiedzy o koegzystencji człowieka i przyrody.

Zielone Święta

Obchodzone są 50 dni od Wielkanocy i nazywane są tzw. świętami ruchomymi. W br. przypadały w dn. 15 maja. Święto związane jest z tradycją ludową i zwyczajami i kojarzone bywa z tatarakiem, majówkami i zabawami. Pochodne słowiańskiej wierze w magię i moc przyrody rozpoczynały się od „majenia” czyli zdobienia ołtarzy w kościołach gałęziami drzew, liściastych, przystroić należało także krzyże i figurki przydrożne oraz chaty wiejskie, wrota i płoty oraz podwórko. Podwórko, uprzednio zamieciono, posypywano pachnącym tatarakiem, który należało przynieść znad trzciańskich stawów. Zapach tataraku, zieleń liści i gałązek zdobiących wnętrza izb i sieni rozchodził się wszędzie. Wierzono, że świeża, młoda zieleń przyniesie powodzenie domowi, pobudzi wzrost roślin, uchroni domowników od zarazy, zła i uroków. Jeśli ktoś zaniedbał zdobień komentowano jego czyn: „Na Zielone Święta, wstydzą się dziewczęta”.

Od 1931 r. Zielone Święta w Polsce stały się świętem ruchu ludowego, szczególnie pielęgnowanym i uroczyscie obchodzonym po II wojnie światowej i w czasach komunizmu.

Majowe śpiewy pod kapliczkami

Polski maj! Katolicki Kościół najpiękniejszy miesiąc w roku poświęca czci Maryi. Jakby cała ziemia polska Maryi ofiaruje najcudowniejsze barwy, wonie i głosy: a to boćków rozklekotanych, a to rozświergotanych skowronków jaskółek i szpaków, a to wonią i barwami rozkwitających grusz, wiśni, jabłoni, bżów, czeremchy i ukwieconych łąk.

Biją dzwony kościołów na majówkę, wierni w świątyniach wyśpiewują litanijne strofy i Maryjne pieśni... Po górach, dolinach rozlega się dzwon... Chwalcie łąki umajone... Pod Twoją obronę...

Tak opisuje majówki w latach trzydziestych ubiegłego wieku w swoich wspomnieniach rodzinnych (Maszynopis, Dzieje rodu Micałów, Rzeszów 2007, s. 45) była mieszkanka Przybyszówki w gminie Świlcza – dziś osiedla Rzeszowa – Maria Koryl: „W maju chodziliśmy śpiewać pieśni Maryjne pod kapliczki. Chodzili starzy i młodzi. Ale młodzi bardziej po to szli, aby się spotkać i „porandkować”. My śpiewaliśmy pod Krzyżem Grunwaldu obok szkoły [...]. Pod kapliczkami śpiewała cała wieś. Śpiew rozchodził się po łąkach i polach. Potem omawiano, pod którą kapliczką śpiewano najgłośniej”.

Dziś ginie powoli tradycja śpiewów majowych przy kapliczkach i krzyżach. Świątynie są prawie w każdej wsi (tak jak w gminie Świlcza) i gromadzą wiernych.

Początkowo kult maryjny był silnie związany z pogańskimi boginiami Bliskiego Wschodu. Kościół katolicki dba o wizerunek Najświętszej Maryi Panny, przedstawiając ją jako duchową Matkę wszystkich wierzących. Dla katolików ważne jest to, co mówi o Maryi Pismo Święte.

Boże Ciało

Święto to obchodzone jest w czwartek po pierwszej niedzieli po Zielonych Świętach dla publicznego uczczenia Chry-

stusa w sakramencie Eucharystii. W Polsce po raz pierwszy obchodzone były w 1230 r. Oficjalnie zostały one uznane przez papieża Klemensa V w 1314 r.

Symbolem Bożego Ciała jest chleb, zawsze otaczany był szczególną czcią, nie wolno go było jeść w z nakrytą głową, dotykać nieumytą ręką, upuszczać na klepisko, kłaść do góry spodem. „W Boże Ciało z Boską chwałą słowo nam się chlebem stało”.

Na mszę św. z tej okazji włościanie przychodzili, trzymając w rekach wianki. Wito je z ziół leczniczych (bylica, wrotycz, macierzanka, mięta, podbiał rozchodnik, rumianek, i in. rośliny polne), dodawano gałązki drzew, które miały chronić domostwa przed piorunami i burzami. W czasach przedchrześcijańskich z zaszuszonych wianków składano ofiarę bożkom pogańskim. Zioła z wianków miały być skutecznymi lekami dla ludzi i zwierząt gospodarskich. Dym z wianków odstraszał chmury gradowe i morowe powietrze. Macierzanką okadzano krowy po wycieleniu. Przyniesione z kościoła poświęcone wianki wieszano nad drzwiami chat i stajen, zakopywano także w rogach zagonów, wrzucano w fundamenty nowych domów. Miały zapewnić spokojne bytowanie domostwom i domownikom.

Oktawa Bożego Ciała uważana była za czas wzmożonej aktywności czarownic. Mężczyźni wstrzymywali się od ciężkiej pracy, by nie zwabić uroków. Kobiety nie prały na rzekach kijankami, by nie ściągać piorunów.

Zakończenie oktawy Bożego Ciała wiązało się z uroczystą procesją na którą przychodzili gospodarze i gospodynie w strojach ludowych. Tak samo strojono dzieci, które płatkami kwiatów polnych i ogrodowych z koszyczków, idąc przed baldachimem i księdzem niosącym Hostię, rzucały je na ziemię mówiąc: „Święty, święty, święty, Pan Bóg zastępów”.

Do dziś przetrwał ten zwyczaj, ale paczuszki świeżych kwiatów rodzice kupują dzieciom na targu. I tu wkroczyła komercja!

Matka Boża Zielna – plonów złotych pełna

Święto Matki Bożej Zielnej – 15 VIII to dzień pełny treści religijnych i historycznych. Jest świętem wprowadzającym do kościoła pachnące zielone bukiety. Święcimy rumianek i mięte, malwy i nagietki, a z nimi owies i pszenicę, jabłka i chabry, lawendę i leszczynę, wszystko, co dana okolica ma i chce uwypuklić.

Razem z tymi kwiatami płyną modlitwy i pieśni nabożne, którymi wierni dziękują za płodność ziemi, urodzaj i dziękując Bogu za plony ziemi i ziarno zebrane z pól.

To Bóg stworzył ziemię i ja ubogacił. Dał ją ludziom do uprawy, czerpania z niej owoców koniecznych do podtrzymywania życia. Bardzo lubimy to święto pełne zapachu, kolorów, kwiatów i owoców.

Szkoda, że obecnie, zwłaszcza w parafiach miejskich coraz to mniej osób święci kwiaty, coraz mniej osób święci zioła.

Bukiety trzymało się cały rok, wierzono, że chronią one od nieszczęść, kataklizmów, chorób. Bukiety „z Zielnej” wkładało się za święte obrazy. Zioła wyciągnięte z nich były skuteczne w leczeniu ludzi i zwierząt. Czasem podkładano je pod głowę zmarłym członków rodziny. „A teraz – Co się dzieje? Świat pięknieje? Oby nie stał się tylko asfaltowym, laickim, niczym” – jak pisał poeta.

Artur Szary

Za nami...

XIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej

Trzciana 18.05.2016 r.

Do annałów historii samorządowego dziennikarstwa wpięto się XIII Podkarpackie Forum Lokalnej Prasy Samorządowej. Środowe przedpołudnie 18 maja 2016 r. w budynku głównym Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie odbyło się wspólne posiedzenie – owocne obrady, dyskusja i konkluzje – lokalnych dziennikarzy i samorządowców z Podkarpacia.

Zaproszenie na to ważne spotkanie przyjęli i zaszczylicili je swoją obecnością: reprezentująca Marszałka Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska (wicemarszałek), Wójt Gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic, Tadeusz Pachorek – członek Zarządu Powiatu Rzeszowskiego, Zygmunt Nowak oraz Magdalena Kłak – reprezentujący Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych, jak również Marek Jastrzębski (Dyrektor WDK w Rzeszowie), Tadeusz Późniak (czynny dziennikarz i fotograf regionalnych periodyków) oraz Paweł Kuca i Leszek Poniewozik z Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.



W rolę prowadzących to merytoryczne spotkanie wcielił się animatorzy rzeszowskiej kultury ludowej i artystycznej: Czesław Drąg – emerytowany pracownik rzeszowskiego WDK oraz Adam Majka dyrektor GCKSiR ze Świlczy.

Wykłady i wystąpienia merytoryczne

W imieniu Marszałka Województwa Podkarpackiego zaprezentowana została (wicemarszałek M. Kurowska) strategia rozwoju Województwa Podkarpackiego w perspektywie 2020 roku. Uwzględnione w niej zostały niebagatelne nakłady na kulturę i dziedzictwo narodowe, w tym także, wsparcie



Dr Leszek Poniewozik,
Uniwersytet Rzeszowski



Małgorzata Kutrzeba
„Kurier Błażowski”



Jan Późniak
„Waga i Miecz”

inicjatyw na poziomie gmin i powiatów. To napawać nas może optymizmem i nadzieją.

Tematem przewodnim spotkania było 1050-lecie chrztu Polski w ujęciu kultury i istoty bytu narodowego Polski i Polaków. Głębokie i trafne nawiązania do tego znalazły się referatach prelegentów, szczególnie Wójta Gminy Świlcza mgr. inż. Adama Dziedzica, który nawiązując do 1050-letniego bytu



państwa, narodu i polskiej kultury podkreślił jej na wskroś chrześcijańskie korzenie. Chrześcijaństwo utwierdzała nas w europejskiej kulturze i tradycji, ale też dawała siły do walki z wynarodowieniem w trudnych momentach prób dziejowych. Podsumowując swoje wystąpienia wójt A. Dziedzic przytoczył słowa Konstytucji RP podkreślając, iż naszym zadaniem jest „umacniać kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie narodu i ogólnoludzkich wartościach”, co ze szczególną siłą, czynią na co dzień dziennikarze lokalnej prasy.

Również wykład dr. Leszka Poniewozika z Uniwersytetu Rzeszowskiego, poświęcony był kulturowym aspektem chrystianizacji Polski. Prelegent analizując złożone aspekty przyjęcie chrześcijaństwa przez pierwszego władcę Polski Mieszka I wykazał jego determinujący wpływ na dalsze dzieje naszego państwa i narodu, aż do czasów współczesnych.

Warsztatowe prelekcje i dyskusje

Podczas dziennikarskich obrad nie zabrakło miejsca na warsztatowe prelekcje i dyskusje. Znany rzeszowski redaktor i prasowy fotograf Tadeusz Późniak przeprowadził trafiony i przydatny z punktu widzenia dziennikarza lokalnej prasy wykład nt. „Jakość techniczna fotografii oraz jej znaczenie w prasie samorządowej”, a dr Paweł Kuca z Wydziału Politologii UR zachęcał, młodych dziennikarzy do udziału w profesjonalnych studiach podyplomowych, których ofertę zaprezentował w swoim wystąpieniu.

Obrady podsumowano autoprezentacją redakcji najstarszych periodyków lokalnych, które w tym roku obchodzą swe jubileusze 25-lecia działalności. Są to: „Gazeta Bieszczadzka” (Ustrzyki Dolne), „Waga i Miecz” (Strzyżów), „Dukielski przegląd samorządowy” (Dukla) oraz „Kurier Błażowski” (Błażowa).

Dorota Jędral



Tydzień Bibliotek w bibliotekach gminy Świlcza

„Kto czyta książki, żyje podwójnie”

– twierdził Umberto Eco. Biblioteki są instytucjami kultury, które od zawsze gromadziły i udostępniały książki, czasopisma oraz inne druki. Są wyznacznikiem rozwoju czytelnictwa.

Nowoczesne instytucje kultury

Dzisiejsze Biblioteki muszą być nowoczesnymi instytucjami kultury, pełnymi inwencji, przyjaznymi dla użytkowników. Dlatego też w swojej działalności muszą stosować marketing, który w kompletny sposób pozwoli zaspokoić potrzeby czytelników, wykorzystać posiadane zasoby oraz pozyskać nowych użytkowników, stanowiących centralne ogniwo biblioteki. Dziś każdy produkt wymaga promocji, a więc także biblioteka, książka i czytanie. Jedną z takich ogólnopolskich akcji promocyjnych jest Tydzień Bibliotek obchodzony od 8 do 15 maja. Akcja ta ma na celu promocję Bibliotek, ale przede wszystkim podkreślenie roli samego czytania i jego roli w życiu każdego człowieka.

„Biblioteka inspiruje” – 2016 r.

Tegoroczne hasło Tygodnia Bibliotek to „Biblioteka inspiruje” i nie sposób temu zaprzeczyć. Rola bibliotek wyłącznie jako miejsc udostępniania książek jest już przeszłością.

Współczesne księżnice to niezwykle kreatywne ośrodki kulturalne oferujące nie tylko wiedzę zapisaną na stronach licznych woluminów, ale też miejsca spotkań, warsztatów, imprez kulturalnych i naukowych, konferencji oraz innych, licznych przedsięwzięć – także poza murami instytucji.

Rolą bibliotekarzy jest stworzenie optymalnych warunków sprzyjających rozwojowi czytelnictwa. Nic tak nie rozwija wyobraźni jak słowo czytane, nic też lepiej nie wzbogaca słownictwa i nie uczy ortografii. Panuje moda na „nieoczytanie”, ale ją – wspólnymi siłami, pora i czas zmienić. Hasło nawiązuje do oczywistego faktu, że:

Biblioteki – to niezastąpiony element naszego rozwoju intelektualnego, kariery zawodowej, spędzania wolnego czasu.

Inicjatywy promujące czytelnictwo i czytanie

Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy zs. w Trzcianie wraz z filiami w Tygodniu Bibliotek podejmowały liczne inicjatywy promujące, czytelnictwo i czytanie. Tydzień Bibliotek w naszych placówkach rozpoczął się uroczystym spotkaniem wszystkich Pracowników bibliotek w gminie, w którym uczestniczył Wójt Gminy Adam Dziedzic z samorządowymi Władzami Gminy w tym – przedstawicielami Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Polityki Społecznej

Odbyły się:

- liczne wycieczki i lekcje biblioteczne placówek i podopiecznych, z którymi współpracujemy na co dzień,
- warsztaty plastyczne, zarówno dla czytelnika dziecięcego jak i dorosłego,
- lekcje i spotkania zawierały elementy głośnego czytania, prezentacje swoich księgozbiorów (nieraz mało znanych) np. księgozbiór regionalny,

- ukazywanie gościom powiązania książki z różnymi dziedzinami życia, jak np. teatrem,
- odwiedzanie zaprzyjaźnionych przedszkoli i szkół, w których czytające bibliotekarki prowadzą edukację czytelnictwem,
- podsumowano konkurs fotograficzny ogłoszony na Tydzień Bibliotek „Z książką w plenerze” – wpłynęło na niego 33 prace, spośród których wyłoniono laureatów konkursu: I miejsce przypadło **Oliwi Lis z Bratkowic**, II miejsce zajął **Marcin Świder z Dąbrowy**, III miejsce zdobyła **Klaudia Madej ze Świlczy**.

Komisja konkursowa przyznała również cztery wyróżnienia.

Niecodzienne spotkania w GBP i filiach bibliotecznych

I. GBP w Trzcianie – podczas spotkań gościła Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Mrowli. Podopieczni Ośrodka zapoznali się z księgozbiorem regionalnym biblioteki, poznali strój rzeszowski zaprezentowany przez bibliotekarkę placówki i zapoznali się z zasadami korzystania z czytelni i biblioteki.

Uczniowie klasy 0 i świetlicy Zespołu Szkół w Trzcianie poznali zależności między książką a teatrem. Wykonali piękne baletnice na warsztatach plastycznych podczas spotkania. Starszaki z przedszkola w Trzcianie. Podczas spotkania wysłuchały bajki, rozwiązywały liczne zagadki związane z książką i bohaterami bajek oraz wykonywały piękne zakładki do książek.



Nie zabrakło głośnego czytania w przedszkolu i warsztatów plastycznych z Członkiniami Trzciańskiego Stowarzyszenia Kulturalnego „Jestem”.

II. Filia Biblioteczna w Bratkowicach w Tygodniu Bibliotek zorganizowała spotkanie z Sylwią Katarzyną Mazur. Tematem tego spotkania była sztuka autoprezentacji młodzieży. W zajęciach uczestniczyli uczniowie klasy V i VI Zespołu Szkół w Bratkowicach. Odbyły się liczne wycieczki i lekcje biblioteczne. Czy znasz tę książkę? – to temat lekcji bibliotecznych w których uczestniczyli uczniowie klasy I ZS i przedszkolaki z gr.5 i 6 Przedszkola w Bratkowicach. Powstały piękne zakładki do książek i storczyki z bibuły podczas warsztatów plastycznych, z bibułkarstwa organizowanych przez bibliotekę zarówno dla czytelnika dorosłego jak i dziecięcego.



III. Filia Biblioteczna w Dąbrowie gościła w Tygodniu Bibliotek przedszkolaków i uczniów Zespołu Szkół w Dąbrowie. Temat lekcji bibliotecznych to „Droga książki od autora do czytelnika”. Uczniowie uczestniczyli w konkursie czytelniczym. Zapoznali się z zasadami korzystania ze zbiorów biblioteki, nowości wydawniczych w swej placówce i zapoznała dzieci z zakupionymi książkami.



IV. Filia Biblioteczna w Mrowli zaprosiła do siebie uczniów klas I-III. Tematem spotkań była „Książka jako dzieło, w którego tworzenie zaangażowanych jest wiele osób”.

Dzieci zapoznały się z pojęciami: autor, pisarz, ilustrator, grafik, redaktor i tłumacz. Poznały historię książki a na warsztatach plastycznych tworzyły własną ilustrowaną książkę.



V. Filia Biblioteczna w Rudnej Wielkiej zorganizowała spotkanie z Krzysztofem Sadeckim – komendantem Straży Gmin-

nej oraz Markiem Krajewskim w tamtejszym ZS. Na warsztatach plastycznych dla dzieci powstawały prace: języki z kawy i koszyczki z mydełek. Spotkaniom towarzyszyło głośne czytanie bajek.



VI. W Filii Bibliotecznej w Świlczy odbyło się spotkanie z pedagog – Sylwią Katarzyną Mazur na temat autoprezentacji. Uczestniczyli w nim uczniowie klas VI ZS w Świlczy. Młodzież zapoznała się z elementami komunikacji niewerbalnej, znaczeniu postawy gestykulacji i mimiki w procesie komunikowania się podczas prezentowania swojej osoby. Podczas warsztatów plastycznych zorganizowanym w Tygodniu Bibliotek powstały plastyczne baletnice. Cały dokumentacyjny materiał zdjęciowy z podejmowanych działań można oglądać na stronie internetowej gminy Świlcza i na portalach społecznościowych, takich jak: Facebooki poszczególnych bibliotek. Zachęcamy do zapoznania się z materiałem dokumentacyjnym.



Jaka będzie przyszłość bibliotek?

– W dobie elektroniki – nie wiemy dokładnie, ale jesteśmy pewne, że wiele zależy od kreatywności nas, bibliotekarek. Myślę, że biblioteki będą nadal prężnymi, nowoczesnymi, niezbędnymi społecznościom lokalnym placówkami kultury – ostoją polskości. Niektóre działania będą kontynuowane, inne ulepszone, aż do bardzo dobrych.

Zapraszamy do odwiedzania bibliotek gminy Świlcza, korzystania z ich ofert czytelniczych, czynnego uczestnictwa w podejmowanych licznie, różnorodnych działaniach czytelniczych oraz promocyjnych.

Agnieszka Draus

Konkurs „Matuchnie Pieśń Niesiemy”

Mrowla 2016

Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Jej kult w narodzie polskim rozwijany od średniowiecza w różnych formach przetrwał lata niewoli Polski, powstań, wojen i zniewolenia komunistycznego do dziś. Pieśni związane z kultem Maryi od „Bogurodzicy” spod Grunwaldu po współczesne – śpiewa się szczególnie w maju – miesiącu poświęconym Matce Jezusa Chrystusa.



Od lewej: J.E. ks. biskup Jan Wątroba, wójt Adam Dziedzic i ks. proboszcz Ryszard Tokarz.

W dniu 29.05.2016 r. w Mrowli odbył się VI Ponadregionalny Konkurs Pieśni Maryjnej „Matuchnie Pieśń Niesiemy”.

Organizatorem logistycznym Konkursu było Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcionie. Opiekę duchową i merytoryczną sprawował ks. Ryszard Tokarz – proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli. Patronat honorowy sprawowali: J.E. ks. bp. Jan Wątroba, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego – Jerzy Cypriś, Starosta Powiatu Rzeszowskiego – Józef Jodłowski oraz Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic.

Celem konkursu było upowszechnianie pieśni o tematyce Maryjnej, kształtowanie wartości duchowej, zachęcanie do wspólnego śpiewu w jak najszerszym kręgu, rozbudzanie aktywności muzycznej i talentów wokально-instrumentalnych, a także rozwijanie wrażliwości estetycznej poprzez muzykę i śpiew.



Konkurs adresowany był dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Uczestnicy wystąpili w czterech różnych kategoriach: Kategoria I – Zespoły wokально-instrumentalne, Kategoria II – Chóry, Kategoria III – Soliści, duety – młodzi, Kategoria IV – Soliści, duety – starsi.

Komisja konkursowa w składzie: Andrzej Świstara – przewodniczący jury, siostra Aneta Malak, Kornelia Ignas – wyłoniła następujących laureatów w kategoriach:

Zespoły wokально-instrumentalne

I miejsce – nie przyznano
 II miejsce – Zespół Wokalny ze SP nr 2 w Bratkowicach
 II miejsce – Trio z Grupy Oaza z Mrowli
 III miejsce – Grupa Oazowa ze Świlczy
 III miejsce – Mały Zespół Dziewczyn z Grupy Oazowej z Mrowli
 III miejsce – Przyjaciele Świętego Józefa
 Jury przyznało wyróżnienie dla zespołu Silver Tone ze Świlczy

Chóry

I miejsce – Chór Resonantae z Bratkowic
 I miejsce – Chór Parafialny Św. Andrzeja Apostoła w Zgłobniu



Soliści, duety – młodzi

I miejsce – Julia Rokoszyńska
 II miejsce – Gabriela Tomaka
 II miejsce – Anna Świątek
 III miejsce – Łucja Wilk, Marta Baran
 Wyróżnienie – Wanesa Surman

Soliści, duety – starsi

I miejsce – Justyna Soczek i Ryszard Pich
 II miejsce – nie przyznano
 III miejsce – nie przyznano

Konkurs Pieśni Maryjnych – to jedna z form żywego Kościoła. Uczestnicy i wykonawcy konkursowych utworów – to prawdziwie radośni i autentyczni czciciele Maryi. Swoim entuzjazmem zarażają następujących.

Pieśni, piosenki i melodie uwielbienia prezentowane na estradzie dawały niezapomniane przeżycia duchowe.

Gminne Obchody Dnia Matki

Dom Strażaka w Bratkowicach, 28.05.2016 r.



*Dzisiaj za Twe troski, trudy, poświęcenia
Za Twą miłość matczyną, nigdy nie zachwianą
Mogę tylko Twą szyję otoczyć ramieniem...
I szepnąć Ci do ucha. Dziękuję Ci, Mamo!*



Podczas uroczystości wystąpiła kapela Młoda Olsza z Trzciany oraz dzieci z przedszkola w Bratkowicach

Czy tak trudno być poetą?

X edycja Gminnego Konkursu Literackiego, Świlcza 2016

Popularyzacja literatury polskiej, w tym poezji dziecięcej, rozwijanie wyobraźni i spontaniczności dzieci i młodzieży, inspirowanie do poszukiwań nowych form pracy dydaktycznej przez nauczycieli, rozwijanie sprawności pisania wierszy przez dzieci, odkrywanie nowych talentów, wzbudzanie zainteresowania poezją, wreszcie, promocja szkoły w środowisku lokalnym rodziców, nauczycieli, uczniów – to cele organizowanego już od 10 lat Gminnego Konkursu Literackiego „To mi właśnie w duszy gra” w placówkach oświatowych gminy Świlcza.

Sens konkursów polega nie na tworzeniu dzieł sztuki, posiadających określone wartości artystyczno-etyczne, ale pewnego rodzaju terapia, która polega na przywracaniu lub rozwijaniu wiary w życie, jego sens we wszystkich jego aspektach.

*Bo wszyscy Polacy
to jedna rodzina
starszy, czy młodszy,
chłopiec, czy dziewczyna...*

Temat tegorocznej edycji Rodzina? Rodzinka? Rodzina!, którego sens należało odczytywać w węższym i szerszym kontekście rodziny ludzkiej spotkał się z wielkim zainteresowaniem.

Na konkurs napłynęło 99 prac uczniów (54 z kl. IV-V SP, 25 z kl. VI SP – I kl. Gimnazjum, 22 z kl. II-III gimnazjum). Świadczyć to może o wielkiej

wrażliwości i potrzebie wyrażania jej w mowie poetyckiej.

Pisanie wierszy dziś – to niemodna rzecz (w slangu młodzieżowym „obciach”) i niezbyt popularna.

Świat poezji jest swojski i tajemniczy, prosty i niepojęty. A jednak to świat, nasze dziedzictwo ofiarowane przez wieki, przez różnych ludzi poprzez bogactwo słów i ich znaczeń. Człowiek nie dziedziczy kultury automatycznie, próbuje uchwycić prawdę o życiu. Dziedziczy intuicję, potrzebę wartości, umiejętności rozumienia i rozpoznawania świata. Każdy wiersz to wysiłek, świadczenia prawdziwe we własnym subiektywnym widzeniu. Pod powierzchnią słów zawsze ukryte są sensy. Trzeba ich szukać, nie porzostając na pierwszym wrażeniu.

Refleksje dzieci i młodych gimnazjalistów zawarte w tekstach miały różny charakter – w zdecydowanej większości – pozytywny, optymistyczny. Niekiedy wyczytać można było zagubienie w świecie, niepewność i nutki żalu. Tworzenie wierszy jest dla młodych nierzadką drogą do odnalezienia swojego miejsca w rodzinie, może ojczyźnie, świecie.

Tegoroczna edycja – to silne i wszechstronne podkreślenie jednej kwestii – najbliższa rodzina, i współbicie z jej członkami. Szkoda, że w zdecydowanej większości zawężano rodzinę do rodziców i rodzeństwa, rzadko wspominając dalszą rodzinę (dziadków, wujostwo, kuzynów), ale niekiedy członkiem rodziny „stawało się” zwierzę: pies, chomik, króliki. Trudno jest wyliczać poruszane w wierszach tematy i zasygnalizowane przeżycia.

Pod piórem „poetów” każda sprawa i każde wydarzenie nabierało ważności.

Wiersze konkursowe – „na siłę” rymowane wyrażały dumę z posiadanych domów i szczęścia rodzinnego, wspólne wyjazdy, wspólne zainteresowania hobbyistyczne niestety zdradzały konsumpcyjny tryb życia.

Do młodych ludzi, razem z wiosną, przyszła miłość rodzinna, poczucie dumy wartości i ważności, poczuciem radości zachwytu i poczucia bezpieczeństwa z morałami zrozumiałymi przez dzieci. Prawdy o rodzinie ludzkiej uczą, także bawią, nie są pozbawione humoru, to szczególnie sposób widzenia świata, umiłowania matki i rodziny, wsi i ojczyzny, szkoda że zabrakło, w większości, szerszych odniesień.

Słyszę

jak byle kto mówi byle co

do byle kogo

bylejakość ogarnia masy i elity...

T. Różewicz

Musimy mieć świadomość, że poezja jako sztuka słowa rządzi się swoimi prawami. Najważniejszy jej sens – utrwalić i przekazać innym własnych spostrzeżeń, wizji, marzeń, gniewu, tęsknoty, wiary, wątpliwości. Nie da się tego robić na polecenie. Ogromna w tym rola nauczycieli – polonistów, trzeba bogacić słownictwo ucznia, stanowić dla uczniów wzór godny naśladowania swoją własną kulturą i bogactwem mowy, trzeba uczyć dobrać do wyrażania swych myśli słów pięknych (tzw. środków stylistycznych, rymów sensownych i rytmu). Tego brakuje w naszych współczesnych polskich szkołach. To „nasz wspólny zbiorowy obowiązek”.

Jakże trafnie pisał przed laty poeta Różewicz! Jak temu zaradzić?

Dzieci i młodzież czekają na interesujące konkursy literackie, w tym poetyckie. Można w ten sposób aktywizować młodych ludzi. Słowo posiada magiczny wpływ na człowieka. Można nim zranić, ale i wg M. Konopnickiej: „Dobre słowo wciąż odkwita, to kwiat polny, to snop żyta”. Wiersz – rozumiemy jako tekst pisany, który jest pewną całością informacyjną. Obowiązuje jednak wszystkich określona kompozycja, poprawność językowo-frazeologiczna, ortograficzna, interpunkcyjna i słowa – wyrazy nie zwykłe, proste, codzienne – ale poetyckie (epitety, porównania, przenośnie itp.).

„Czar poezji polega na tym, że jest ona skrótem myślowym, metaforą i najczęściej marzeniem jeszcze” – jak pisał Zbigniew Herbert.

Słowa szczególnego uznania wyrażam dla polonistki Ewy Świder, nauczycielki Zespołu Szkół w Świlczy, która przed dziesięcioma laty wymyśliła konkurs, opracowała regulamin, pozyskała stałych sponsorów i organizuje go corocznie. Konkurs, niewątpliwie, ma walory dydaktyczno-wychowawcze i artystyczne.

Możliwy jest dzięki poparciu i ściślemu współdziałaniu z Dyrekcją ZS w Świlczy – dr Haliną Bober oraz dyr. Adamem Majką z Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza z s. w Trzcianie.

*Był sobie dziad i baba,
Bardzo starzy oboje,
Ona kaszłająca, słaba,
On skurczony we dwoje.
Mieli chatkę maleńką,
Tak starą jak oni...*

Już nie mają, serdeńko,
Komornik ich pogonił.
Z tego smutna nauczka:
Nie daj się wziąć „na wnuczka”.

Alt

Józef Ignacy Kraszewski
(„Dziad i baba”) – **współcześnie**

Wyniki X Gminnego Konkursu Literackiego

Prace konkursowe oceniała Zofia Dziedzic. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

Kategoria I (klasy IV-V)

I miejsca

1. Natalia Salach, op. Marta Grębosz, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
2. Katarzyna Kowal, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej

II miejsca

1. Kamila Majewska, op. Maria Gawron, Niepubliczna Szkoła w Bratkowicach
2. Izabela Winiarska, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
3. Op. Małgorzata Molęda, Zespół Szkół w Świlczy

III miejsca

1. Filip Bogaczewicz, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
2. Zuzanna Sabat, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
3. Wiktoria Smoleń, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
4. Op. Małgorzata Molęda, Zespół Szkół w Świlczy

Wyróżnienia

1. Jakub Kopeć, op. Maria Gawron, Niepubliczna Szkoła w Bratkowicach
2. Karol Gajda, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
3. Wiktoria Madej, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
4. Julia Pokrywa, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
5. Op. Małgorzata Molęda, Zespół Szkół w Świlczy
6. Julia Piekarz, op. Iwona Batóg, Zespół Szkół w Świlczy
7. Magdalena Gonet, op. Iwona Batóg, Zespół Szkół w Świlczy

Kategoria II (klasy VI SP – I gim.)

I miejsca

1. Dobromiła Lis, op. Maria Gawron, Niepubliczna Szkoła w Bratkowicach
2. Karolina Rusin, op. Ewa Świder, Zespół Szkół w Świlczy

II miejsca

3. Kamila Majewska, op. Maria Gawron, Niepubliczna Szkoła w Bratkowicach
4. Mateusz Lis, op. Maria Gawron, Niepubliczna Szkoła w Bratkowicach
5. Maksymilian Sopol, op. Ewa Świder, Zespół Szkół w Świlczy

III miejsca

1. Maksymilian Kulczycki, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
2. Ewelina Lew, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
3. Katarzyna Domańska, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej

Wyróżnienia

1. Natalia Kurdziel, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
2. Marcelina Cisek, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
3. Karolina Kędzior, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
4. Paulina Bartnik, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej

Kategoria III (klasy II-III gim.)

I miejsca

1. Klaudia Czubocha, op. Anna Woźny, Zespół Szkół w Trzcinie
2. Ewelina Czajak, op. Ewa Świder, Zespół Szkół w Świlczy

II miejsca

1. Aleksandra Czyż, op. Maria Waltosz, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
2. Natalia Czajak, op. Ewa Świder, Zespół Szkół w Świlczy

III miejsca

1. Monika Przybyło, op. Agata Micał, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
2. Lidia Wojnar, op. Ewa Świder, Zespół Szkół w Świlczy
3. Krzysztof Kurzeja, op. Ewa Świder, Zespół Szkół w Świlczy

Wyróżnienia

1. Klaudia Domańska, op. Anna Woźny, Zespół Szkół w Trzcinie
2. Justyna Mazur, op. Maria Waltosz, Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej
3. Op. Małgorzata Molęda, Zespół Szkół w Świlczy

Ewa Świder

Jan Brzechwa – współcześnie!

Na straganie w dzień targowy

Takie słyszy się rozmowy:

„Jak ci idzie w interesach,
Masz zysk czy też pusta kiesa?”
„Cóż, przez tę kasę fiskalną
Wszystkie mi dochody zgarną”.
„To sprzedałeś litr serwatki
I z tego płacisz podatki?”
„Nawet babka klozetowa
Od tegoż się nie uchował!”
„Widać uczyli ich w szkole,
Że wszak: *pecunia non olet*”.¹
„Żeby tacy pilni byli,
Gdy polskiego ich uczyli.
Tymczasem każdy główkuje,
Nad czym poseł *proceduje*”.²
Takie słycać narzekanie
Już od rana na straganie.
Ale gdy przyjdą wybory,
Mało kto do urn iść skory,
I tak w końcu zagłosować,
Żeby nie musieć żałować.

Alt

(J. Brzechwa, „Na straganie”)

¹ Pieniądz nie śmierdzi (łac.).

² Z wypowiedzi wielu wybrańców narodu nie zawsze można zrozumieć, „co poeta miał na myśli” – jakim to pytaniem niektórzy nauczyciele gnębili biednych uczniów.

Kamil Lech

Matura 2016

Jak co roku, dziesiątki tysięcy uczniów z całej Polski przystąpiło do jednego z najważniejszych testów w życiu, jakim jest egzamin maturalny. Młodzież stojąca w przededniu nowego etapu edukacyjnego, musiała zmierzyć się z językiem polskim, językami obcymi, matematyką oraz wieloma innymi przedmiotami. Czy matura rzeczywiście jest tak istotna i czy może przynieść lepsze korzyści?

Matura w liczbach

Nie od dziś wiadomo, że dobrze zdana matura zapewnia ogromne możliwości przy wyborze nowej ścieżki naszej nauki. Czym lepiej uzyskany wynik, tym później szerszy wachlarz różnorodnych studiów do wyboru. W tym roku, do matury przystąpili uczniowie z rocznika 1997 (absolwenci liceum), 1996 (absolwenci technikum) oraz wszyscy pozostali, którzy egzamin pisali po raz pierwszy lub go poprawiali.



Jak pokazują statystyki egzamin z matematyki jest dla uczniów zawsze najtrudniejszy.

Tegoroczni maturzyści z techników byli pierwszym rocznikiem szkół czteroletnich, zdającym maturę według tzw. nowej formuły. Absolwenci z liceów, zdawali ją po raz drugi. Jak wynika z powszechnie udostępnianych danych, do egzaminów w całym kraju przystąpiło około 283 tys. uczniów. Najwięcej osób było zainteresowanych maturą z matematyki, będącej od lat największą zmartwą młodzieży. Wyliczenia pokazują, że przedmiot ten zdawało aż 350 tys. abiturientów, z czego wspomniane już zaledwie 283 tys. osób to tegoroczni maturzyści. Wielu uczniów do czerwcowych egzaminów podchodziło po raz pierw-

szy w życiu, natomiast inni poprawiali je w związku z wcześniejszym niepowodzeniem. Nad maturą tradycyjnie czuwała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna (OKE), która odpowiedzialna była za wszelkie kwestie dotyczące przygotowania zagadnień, organizacji zewnętrznej oraz późniejszej weryfikacji i oceny.

Wysoko zawieszona poprzeczka?

Tegoroczna formuła egzaminów maturalnych oparta była na tej samej strukturze, co w roku ubiegłym. Zasady ich zdawania również nie uległy zmianie. Warunkiem zaliczenia było uzyskanie minimum 30% punktów z katalogu przedmiotów obowiązkowych. W jego skład wchodziły trzy testy pisemne na poziomie podstawowym (język polski, język obcy, matematyka), jeden test pisemny na poziomie rozszerzonym (przedmiot do wyboru) oraz dwa testy ustne na poziomie podstawowym (język polski, język obcy).

Czy tegoroczne egzaminy były trudne? Na to pytanie nie można jednoznacznie odpowiedzieć, zwłaszcza, że każdy uczeń podchodził do nich z mocno indywidualnym nastawieniem. Z reguły jest tak, że część osób czuje się pewnie w dziedzinie przedmiotów humanistycznych, natomiast druga część w dziedzinie przedmiotów ścisłych. Relatywna łatwość w zdawaniu, najczęściej zależy więc od preferowanego przez siebie przedmiotu oraz wylosowanych lub narzuconych pytań. Stąd też refleksje tegorocznych maturzystów były mocno zróżnicowane. Jedni narzekali na wyso-



Matura to szansa na lepszą przyszłość.

ki poziom trudności, z kolei inni byli zaskoczenie łatwością zadań i zagadnień. Swoimi odczuciami podzieliła się mieszkanka Bratkowic, Anna Zagrodnik, która

w tym roku zakończyła naukę w 6. Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie: *Jako iż jestem drugim rocznikiem, który zdawał ustny j. polski w nowej formule, trochę obawiałam się tej części egzaminu, jednak jak później się okazało, nie było czego. Wylosowany przeze mnie temat pozwolił mi w pełni wykazać się wiedzą, którą zdobyłam w trakcie całego cyklu kształcenia.*

Jaki kolejny krok po maturach?

Dla tegorocznych absolwentów pozytywnie zdana matura najczęściej jest dopiero preludium do następnego filaru nauki jakim są studia. Jednak, aby o nich myśleć, najpierw należy dobrze przygotować się do egzaminów ustnych oraz pisemnych. Najczęściej to one otwierają furtkę do wymarzonej, prestiżowej uczelni i są podsumowaniem wielu lat ciężkiej pracy. Matura to jednak nie wszystko, dlatego i bez niej można kontynuować swoją naukę.

Dla wielu abiturientów brak matury wydaje się być czymś mocno degradującym. Jest to błędne myślenie, które może wynikać z powszechnej mentalności o obowiązku jej posiadania, dla zaspokojenia ambicji i oczekiwań najbliższych. Zdany egzamin dojrzałości to nie wszystko, zwłaszcza, że istnieje wiele placówek edukacyjnych, nie uwzględniających go przy rekrutacji na swoje kierunki. Mowa między innymi o szkołach policealnych czy zaocznych. Matura nie powinna być łąką wartościującą ludzi i należy o tym pamiętać. Inną sprawą jest to, że wiele osób po zakończeniu edukacji, po prostu nie chce kontynuować nauki i wybiera inny model budowania swojej kariery oparty na wcześniej podjętej pracy zawodowej czy stażu.

Z tego miejsca warto przytoczyć bardzo znamienne słowa: *matura, nazywana egzaminem dojrzałości, nie udowodni tego, czy jesteś gotowy na dorosłe i pełne odpowiedzialności życie.* W tym stwierdzeniu jest sporo prawdy i zwykłej szczerości, zwłaszcza, że mądrość nie zawsze bierze się z wiedzy teoretycznej, a często z wiedzy empirycznej i wielu doświadczeń. Należy pamiętać, że pomimo możliwości jakie oferuje matura, nie powinno się szufladkować ludzi ze względu na jej posiadanie lub jej brak. Owszem, egzamin dojrzałości może być pewną nobilitacją, ale z drugiej strony nie powodem do hamowania samorealizacji, tym bardziej, że po ukończeniu szkoły istnieje szeroka gama alternatyw na dalszą przyszłość.

Agata Micał



Sukcesy uczniów Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej w roku szk. 2015/2016

Koniec roku szkolnego sprzyja jak zawsze podsumowaniom i ocenie pracy placówki, a także jest to czas, kiedy możemy pochwalić się sukcesami, jakie odnieśli nasi uczniowie. I tym razem nasi wychowankowie i nauczyciele mają powody do satysfakcji.

Konkursy przedmiotowe dla gimnazjalistów

Miło nam, bowiem, poinformować, że:

– uczennica Gimnazjum nr 5 w Rudnej Wielkiej – **Olga Zatońska** z kl. IIIb – została laureatką Konkursu polonistycznego dla szkół gimnazjalnych organizowanego przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie.

– Jej koleżanka z klasy – **Anna Rusin** – jest finalistką tego konkursu. Opiekunem obydwu uczennic była nauczycielka polonistki Maria Waltosz.

– Kolejna uzdolniona osoba to **Justyna Kłeczek**, również z klasy III b, która uczestniczyła w Konkursie biologicznym dla uczniów gimnazjum i otrzymała status finalistki.

– Podobnym sukcesem może pochwalić się **Jakub Orchowski** (klasa III b) – finalistą Konkursu geograficznego dla uczniów gimnazjum.

Opiekę naukową nad obydwójgiem uczniów sprawował naucz. przedmiotów przyrodniczych, **Rafał Kochanek**.

(Uwaga! Konkursów przedmiotowych dla gimnazjalistów było 11.)

Konkursy dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych

Nie gorsi okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej im. St. Dąbskiego w Rudnej Wielkiej. W konkursach przedmioto-



Stoją od lewej: Justyna Kłeczek, Anna Rusin.

wych organizowanych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie dwie szóstoklasistki zostały finalistkami etapu wojewódzkiego z trzech przedmiotów. Jedną z nich była **Paulina Bartnik**, która wzięła udział w Konkursie z matematyki dla uczniów szkół podstawowych opiekun: **Małgorzata Cząstkiwicz** i Konkursie języka angielskiego dla uczniów szkół podstawowych opiekun **Joanna Wiśniewska**.

– Drugą utalentowaną uczennicą jest **Natalia Kurdziel** – finalistka Konkursu przyrodniczego dla uczniów szkół podstawowych, a swój sukces osiągnęła pod merytoryczną opieką naucz. **Doroty Szeteli**.



Stoją od lewej: Natalia Kurdziel, Paulina Bartnik, Olga Zatońska i Jakub Orchowski.

Wyniki ogólnopolskiego sprawdzianu szóstoklasistów

Również pozostali uczniowie klasy VI, ich nauczyciele i rodzice mają powody do zadowolenia. Dostarczyła ich Centralna Komisja Egzaminacyjna, która 24 maja 2016 r. opublikowała wyniki ogólnopolskiego sprawdzianu dla szóstoklasistów. Z Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej są one następujące:

	język polski	matematyka	razem	język angielski
klasa VI	78,0%	73,3%	76,0%	74,8%
gmina	72,8%	62,9%	68,0%	75,0%
powiat	70,4%	54,9%	63,0%	70,5%
województwo	71,5%	55,3%	64,0%	70,8%

Uzyskane wyniki plasują naszą szkołę w staninie 8. z języka polskiego i matematyki oraz w staninie 6. z języka angielskiego.

Sukcesy uczniów są powodem do dumy i dowodem, że Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej jest szkołą, która wspiera swoich wychowanków na każdym etapie edukacji.

Artur Szary

W ZESPOLE SZKÓŁ W BRATKOWICACH

225. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

W przeddzień Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja (29.04.2016) odbyła się uroczysta akademie, w której wzięli udział uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Bratkowicach. Młodzi wykonawcy z pierwszej i czwartej klasy szkoły podstawowej pod opieką wychowawców, Elżbiety Bąk i Diany Grandys, przygotowali słowno-muzyczny montaż pt. „Witaj majowa jutrzenko”, przypominający o tym ważnym dla narodowych



Fot. archiwum

Uroczysta akademie upamiętniająca 225. rocznicę uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja.

dziejów wydarzeniu. Rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji była i jest obchodzona w atmosferze dumy z wielkopomnego dokonania naszych przodków. Rangę i podniosłość szkolnych i obchodów podkreślił udział w tym wydarzeniu poczty sztandarowej ze sztandarem szkoły.

Czas szkolnych wycieczek...

W ostatnim tygodniu maja br. (24-25.05.2016) została zorganizowana wycieczka klasy 3 i 1 Gimnazjum nr 4 w Bratkowicach do Zakopanego. W pierwszym dniu wyprawy udało się zobaczyć sztandarowe miejsca „stolicy Polskich Tatr” tj. główny deptak na Krupówkach z wszystkimi jego atrakcjami, cmentarz na Pękowym Brzyzku, wjechać kolejką torowo-linową na Gubałówkę dla lepszego podziwiania krajobrazu Tatr, a potem zjechać wyciągiem krzesełkowym z Butorowego Wierchu oraz odwiedzić Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzep-



Fot. archiwum

Gimnazjaliści i ich wychowawcy na tatrzańskim szlaku.

tówkach. Obfity w wydarzenia i przeżycia dzień podsumowany został przy ognisku – tradycyjnej góralskiej wotrze – przy pieczeniu kiełbasek i turystycznych piosenkach.

Drugi dzień pobytu w Tatrach wypełniła wędrowka malowniczą trasą szlaku z Kuźnic przez Ścieżkę nad Reglami, Czerwoną Przełęcz i Sarnią Skalę oraz Polanę Strążyską. Zmęczeni ale i pełni pozytywnych emocji i przeżyć gimnazjaliści dotarli autokarem do Zakopanego na końcowy spacer Krupówkami i zakupy pamiątek, a po nim już prosto do rodzinnych domów w Bratkowicach.

Organizatorami i opiekunami szkolnej wyprawy do Zakopanego byli wychowawcy i nauczyciele: Maria Górka, Diana Grandys i Artur Szary.

Wiosenne ciepłe miesiące szczególnie zachęcają do organizowania szkolnych wycieczek. Najmłodszy uczniowie wybierali bliżej położone miejsca m.in. stadninę koni w Zabajce, Port Lotniczy „Jasionka” czy też osadę myśliwską na pobliskim Bugaju. Nieco starsi ich koledzy z klas 4-6 odbyli dwudniową wycieczkę do Kazimierza Dolnego i Puław w dniach (30-31.05.2016).

„Piknik Rodzinny” w ZS Bratkowice

Słoneczna i ciepła majowa aura nastraja do spędzania wolnych chwil w piknikowej atmosferze. Doskonale wykorzystują ten czas placówki oświatowo-wychowawcze, szkoły i przedszkola, które organizują w tych dniach integracyjne spotkania dla lokalnych społeczności. W bratkowickim Zespole Szkół integracyjna impreza nazywana popularnie „Piknikiem



Fot. A. Szary

Wyróżnieni strzelcy na „Pikniku Rodzinnym” wraz z Postem na Sejm RP Mieczysławem Miazgą (od lewej, pośrodku grupy), Wójtem Gminy Świlcza Adamem Dziezdzicem, Dowódcą Płd.-Wsch. Okręgu ZS „Strzelec” insp. Markiem Strączkiem oraz Dyrektorką Zespołu Szkół Joanną Różańską.

Rodzinnym” odbyła się już po raz ósmy w dniu 29 maja 2016 r. Zaprezentowały się zespoły działające przy Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie, tj. Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, Kapela Ludowa „Młoda Olsza” oraz Zespół Tańca Nowoczesnego „Koloret”.

Niezapomniana niedziela upłynęła w atmosferze wspólnej zabawy uczniów, rodziców, pracowników szkoły oraz przybyłych gości. Była okazją do zaprezentowania bogatego dorobku artystycznego dzieci i młodzieży. Podopieczni wychowawczyń nauczania zintegrowanego pochwalili się przygotowanymi w mijającym roku szkolnym spektaklami, piosenkami i tanecznymi układami. Swe talenty estradowe prezentowali także indywidualnie uzdolnieni i pracowici uczniowie m.in. Katarzyna Chmaj, Adrian Kwoka, Kamil Wilk.

Podczas pikniku wyróżnieni zostali strzelcy z działającego przy szkole plutonu, Zwycięzcy VI Turnieju Musztry w Rzeszowie. Puchar i dyplom wręczył im Dowódca Płd.-Wsch. Okręgu Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego **insp. Marek Strączek** wraz z **Posłem na Sejm RP Mieczysławem Miazgą** i **Wójtem Gminy Świlcza Adamem Dziezicem**.

– Tegoroczny „Piknik Rodzinny” należy uznać za wyjątkowo udane, wspólne przedsięwzięcie, społeczności szkolnej tj. rodziców, nauczycieli, pracowników administracji i obsługi oraz, oczywiście, naszej wspaniałej młodzieży – podkreśliła **Dyrektor Zespołu Szkół mgr Joanna Różańska** – ten wspólny sukces należy umacniać zarówno w wymiarze materialnym (dochodu, jaki uzyskała Rada Rodziców z przeznaczeniem na dydaktyczne i wychowawcze cele szkoły) jak i w integracji środowiska naszej szkoły i całej miejscowości.

Sukcesy i osiągnięcia

W drugim semestrze szkolnego roku 2015/2016 uczniowie godnie reprezentowali Zespół Szkół w Bratkowicach, osiągając sukcesy w przedmiotowych i interdyscyplinarnych konkursach. **Edyta Majda** i **Jagoda Grędyś** z pierwszej klasy gimnazjum uzyskały wynik „bardzo dobry”, a **Radosław Malec** (1 klasa gimnazjum) i **Bartosz Dworak** (4 klasa szkoła podstawowa) wynik „dobry” w **Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego FOX** odbywającym się pod patronatem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Finał **Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego w Rudnej Wielkiej pt. „Hafas i jego negatywny wpływ na człowieka”** okazał się szczęśliwy dla **Amelii Dworak** (1 klasa gimnazjum), która zajęła w nim trzecie miejsce. Z kolei **Sylwia Przywara** (3 klasa gimnazjum) zwyciężyła w **Powiatowym Konkursie Fotograficznym w Trzcianie pt. „Śladami drewnianych kapliczek i krzyży przydrożnych**. Pluton strzelecki pod dowództwem **st. strz. ZS Kamila Kuli** zdobył **Puchar Zwycięzców VI Turnieju Musztry w Rzeszowie**. Turniej odbywał się pod patronatem Wojewody Podkarpackiego i Marszałka Województwa Podkarpackiego, a jego jurorami byli oficerowi sztabu 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.

W konkursie plastycznym **Rzeszowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Namaluj historię dziadków”** uczeń klasy czwartej szkoły podstawowej, **Patryk Sawka**, zajął trzecie miejsce. Również finalistką **III edycji konkursu wiedzy historycznej pt. „Pamięć i Wspomnienie: Wpływ na dzieje Polski Świętego Jana Pawła II”** została uczennica gimnazjum **Amelia Dworak**.

Tegoroczne zmagania matematyczne zaowocowały osiągnięciami napawającymi nas zadowoleniem. Podopieczni **Agnieszki Styś: Łucja Rusin** i **Weronika Bułatek** z trzeciej klasy gimnazjum, uplasowały się odpowiednio na drugim i trzecim miejscu w **IV Gminnym Konkursie Matematycznym**. W **Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”** wyróżnieni zostali: **Natalia Szczepańska** (4 klasa szkoła podstawowa) i **Radosław Malec** (1 klasa gimnazjum).

Zofia Dziezic

Dzieciństwo czyni człowieka

Gminny Konkurs Plastyczny dla przedszkoli – „Zakładka do książki”

Przedszkole Publiczne im. Jana Pawła II w Bratkowicach – 25 V 2016 r.

*Mieć świadomość dzieciństwa,
to zdawać sobie sprawę z odrębności dziecka,
które w zasadniczy sposób
różni się nawet od młodego dorosłego.*

(Aries)

Wiedza i świadomość oraz potrzeby społeczności lokalnych gminy legły u podstaw budowy i prowadzenia przez samorząd terytorialny przedszkoli i żłobka w gminie Świlcza. Rodzice mają świadomość, że placówki przedszkolne to miejsce gdzie dzieci mogą optymalnie rozwinąć swój potencjał, kreatywność, twórczą ekspresję, ciekawość, spontaniczność, naturalną radość oraz otwartość na innych ludzi i na świat.

Wszystko zaczyna się od przedszkola

Okazały budynek przedszkola bratkowickiego przyciągać może oczy ciekawskich, Wokół ogród z przyszyżonymi iglakami, wybrukowane ścieżki i alejki, w pobliżu plac zabaw z kompletnym wyposażeniem, ład, porządek, estetyka. Przedszkolaki – 150 dzieci – mają okazję nie tylko obserwacji życia roślin, ale i uczenia się estetyki otoczenia. Budynek dwukondygnacyjny spełnia wszystkie wymogi architektoniczne i użytkowe, by dzieci mogły się tu czuć dobrze.

Hol główny, barwnie udekorowany, poświęcony jest Patronowi Przedszkola. Przestronne jasne i „bajkowe” sale zajęć z zapleciami sanitarnymi, szatnie, stołówka – i korytarze – to

środowisko bezpieczne, przyjazne dziecku i twórcze. Wykształcona, kompetentna, kreatywna kadra pedagogiczna jest partnerem dla rodziców w dziedzinie opieki i wychowania. Mocną stroną w tych dziedzinach jest dobra współpraca ze środowiskiem i pobliską parafią.

– *My, dorośli wierzymy w dzieci i pomagamy im stawać się dojrzałymi, niezależnymi, mądrymi ludźmi. Wiemy, że każde dziecko jest inne. Posiada predyspozycje i ukryte talenty. Poprzez pracę, dobór odpowiednich metod, w tym konkursy różnorodnie, pomagamy w rozpoznawaniu i rozwijaniu talentów, a życzliwa i miła atmosfera, troska o każde dziecko – to nasze środki do osiągnięcia celów. Celem naszej placówki jest stworzenie w przedszkolu atmosfery tolerancji, akceptacji i pochwwały, dzięki temu dzieci uczą się cierpliwości i umiejętności doceniania innych* – mówiła dyr. Krystyna Kubas.

Równowaga pomiędzy edukacją a zabawą

Dotknąć, poznać, doświadczyć i zasmakować – to łańcuch działań, przedszkolnych, dzięki którym życie staje się wartościowe, ciekawe, i z pasją. Na galę pokonkursową przybyły przedszkolaki nie tylko miejscowe, ale i laureaci z innych przedszkoli gminy wraz z rodzicami. Mimo niedogodnej pory dla pracujących, znaleźli jednak czas, by pobyć z dziećmi. Obecny był wójt gminy – Adam Dziezic oraz dyr. GBP w Świlczy zs. w Trzcianie Dorota Madej.

W kolorowych salach czas wypełniają świetne zabawy, melodie różnych piosenek, śmiech i wrzawa dziecięca.

– Cieszę się, że doczekaliśmy się czasów, że dzieci mogą w pełni korzystać z uroków dzieciństwa i rozwijać swoje indywidualne zainteresowania. Cieszę się, że przedszkole jest integracyjne, że korzystając z wspaniałej lokalizacji – w pobliżu las, zalew, park – prowadzona jest edukacja ekologiczna, prozdrowotna itd. Poprzez to buduje się poczucie tożsamości lokalnej, rozwija kompetencje społeczne i uczy rozróżniania dobra i zła. Konkurs, który się odbył po to był zorganizowany, by dzieci mogły rozwijać uzdolnienia w sferze werbalnej, plastycznej, muzyczno ruchowej, jednym słowem – na drodze twórczej aktywności – mówił wójt A. Dziedzic do zebranych dzieci i dorosłych.

„Podróż w krainę baśni” – inscenizację baśni Ch. Perraulta, pt. „Wróżki” przedstawiła zebrana grupa starszaków. Piękne stroje uszyte zapewne, przez rodziców, rekwizyty teatralne, mówienie z pamięci stosunkowo trudnego tekstu, choreografia i scenografia sprawiły, że każdy zrozumiał morał baśni „Uprzejmość, trudna to sztuka, lecz czasu na nią nie szkoda, za nią cię spotka nagroda, choćbyś jej nawet nie szukał”.

Dzieci przeżywały poprzez sztukę swoje pierwsze sukcesy i radość, mogły się poczuć kochane, poczucie własnej wartości pozwoli im w przyszłości walczyć z trudnościami.

Wartościową atrakcją dla maluchów i starszaków było propagowanie czytelnictwa.

– Dziecko, które czyta, stanie się dorosłym, który myśli – na tym polega wartość ogólnopolskiej akcji głośnego czytania dzieciom – komentowała występ „Czytamy Brzechwę” w wykonaniu wójta Adma Dziedzica i red. „Trzcionki” Zofii Dziedzic – dyr. GBP Dorota Madej. Nasze biblioteki i bibliotekarze patronują i organizują spektakle czytelnicze, a dzieci, młodzież i dorośli chętnie w nich uczestniczą. Tym razem – zabawa, humor sytuacyjny, dowcip igraszek słownych, aluzja, prostota i wywołanie radości dzieciaków (Na straganie, Leń, Kłamczucha, Stefek Burczymucha itp.), które weszły w dialog z czytającymi, a potem wspólny śpiew – spełniły oczekiwane zadanie. Tradycyjna już torba pełna czekoladek i słodyczy fundowa-

nych osobiście przez Wójta Gminy – i rozdanych przedszkolakom szybko schudła i opustoszała.

Przedszkole to nasz drugi dom

Wspólne zabawy i rozrywki, wspólne wycieczki, biesiady z udziałem rodziców, wspólne sukcesy i troski stwarzają miłą atmosferę domową Przedszkola w Bratkowicach.

Pani Dyrektor uważa to za normalność i mówi. – Przecież przedszkola powstają z myślą stworzenia przyjemnego, ciepłego i bezpiecznego miejsca pobytu dzieci. Nam przecież zależy na tym, by dzieci bez porażek, we właściwym czasie, mogły podjąć naukę w szkole.

Przedszkole bierze udział w różnorodnych konkursach plastycznych, recytatorskich, muzycznych, tanecznych organizowanych przez siebie lub przez inne przedszkola. Szczegółowy protokół zamieszczamy poniżej, gratulując nagrodzonym i wyróżnionym Dzieciom i ich Rodzicom.

Protokół z Gminnego Konkursu Plastycznego „Zakładka do Książki”

W marcu w Przedszkolu Publicznym im. Jana Pawła II został ogłoszony Gminny Konkurs Plastyczny „Zakładka do książki”. Na konkurs wpłynęło 66 prac z przedszkoli z terenu Gminy Świlcza: z PP w Bratkowicach, z Oddziału Przedszkolnego w Rudnej Wielkiej, z PP w Dąbrowie, z PP w Świlczy, z PP w Trzcianie, z PP w Mrowli, ze Szkoły Podstawowej Nr 2 – oddział przedszkolny w Bratkowicach.

Celem konkursu było:

- Rozbudzanie u dzieci nawyku szanowania książek.
- Propagowanie czytelnictwa oraz zachęcanie do zainteresowania książką.
- Rozwijanie wrażliwości estetycznej oraz wyobraźni twórczej.
- Kształtowanie i doskonalenie sprawności manualnych poprzez działania plastyczne.
- Prezentacja i popularyzacja twórczości plastycznej dzieci.

Prace konkursowe były oceniane według dwóch kryteriów: wiekowych: dzieci w wieku 3-4 lat oraz dzieci w wieku 5-6 lat.

Powołana przez organizatora komisja konkursowa oceniająca prace, brała pod uwagę następujące kryteria: walory artystyczne i estetyczne, ciekawa interpretacja proponowanej tematyki, wykorzystanie różnorodnych technik plastycznych, samodzielność wykonanej pracy.

W dniu 18.05.2016 r. spośród wszystkich nadesłanych prac komisja konkursowa w składzie: Sabina Wójcik, Lucyna Trzeciak, Iwona Oleś, wyłoniła zwycięzców konkursu.

Wyniki konkursu:

Dzieci w wieku 3-4 lat

I miejsce – Hubert Marczak PP w Trzcianie

II miejsce – Bartosz Szeliga Zespół Szkół w Dąbrowie

III miejsce – Filip Duliński PP w Rudnej Wielkiej

Wyróżnienia: Julia Lis – Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach, Łucja Szczepańska PP w Bratkowicach, Nikodem Drozd PP w Świlczy

Dzieci w wieku 5-6 lat

I miejsce – Wiktoria Delikat PP w Świlczy

II miejsce – Aleksandra Irzeńska PP w Bratkowicach

III miejsce – Julia Zabłocka Zespół Szkół w Trzcianie

Wyróżnienia: Nina Czyż – PP w Rudnej Wielkiej, Anastazja Czado PP w Bratkowicach, Milena Marszałek PP w Mrowli.

Prace konkursowe zostały zaprezentowane na wystawie i stronie internetowej przedszkola, a wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Iwona Oleś



Janina Godlewska



„Czyste podkarpackie środowisko – to najlepsze uzdrowisko”

sprawozdanie z przebiegu gali finałowej XV Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego, ZS Rudna Wielka 2016 r.

W Światowy Dzień Ziemi – środę 27 kwietnia 2016 r. w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej gmina Świlcza nastąpiło rozstrzygnięcie XV edycji Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego, który w roku szk. 2015/2016 przebiegał pod honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Marszałka Województwa Podkarpackiego i Wójta Gminy Świlcza.

Finansowego wsparcia udzielili: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska – WRIGLEY Company Foundation, Księgarnie NOVA DUO Sp. z o.o., AGROHURT S.A., Polski Związek Łowiecki, ATOL Sp. z o.o.



Na konkurs wpłynęło 570 prac z 82 placówek, przyznano 42 nagrody (39 dla uczniów, 3 dla szkół). Wymienione nagrody były w całości finansowane przez WFOŚiGW w Rzeszowie, w ramach przyznanej dotacji. Prace napłynęły z różnych stron województwa podkarpackiego, m.in. z: Krosna, Rzeszowa, Wysokiej Głogowskiej, Głogowa, Pogwizdowa Nowego, Zagorzyc Górnych, Przewrotnego, Stobiernej, Krosna, Brzeźnicy, Chotowej, Bratkowic, Dąbrowy, Trzciany, Świlczy. Warto zwrócić uwagę, że w konkursie uczestniczyły prawie wszystkie szkoły z gminy Świlcza.

Przygotowania do XV Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego rozpoczęto już we wrześniu. Powołano zespoły koordynatorów, którzy zajęli się organizacją przedsięwzięcia. Opracowano główne założenia konkursu: cele, hasła i tematy dla poszczególnych grup wiekowych, stworzono cały regulamin. Dokonano również przydziału zadań poszczególnym koordynatorom. Następnie rozesłano regulamin konkursu do wszystkich szkół województwa podkarpackiego oraz umieszczono informację na stronie internetowej szkoły. Kolejnym krokiem było skatalogowanie napływających prac przez koordynatorów. Dyrektor szkoły powołała zewnętrzne jury, którego zadaniem było wyłonienie laureatów. Tematyka konkursowa i jury do poszczególnych kategorii przedstawiały się następująco:

Kategoria: przedszkole, klasa 0 i I SP

Zadaniem dzieci było wykonanie pracy plastycznej „Portret szczęśliwego owocu lub warzywa”.

Napłynęło 313 prac z 40 placówek. Jury obradowało w składzie: przewodniczący jury Grażyna Tereszkiwicz oraz członkowie Bogdan Orchowski i Jolanta Nowicka.

Przyznano 6 nagród głównych oraz 6 wyróżnień.

Kategoria: klasy II i III SP

Zadaniem dzieci było napisanie pracy literackiej „Portret szczęśliwego owocu lub warzywa prozą opisany”. Napłynęło 142 prace z 32 placówek. Jury obradowało w składzie: przewodniczący jury Barbara Wróbel, członkowie Teresa Łagowska i Irena Rybka.

Przyznano 3 nagrody główne oraz 6 wyróżnień.

Kategoria: klasy IV i VI SP

Zadaniem uczniów było napisanie pracy literackiej „Powietrzem żyjemy – bez niego zginiemy” – list otwarty lub wywiad. Napłynęło 63 prace z 31 placówek. Jury obradowało w składzie: przewodniczący jury Barbara Wróbel, członkowie Irena Rybka i Krystyna Szalach.

Przyznano 3 nagrody główne oraz 6 wyróżnień.

Kategoria: klasy I-III gimnazjum

Zadaniem uczniów było wykonanie pracy plastyczno-informacyjnej „Hałas i jego negatywny wpływ na człowieka „. Napłynęło 52 prace. Jury obradowało w składzie: przewodniczący jury Grażyna Tereszkiwicz, członkowie Mariusz Pilecki i Tomasz Kras.

Przyznano 3 nagrody główne oraz 6 wyróżnień.



Dodatkowo uhonorowano trzy szkoły ze względu na ilość nadesłanych prac. Były to: ZS Świlcza, SP nr 16 Rzeszów, ZS nr 1 Rzeszów. Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej jako organizator wymienionego konkursu, chociaż złożył największą ilość prac, postanowił siebie nie wyróżniać.



Dodatkowe wyróżnienia zostały przyznane na wniosek koordynatorów konkursu ze środków pozyskanych od sponsorów.

Dnia 23 kwietnia 2016 r. w ZS w Rudnej Wielkiej odbyło się posiedzenie koordynatorów konkursu w celu przyznania dodatkowych wyróżnień. Jury obradowało w składzie: przewodniczący jury Rafał Kochanek, członkowie: Lidia Czajak, Agata Irzyńska i Agata Micał.

Przyznano 9 dodatkowych wyróżnień.

O wynikach konkursu powiadomiono uczestniczące w nim szkoły i przedszkola telefonicznie i e-mailowo. Werdykt jury pojawił się także na stronie internetowej szkoły.

Do przygotowania uroczystej gali zaangażowali się wszyscy nauczyciele szkoły, pracownicy niepedagogiczni, rodzice i delegacje uczniów. Dla laureatów zakupiono nagrody, wydrukowano dyplomy oraz podziękowania dla nauczycieli i dla szkół biorących udział w konkursie.

Finał odbył się 27 kwietnia 2016 r. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: Adam Dziejczak – Wójt Gminy Świlcza, Iwona Goś – przedstawicielka WFOŚiGW w Rzeszowie, Piotr Wanat – przewodniczący Rady Gminy Świlcza, Tomasz Salach – radny Gminy Świlcza, Jan Zajchowski – sołtys Rudnej Wielkiej, Grażyna Tereszkiwicz – metodyk plastyki, konsultant PCEN, Zofia Dziejczak – redaktor naczelna kwartalnika „Trzcionka”, Barbara Wróbel – polonistka, doradca metodyczny z języka polskiego, Irena Rybka – polonistka, emerytowana nauczycielka ZS w Rudnej Wielkiej, Krystyna Szalacha – chemiczka, emerytowana nauczycielka ZS w Rudnej Wiel-

kiej, przewodnicząca Rady Rodziców – Małgorzata Winiarska i Barbara Salach oraz przedstawicielka hurtowni NOVA, firmy DOR-MED, GEERS i Ośrodka Techniki Medycznej w Rzeszowie, dyrektorzy ościennych szkół i przedszkoli, a także rodzice, uczniowie, nauczyciele.

Przed częścią oficjalną odbyły się trwające godzinę warsztaty dla określonych grup wiekowych: przedszkole i klasy I-III SP wykonywały prace plastyczne z materiałów recyklingowych, uczniowie klasy IV-VI SP tworzyli oryginalną biżuterię ekologiczną, natomiast gimnazjaliści mieli okazję poddać się badaniom słuchu i uzyskać fachowe porady od przedstawicieli firm DOR-MED i GEERS zajmujących się akustyką i protetyką słuchu.

Następnie wszyscy zgromadzili się w dużej sali gimnastycznej ZS, gdzie odbyła się uroczysta gala. Po okolicznościowym wystąpieniu dyrektor Janiny Godlewskiej i Wójta Gminy Świlcza wręczono laureatom i wyróżnionym uczniom nagrody, wykonano pamiątkowe zdjęcia. Uczestnicy wydarzenia otrzymywali ekologiczne breloczki do kluczy z logo konkursu oraz ulotki pokonkursowe. Natomiast dla przyjaciół i sponsorów przygotowano etui z długopisem i ołówkiem sygnowanym logo szkoły.

Urozmaiceniem imprezy był wykład przeprowadzony przez przedstawiciela firmy DOR-MED na temat szkodliwości hałasu i dbania o słuch. Po części oficjalnej goście udali się na poczęstunek przygotowany przez radę rodziców.

Informacje o przebiegu konkursu można odnaleźć na stronie internetowej www.zsрудnawielka.pl, stronie Urzędu Gminy Świlcza. Wkrótce ukaże się też obszerny artykuł poświęcony tej tematyce w gminnym kwartalniku „Trzcionka”. W szkole będzie eksponowany poster prezentujący efekty ekologiczne i rzeczowe XV Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego z umieszczonym logo sponsorów. Organizacja tegorocznej edycji Konkursu Ekologicznego przebiegła sprawnie, wysnute wnioski posłużą do ulepszania przedsięwzięcia w kolejnych latach.



Ach, jak przyjemnie! Za pracę prezent wziąć!



Wyniki szczegółowe XV Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego

Kategoria: przedszkole, klasa 0 i I SP

Konkurs plastyczny „Portret szczęśliwego owocu lub warzywa”
Grupa wiekowa: 3 i 4-latków

I miejsce Nadia Przeszlowska, Zespół Szkół Pogwizdów Nowy, op. Małgorzata Zięba

II miejsce Martyna Towarnicka, Zespół Szkół Pogwizdów Nowy, op. Małgorzata Zięba

III miejsce Krystian Para, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Monika Styka

Grupa wiekowa: dzieci 5-letnie, klasa 0 i I SP

I miejsce Szymon Sztyc, Zespół Szkół Chotowa, op. Magdalena Stanoch

II miejsce Wiktoria Pyskaty, Zespół Szkół Stobierna k. Dębicy, op. Jolanta Depa

III miejsce Kamila Filipek, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Monika Styka

Wyróżnienia

Aleksandra Kogut, Zespół Szkół Pogwizdów Nowy, op. Grażyna Bieniek i Monika Kłęk

Weronika Gwizdak, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Bogusława Arkuszyńska

Jakub Stopa, Szkoła Podstawowa nr 2 Bratkowice, op. Małgorzata Król

Milena Towarnicka, Zespół Szkół Pogwizdów Nowy, op. Grażyna Bieniek

Łucja Bocheńska, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 Rzeszów, op. Bogumiła Wilczyńska

Kinga Pazdan, Zespół Szkół Pogwizdów Nowy, op. Anna Grzywacz, Magdalena Lis

Kategoria: klasy II i III SP

Konkurs literacki „Portret szczęśliwego owocu lub warzywa prozą opisaną”

I miejsce Mateusz Szklarz, Szkoła Podstawowa Dąbrowa, op. Elżbieta Dąbrowska

II miejsce Maksymilian Leśniowski, Zespół Szkół Świlcza, op. Iwona Bajek

III miejsce Anna Janda, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Agata Irzyńska

Wyróżnienia

Aleksandra Tomczyk, Szkoła Podstawowa nr 10 Rzeszów, op. Agata Gruba

Dominika Pięta, Zespół Szkół Trzciana, op. Małgorzata Kurzeja

Gabriela Czech, Zespół Szkół Trzciana, op. Małgorzata Kurzeja

Bartosz Pasternak, Szkoła Podstawowa nr 10 Rzeszów, op. Agata Gruba

Weronika Gazda, Zespół Szkół Świlcza, op. Iwona Bajek

Anna Majewska, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 Rzeszów, op. Elżbieta Seroka

Kategoria IV-VI
Konkurs literacki: „Powietrzem żyjemy – bez niego zginiemy” – list otwarty lub wywiad

I miejsce Karolina Kalandyk, Zespół Szkół Zgłobień, op. Agata Król-Drzał

II miejsce Julia Bogaczewicz, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Marta Grębosz

III miejsce Emilia Szetela, Szkoła Podstawowa nr 16 Rzeszów, Bernadeta Słysz

Wyróżnienia
Maksymilian Migut, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Marta Grębosz

Jan Cwenar, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Agata Micał

Martyna Nowak, Szkoła Podstawowa nr 2 Bratkowice, op. Bogumiła Majka

Maja Woźniak, Szkoła Podstawowa nr 28 Rzeszów, op. Anna Kochanek

Izabela Winiarska, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Agata Micał

Magdalena Chmaj, Niepubliczna Szkoła Podstawowa Bratkowice, op. Maria Gawron

Kategoria I-III gimnazjum
Konkurs plastyczno-informatyczny „Hałas i jego negatywny wpływ na człowieka”

I miejsce Jakub Rejdych, Gimnazjum nr 4 Krosno, op. Dorota Rajs

II miejsce Gabriela Stręk, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Dorota Szetela

III miejsce Amelia Dworak, Gimnazjum nr 4 Bratkowice, op. Marzena Worosz

Wyróżnienia
Sonia Luśnia, Gimnazjum nr 4 Krosno, op. Dorota Rajs

Klaudia Czubocho, Zespół Szkół Trzciana, op. Marzena Worosz

Emilia Marchlik, Zespół Szkół Trzciana, op. Marzena Worosz

Weronika Nguyen Thank, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Małgorzata Czastkiewicz

Anna Rusin, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Małgorzata Czastkiewicz

Iga Irzeńska, Zespół Szkół Rudna Wielka, op. Małgorzata Czastkiewicz

Wyróżnione szkoły pod względem ilości nadesłanych prac konkursowych:
Zespół Szkół Świlcza

Szkoła Podstawowa nr 16 Rzeszów

Zespół Szkół nr 1 Rzeszów

Po zapoznaniu się z pracami i ocenie zgodnej z regulaminem jury przyznało następujące wyróżnienia:

1. Gabriela Tomaka, ZS Pogwizdów Nowy,
2. Oliwia Szczygieł, Niepubliczne przedszkole „Zakątek Malucha”,
3. Jagoda Mosior, ZS Brzeźnica,
4. Julia Cisek, ZS Trzeboś,
5. Aleksandra Selwa, ZS Przewrotne,
6. Anna Piskadło, SP Mrowla,
7. Sandra Świątoniowska, SP nr 2 Rzeszów,
8. Ilona Kubik, SP Zagorzyce Górne,
9. Oliwia Sala, ZS Wysoka Głogowska

Fotografia – moja miłość

III edycja Powiatowego Konkursu Plastycznego z cyklu „Kontrasty”, Trzciana, 31 V 2016 r.

Od 1 czerwca 2016 r. w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych Zespołu Szkół w Trzcianie można oglądać i podziwiać kolejną wystawę, jednej ze sztuk pięknych (obok malarstwa i rzeźby) – fotografii. Jest to plon organizowanego dla dzieci i młodzieży przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie we współpracy z Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie, Wójtem Gminy Świlcza i dyrekcją Zespołu Szkół konkursu z cyklu „Kontrasty” pt. Drewniane kapliczki i krzyże w pejzażu wsi. 31 maja br. odbyła się uroczysta gala konkursowa RDTL.

Patrz. Odkrywaj. Zachwycaj!

Witając zebranych gości, wśród których najważniejszymi byli laureaci i ich opiekunowie merytoryczni oraz rodzice – dyr. ZS **Zofia Draus** przytoczyła motto artystyczne Konkursu, słowa Don Me Cullina:

Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz z uczuciem. Jeżeli nie czujesz nic, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie, patrząc na twoje zdjęcia cokolwiek doznawali.

– Mam nadzieję, że cel konkursu został spełniony, a uwag, ocen, opinii oczekujemy od Was, Państwo, uczestników spotkania – mówiła dyr. Z. Draus.

W niezwykle ciepłych słowach o pomysły i efektach pracy, rozmachu wystawy i emocjach estetycznych i osobistych wypowiadał się przedstawiciel głównego organizatora i darczyńcy oraz fundatora głównych nagród – Starostwa Powiatowego w Rzeszowie członek Zarządu Powiatu, znany działacz samorządowy, mieszkaniec Świlczy mgr inż. **Tadeusz Pachorek**.



Od lewej: M. Jastrzębski, T. Pachorek, A. Dziędzic i Z. Draus.

– Starostwo Powiatowe w Rzeszowie od lat współpracuje z placówkami oświatowymi i kulturalnymi w zakresie upowszechniania różnych dziedzin sztuki. Fotografia jest jedną z nich. Jestem zadowolony i zachwycony pracami wystawionymi, podziwiam i gratuluję wszystkim konkursowiczom. Dziękuję Organizatorom za troskę i dbałość o kształtowanie u dzieci i młodzieży wrażliwości na piękno, które nas otacza.

Dyr. WDK **Marek Jastrzębski** i Jego kadra instruktorska – utrzymujący na bieżąco stałe i różnorodne kontakty artystyczne z instytucjami gminy np. Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji gminy Świlcza zs. w Trzcianie oraz RDTL, mówił m.in.:

– W Waszych działaniach liczą się przede wszystkim oryginalne pomysły, konsekwencja i upór w ich realizacji. Gratuluje przedsięwzięć, deklaruje dalszą współpracę. Z dyr. M. Jastrzębskim przybył instruktor WDK z zakresu fotografii **Adam Kus**.

Wójt mgr inż. **Adam Dziędzic** zwrócił uwagę m.in., że: – *Tematyka Konkursu wpisuje się w obchody 1050-lecia Chrztu Polski, a także obchody Dnia Samorządowca (27 V). Tytułowe zadanie konkursowe to tylko skrót myślowy, prowokujący oglądających do wspomnień, do dyskusji o przewartościowywaniu pojęć, do nowego rozpoznawania naszej polskiej tożsamości* – konkludował.

Na spotkaniu obecni byli również: **Sławomir Miłek** – radny Powiatu Rzeszowskiego i Radny Rady Gminy – **Marcin Zańczak** (Świlcza).

„Bogu na chwałę – ludziom na pożytek”

Zamknięte w kadrze fotografa kapliczki i krzyże powstawały najczęściej z fundacji poszczególnych ludzi, rodzin lub grup społecznych, a często z inicjatywy całej wsi. Były wyrazem pobożności. Albo były antidotum na wszelkie zło, albo, jako posiadające magiczną moc – chroniły przed złymi mocami. ludzi i ich dobytek, albo były pamiątką, pomnikiem lub przesłaniem potomnym o jakichś wydarzeniach historycznych, albo rodzajem modlitwy błagalnej czy dziękczynnej.

Historie niektórych obiektów są bardzo ciekawe, niekiedy graniczące z cudami. Dawne i piękne kapliczki z figurami zawierały rzeźby z drewna. Wykonywali je twórcy ludowi i były to rzeźby figuralne, mniej lub bardziej udane. W otoczeniu bujnej zieleni, kwitnących drzew i krzewów były nie tylko ozdobą ale i miejscem modlitw, zadumy.

Kapliczki powstające współcześnie, budowane z cegły, plastiku, betonu, porcelany, pstre i błyszczące, kiczowate ze sztucznymi kwiatkami zatracają swój dawny charakter. To nowa estetyka? Czy dobra?

Oby wróciła moda na stylowe drewniane świątki w kapliczkach przydrożnych lub przydomowych! To one, tkwiąc w krajobrazie nadają mu swoistego charakteru.

Wędrując szlakami i ścieżkami świleckich kapliczek i krzyży rzeźbanych w drewnie podziwiamy ich formę, estetykę otoczenia. Nie zastanawiamy się, ile kapliczek zawiera w sobie informację o ludziach, czasach, zdarzeniach. Nic w kulturze nie dzieje się przypadkiem. Spróbujmy nauczyć się czytać z nich jak z książki, jak z nieznanego przewodnika turystycznego i zauważyć np., że z równym wdziękiem zdobią one łąny zbóż, wiejskie obejścia domowe jak i pustą, graniczną między wsiami – przestrzeń.

Urokliwe są na zdjęciach te nasze podrzeszowskie kapliczki

Chrystus frasośliwy w spróchniałym domku kapliczki, wiszący na krzyżu ze zmurszałym daszkiem z deseczek. Bardzo się zamyślił, że znajomych przechodniów bardzo mu ubywa, i że brakuje skłónów przed jego krzyżem, że mało dziś nowych drewnianych kapliczek i drewnianych świątków. Tak o każdym zdjęciu można by snuć opowieści.

– *Zaproszenie do obejrzenia wystawy i „snucia opowieści” należy przyjąć* – żartował komisarz wystawy Z. Lis.



Z aparatem fotograficznym i rowerem – przez życie

Zbigniew Lis tutejszy instruktor ds. sztuk plastycznych – głównie fotografii, zajmujący się całą logistyką Konkursu, omawiając realia i fotografie konkursowe z wrodzoną skromnością przyznał, że właśnie wkrótce minie 40 lat, gdy rozpoczął pracę jako instruktor ds. kulturalno-wychowawczych Gminnego Ośrodka Kultury w Trzcianie.

Z aparatem fotograficznym i na rowerze przemierzył gminę i okolice w poszukiwaniu unikatowych wydarzeń i zjawisk przyrodniczych, obiektów fotograficznych – godnych utrwalenia na kliszy.

– Fotografia i fotografowanie – to teraz – obok uprawianej równolegle z ceramiką artystyczną, jest dla mnie jednym z najważniejszych obszarów wypowiedzi plastycznej. Obszarem, gdzie formułuję osobiste preferencje twórcze, swoje poglądy estetyczne, poglądy społeczne i ambicje artystyczne. Jest w tym obszarze miejsce na fotografię dokumentacyjną, prasową, portretową i „bezkrwawe łowy” w fotografii przyrodniczej, która jest moją największą pasją. To nic, że w zetknięciu z codziennością rzeczywistość bywała – szara, aparaty fotograficzne – amatorskie i nie najlepszej jakości technicznej a, opinie o fotografiach nie zawsze – pochlebne. Sam grzeszyłem czasem nieporadnością, ale były i sukcesy. Nie mnie o tym mówić. Od lat, niezmiennie, jest to dla mnie dziedzina ważna, swoisty manifest twórczy, miejsce na refleksję osobistą.

Nie dla rozgłosu i nagród...

– Wzięłam udział w Konkursie. Kocham fotografować i analizować zdjęcia wspólnie z koleżankami lub rodziną, cieszę się i już myślę, że będą to za kilka lat dla mnie najcenniejsze pamiątki – mówiła Zuzanna Kozubal, gimnazjalistka z Rudnej Wielkiej.

Dumne i radosne były dwie laureatki z Zespołu Szkół w Bratkowicach Sylwia Przywara i Joanna Trzeciak zdobywczynie I i III nagrody, siedząc przy boku swej dyr. ZS w Bratkowicach mgr Joanny Różańskiej, odbierały gratulacje – *Dostałam aparat fotograficzny – bardzo się cieszę i dziękuję* – mówiła Sylwia.

Dwie sympatyczne bliźniaczki Julia i Alicja Walawender z II kl. SP w Świlczy, czując się pewnie i dumne u boku mamy mówiły: *– Same robimy zdjęcia, a czasem mama i tato nas uczą i pomagają.*

Starszy o rok Szymek Żańczak (SP Świlcza zdobywca drugiego miejsca) wyznawał: *– Żeby znaleźć kapliczkę, albo krzyż drewniany dużo musieliśmy szukać, aż znaleźliśmy w Bziance.*

Oficjalne wyniki Konkursu

Szczegółowe omówienie 191 prac nadesłanych na konkurs przez 59 uczestników było zadaniem przewodniczącego Komisji Oceniającej. Instruktor Adam Kus kierownik Działu Multimedialnych Technik Upowszechniania Kultury w WDK Rzeszów mówił m.in. o odrzuceniu prac konkursowych tematycznie niezgodnych z regulaminem Konkursu. Zwracaniem uwagi na technikę fotografowania, namysł przed każdym ujęciem rzeczywistości, prawidłowe operowanie światłem, trzeba mieć także świadomość odbiorcy zdjęć, którym jest zawsze człowiek. Stwierdził ponadto zadowolający poziom artystyczny nadesłanych prac.

Komisja w składzie: **Adam Kus** – instruktor WDK Rzeszów – przewodniczący, **Joanna Gajewska-Ząbek** – nauczyciel ZS w Trzcianie, **Zbigniew Lis** – instruktor, administrator RDTL, ustaliła, co następuje:

I miejsce – **Sylwia Przywara** – ZS w Bratkowicach,

II miejsce – **Szymon Żańczak** – ZS w Świlczy,

III miejsce – **Joanna Trzeciak** – NSP Bratkowice.

Wyróżnienia otrzymali: **Zuzanna Kozubal** – ZS w Rudnej Wielkiej, **Michał Styka** NSP Bratkowice, **Alicja i Julia Walawender** ZS w Świlczy, **Adrian Depa** – ZS w Trzcianie.

Wręczaniem dyplomów okolicznościowych, pamiątek oraz nagród zajęli się honorowi Goście i Sponsorzy.

Zwiedzanie wystawy i szczegółowe omawianie zdjęć było przedmiotem rozmów kularowych przy proziakach i kawie zbożowej – tradycyjnego poczęstunku w RDTL, fundowanego przez sponsora Sławomira Miłka a przygotowanego przez członkinie KGW: Krystynę Stawarz, Irenę Malec i Alicję Kidacką.

Wszędzie jesteśmy w gościnie i jednocześnie jakby we własnym domu. Wszędzie można spotkać innego człowieka i jednocześnie – tak naprawdę, odkryć w nim przyjaciela, wszędzie można spotkać rzeczy ciekawe i niezwykłe!

Zaproszenie do udziału w Konkursie w przyszłym roku odebrali wszyscy obecni od Dyrekcji Zespołu Szkół w Trzcianie dyr. Z. Draus i wicedyr. Grażyny Różańskiej, a także Zbigniewa Lisa, Agnieszki Szumilas i Pani podającej wspaniałe przysmaki.



Zofia Dziędzic

Wiosenne, rozśpiewane przedszkolaki – w dobrej sprawie

II edycja Gminnego Konkursu Poezji Dziecięcej „Śpiewajmy poezję dziecięcą” – Świlcza 2016

Piosenki w dziecięcym wykonaniu, brawa młodych i starszych widzów oraz radość wykonawców, wspaniała atmosfera rozemocjonowanie przedszkolaków. To wszystko można było zobaczyć w dn. 8 IV br. w Przedszkolu Publicznym w Świlczy.

Funkcjonuje ono już prawie 30 lat (1987 r.) Odnowiony i unowocześniony budynek w 2014 r., niestety, zaplanowany na sto przedszkolaków, dziś mieści 125, ale i tak to za mało!

100 średniaków i sześciolatków, stylowa tematyczna dekoracja wiosenna sali koncertowej i pomieszczeń przedszkolnych, sporo zaproszonych gości i piękne, serdeczne powitanie wszystkich przez dyr. mgr Danutę Rusin. Obecność najwyższych władz samorządowych, tj. Wójta Gminy Świlcza mgr inż. Adama Dziędzica, dyrektorów i nauczycieli przedszkoli z gminy – sprawiło, że wszyscy czuli się tyleż samo uczestnikami ważnego wydarzenia co i święta poetyckiej piosenki przedszkolnej.

Zdumiewająca była atmosfera całego konkursu. Przeżycia wykonawców – uczestników były ogromne, nie mniejsze nauczycieli – opiekunów przygotowujących „małych artystów” do przestuchań.

Komisja Konkursowa w składzie: mgr Milena Kochalska – naucz. muzyki w ZS w Dąbrowie, Adam Majka – dyr. GCKSiR w Świlczy zs. Trzcianie, Zofia Dziędzic – polonistka, red. nac. „Trzcionki” – także była podekscytowana.

Nikt nikogo nie dzielił na lepszy i gorszy sort, wszystkich łączyły emocje i przyjemność oraz duch zdrowej rywalizacji. Piosenka solowa, duety i małe chórki, gesty, płąsy, elementy tańców, wymyślne, dekoracje miały przynieść sukces.

– Wszystko wolne od patosu, naturalne, wykonywane lepiej lub gorzej, poezja i muzyka w tle i... ogromne emocje. 10 grup konkursowych z 7 przedszkoli lub. kl. „0” szkół. Były to: z Bratkowic PP im JP II i „0”

– SP nr 2 im JP II, PSP Sióstr Nazaretanek w Bziance, Przedszkole w Dąbrowie, „0” ze SP nr 1 im. M. Konopnickiej w Mrowli. PP Świlcza i „0” ZS Trzciana (2 grupy).

– *Poezja i muzyka rozwija u dziecka zdolności językowe i artystyczne, ale także relaksuje, wycisza, uspokaja, i opóźnia objawy zmęczenia. Jest bodźcem wspomagającym funkcjo-*

by zaspokoić potrzeby lokalnej społeczności. Przedszkole z zapleczem sanitarnym, stołówką, salą gimnastyczną, placem zabaw, parkingiem – tchnie funkcjonalnością świeżością, elegancją, czystością na zewnątrz i wewnątrz. Nowoczesne, przepisowe meble i elementy wyposażenia wnętrz oraz ich wystrój mógłby być wzorcem dla innych. Zatrudnia ok. 30 osób personelu dydaktycznego i administracyjno-obslugowego.

Coś więcej niż rywalizacja konkursowa

Przesłuchania konkursowe mogłyby trwać dłużej, bo atmosfera panująca w sali koncertowej, jak i w kulkarach daleka była od sztywności. Po pierwsze okazją była przednia, kolejna edycja gminnego konkursu dla przedszkoli gminy Świlcza. Po drugie, duża liczba dzieciaków, z miejscowymi przedszkolakami ok.



nowanie i rozwój mózgu oraz osobowości dziecka, dlatego organizujemy tę imprezę artystyczną – odpowiadała zapytana o założenia konkursu dyr. D. Rusin.

Cel – to popularyzacja piosenki przedszkolnej, rozwijanie uzdolnień artystycznych dzieci, wymiana doświadczeń, publiczna konfrontacja osiągnięć przedszkoli, nawiązywanie kontaktów między nauczycielami przedszkoli, integracja środowisk przedszkolnych.

Gdy pierwsi i następni wykonawcy schodzili ze sceny...

Przebieg konkursu – to prezentacja zgłoszonych uprzednio utworów z podkładem muzycznym żywym lub elektronicznym. Jury Konkursowe oceniało dobór repertuaru, umiejętności wokalne, interpretacja, dykcja, prezentacja sceniczna i walory pedagogiczne.

– *Może być tu normalnie pięknie, mądrze i w dobrej sprawie. Jest to dawanie szansy dzieciakom na uspołecznienie i naukę. Uczą się one odwagi uczestniczenia na szerszym forum niż swoje własne przedszkole. Uczą się zdrowej rywalizacji i rozwoju artystycznego* – mówił wójt A. Dziedzic.

Równie entuzjastycznie wypowiadał się dyr. GCKSiR A. Majka, członek Jury.

– *Porozumienia na gruncie kultury artystycznej to edukacyjna i ludyczna uczta dla dzieci. Ileż tam było w tekstach pouczeń, wyrazów miłości do ludzi i przyrody – do naszej ojczyzny* – mówił.

Dobór wykonawców i form artystycznych to uczucia, emocje śpiew, ruch, taniec i przekaz dla widzów równie rozemocjonowanych. Repertuar to głównie twórczość Jana Brzechwy, Juliana Tuwima, Marii Konopnickiej i in. Piękną są piosenki i muzyka ze swoim uniwersalnym językiem dźwięków i nut.

Kontakt z tekstem i melodią piosenki oznacza poznawanie utworów literatury dziecięcej, rozwijanie zamiłowań czytelniczych, muzycznych. Umożliwia poszerzanie wiedzy rozwija mowę, myślenie, wyobraźnię. Uczy takich wartości jak dobro, piękno, przyjaźń, miłość.

Komisja Konkursowa w składzie jw. ustaliła po dokładnych przesłuchaniach i konfrontacji z Regulaminem konkursu następujące miejsca:

I miejsce – PP im. JP II w Bratkowicach – utwór „W ogrodzie” M. Konopnickiej – naucz. przygotowujący – Ewa Kwoka, Lucyna Trzeciak.

II miejsce – ZS w Trzcionce, kl. „0” – utwór „Kaczka Dziwaczka” J. Brzechwy – naucz. przygotowujący – Maria Stachura-Sołtys.

III miejsce – PSP Sióstr Nazaretanek w Bziance – utwór „Ręce i nogi” J. Brzechwy, naucz. przygotowujący – Gabriela Kozner.

Wyróżnienie – P. w Dąbrowie przy ZS – utwór „Na wyspach Bergamutach” J. Brzechwy – naucz. Celina Rodzoń.

Wręczanie przez Wójta Gminy medali, dyplomów, upominków z przyborami pisarskimi, uścisk dłoni i okazjonalna wymiana zdań Laureatów z Wójtem – na pewno pozostaną w pamięci wszystkich przedszkolaków. Indywidualny gest Wójta okazał się „worek” z czekoladkami przekazany dla wszystkich obecnych – wszedł już do tradycji uroczystości dla dzieci.



Wszystkich uczestników uhonorowano dyplomami za udział w konkursie, a nauczyciele otrzymali – podziękowania.

Ponadto Komisja Konkursowa stwierdziła, że prezentacje wszystkich uczestników konkursu były nieprzypadkowe i przygotowane. Stroje ujednolicone, charakterystyczne, rekwizyty, maski teatralne (zwierzątka i czarne wrony, wiosenne dzieci – kwiaty) dopełniały przeżycia artystyczne. To „kurs na normalność”.

Zalety Konkursu to: klimat bezpośredniości, normalnej ludzkiej piosenki i mowy dorosłych, są bardzo dziś potrzebne – wbrew krążkom, stylom, hip-hopowi, wirtuozerii, dziwactwom, uduchowieniom...

Sponsorami konkursu była Dyrekcja i Rada Rodziców Przedszkola w Świlczy i GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcionce (nagłośnienie i fotografia prasowa).

Rozumiejmy właściwą edukację i wychowanie przedszkolne jako prawo dziecka do wszechstronnego rozwoju, wspierajmy różnorodnie każdą nową wartościową inicjatywę kulturalno-oświatową czy sportową, przyczyniającą się do kształtowania gustów i wrażliwości kolejnych pokoleń Polaków.



Joanna Wiśniewska

Festyn szkolny w Rudnej Wielkiej jako forma zbierania funduszy na sztandar

Od ponad roku trwa w Zespole Szkół w Rudnej Wielkiej zbiórka funduszy na sztandar szkolny, który będzie nadany zarówno szkole podstawowej, jak i gimnazjum na początku roku szkolnego 2016/2017.

Kolejnym działaniem wspierającym tę inicjatywę był festyn, który odbył się w Rudnej Wielkiej w dniu 4 czerwca 2016 roku. Został on połączony z Dniem Matki i zgromadził przede wszystkim rodziców, uczniów oraz absolwentów szkoły.

Swoją obecnością festyn zaszczycił wójt gminy Świlcza, mgr inż. Adam Dziedzic wraz z przewodniczącym RG mgr Piotrem Wanatem radnym T. Salachem. Radni wraz z sołtysem wsi, J. Zajchowskim i radnym Starostwa Powiatowego w Rzeszowie Tomaszem Wojtonem byli fundatorami kielbasy na grilla, a Wójt częstował pysznymi świeżymi truskawkami. Miejscem zabaw były tereny obejścia szkolnego.

Środowiskowe radosne świętowanie

Od godziny 14.00 rodzice oraz uczniowie mogli obejrzeć część artystyczną, którą rozpoczęła najmłodsza grupa maluchów z przedszkola. W kolorowych strojach zaprezentowali skoczne tańce, a schodząc ze sceny, otrzymali ogromne brawa od swoich rodziców oraz zgromadzonej publiczności. Następnie zaprezentowały się klasy 0, Ia i b, II a i b oraz III SP. Wszystkie dzieci przedstawiły program słowno-muzyczny, który zawie-



rał nie tylko piosenki, ale też tańce. – Przy słuchaniu towarzyszących imprezie znanych przebojów publiczność spędziła miło sobotnie popołudnie.

Cudze chwalcie i swoje znacie!...

Kolejnym etapem festynu były piosenki przygotowane przez uczniów w języku angielskim i niemieckim obok znanych przeboje śpiewanych w języku polskim. Dzięki zaangażowaniu nauczyciela muzyki, który dobrał uczniom repertuar tak, by były to przeboje lubiane i znane starszemu pokoleniu odbiorców – nikt się nie nudził.

Część artystyczna była tłem do prezentacji sukcesów szkoły w konkursach oraz olimpiadach przedmiotowych. Przygotowała go starannie nauczycielka Agata. Micał. Aby urozmaicić charakter występów, publiczność obejrzała występ zespołu Tańca Nowoczesnego „Koloret” z Filii Gminnego Centrum Kul-

tury Sportu i Rekreacji w Bratkowicach, w którym występują uczennice z naszego gimnazjum. O godzinie 18.00 swój czas na podłodze otrzymały dzieci, które pod dyktando znakomitej pani wodzirej tańczyły i bawiły się w rytm dziecięcych przebojów. Na koniec odbyła wspaniała zabawa ogrodowa dla dorosłych, przy akompaniamencie zespołu „Xero”!

Imprezy towarzyszące

Festyn „pod chmurką” – to także szereg imprez towarzyszących. Na boisku przyszkolnym można było zjeżdżać na dmuchanej zjeżdźalni, skakać na trampolinie, zmierzyć ciśnienie oraz zbadać bezpłatnie słuch dzięki firmie „OTEMED”. Dla głodnych również nie zabrakło punktów gastronomicznych, skąd dochodziły kuszące zapachy bigosu, frytek, zapiekanek, grillowanej kielbasy i karkówki.

Matki uczniów upiekły smakowite ciasta, które już z wyglądu drażniły nasze „kubki smakowe”. Wybornie smakowały!

Dużą popularnością cieszyło się stoisko malowania twarzy (stąd tyle ciekawie umalowanych dziecięcych buzi) oraz stanowisko z cegiełkami na rzecz sztandaru – za kwotę 5 lub 10 zł można było wybrać sobie samemu jakiś upominek.

Na „Orliku” odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo gimnazjum, w którym pierwsze miejsce zajęła klasa IIb. Gratulujemy!

Aspekt wychowawczy, promocyjny i integracyjny

Takie imprezy to dużo pracy nie tylko dla dzieci, ale też dla rodziców, nauczycieli i dyrekcji szkoły. Jednak, jeśli wszyscy wykażą się ogromnym zaangażowaniem, wszystko jest możliwe. W całym tym wydarzeniu chodzi przede wszystkim o to, by pokazać, że szkoła to nie tylko miejsce przekazywania wiedzy, ale przede wszystkim miejsce, gdzie dziecko spotyka się z ogromną życzliwością i zainteresowaniem dorosłych, którzy chcą mu przekazać to, co najlepsze. Ile teraz z siebie dadzą, tyle im zostanie w przyszłości i oddane będzie z nawiązką. Grunt to dążenie do jednego celu – zapewnienia młodemu człowiekowi jak najlepszego startu w dorosłość.

PS. Serdecznie dziękujemy Radzie Rodziców, rodzicom Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej naszym przyjaciołom i sponsorom za ogromne zaangażowanie i pomoc w przygotowanie uroczystości.

Sponsorami i darczyńcami, dzięki którym mogliśmy zorganizować festyn rodzinny, byli: Lidia Czyż, Radosław Rak z Piekarni-Cukierni z Zaczernia, Krzysztof Buczek z piekarni w Zaczerniu, Daniel Przywara z firmy „Grzyb-Mix” w Bratkowicach, firma OTOMED, gabinet stomatologiczny „Stomatologia rodzinna”, Agnieszka Bąk z firmy VIDOK, Andrzej Kawa, Bernadetta Migut, Aneta Uliasz, Małgorzata Winiarska, Ewa Błońska, Barbara Salach, Aneta i Krzysztof Żuczek, Agnieszka Waltoś, Wioletta i Wojciech Trzeciakowie, Halina Kozubal, Ewelina i Tomasz Krasoń, Paulina i Wojciech Burz, Andrzej Kiełboń, Katarzyna Styka, Józef Wąsik, Barbara Szalony, Agata Mytych, Wacław Rząsa, Paulina Janda.

Agnieszka Małozieć



WIARYGODNA SZKOŁA,

czyli placówka godna zaufania.
Kształci się tu i wychowuje młodzież już od 140 lat!

Każde dziecko powinno czuć, że szkoła pomaga mu stać się lepszym człowiekiem. Bohaterem.
(Philip Zimbardo)

Kończący się już rok szkolny był jak zwykle w Szkole Podstawowej w Trzcinie czasem intensywnej pracy przynoszącej zadowalające efekty. Jednym z przejawów aktywności naszych uczniów i nauczycieli było przystąpienie do ogólnopolskiego programu Wiarygodna Szkoła. Udział w tym przedsięwzięciu zaowocował uzyskaniem certyfikatu **WIARYGODNA SZKOŁA**. Jest to dla nas ogromne wyróżnienie! Fakt ten potwierdza nie tylko wysoką jakość nauczania, ale również jest dowodem na zapewnianie uczniom naszej placówki odpowiednich standardów w zakresie wychowania i bezpieczeństwa. Przyznanie tego prestiżowego tytułu było możliwe dzięki pozytywnie zakończonemu procesowi weryfikacji, przeprowadzonemu przez Kapitułę Programu w oparciu o przewidziane Regulaminem procedury.

Nasze cele edukacyjne

Uzyskany przez szkołę Certyfikat powinien pomóc dzieciom i ich rodzicom stojącym teraz przed ważnym wyborem odpowiedniej szkoły. Wyróżnienie to bowiem jest nie tylko nagrodą, ale i zobowiązaniem. Certyfikat z jednej strony potwierdza prestiż i właściwe zarządzanie placówką, dowodzi, że w działaniach skierowanych na dobro ucznia liczą się dla nas takie wartości jak miłość, mądrość, wolność. Z drugiej nie pozwala „osiąść na laurach”. Zdajemy sobie sprawę z powagi naszego wkładu w edukację młodego pokolenia, w kształtowanie postaw sprzyjających ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu.

Nauka w naszej szkole wprowadza uczniów w świat wiedzy, dba o ich harmonijny rozwój intelektualny, etyczny, emocjonalny, społeczny i fizyczny. Z ogromną pieczołowitością kształtujemy u uczniów postawy patriotyczne i chrześcijańskie, wpajamy zasady szacunku wobec historii własnego narodu. Podstawą naszego działania wychowawczego jest rzetelne pielęgnowanie tradycji własnego regionu oraz należących do niego wartości. Priorytetem jest – ukształtowanie poczucia więzi ze środowiskiem lokalnym – „małą ojczyzną”.



We współpracy z Regionalnym Domem Tradycji Ludowych, który jest jednostką organizacyjną Zespołu Szkół w Trzcinie organizujemy lekcje o tematyce regionalnej, warsztaty rzemiosła artystycznego i okolicznościowe spotkania. z ciekawymi ludźmi. Pasjonaci – amatorzy mogą rozwijać swoje zamiłowania, biorąc aktywny udział w zajęciach koła szachowego i fotograficznego.

Relacje: uczeń – nauczyciel – rodzic

Wysoko wykwalifikowani nauczyciele naszej szkoły podejmują działania mające na celu zindywidualizowanie nauki, wspomaganie rozwoju uczniów, dostosowanie do ich potrzeb i możliwości. Posiadamy kadrę 33 doświadczonych pedagogów. 23 z nich posiada kwalifikacje do nauczania dwóch przedmiotów. Dzięki ich zaangażowaniu realizujemy projekty, programy edukacyjne i innowacje pedagogiczne, które zapewniają wysoki poziom nauczania oraz wychowania. Uzyskujemy wysokie wyniki w skali staninowej na sprawdzianach klas VI. Wieleletnie doświadczenie pozwala sukcesywnie wdrażać i realizować wyznaczone sobie cele edukacyjne.

Uczniom stwarzamy atmosferę przyjazną nauce i wychowaniu, pełną zrozumienia, tolerancji ze strony nauczycieli oraz wszystkich pracowników szkoły. Każdy z naszych podopiecznych znajdzie w tej szkole prawdziwych przyjaciół, pozna smak sukcesu, a nade wszystko zdobędzie solidne podstawy do dalszego etapu kształcenia. Misja naszej placówki opiera się na zgodnym współistnieniu oraz współpracy trzech stanów: nauczycieli, uczniów i rodziców. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że w procesie nauczania i wychowania nie może zabraknąć żadnego z nich. W zdobyciu pozycji wiarygodnej szkoły należy podkreślić ogromne wsparcie, jakie otrzymujemy ze strony rodziców, a także środowiska lokalnego i władz gminy. Nasz kolejny tytuł jest dowodem owocnej współpracy między nami.

Droga do sukcesów

W drodze do sukcesu oprócz realizacji podstaw programowych każdego przedmiotu nauczania dbamy o wszechstronny



Nasza Szkoła jest Wiarygodna

Sprawdź Certyfikat

www.wiarygodna-szkola.pl



rozwój dziecka. Realizujemy różnorakie programy m.in. Mleko w szkole, Owoce i warzywa w szkole, Mamo, tato wolę wodę, Cała Polska czyta dzieciom, Książki naszych marzeń. Realizujemy projekt EKO-Odkrywczy. Jesteśmy laureatami **I miejsca w VII edycji ogólnopolskiej akcji ekologicznej „Ożywić pola – rok trznadla” w 2015 roku** (podczas VI edycji w 2013 roku zajęliśmy II miejsce w ww. programie). Możemy poszczycić się własnymi wydawnictwami książkowymi w programach ekologicznych „Kaczka krzyżówka w czterech porach roku”, „Trznadel w trzciańskich remizach śródpolnych” oraz najnowszą pozycją książkową szkoły, wydaną z okazji 140-lecia szkolnictwa w Trzcinie „Z kart historii”.

W Zespole Szkół w Trzcinie wykorzystujemy twórczo technologię informacyjną. Pracujemy, posługując się tablicami interaktywnymi oraz komputerami, uczymy odpowiedzialnego korzystania z Internetu, pracowni językowej. Nieobce są nam nowinki technologiczne, które umiejętnie stosujemy w procesie nauczania.

Szkoła podejmuje się realizacji licznych działań kulturalnych integrujących społeczność lokalną i środowiskową

(Ślubowanie uczniów klas pierwszych, Dzień Seniora, Dzień Babci i Dziadka, festyn, akademie, liczne występy i pokazy).

Efektom naszej pracy są sukcesy uczniów w konkursach przedmiotowych i sportowych na szczeblu rejonowym, wojewódzkim, ogólnopolskim oraz międzynarodowym. Stawiamy na aktywność fizyczną i ruch na świeżym powietrzu. Organizujemy wyjazdy na basen, narty, zajęcia SKS. Promujemy turystykę poprzez uczestnictwo w wycieczkach bliższych i dalszych. Realizujemy programy **Trzymaj formę, Mały mistrz, Polski Program Rozwoju Sportu 2024**.

Szkoła tętni życiem. Prężnie działa w niej Samorząd Uczniowski. Z jego inicjatywy organizowane są liczne akcje: **Szczęśliwy numer, Akcja sprzątanie świata, Klasa na medal, Poczta Walentynkowa, Paczka dla psiaka, Dzień Dziecka-Dzień Sportu, Wieczór z książką, akcje charytatywne: Zbiórka makulatury i nakrętek dla chorej Amelki, Każdy znaczek wspiera misję**. Ogromnym zainteresowaniem uczniów cieszą się dyskoteki tematyczne i konkursy.

Rozwijamy zainteresowania i talenty, organizując ciekawe pokazy historyczne czy naukowe, spotkania z podróżnikiem, z Policją, Strażą Pożarną.

Posiadamy **Krajowy Certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie. Szczycimy się tytułami Szkoła z klasą, Otwarta szkoła. Bezpieczna i przyjazna szkoła, Szkoła przyjazna rodzinie, Szkoła bez przemocy**. Dzięki nowo uzyskanemu certyfikatowi WIARYGODNA SZKOŁA wzmacniamy swoją pozycję wśród innych placówek oświatowych. Potwierdzamy rangę wiarygodnego partnera w edukacji. Otrzymany certyfikat zobowiązuje jeszcze bardziej całą społeczność szkolną do dalszej efektywnej pracy w celu osiągnięcia pozytywnych rezultatów dydaktyczno-wychowawczych.

Tak rozumiemy hasło – WIARYGODNA SZKOŁA!

Wiedza * Innowacje * Aktywne metody * Radosne dzieciństwo * wYsokie wyniki * Genialna kadra * Okno na świat * Doświadczenie * Nowoczesne techniki nauczania * Akcje charytatywne * Sukcesy w Zawodach sportowych i Konkursach * Opieka i bezpieczeństwo * Łowcy talentów * Akceptacja

(Samorząd Uczniowski)

WARTO PRZECZYTAĆ

Polska edukacja wczoraj i dziś

Skończył się rok szkolny 2015/16, dzieci i młodzież czekają na letni wypoczynek i przygody wakacyjne. Nauczyciele, niestety, nie wszyscy znajdują zatrudnienie, kolejny czeka ich rok z niestabilną pracą: bo niż demograficzny, bo likwidacje małych szkół, bo cięcia w tygodniowej siatce godzin itp. Rodzice uczniów – również zdezorientowani w planach, projektach, dyskusjach doniesieniach medialnych na temat podręczników, nowych testów, lektur egzaminów itd.

Reforma gonila reformę

Edukacja polska, której najbardziej szkodzi brak stabilności, ciągłe pomysły i reformy zmienia się w zależności od tego, kto aktualnie rządzi (czyt. jaka partia) krajem.

Choć ostatnia dekada funkcjonowania naszego państwa, a zwłaszcza edukacji przynosiła wiele zmian, żadna z nich nie została dokładnie sprawdzona, przeanalizowana, podsumowana pozytywnymi lub negatywnymi wnioskami. Obecna mi-

nister Edukacji Narodowej Anna Zalewska zapowiadała, że w czerwcu zostaną ogłoszone zmiany w organizacji nauczania i wychowania placówek oświatowych Polsce.

Niewtajemniczonym przypomnę zmiany systemowe w oświacie: po transformacji ustrojowej 1989 r. Były to: przekazanie prowadzenia przedszkoli i szkół samorządom terytorialnym, powstanie szkół niepublicznych, wprowadzenie gimnazjów i egzaminów zewnętrznych, obniżenie obowiązku szkolnego do 6 lat, zmiany podstaw programowych, siatki przedmiotów nauczania, zmiany lektur obowiązkowych, podręczników szkolnych i.in.

– **Szkoły niepubliczne** zaczęły powstawać już od 1989 r. i było ich wówczas 32. Obecnie funkcjonuje ponad 3 tys. szkół (180 tys. dzieci, czyli 4% populacji). W gminie Świlcza w tym czasie doszło do likwidacji dwóch szkół: w Woliczce i Błędowej Zgł. oraz powstanie 2 niepublicznych: w Bziancie i SP nr 3 – Bratkowice.

– **Ostateczne przejęcia przedszkoli i szkół przez samorządy – 1999 r.** Wprowadzone wówczas „za rządów Jerzego

Buzka” reformy oświatowe likwidowały 8-klasową szkołę podstawową zmieniając ją na sześciolletnią i stworzone zostały 3-letnie gimnazja, po których następowały szkoły ponadgimnazjalne, kończące cykl nauki maturą. Przyjęcia na studia wyższe odbywały się bez egzaminów wstępnych.

– **Funkcjonowanie gimnazjów w Polsce** (w gminie Świlcza – obecnie 4, tj. Bratkowice, Rudna Wielka, Świlcza i Trzciana) w całym systemie oświatowym miało i ma tyleż zwolenników, ile krytykantów.

Krytykowane braki odpowiedzialnej bazy, np. powstanie tzw. „mołochów” – łączenia młodzieży w okresie dojrzewania, który wymaga indywidualnego podejścia do każdego, wzajemnej tolerancji, opieki i zaufania na linii uczeń – nauczyciel – w anonimowe zbiorowisko gimnazjalistów – sprawdzian wiadomości na zakończenie szkoły podstawowej i egzamin gimnazjalny (od 2002 r.) z tzw. zewnętrzną oceną powodowały tzw. testomanię. „Nowa matura” – wykazywała słabe wyniki naukania – zwłaszcza z matematyki.

Skutkiem reformy – jak twierdzą naukowcy, jest w kraju m.in. wzrost liczby młodych ludzi, którzy ani się nie uczą, ani nie pracują (ok. 15% populacji).

Szkolna rzeczywistość tegoroczna

Tegoroczne, w roku szk. 2015/16 **sprawdziany szóstoklasistów** odbyły się w dn. 5 kwietnia 2016 r. Sprawdzian miał formę pisemną (testy). Przystąpienie do niego jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej.

Na Podkarpaciu sprawdzian pisało 19 889 szóstoklasistów. Część pierwsza zawierała zadania z języka polskiego i matematyki. Część druga zawierała zadania z języka obcego nowożytnego. Na rozwiązanie zadań było 80 min.

Średni wynik z j. polskiego w regionie – 72%, z matematyki – 55%, a z angielskiego – 71%.

W Polsce z j. polskiego – 71%, matematyka – 54%, z języka angielskiego – 71%.

Dokładne wyniki sprawdzianów zostaną opublikowane 22 sierpnia 2016 r. (szczegółowe wyniki podamy w kolejnym numerze „Trzcionki”).

Jak zapowiadało MEN – był to ostatni rok tego typu sprawdzianu przeprowadzonego przez Centralną Komisję Egzaminacyjną (dla woj. podkarpackiego – w Krakowie).

Ponad 22 tys. gimnazjalistów Podkarpacia w dn. 19-20 kwietnia pisało końcoworoczne egzaminy z przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. W tej chwili nie ma ich wyników i możliwości analiz, choćby wewnętrznych. Przyszło czekać! – uczniom, rodzicom uczniom, szkołom.

Nowe zapowiedzi – nowe zmiany

Rok bieżący niesie z sobą kontrowersje i protesty rodziców 6- i 7-latków. Od 2009 r. rodzice mieli prawo wyboru dla dziecka rozpoczynania przez niego nauki szkolnej. Protesty, nawet żądania referendum w tej sprawie nie dały rezultatu. Mijający rok szk. był pierwszym obowiązkowym dla 6-latków.

Rząd PiS zniósł ten obowiązek i zapowiada, że od września 2017 r. system edukacji będzie wyglądał inaczej. Jak? Mówi się o likwidacji gimnazjów i tzw. systemie: 4+4+4 (nauczanie początkowe kl. I-IV, kl. V-VIII i 4 lata szkoły średniej). Oby to nie były znów „pochopne eksperymenty”!

WYNIKI SPRAWDZIANU SZÓSTOKLASISTÓW W GMINIE ŚWILCZA

POWIAT	GMINA	NAZWA SZKOŁY	MIEJSCOWOŚĆ	ULICA	Liczba uczniów piszących arkusz standardowy	Procent uczniów z zaświadczeniami o dysleksji	Średni wynik ogółem w procentach	Stanin - część I	Średni wynik z języka polskiego w procentach	Średni wynik z matematyki w procentach	Liczba uczniów piszących język angielski	Średni wynik z języka angielskiego w procentach	Stanin - język angielski
rzeszowski	Świlcza	Szkoła Podstawowa w Dąbrowie	Dąbrowa		11	0	79	9	78	80	11	81	7
		Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego	Świlcza		32	3	64	6	73	55	32	68	5
		Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach	Bratkowice		23	9	63	5	70	55	23	72	6
		Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej	Rudna Wielka		15	7	76	8	78	73	15	75	6
		Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Marii Konopnickiej w Mrowli	Mrowla		12	0	69	7	78	60	12	75	6
		Szkoła Podstawowa nr 2 w Bratkowicach	Bratkowice		10	20	57	4	55	60	10	66	5
		Szkoła Podstawowa w Trzcianie	Trzciana		25	0	73	8	78	68	25	89	8
		Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach	Bratkowice		12	0	65	6	68	61	12	78	7

Komunikat OKE – Kraków, dostępny w Internecie. Stan z dnia 24 maja 2016 r.

Otwarcie „Krytej Ujeżdżalni Koni” w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie k. Rzeszowa

Kolejna data, która stała się znakiem doniosłych dla Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych im. Bohaterów Westerplatte w Trzcianie, Gminy Świlcza i Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, a także Podkarpacia stał się dzień 22 marca 2016 r. – uroczyste otwarcie Krytej Ujeżdżalni Koni (800 m², 1200 m² parkuru zewnętrznego, wartość ok. 2 mln zł, 8 koni). Środki na budowę pochodziły z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu Rozwoju Regionalnego Infrastruktury Sportowej. Nie wypada o uroczystości zapomnieć, trzeba ją w szkolnych dokumentach odnotować, by kiedyś mogli się dowiedzieć o tym kolejny uczeń i badacze historii szkoły i środowiska.

Na początek było słowa...

Wczesnym przedpołudniem kompleks szkolny i uczniowie, dyr. mgr inż. Janusz Jakubek, cała Rada Pedagogiczna byli gotowi na przyjęcie niecodziennych, zaproszonych gości.

Wszelkie uroczystości poprzedziła jednak uroczysta Eucharystia w miejscowym zabytkowym kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca i Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, której proboszczem jest ks. dr Janusz Winiarski. Jest on równocześnie wykładowcą katechezy w ww. Zespole Szkół. Przez 70 lat istnienia szkoły, nawet w trudnych warunkach ustrojowych początek i koniec każdego roku szk. ważne uroczystości szkolne były i są organizowane w kościele, albo wspólnie, albo oddzielnie z dziećmi oraz młodzieżą obecnego Zespołu Szkół (szkoła podstawowa i gimnazjum). Tym razem była to uroczysta Eucharystia głównie dla młodzieży ponadgimnazjalnej.

Poczet Sztandarowy ZST-W przyprowadził do świątyni w zwartej kolumnie młodzież, nad którą nadzór mieli nauczyciele – wychowawcy, a kościół już wypełniony był częściowo Gośćmi.

Mszę św. sprawował ks. Proboszcz. Normalny gong na rozpoczęcie nabożeństwa zastąpiono tradycyjnym dzwonkiem szkolnym, wprowadzającym nastrój modlitewny, ale i szkolny. Na wstępie Proboszcz powitał serdecznie wszystkich wiernych, a zwłaszcza wg godności i funkcji Gości Honorowych. Podczas aktualnej homilii, wszak to był wtorek Wielkiego Tygodnia – ks. doktor akcentował m.in. niezwykłą wagę edukacji prowadzonej w duchu wiary chrześcijańskiej, w duchu miłości drugiego człowieka, ojczyzny. – *Zdobycie wiedzy i umiejętności, dorastanie do dorosłości pod znakiem ofiary Chrystusa na krzyżu wpływa na zintegrowanie osobowości uczniów, rodziców nauczycieli, władz samorządowych. To bardzo ważny element budowania wrażliwości duchowej ponad podziałami. Rozwój dobrych inicjatyw jest możliwy tylko z błogosławieństwem Bożym. Dowodem na to jest nieustanny postęp w każdej dziedzinie życia społecznego, zaś w ZST-W – stwarzanie dogodnych warunków do nauki rzadkich zawodów i niezbędnych dla naszej gospodarki.*

Łączy ich pasja...

Druga część uroczystości odbyła się przed maneżem na terenie przyszkolnym ZST-W. Prowadził ją Marek Maksymowicz, nauczyciel tutejszego Zespołu Szkół.

Duży obiekt wyróżniający się nie tylko ciekawym kształtem, ale i świeżością barw tynków i drewnianego dachu otwarto uroczystym przecięciem symbolicznej biało-czerwonej wstęgi, po dokonaniu przez ks. J. Winiarskiego poświęcenia obiektu, „*Oby Dobro w maneżu czynione przynosiło pożytek korzystającym z niego*”.

Przecięcia wstęgi dokonały następujące osoby: postowie do Sejmu RP – Halina Szydełko i Wojciech Buczak, starosta Powiatu Rzeszowskiego, organu prowadzącego Szkołę – Józef Jodłowski, skarbnik Powiatu Rzeszowskiego – Danuta Gargała, dyr. ZST-W – Janusz Jakubek.

Wszyscy zaproszeni Goście weszli do wnętrza maneżu. Pięć osiodłanych uroczystie koni dosiadanych przez młodych dżokejów (uczniowie Technikum Weterynaryjnego) prezentowały swą urodę. Szklista sierść, przyczesane grzywy i ogony przykuwały uwagę znawców.

Prezentacja koni i ich możliwości w pokonywaniu przeszkód, możliwości zajęć z hipoterapii była domeną mgr Rafała Pirgi nauczyciela hipoterapii i trenera-dżokeja. Hipoterapia to forma rehabilitacji ruchowej, do której stosuje się konia. Ta rehabilitacja wieloprofilowa, może być ruchowa sensoryczna, psychologiczna i społeczna. Mogą z niej korzystać dzieci, młodzież, dorośli niepełnosprawni ruchowo. Dobroczynne jej działanie jest znane w medycynie, zwłaszcza w neurologii, ortopedii, psychiatrii, leczeniu uzależnień.

Na terenie gminy znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli, z którym możliwa jest w tym zakresie współpraca.

Galopujący wierzchowiec, piękna amazonka, współgranie ruchów konia i jeźdźca, odgłos stukających kopyt i parskanie koni – pozostaną zapewne wszystkim w pamięci.

Więcej szczegółów o etapach budowy ujeżdżalni i relacjach człowiek – zwierzę opowiadała wystawa fotograficzna w hallu głównym szkoły. „Obiektywem w koński cwał” – to fotografie uczennic: Wiktorii Albert, Agnieszki Dobosz, Gabrieli Główniak, Aleksandry Kochańskiej wykonane pod kierunkiem pedagoga szkolnej Ludwika Oleksiak. Zatrzymane w kadrze działania człowieka i zwierzęcia ilustrują idee humanitarne i sportowe: szacunek, wolność i swoboda, pokój, godność, tolerancja, przyjaźń, solidarność i fair play.

Tym akcentem skończyły się uroczystości poza obiektem szkolnym.

Mysliwskie party rodem z sarmackich tradycji...

Po przejściu do części dydaktycznej gmachu szkolnego „poczęstunkiem myśliwskim” raczyli. Gości uczniowie w obszernych estetycznych pomieszczeniach Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych. Zastawione stoły „szwedzkie”, estetycznie ułożone i różnorodne oraz różnobarwne potrawy z dziczyzny mogły budzić zachwyt i drażnić kubki smakowe przybyszów. Szybko też zniknęły potrawy z półmisków. Agata Paśko nauczycielka mówiła m.in.: – *Dziczyzna to mięso sarny, dzika, bażanta, zająca. rzadko się go spożywa z powodu niedostępności w sklepach i wysokich cen. Jest jednak zdrowa, smaczna, bo zwierzęta dzikie żywią się natu-*

ralnie bez dodatków paszy i hormonów obecnych w mięsie zwierząt hodowanych. Serwuje nasza młodzież: paszety, kiebasy, gulasze, żeberka, pierogi, roladki itp. Wszystko przygotowane ziołami rodem z tradycji sarmackich, np. cebula, czosnek, czosnek, kolędra, gorczyca, majeranek, tymianek, owoc jałowca itp.

„Odbrażawianie” i nawrót do potraw z dziczyzny to efekt m.in. uczestnictwa Technikum w projekcie unijnym.

Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystko...

Oficjalne ceremonie przy udziale młodzieży całej społeczności szkolnej i zaproszeni przez gospodarzy Goście zgromadzili się w sali gimnastycznej, która natenczas stała się halą sportowo-widowiskową. Na wstępie wprowadzono sztandar szkoły i odśpiewano hymn państwowy, po czym zabrał głos dyrektor ZST-W Janusz Jakubek.

Przywitał on zebranych, kierując ciepłe słowa pod ich adresem. Prawem gospodarza szkoły wyraził swoje zadowolenie i wdzięczność za tak liczne przybycie. Wśród zgromadzonych na uroczystości znaleźli się m. in.:

– Przedstawiciel Biura Poselskiego europoła Stanisława Ożoga,

– Posłowie na Sejm RP: Halina Szydełko i Wojciech Buczak oraz wysłannik – poseł Krystyny Wróblewskiej i Andrzeja Szlachty,

– Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego – Jerzy Cupryś,

– Starosta – Józef Jodłowski, wicestarosta – Marek Sitarz, skarbnik – Danuta Gargała oraz członkowie Zarządu Powiatu: Waldemar Pijar, Tadeusz Pachorek oraz radni Rady Powiatu: Jerzy Miłek i Tomasz Wojton, którzy reprezentowali Starostwo Powiatowe w Rzeszowie,

– Listy intencyjne do Dyrekcji, Nauczycieli, i Młodzieży wystosowali: poseł na Sejm RP – Kazimierz Gołojuch, Wojewoda Podkarpacka – Ewa Lenart, Kurator Podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Małgorzata Rauch,

– Gminę Świlcza reprezentował: wójt mgr Adam Dziedzic, Radę Rodziców ZST-W – przewodniczący – Robert Borkowski.

Obecni byli przedstawiciele instytucji publicznych, placówek oświatowych, mediów lokalnych. i młodzież szkolna.

Witając zebranych dyrektor ZST-W odniósł się do słów Non Omnis Moriar (Nie wszystek umrę) z III Pieśni Horacego pt. „Wybudowałem pomnik”. – *Oznacza to, iż mimo że nas nie będzie, korzyści z tego co zrobiliśmy – pozostaną dla potomnych. Jest to wspólna sprawa, za którą wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, pamiętając o przeszłości – dumnie – w jedności kroczyć będziemy w przyszłość* – tłumaczył.

Przedstawił skróto 70-letnią historię obecnego Zespołu Szkół, czego utrwaleniem był filmik kilkunastominutowy jako ciekawa ilustracja słów.

– *Dumą naszą jest przede wszystkim młodzież, klimat wzajemnej życzliwości jaki udało się stworzyć tu przez ponad pół wieku* – mówił dyr. Jakubek.

Długa jest lista osiągnięć tej placówki oświatowej, kształcącej młodych dla potrzeb polskiej wsi i rolnictwa. Pamiętając o przeszłości i będąc wierną tradycjom stawia czoła nowym wyzwaniom edukacyjnym. Dowodem na to są m. in. zajmowane wysokie lokaty w różnorodnych rankingach, konkursach, zawodach Jest także nawiązanie współpracy i partnerska wymiana międzynarodowa młodzieży, z takimi krajami jak: Słowacja, Niemcy, Anglia, Turcja itp.

Zapytana przygodna uczennica – *Dlaczego wybrałaś tę szkołę? – odpowiedziała: – Chodzę tu z wielką radością, bo chciałam. Jest ona dla mnie „oknem na świat” – przygotowaniem do dorosłego życia i rodzinnego, i zawodowego, mam nadzieję na jeszcze lepsze życie w dzisiejszym świecie*”.

Zabrał głos również wójt gminy Świlcza A. Dziedzic. Wyraził gratulacje i zadowolenie z faktu powstania na terenie gminy maneżu. Wyraził nadzieję na wszechstronne jego wykorzystanie i powiedział m.in.: – *Niech tego miejsca nie opuszcza nigdy duch wspólnoty, współdziałania, ambitnej rywalizacji, szeroko rozumianego humanitaryzmu.*

Wręczaniu podziękowań i pucharów towarzyszyły krótkie wystąpienia zaproszonych osób oraz przekazywanie upominków ufundowanych przez nie szkoły.

Na zakończenie dyr. ZSTW Janusz Jakubek podsumował: – *Ujeżdżalnia Koni, której oddanie do użytku dzisiaj świętowaliśmy, to obiekt na miarę XXI wieku. Od dziś stanie się wspaniałą wizytówką naszej szkoły i gminy i powiatu na długie lata. Zaspokoimy oczekiwania i potrzeby nie tylko naszej młodzieży. To powód do wielkiej radości. Dobrze przygotowana do przyjęcia różnych grup użytkowników, co bardzo nas cieszy, będzie służyć wszystkim chętnym. Zagospodarujemy ją w taki sposób, aby nie tylko uczniowie korzystali z zajęć jeździeckich czy hipoterapii, ale i społeczność lokalna. Im również ma służyć oddany obiekt. Stworzone warunki pozwolą naszej młodzieży efektywniej poszerzać różne umiejętności, rozwijać zainteresowania, z wiarą patrzeć w przyszłość. Kierowanie taką placówką to prawdziwy zaszczyt, ale i odpowiedzialność.*

Kwiaty, podziękowania, wystąpienia Przewodniczącego Rady Rodziców – Roberta Borkowskiego oraz uczennicy Liosowskiej, przewodniczącej Samorządu Szkolnego – to miły końcowy akcent. Podsumowaniem przeżyć i emocji dnia był porywający występ wspomnianej już młodej, utalentowanej skrzypaczki, uczennicy Szkoły Muzycznej w Rzeszowie, która przy akompaniamencie akordeonisty wykonała brawurowo „Czardasza” Vittorio Montiego (Włocha, który skomponował go na motywach tańców węgierskich). Za swój występ zebrała rżęsiste brawa.

Podjęliśmy nowe wyzwania i ciągle się uczymy, jak maksymalnie wykorzystywać potencjał tkwiący w nas i jak najlepiej rozwijać potencjał drzemiący w naszych podopiecznych. Uczniowie, którzy dzisiaj są współgospodarzami tej placówki muszą być dobrze wykształceni, pozbawieni kompleksów i przygotowani do pracy w zjednoczonej Europie. W wiejskiej szkole słowa te nabierają szczególnego znaczenia, gdyż powszechnie wiadomo, iż wielu ludzi będzie musiało znaleźć zajęcie poza rolnictwem. A dobre wykształcenie daje przecież poczucie bezpieczeństwa i gwarancję znalezienia atrakcyjnej pracy.

Podziękowania

– *Podziękowania należą się wszystkim, którzy służyli pomocą, dobrą radą, doradztwem w trakcie realizacji inwestycji. w tym szczególnie Dyrekcji ZST-W Radzie Gminy Świlcza, która w odpowiednim czasie podjęła decyzję o budowie ujeżdżalni, Radzie Powiatu Rzeszowskiego za poparcie starań i realizację inwestycji. Dziękuję pracownikom wykonującym wszelkie prace przy budowie maneżu. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi władz samorządowych marzenia o bazie do nauki i uprawiania hipoterapii na miarę czasów nadchodzących, stają się rzeczywistością* – mówił na koniec prowadzący uroczystość mgr Marek Maksymowicz.

Wyprowadzenie sztandaru zakończyło dzień pełen wrażeń i serdeczności.

Na koniec prowadzący zaprosili Gości do rozmów kulturalnych podczas wspólnego obiadu w internackiej obszernej i estetycznej stołówce.

W hallu była wyłożona księga pamiątkowa szkoły. Złożone w niej przez uczestników uroczystości wpisy będą przypominać dzień niezwykłego wydarzenia, wyjątkową atmosferę uroczystości, i perfekcyjną jej organizację.

Ludwika Oleksak



Magia fotografowania

Dopóki człowiek jest młody, uchodzi za bardzo kreatywną istotę, bo nie zna jeszcze zasad, nakazów i zakazów świata ludzi dorosłych. Stopniowe wchodzenie w sferę wiedzy i dorastanie daje nieco inny wymiar patrzenia na świat. Polega on na umiejętnym eksponowaniu piękna i dobra, a „ukrywaniu” zła nas otaczającego.

cje edukacyjne. Koło fotograficzne powinno być nośnikiem rzeczywistości innego, wyższego wymiaru sztuki.

Na XIV Podkarpackie Konfrontacje Fotograficzne, organizowane przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie pod auspicjami Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej, jak co roku, wpłynęło wiele prac – 466 zdjęć wykonanych przez 183 fotografów z 25 podkarpackich grup. Tematyka i technika dowolna stwarzała możliwości porównań prac fotograficznych zawodowców i amatorów, członków kół, klubów, grup artystycznych.

17 maja br. odbyło się podsumowanie i omówienie prac przestanych na Przegląd. Koło trzczańskie przedstawiło 6 prac – pejzaż, architektura współczesna, portrety, osobliwości przyrodnicze. Jeśli mówić o technikach fotograficznych – zastosowano czarno-białe i kolorowe fotografie.

Prace będą składnikami wernisazu fotografii w Galerii WDK w Rzeszowie i RDTL Trzciana.

Spotkanie podsumowujące upłynęło w miłej atmosferze. Mimo charakteru konkursowego, nie było nastawione na rywalizację, a raczej wymianę doświadczeń oraz rozwijanie i doskonalenie fotograficznych umiejętności uczestników.



Fotografia jest dziedziną sztuki, która pojawiła się w końcu XIX w. i w której przy pomocy aparatów rejestrujących obrazy na błonie fotograficznej, otrzymujemy trwałe fotografie (barwne i czarno-białe) otaczającej nas rzeczywistości.

Od 3 września 2015 r. w RDTL Zespołu Szkół w Trzcianie działa grupa fotograficzna młodzieży, pasjonatów fotografowania, składająca się z uczniów Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych i Gimnazjum w ZS w Trzcianie. Są to: Wiktor Albert, Agnieszka Dobosz, Gabriela Głowiak, Aleksandra Kočańska oraz Piotr Dworak i Michał Woźny z Trzciany (uczniowie LO – Rzeszów). Warsztaty prowadzi Zbigniew Lis – długoletni pasjonat i instruktor fotografii, we współpracy z mgr Ludwiką Oleksak – pedagogiem ZST-W w Trzcianie.

Pod jego kierunkiem członkowie wykonują własne zdjęcia, konsultują wzajemnie ich treść i formę, ucząc się trudnej sztuki fotografowania. Otrzymują cenne wskazówki dotyczące kształtowania obrazu, jego planu pierwszego i dalszych, jakości technicznej fotografii, np. prasowych, artystycznych, portretowych, przyrodniczych itp.

– Nie wystarczy tylko czekać na dobre światło, warunki atmosferyczne. W miejscach fotografowanych trzeba po prostu dłużej pobyc. Najpiękniejsze ujęcia powstają o poranku, wieczorem, w nietypowych warunkach atmosferycznych, przy zachmurzeniu, burzy, późną jesienią i zimą, wiosną i latem. To spore samozaparcie, dużo adrenaliny – ale efekty – fantastyczne – zachęca zawsze młodzież instruktor Z. Lis.

Magia fotografii polega na unikaniu miłośkości intelektualnej i artystycznej. Funkcjonuje bowiem powiedzenie – fotografujemy ze zrozumieniem. Pasywny, beznamiętny odbiór fotografii jest odbiorem czegoś, co przychodzi z góry i jest narzucone. Świadomy odbiór jest przeżywaniem piękna lub brzydoty, łączy się z emocjami i osądem świata. Pełni także funk-



Strzelcy z Bratkowic **Zwycięzcami** VI Turnieju Musztry w Rzeszowie!

13.05.2016 r.



Pluton z Bratkowic dowodzony przez st. strz. Kamila Kulę



St. strz. Jakub Franczyk prezentuje umiejętności indywidualnej musztry



Prezentacja pododdziału w ugrupowaniu marszowym



Dyrektor Biura do Spraw Proobronnych MON Waldemar Zubek wręcza zwycięzcom VI Turnieju Musztry puchar w asyście oficerów 21 BSP (członków jury)



Zwycięski pluton z Bratkowic



Wspólne zdjęcie z Leopoldem Kulą, bratankiem płk. Leopolda Lisa-Kuli. Dowódca zwycięskiego plutonu st. strz. Kamil Kula (z pucharem w ręce) także pochodzi z bohaterskiego rodu Kulów mającego swoje „gniazdo” w Rudnej Wielkiej gm. Świlcza!

Fot. A. Szary

III Gminny Mityng Lekkoatletyczny

pod patronatem Wójta Gminy Świlcza

Bratkowice, 21 maja 2016 r.



*Już pogodne woła słońce,
na boisko, zalew, las...
Bo wakacji nadszedł czas!*



Ludwika Oleksak

Pasja i miłość

Spotkanie z byłym pięściarzem, Mistrzem Polski w wadze średniej w 1985 r.
Henrykiem Janowskim w ZST-W w Trzcinie

Promocja zdrowego stylu życia i rozwijanie pasji sportowych, a także spełnianie marzeń osobistych – to zrównoważona dbałość człowieka o wszystkie obszary życia oraz codzienne zaspokajanie wszelkich potrzeb.

Zdrowy styl życia – to także zwrócenie się ku potrzebom indywidualnym każdego z nas. Każdy sam powinien rozpoznać je i określić.

Moda na zdrowy styl życia, ruch, wychowanie fizyczne, sport wyczynowy, turystykę wpisany jest w „Podstawy programowe” polskich szkół. Humanistyczne podstawy uprawiania sportu – to naturalna potrzeba ruchu, zawierania więzi społecznych, współdziałania i uznania. Towarzyszą temu emocje: radość, zadowolenie, krytycyzm, szybkość podejmowania decyzji, stosunek do drugiego człowieka i do rzeczywistości. Mogą być także: strach, gniew, smutek, wstyd – emocje ujemne, które zniechęcają.

Powadzone są w związku z promocją zdrowego stylu życia różne inicjatywy i przedsięwzięcia w zakresie trzech głównych zagadnień: Zdrowe odżywianie. Ruch, sport i rekreacja. Profilaktyka uzależnień.

Dbajmy więc o swoje zdrowie, wiedzę i urodę!

W cyklu spotkań w Internacie Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcinie k. Rzeszowa z pasjonatami, ambitnymi i pracowitymi, zasłużonymi ludźmi sukcesu, do spotkania doszło w dniu 9.05.2016 r. Młodzież gościła pasjonata boksu, byłego czynnego zawodnika kilku klubów sportowych na Rzeszowszczyźnie w latach 1968-1983, zdobywcą wielu medali i tytułów m.in. Mistrz Polski 1985 r. w wadze średniej, obecnie zamieszkałym w USA **Henrykiem Janowskim**. Za pośrednictwem wnuczki, Aleksandry Kochońskiej, ucz. kl. I Technikum Weterynaryjnego w ZST-W mogło dojść do tego spotkania.

W udekorowanej okolicznościowo świetlicy, z bogatą wystawą medali, odznaczeń i odznak sportowych, dyplomów i innych gadżetów Gościa Wieczoru – zgromadziło się ponad 50 uczennic i uczniów.

Prowadząca spotkanie, pedagog szkolna mgr Ludwika Oleksak po ceremonii powitania i krótkiej informacji o celu uroczystości oddała głos przybytemu, starszemu już panu o miłej aparycji, b. pięściarzowi H. Janowskiemu.



Dawnych wspomnień czar

– *Boks zacząłem uprawiać w październiku 1968 roku. Pierwszą walkę stoczyłem w lutym 1969 r. w Łańcucie. Karierę zawodniczą zakończyłem w 1983 r. I popłynęły opowieści o trudnym dzieciństwie w PRL, konieczności szybkiego usamodzielnienia się, nauce w szkołach i na kursach, pracy w hucie Stalowa Wola, obowiązkach rodzinnych i pasji – pięściarskiej, karierze zawodniczej, wzlotach oraz porażkach, wyjeździe „za żelazną kurtynę” do USA, ciężkiej pracy na obczyźnie... i aż po ok. 30 latach – przyjeździe do Ojczyzny.*

Boks – nie dla sławy i medali, ale miłości i pasji

W pędzie świata tego gubimy nasze „korzenie”. Szalone tempo życia narzuca nam swój styl, a wichry dziejowe przenoszą z miejsca na miejsce. W swej wielkiej pasji sportowej

nie liczą się godziny treningów, pot wylany na nich, ilość kibiców i przeciwników, działaczy, ilość stawiania na podium na różnych stopniach, puchary, medale, odznaki, dyplomy, gratulacje i podziękowania. Po latach systematycznej wytężonej pracy, doświadczeniach wygrywania i przegrywania przychodzi zrozumienie sensu i wartości

W środku: H. Janowski i L. Oleksak.





Fot. Aleksandra Kochańska

życia i ludzkiej godności.. Pracując ciężko na sukcesy sportowe można zrozumieć, że w życiu nie chodzi o jakąś nadzwyczajność, ale ukochanie własnych ideałów i drugiego człowieka w szarości i trudzie każdego dnia, bo świat potrzebuje miłości i dobroci na co dzień. Nie każdy może spełniać rzeczy nadzwyczajne, ale każdy może wykonywać dobrze swe obowiązki.

W swej wielkiej pasji sportowej po 15 latach czynnego pięściarstwa, naznaczony trudnymi warunkami żywymi i brakiem możliwości ich poprawy Mistrz Polski w wadze średniej w 1988 r. znalazł swe „miejsce na Ziemi” w USA. Żyje obecnie pełnią życia emeryta amerykańskiego w Stolicy Polonii Amerykańskiej – Chicago.

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród....

Polskie Podkarpacie, Stalowa Wola, Rzeszów, Dębica, Łańcut, Ropczyce – to pierwsza ojczyzna Gościa spotkania, nie tylko przez urodzenie, dzieciństwo, szkołę, karierę, pięściarską, założenie rodziny, prace zawodową ale i rodzinę dalszą zamieszkałą w różnych jego miejscowościach.

Wizyta w ZSTW w Trzcionie i spotkanie z młodzieżą, mówienie o swej pasji sportowej, ogromne zainteresowanie młodych słuchaczy zaowocowało zapewne ożywieniem wspomnień młodości i przypomnieniem Ojczyzny – niegdyś kochanej Ojczyzny – Matki, później oddalonej – i na nowo przywróconej, wszak, jak mówi stara prawda: „Ten jest najszczęśliwszy z ludzi, kto obiegłszy świat cały – wróci do miejsca, z którego wyszedł”.

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, Pytaniom i odpowiedziom nie było końca. Jak bardzo sport przybliżyła i ułatwia kontakty międzypokoleniowe!

Chciałabym, żeby to spotkanie mistrza z młodzieżą, było jednym z elementów przekonania, że warto mieć pasję i dążyć do ich realizacji. Ponadto – to było utrwalanie zachowywania pamięci o ludziach z przeszłości, zakochanych, w swej pracy zawodowej, sporcie, ludziach i Ojczyźnie. To oni, w innych niż obecnie warunkach społeczno-gospodarczych, kulturowych, politycznych tworzyli fundamenty współczesności Polski. Dziś zasługują na szacunek i mogą być wzorem do naśladowania.

Biogram sportowca

- **Przedstawienie postaci:** Henryk Janowski, rocznik 1950, pięściarski Mistrz Polski klubu „Stali” Stalowa Wola i in.
- **Kariera sportowa:** boks zaczął trenować jako 18-latek w 1968 r. Pierwsza walka – w lutym 1969 r. Przez 15 lat kariery zawodniczej stoczył 140 walk (przegranych – 22, 2 remisy)
- **Najważniejsze osiągnięcia to:** Brązowy medal – (Katowice 1972), Srebrny medal (Łódź 1973). Złoty medal – (Poznań 1976 w barwach ZKS Stalowa Wola), Złoty medal (Sosnowiec 1977 – jako nie zrzeszony), Mistrz Polski wagi średniej 1985 r. (ostatni medal w barwach „Stali” Rzeszów – zdobył w 1979 r.)
- **Zalety jako sportowca:** dobra technika walki, intuicja pięściarska, wzorowa praca nóg, wyszkolenie techniczne lepsze niż siła
- **Współpraca z trenerami:** Kazimierz Biela, Leszek Drogosz, Franciszek Jop, Marian Basiak, Stanisław Minarczyk i in.
- **Miejsca walk:** miasta polskie i NRD, RFN, Belgia.
- **Po zakończeniu kariery zawodniczej:** intensywna praca szkoleniowa i trenerska juniorów młodszych i starszych (m.in. w Dębicy, Ropczycach), a także seniorów.
- **Zamieszkanie:** wyjazd z kraju do USA, z rodziną w 1988 r.
- **Pasje prywatne, pozasportowe:** nauka, praca, rodzina, działalność charytatywna, duma ze swej polskości

Artur Szary

Z DZIAŁAŃ STRZELECKICH...

Obchody 97. rocznicy bohaterskiej śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli 6-7.03.2016 r.

Płk Leopold Lis-Kula patron strzeleckiej młodzieży

Mimo tego, że biografowie doszukują się wśród jego przodków bohaterów narodowych powstań: listopadowego (1830) i styczniowego (1863), on sam był zwykłym chłopcem z podrzeszowskiej wsi, jakich wielu wydała ta na wskroś polska ziemia w latach 90. XIX w. Urodził się na służbowej palcówce ojca-kolejarza w Kosinie równo 22 lata przed odzyskaniem niepodległości, 11 listopada 1896 r. Jego rodzice pochodzili z dwóch wiosek przylegających od północnego zachodu do Rzeszowa. Ojciec Tomasz urodził się w Rudnej Wielkiej, matka Elżbieta w Świlczy. O tym ważnym fakcie przypomina tablica ufundowana w 2012 r. na budynku Urzędu Gminy Świlcza. Sam budynek jest zlokalizowany w miejscu, gdzie jeszcze przed pół wiekiem stał rodzinny dom matki i dziadków ze sławetnego rodu Czajkowskich. Mowa o patronie rzeszowskich strzelców bohaterskim płk. Leopoldzie Lisie-Kuli. Warto przywołać tu treść pierwszej zwrotki, dedykowanego mu przez Adama Kowalskiego „Rapsodu”:

*„Gdy ruszył na wojenkę, / Miał siedemnaście lat,
/ A serce gorejące, / A lica miał jak kwiat.
/ Chłopięcą jeszcze duszę / I wątle ramię miał
[...]”.*

Słowa te jeszcze bardziej przybliżają współczesnej młodzieży postać bohaterskiego patrona. Najmłodszy pułkownik i chluba Wojska Polskiego odrodzonej II Rzeczypospolitej, przeszedł strzelecką drogę przysposobienia wojskowego i stanął na wysokości powierzonych mu zadań, a nawet przerósł je! Pięknie i intensywnie przeżył życie. Bogu i Ojczyźnie oddał to co najcenniejsze: swoje młodzińcze siły i talenty, a że toczyła się okrutna wojna o „być albo nie być Polski” oddał bez wahania i życie. Zginął od wrażeń kuli 7 marca 1919 r. pod Torczynem na Wołyniu (ówczesnie Wschodnia Małopolska, obecnie Ukraina).

W bieżącym roku obchodziliśmy kolejną, 97. rocznicę bohaterskiej śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli. Tradycyjnie w tym dniu rzeszowscy strzelcy i orleńta składają swe pierwsze przyrzeczenie – zobowiązanie do patriotycznej formacji i służby najważniejszym dla serca Polskiego wartościom: BÓG – HONOR – OJCZYŻNA. Takie jest też przesłanie i ponadczasowa wartość roty ich strzeleckich ślubowań.

W wigilię strzeleckiego święta

Od kilkunastu lat wypracowany został dwudniowy ceremoniał obchodów. Wieczór poprzedzający rocznicę bohaterskiej śmierci Pułkownika wypełnia honorowa warta, modlitwa, i złożenie wiązanek kwiatów na grobie patrona spoczywającego na rzeszowskim cmentarzu Pobitno. Przemarsz kilkudziesięciu strzelców z pochodniami. Werbel i strzelecka trąbka wygrywająca nostalgiczną melodię „Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie” przywołały heroiczne czasy i oddały hołd najdzielniejszemu rzeszowskiemu strzelcowi, legionście i oficerowi Wojska Polskiego.

Kolejna ważna rocznica i przyrzeczenie

Drugi dzień obchodów rozpoczął się przed południem, złożeniem wiązanek przed tablicą upamiętniającą wymarsz rzeszowskich strzelców i legionistów na walkę o Niepodległość latem 1914 r. Tablica znajduje się w budynku obecnej siedziby na banku PKO BP, który sto lat temu był pierwszą siedzibą strzelców. Tę część odchodów zaszczytli swoją obecnością minister **Jan Józef Kasprzyk** – p.o. Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **dr Robert Zapart** – Pełnomocnik

Fundacji Armii Krajowej w Londynie oraz **Aleksander Waško** Dyrektor Banku PKO BP w Rzeszowie.

Punktualnie w południe rozpoczęła się msza św., której przewodniczył **Biskup Rzeszowski JE ks. Jan Wątroba**. Najświętszą ofiarę koncelebrowało kilkunastu księży wraz gospodarzem miejsca **ks. prałatem Władysławem Jagustynem**, proboszczem parafii Świętego Krzyża w Rzeszowie. Patriotyczne kazanie wygłosił sędziszowski kapelan strzelców i orleń **ks. kan. Krzysztof Gac**. Przywołał postać i czasy Leopolda Lisa-



Strzelcy z Bratkowic w poczcie sztandarowym (Sztandar ŚZZAK Koła Terenowego Bratkowice) podczas uroczystego przyrzeczenia.



Uroczyste przyrzeczenie strzeleckich orleń w Kościele Świętego Krzyża w Rzeszowie.

Kuli i innych rzeszowskich bohaterów legionowego pokolenia. W ich życiu nie było wygod bo i czasy były trudne. W latach ich młodości nie było na mapie Europy Polski, ale Polska była w sercach patriotycznej młodzieży. Tę tęsknotę za Ojczyzną przekuli w czyn i w rzeczywistość! Podczas Mszy miało miejsce ślubowanie siedemdziesięciu orląt strzeleckich. Poprzedzone zostało odczytaniem „Katechizmu polskiego dziecka” Władysława Bezy, które przeprowadził bratanek „żołnierza wyklętego” mjr. Józefa Rzepki, pochodzący z Bratkowic rzeszowianin Zdzisław Rzepka. Rotę przyrzeczenia odczytał, wspólnie z orłącą młodzieżą, dr Robert Zapart – Pełnomocnik Fundacji Armii Krajowej w Londynie.

Na Palcu Farnym, przed sławnym pomnikiem...

Kolejna część strzeleckiego święta przeniosła się na Plac Farny, przed pomnik pułkownika Lisa-Kuli. W tym roku uroczyste przyrzeczenie strzeleckie złożyła czterystuosobowa grupa młodzieży z piętnastu Jednostek Strzeleckich: 2017 Dębica, 2021 Rzeszów, 2027 Stalowa Wola, 2035 Leżajsk, 2043 Nowa Dęba, 2051 Sędziszów Małopolski, 2057 Brzesko, 2083 Dąbrowa Tarnowska, 2088 Sanok, 2090 Brzozów, 2091 Trzcina, 2092 Tarnów, 2093 Mielec, 2096 Nisko. Ślubowanie odbyło się na sztandar Południowoschodniego Okręgu im. **gen. Mieczysława Wałęgi** Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego, którego fundatorem jest Fundacja AK z Londynu.

Mundurowa młodzież na co dzień podejmuje działania patriotyczne, wychowawcze i pro obronne pod opieką nauczycieli i instruktorów w szkołach województwa podkarpackiego i małopolskiego. Wywodzą się oni z następujących szkół: Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku, X Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół Kształcenia Ustawicznego w Rzeszowie, XIV Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Stalowej Woli, Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zaklikowie, Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Liceum Ogólnokształcącego w Sędziszowie Młp., I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy, Zespołu Szkół Samochodowych w Rzeszowie, Zespołu Szkół nr 2 w Rzeszowie, I i II Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie, Zespołu Szkół w Tyczynie, Zespołu Szkół nr 2 w Nowej Dębie, Zespołu Szkół w Ropczycach, Gimnazjum w Wielopolu Skrzyńskim, Gimnazjum nr 9 w Rzeszowie, Zespołu Szkół i Gimnazjum nr 4 w Bratkowicach, Gimnazjum w Jasionce, Gimnazjum w Głogowie Młp., Gimnazjum w Iwierzycach, Zespołu Szkół w Trzciny, Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku, Zespołu Szkół w Pustkowie, Gimnazjum 1,2,3 w Dębicy, Liceum Ogólnokształcącego w Kołaczycach, Zespół Szkół w Sokołowie Młp. Zespół Szkół w Mielcu oraz młodzi strzelcy z Brzozowa, Sanoka, Brzeska, Dąbrowy Tarnowskiej i Tarnowa.

Uroczystość uświetniły historyczne sztandary: Związku Strzeleckiego Przemyśl z roku 1914, którym obecnie opiekują się strzelcy z Jednostki Strzeleckiej 2009 przy II Liceum Ogólnokształcącym w Przemyślu oraz historyczny sztandar Związku Strzeleckiego „Strzelec” Leżajsk z roku 1927, którym opiekuje się młodzież z Jednostki Strzeleckiej 2035 przy Zespole Szkół Licealnych w Leżajsku. Na Placu prezentowano także sztandary Armii Krajowej, którymi opiekują się strzelcy z X LO Zespołu Szkół Kształcenia Ustawicznego, X LO Zespołu Szkół Technicznych w Rzeszowie Jednostki Strzeleckiej 2021 oraz sztandar Koła Terenowego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z Bratkowic i historyczny sztandar Związku Legionistów Polskich, historyczny sztandar Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, którymi opiekują się strzelcy z Samodzielnej Jednostki Strzeleckiej 2039 w Krakowie.

Odnaczenia i wyróżnienia

Medalem „Pro Patria” odnaczeni zostali dowódcy Związku Strzeleckiego „Strzelec” JP: **insp. Marek Matuła, insp.**

Marek Strączek, insp. Jacek Magdoń, insp. Piotr Panek, st. chor. Barbara Gajewska. Wręczono patenty oficerskie żołnierzom rezerwistom oraz Gwiazdy Afganistanu dla weteranów misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Strzelcy uhonorowali pamiątkowymi ryngrafami Jana Józefa Kasprzyka i Roberta Zaparta.

Szczególni goście uroczystości

Należy dodać, że rokrocznie strzelecko-wojskową, patriotyczną uroczystość, która na stałe wpisała się w kalendarz najważniejszych rzeszowskich wydarzeń, zaszczycają swą obecnością wyjątkowi gości. W tym roku byli to: minister **Jan Józef Kasprzyk**, przedstawiciel Fundacji AK w Londynie **dr Robert Zapart**, Dyrektor Biura ds. Proobronnych **MON Waldemar Zubek**, przedstawiciel Zarządu Głównego **ŚZŻAK** w Warszawie **Maciej Jarosiński**, Wicewojewoda Podkarpacki **Witold Lechowski**, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego **Maria Kurowska**, Wiceprezydent Miasta Rzeszowa **Stanisław Sieńko**, Parlamentarzyści RP: **Krystyna Wróblewska, Andrzej Szlachta, Mieczysław Miazga**, przedstawiciele samorządów województwa podkarpackie (burmistrzowie, starostowie i wójtowie). Nie mogło zabraknąć przedstawicieli Wojska Polskiego i służb mundurowych Rzeszowa na czele z Dowódcą 21. Brygady Strzelców Podhalańskich **plk. dypl. Zenonem Brzuszeko** oraz Komendantem Państwowej Straży Pożarnej **nadbrig. Bogdanem Kuligą**. Przybyli niegdysiejsi dowódcy rzeszowskiego garnizonu gen. w st. spocz. **Fryderyk Czekaj** i **Tomasz Bąk**, a także nieliczni już kombatancki Armii Krajowej.

Zakończeniem uroczystości była defilada trzydziestu podziałów wojskowych i strzeleckich zgromadzonych na Placu Farnym. Przed trybuną honorową przemaszewowało ponad dziewięćset strzelców i orląt z dumnie łopoczącymi sztandarami.

Strzeleckie ćwiczenia w Bratkowicach, 30.04.2016 r.

W sobotę 30 kwietnia 2016 r. strzelcy i orlęta z Plutonu Bratkowice odbyli ćwiczenia terenowe na obszarze miejscowego leśnictwa. Pierwszy etap szkolenia został zorganizowany w oparciu o pętlę taktyczną. Młodsza kadra plutonu przygotowała pięć punktów nauczania. Dwa pododdziały (strzeleki i orlęcy) doskonaliły swe umiejętności meldowania, musztry indywidualnej i zespołowej, strzeleckich postaw z bronią, wyznaczania azymutu oraz maskowania. Drugim etapem sobot-



Zgrupowanie polygonowe strzelców w bratkowickim lesie.

niego poligonu była realizacja elementów gry wojennej ćwiczących ubezpieczony marsz, szlak szachownicy i podjęcie walki po kontakcie z nieprzyjacielem. Podsumowanie szkolenia przybrało integracyjną formę wspólnego ogniska.

W bratkowickim poligonie wzięło udział 25 strzelców i orlałów. Instruktorą kadry pododdziału, która przygotowała i przeprowadziła poszczególne punkty nauczania stanowili: **st. strz. ZS Bartłomiej Bać, st. strz. ZS Łukasz Gomułka, st. strz. ZS Jakub Franczyk, st. strz. ZS Kamil Kula, st. strz. ZS Kamil Wilk.**

Strzelcy z Bratkowic zwycięzcami VI Turnieju Musztry w Rzeszowie, 13.05.2016 r.

Strzelcy Plutonu Bratkowice godnie uczcili pamięć Komendanta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w 81. rocznicę jego śmierci. W piątek, 13 maja 2016 r., pododdział pod dowództwem **st. strz. Kamila Kuli** stanął w szranki VI Turnieju Musztry w Rzeszowie. Jak się okazało był to do-



Spotkanie przedstawicieli zwycięskiego plutonu z Wójtem Gminy Świlcza mgr. inż. Adamem Dziedzicem.

brze przygotowany i wykonany pokaz regulaminowych umiejętności. Młodzi adepci wojskowego rzemiosła zajęli pierwsze miejsce i zdobyli Puchar Zwycięzców Turnieju. Trofeum wręczał i dekorował strzelców złotymi medalami **Dyrektor Biura do Spraw Proobronnych MON Waldemar Zubek**. Turniej objęty był patronatem **Wojewody Podkarpackiego oraz Marszałka Województwa Podkarpackiego**.

Przedstawiciele zwycięskiego plutonu odwiedzili **Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica**, aby pochwalić się swoim najświeższym wyróżnieniem. Wójt, który na co dzień wspiera działania bratkowickich strzelców, pogratulował sukcesu, wrącił uznanie dla patriotycznych i probronnych działań mundurowej młodzieży oraz zapewnił o dalszym, sukcesywnym, wsparciu strzeleckich przedsięwzięć.



Fot. Artur Szary

Orlały Związku Strzeleckiego „Strzelec” JP w Krakowie na Wawelu.

Wycieczka strzeleckich orlałów do Krakowa, 14-15.05.2016 r.

Już po raz trzeci skutecznie została coroczna, dwudniowa, wyprawa orlałów do „Królewskiego Miasta”. Można śmiało powiedzieć, że tradycją staje się ta patriotyczna i krajoznawcza peregrynacja – do kolebki polskiej, narodowej historii – najmłodszych adeptów strzelectwa, którą organizuje Dowództwo Płd.-Wsch. Okręgu ZS „Strzelec”.

Jej nadrzędnym celem jest uczczenie rocznicy śmierci założyciela i pierwszego Komendanta „Strzelca” Józefa Piłsudskiego.

Jak co roku punktem kulminacyjnym krakowskiej wyprawy była msza św. w Wawelskiej Katedrze i ceremonia przed sarkofagiem Marszałka w Krypcie Srebrnych dzwonów, których organizatorem jest Małopolski Oddział Związku Piłsudczyków w Krakowie na czele z Andrzejem Fischerem. Orlała zaciągnęły honorową wartę przed sarkofagami Józefa Piłsudskiego i Prezydenckiej Pary Lecha i Marii Kaczyńskich, złożyły wiązanki kwiatów. Młodsza kadra strzelecka asystowała także w poczcie sztandarowym krakowskiego oddziału Związku Strzeleckiego.

W tym roku mundurowa młodzież z Rzeszowa zwiedziła Muzeum Lotnictwa Polskiego. Następnie orlała, pod opieką przewodnika A. Fischera, przeszły szlakiem zabytków Krakowa, zatrzymując się w miejscach najważniejszych dla historii Polski: Rynek, Sukiennice i Kościół Mariacki, Collegium Maius, Pałac Biskupi i Wawel.

Nieodłącznym elementem wyprawy do „Grodu Kraka” było oczywiście sobotnie grillowanie na Wzgórzu Sowiniec nieopodal Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego i nocleg w szkole przy Rynku Kleparskim (nieдалеko Pomnika Grunwaldzkiego).

W drodze powrotnej do Rzeszowa udało się odwiedzić Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” na terenie tzw. „Białych Mórz” tj. poeksploatacyjnych terenów dawnych zakładów „Solvay”, gdzie w czasie okupacji pracował młody robotnik Karol Wojtyła.

Drabina do nieba...

Życie. Jak wielu z nas zadaje sobie pytanie na co dzień: jak żyć? Często słyszymy stwierdzenie życie jest ciężkie itp., itd. Ludowa mądrość mówi, że jesteśmy kowalem swojego losu, czyli to my po części decydujemy, jakimi ścieżkami żywotnymi pójdziemy. Z drugiej strony nie było tak bogatych czasów dla pracy socjologa, jak dzisiejsze. Przełom gospodarczy, który dokonał się w 1989 roku na dobre zmienił nie tylko zasady funkcjonowania naszego państwa. Z reguły transformację postrzegamy z punktu widzenia gospodarczo-ekonomicznego. Wydaje mi się, że do tego należy dołożyć także głębokie zmiany w kulturze, a co za tym idzie w relacjach międzyludzkich.

Polska transformacja ustrojowa, a stosunki międzyludzkie

Dziś każdy z reguły jest zabiegany, często rodziny dotyka problem emigracji zarobkowej. Wszystkie rozmowy z ludźmi mają jeden wspólny mianownik: każdy z sentymentem wspomina dawne czasy gościnności, gdzie nie było wysokich ogrodzeń wraz z gęstymi drzewami oddzielających sąsiadów. Trzeba jednak powiedzieć, że my Polacy w trudnych dziejowych chwilach potrafimy łączyć się ponad podziałami i działać wspólnie, widać to było chociażby w chwili śmierci św. Jana Pawła II. Często zastanawiam się dlaczego tak jest i czy w związku z tym może prawdą jest fakt, że wszelkie zmiany zawsze należy zacząć od siebie, a nie czekać, aż ktoś to uczyni za nas. Jeśli połączymy to z 1050 rocznicą chrztu Polski, pamiętając w kontekście o hasle: Bóg, Honor, Ojczyzna to człowiek dochodzi to wniosku, iż z wolą Bożą praca nad sobą przynosi niezwykle owoce, które pozytywnie przekładają się na otoczenie, w którym żyjemy. Zamierzeniem artykułu nie jest nikomu zwracanie uwagi, próba zmiany na siłę. Nie chcę także, aby był on traktowany jak próba umoralniania kogoś. Jedynym zamysłem, jaki mi towarzyszy jest chęć pobudzenia do refleksji i pochylenia się nad problemem.



Refleksje nad życiem – niezbędne

Tytuł artykułu uświadamia mi, że życie człowieka to swoista drabina. Tak po ludzku, drabinę przystawiamy, do czegoś, gdy chcemy wyjść gdzieś wysoko. Strażacy używają jej do ratowania ludzkiego życia. Jaki to ma związek z naszym życiem, a co do tego ma niebo? Otóż zwróćmy uwagę, że wspina się po drabinie powoli, szczebel po szczeblu, jesteśmy coraz wyżej, aż osiągniemy wyznaczony cel. Czasami, gdy już jesteśmy bardzo wysoko trzeba zejść kilka szczebli niżej, aby w ten sposób zachować równowagę i móc wspinać się dalej. Trzeba przy tym pamiętać, że, aby móc bezpiecznie się wspinać drabina musi być osadzona na solidnym fundamencie lub podstawie, może musi nam pomagać ktoś inny.

„Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga, łam, czego rozum nie złamie”...

Drabina to metafora naszego życia. Używając jej jako porównania zwróćmy uwagę, że często wydaje nam się, że już coś w życiu osiągnęliśmy, czy to pod kątem materialnym, czy duchowym. Wystarczy mała pokusa i cofamy się wstecz, czyli schodzimy niżej. Bardzo źle jest, gdy stwierdzimy wtedy, że to nie dla nas, że świętym na pewno nie zostaniemy. A czyż wszyscy nie jesteśmy do tego powołani? Jest to niezwykle niebezpieczne zjawisko, w całym procesie wspinania się. Trzeba zatem odczekać, czasem dłużej, aby zachować równowagę, która pozwoli nam na dalszą wspinaczkę. Tą równowagą jest oczywiście sakrament spowiedzi świętej. A może trzeba zejść na sam dół, przestawić życiową drabinę i zacząć od nowa codzienną wspinaczkę, gdyż poprzednia nie była oparta o solidny fundament, czyli świadomie i częste uczestnictwo w mszy świętej. Przy tej okazji zaczną się nasuwać myśli, a ksiądz to taki, i taki. Kazanie mówi długie, w kościele jest nudno, nie podoba mi się jak śpiewają. Mądrzy ludzie mawiają, że: takich mamy księży, jak się modlimy. Oczywiście nie usprawiedliwiam tutaj pewnych zachowań lub zwyczajów duchowieństwa, ale chcę pamiętać chociaż o krótkiej, szczerzej modlitwie, którą odmówię w ich intencji. Efekt gwarantowany. Wracając do wspinaczki, czasami trzeba dużo zejść niżej, aby w dłuższej perspektywie wyjść wyżej. Mowa tutaj o spowiedzi generalnej, z całego życia. Trzeba się do takiego wydarzenia solidnie przygotować, nie zapominając o modlitwie w intencji spowiednika.

W dalszej wspinaczkę będziemy się spotykać w wieloma niepowodzeniami. To wiatr zawieje i spadniemy, to coś innego spowoduje upadek. Chcę w tym miejscu przytoczyć słowa św. Faustyny z Dzienniczka „(...)mały członek jest język, ale wielkie rzeczy czyni (...). Zwróćmy przy tym uwagę, że na własne życzenie poprzez wypowiedziane w emocjach słowo cofamy się. W tym miejscu trzeba także zauważyć drugiego człowieka, który być może potrzebuje naszej pomocy w swojej wspinaczkę. Mimo wielu przeciwnych argumentów, które natychmiast pojawiają się w głowie spróbujmy jednak dostrzec drugą osobę. Pomoc w jej wspinaczkę może przybierać różną formę. Pieniądże, jak wielu z nas myśli, nie są tutaj najważniejsze. Czasami trzeba pocieszyć, powiedzieć dobre słowo, może przez chwilę pomilczeć. W wielu trudnych chwilach wystarczy tylko uśmiech oraz samo to, że się „jest”.

„Miej serce i patrzaj w serce!”...

W naszym otoczeniu jest wiele osób, z których warto czerpać pewne wzorce. Do tych osób należy także i J.W., którego inicjały pragnę tutaj przytoczyć. Jestem pewien, że jego uśmiech i ten radosny błysk w oku jest wielu z nas znany. Osobiście jestem mu wdzięczny za wiele cennych wskazówek, dzięki którym okazuje się, życie staje się radośniejsze, a przede wszystkim lżejsze. Wspinaczka staje się przyjemniejsza i mniej stroma.

Ważne w tej krótkiej refleksji o życiowej wspinaczce jest także nasze otoczenie, a więc środowisko, w którym na co dzień żyjemy, czy pracujemy. Wywiera ono duży wpływ na nasz charakter i zachowanie. Potrzeba akceptacji oraz poważanie wśród bliskiej nam grupy osób wydaje się czymś naturalnym. W kontekście artykułu warto pamiętać, że nasza wspinaczka wcale nie musi wyglądać, tak jak innych. Każdy z nas ma swo-

je możliwości, cechy, predyspozycje oraz talenty. Nie ma dwóch takich samych osób, a więc dwóch tak samo wyglądających wspinaczek, życiowych dróg. Pamiętajmy o tym, kiedy w toku codziennych zajęć zaczniemy porównywać się z kimś innym. Wydaje mi się, że owszem, pewne dobre wzorce zawsze należy adoptować do swojego życia, ale trzeba w tym zachować umiar.

Przesłanie jest jasne, wspinam się codziennie coraz wyżej, korzystając z dobrych doświadczeń innych, a więc pracuję nad sobą, eliminując pewne zachowania, które mogą przezwyciężyć moją wspinaczkę.

Na koniec pragnę wszystkim życzyć, aby codzienna życiowa wspinaczka każdego z nas, w końcu doprowadziła wszystkich do tego najwyższego, upragnionego celu... nieba. Jednakże, aby to osiągnąć pamiętajmy o dobrych zasadach wspinania, które mają na w tym celu pomóc. Powodzenia. Trzymam kciuki. ■

Ochotnicza Straż Pożarna

– Odwaga, Służba, Profesjonalizm – moja pasja

AKCJA

Godzina 2.23 w nocy, dzwoni telefon:

– Tu miejskie stanowisko kierowania, pożar budynku gospodarczego w waszej miejscowości, wyjazd w trybie alarmowym!

– Ok!, zrozumiałem, zgłosimy gotowość przed wyjazdem.

Ubierając się w pośpiechu (w remizie okaże się, że założyłem buty nie do pary) dzwonię do druhow strażaków. Podjeżdżając pod remizę słyszę, że syrena już wyje!!! Przebieramy się szybko w nomexy (ognioodporne ubranie ochronne) i w drogę.

Od tej pory korespondencję ze stanowiskiem kierowania prowadzimy przez radio:

– Rzeszów 997! zgłoś się do OSP...

– Zgłaszam się.

– Tu OSP... zgłaszam wyjazd GBA (samochód gaśniczy, bojowy, autopompa) oraz 6 strażaków.

– Ok!, przyjąłem. Podaję lokalizację. Na miejscu zameldujcie, jak wygląda sytuacja.

Dojeżdżamy, wysiadamy, robimy rozpoznanie (budynek nie jest zamieszkały, więc nie musimy robić rozpoznania bojem. (Rozpoznanie „bojem” – polega na zbieraniu informacji z równoczesnym prowadzeniem działań). Sprawdzamy, czy są uszkodzeni oraz jakieś źródła zasilania (gaz, prąd), które trzeba by odciąć, staramy się zlokalizować wodę. W tym czasie kierowca ustawia wóz bojowy tak, aby wygodnie prowadzić akcję gaśniczą i jednocześnie nie utrudniać dojazdu innym jednostkom oraz mieć możliwość ucieczki w razie nieprzewidzianego zdarzenia (np. wybuchu beczki z bimbrem ukrytej w sianie).

Rozkaz bojowy:

– Edek, stanowisko wodne – autopompa!

– Damian, łącznik, zabezpieczenie!

– Wojtek, rozdzielacz na wysokości jednego odcinka W75!

– Stonka i Siwy, rota pierwsza, ugasić ogień!

– Zrozumiano? Naprzód!

Korespondencja ze stanowiskiem dowodzenia:

– Rzeszów 997, zgłoś się do OSP...

– Zgłaszam.

– Pali się siano w budynku gospodarczym, nie ma nikogo w środku, nie ma żadnych uszkodzonych osób ani zwierząt, wydaje się, że budynek nie grozi zawaleniem jednak akcję gaśniczą będziemy prowadzić z zewnątrz. Siły i środki – wystarczające, ale możemy mieć problem z wodą, ponieważ w pobliżu nie ma hydrantu.

– Ok!, zrozumiałem, wysyłam wsparcie sąsiedniej OSP.

W tym czasie rota pierwsza, czyli dwuosobowy zespół ratowników, wchodzący w skład tego samego zastępu lub specjalistycznej grupy ratowniczej, wykonujący zadania ratownicze lub zabezpieczające, wyposażony w sprzęt ochrony osobistej, podawała już prąd wody na „pożar wewnętrzny, otwarty” – pożar w przestrzeni zamkniętej z widzialnym ogniskiem.

Akcja trwała do 6 rano. Umorusani i zmęczeni ale uśmiechnięci wracamy do remizy.

Przecież zaraz czeka nas zasłużony odpoczynek... w pracy!!!

SŁUŻBA

Straż pożarna, straż ogniowa – to organizacja państwowa (zawodowa) lub społeczna (ochotnicza), umundurowana, wyposażona w specjalistyczny sprzęt, powołana do wykonywania zadań ochrony przeciwpożarowej oraz prowadzenia akcji ratowniczych, walki z pożarami i innymi zagrożeniami podczas katastrof i klęsk żywiołowych.

Przystępując do organizacji OSP musimy uświadomić sobie tak ważne czynniki jak:

Wartości. Jakimi zasadami kierujemy się w życiu, a jakimi kieruje się OSP (statut, struktury, hierarchia, sposoby działania). Strażacy wierni złożonemu ślubowaniu, świadomi swoich praw i obowiązków, kierują się wartościami, które kształto-



wały historię pożarnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadami etyki zawodowej. Służba to powołanie, które strażak realizuje w duchu godności i honoru, poświęcenia, odwagi, odpowiedzialności, profesjonalizmu, poszanowaniu prawa, dyscypliny służbowej i wymogów działania zespołowego.

Strażak jest ofiarny i mężny w ratowaniu nadrzędnych wartości, jakimi są życie, zdrowie, mienie oraz środowisko.

Potrzeby. Co chcemy lub musimy zrobić, a czego wymaga od nas OSP. Na pewno będzie to:

- gotowość do wykonywania rozkazów (sznury naramienne które nosimy z mundurem wprowadzono do ubioru wojskowego w 1919 roku jako „odznaka gotowości do spełnienia rozkazu” metalowe zakończenie sznurów jest pozostałością dawniej przymocowywanego do nich ołowianego sztyftu, który spełniał rolę ołówka) – poświęcenie czasu, ciągłe szkolenie i podnoszenie swoich kwalifikacji potwierdzane egzaminami w Państwowej Straży Pożarnej,
- dbanie o zdrowie oraz kondycję, badania lekarskie specjalistyczne z pozytywnym wynikiem i dopiero wtedy udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Do głównych celów i zadań OSP należą:

1. prowadzenie działalności mającej na celu zapobieganie pożarom oraz współdziałanie w tym zakresie z Państwową Strażą Pożarną, organami samorządowymi i innymi podmiotami,
2. udział w akcjach ratowniczych przeprowadzanych w czasie pożarów, zagrożeń ekologicznych związanych z ochroną środowiska, wypadków oraz innych klęsk i zdarzeń,
3. informowanie ludności o istniejących zagrożeniach pożarowych i ekologicznych oraz sposobach ochrony przed nimi,
4. upowszechnianie, w szczególności wśród członków, kultury fizycznej i sportu oraz prowadzenia działalności kulturalnej i oświatowej,
5. wykonywanie zadań wynikających z przepisów o ochronie przeciwpożarowej,
6. działania na rzecz ochrony środowiska,
7. wspomaganie rozwoju społeczności lokalnych na własnym terenie,
8. wykonywanie innych zadań określonych w statucie OSP,
9. udział w zawodach sportowo-pożarniczych.

Aspiracje: Na co liczymy, a na co liczy OSP (jednym z podstawowych celów organizacji jest przetrwanie oraz rozwijanie się jako formacja umundurowana ze sztandarem.) Nasza OSP, jak wiele innych liczy już ponad 100!!! lat i nie jest najstarsza w Gminie.

Piękne słowa wypowiedział Marszałek Piłsudski, wprawdzie do żołnierzy, ale jakże aktualne stają się również dla nas strażaków: „Sztandar to rzecz dziwna, zwykła szmata złotem tkana, a jednak w życiu żołnierza (strażaka) przedstawia ona wartość wiadomego symbolu życiowej udręki żołnierskiej (strażackiej), jego dążeń i celów. Przypomina dni jego chwały i sławy, jak również jego bólów i niepowodzeń”.

Rozumiejąc wartości, potrzeby oraz aspiracje OSP pozostaje zastanowić się, czy są one zbieżne z naszymi i wstąpić w szeregi tej wspaniałej organizacji. Wspaniałej poprzez różnorodność wykształcenia i doświadczenia ludzi, którzy ją tworzą i ubogacają a jednocześnie przyświeca im jeden cel – niesienie pomocy. To przecież wśród nas Strażaków Ochotników są fachowcy, których profesjonalizm zawodowy ma podstawowe znaczenie dla akcji ratowniczych. Na co dzień pracujemy, uczymy się we wszystkich możliwych specjalnościach. Kto bardziej skutecznie udzieli pierwszej pomocy niż zawodowy sanitariusz czy lekarz, lepiej poprowadzi wóz bojowy niż zawodowy kierowca, sprawniej zajmie się ewakuacją zwierząt niż rolnik, pewniej rozpozna zagrożenie wybuchem niż chemik, rzetelniej doradzi jak rozebrać spalony dach niż budowlaniec, szybciej uwolni ludzi zakleszczonych w samochodzie niż mechanik samochodowy?

Przykładów jest nieskończoność, podobnie jak nieskończona jest ilość zagrożeń, jakie nas mogą spotkać.

Strażacy zawodowi doskonale to rozumieją i podkreślają, że wszyscy na plecach mamy ten sam napis – **STRAŻ**, czy nam się podoba, czy nie? W Polsce system ochrony przeciwpożarowej oparty jest na **OCHOTNICZYCH STRAŻAKACH POŻARNYCH!**

Każdy z nas ma swoje powody, zazwyczaj nie zrozumiałe przez innych ludzi, dla których wstąpił w szeregi OSP. Na moją decyzję wpłynął fakt, że STRAŻ to jedyna formacja mundurowa, która w żaden sposób nie może zaszkodzić. Nie nakładamy mandatów, pouczeń czy chociażby kar cielesnych (choć nieraz jak wracamy z gaszenia traw, żywo rozważamy taki środek perswazji). Możemy jedynie ratować, pomagać, edukować, przestrzegać i pewnie dlatego społeczeństwo szanuje naszą pracę, obdarza zaufaniem nasz profesjonalizm, zwyczajnie czujemy, że jesteśmy lubiani. Dla wielu z nas ten skrót to:

**ODWAGA
SŁUŻBA
PROFESJONALIZM**

MUNDUR

W 1934 roku, gdy Bolesław Ignacy Wieniawa-Długoszewski generał, legionista, lekarz, ambasador, adiutant Józefa Piłsudskiego reprezentować miał Polskę na pogrzebie króla Jugosławii Aleksandra, z niejasnych przyczyn spóźnił się na uroczystość. Po powrocie do kraju dostał rozkaz zameldowania się u marszałka Józefa Piłsudskiego, którego incydent ten doprowadził do wściekłości. Wieniawa-Długoszewski stanął do raportu w smokingu, co jeszcze bardziej rozwścieczyło Marszałka. Gdy nie panując nad sobą, ryknął w stronę stojącego na baczność Wieniawy: „Co to ma znaczyć?!”, ten najzwyczajniej w świecie odpowiedział: „Komendancie, melduję posłuszenie, iż wiem, że ciężko przewinił i powinienem dostać po pysku. A ponieważ bardzo szanuję swój mundur, przybyłem jako cywil. Polski generał nie może dostać po mordzie w mundurze!” Kary nie było!

**Szanujmy mundury! Szanujmy Strażaków!
Żyjmy z pasją!**

Aro

Józef Ciosek

Skąd się wzięły nazwy ptaków?

Ptaki, niewątpliwie, należą do najbardziej „kolorowych” stworzeń. Największą gamą kolorów imponują wprawdzie gatunki zasiedlające tropiki, ale i te nasze, ze strefy umiarkowanej nie są aż tak ubogie kolorystycznie. Główne czynniki – głosy i śpiew oraz barwa upierzenia jako najbardziej oddziaływujące na nas wrażeniowo miały w większości przypadków wpływ na nadawanie ptakom nazw.

Nazwy krajowych ptaków

Nazwy naszych krajowych ptaków zostały utworzone w odległych czasach, kiedy łatwiej było je usłyszeć, aniżeli zobaczyć, gdyż nie było jeszcze lornetek i aparatów fotograficznych.



Łabędź niemy mimo posiadania okazałego, śnieżno-białego upierzenia nazwa wcale tego nie odzwierciedla.

– Stąd wiele nazw ptasich oparte jest o wrażenia dźwiękonaśladowcze.

– Nazwy utworzone na podbudowie wizualnej są nieliczne i zazwyczaj odnoszą się do gatunków dużych, które najłatwiej było zobaczyć.

– Oprócz tego jest wiele nazw będących odzwierciedleniem miejsca występowania, specyficznego zachowania, rodzaju pobieranego pożywienia, a czasem kształtu sylwetki czy charakterystycznej budowy ciała – dzioba, nóg.

– Mimo szerokiej rozpiętości kolorystyki ptasiego upierzenia, nazwy związane z ubarwieniem są nieliczne i zazwyczaj odnoszą się do ptaków czarnych, białych lub szarych. Odstępstwa od tej reguły są nieliczne i dotyczą głównie ptaków małych, niekiedy nawet gatunków prowadzących skryty tryb życia, widywanych niezmiernie rzadko. Przykładem jest kureczka zielonka – mały, niezwykle skryty ptak szuwaru bagienno, którego nazwa została utworzona od koloru nóg i należy jednak sądzić, że niedawno, nadana zapewne przez dziewiętnastowiecznych myśliwych lub ornitologów, którym udało się podpatrzeć tego ptaka. Niemniej jednak takie nazwy jak sikorka modra, ruzdzik czy pliszka siwa i żółta są już niewątpliwie bardzo stare, gdyż wprawdzie dotyczą ptaków drobnych, ale nieodłącznych, znanych towarzyszy najbliższego otoczenia człowieka, widywanych na co dzień w ogrodzie i w polu.

Z barwą upierzenia jak również miejsca przebywania ma związek nazwa kopciuszką. Jest to jednak nazwa późna,

z początku XX wieku, kiedy to ten ptak zasiedla zabudowę na niżu i lubi przesiadywać na kominach (jest czarny jak kominiarz). W swym pierwotnym, górskim środowisku górale nadal nazywają go gazdą lub szałaśnikiem.

– Najbardziej dobitne, dawne nazwy pochodzą od specyficznego rozkładu barw poszczególnych partii upierzenia (srokatości). I tak zapewne powstała nazwa sroki, bociana białego i czarnego, czapli siwej i białej, kaczki czernicy, dzięcioła czarnego, zielonego i pstrego, mało znanej dziś kraski. Nie zawsze dominacja koloru znalazła swe odbicie w nadanej nazwie. Nasz największy ptak, powszechnie znany łąbędź nigdy nie był i nie jest nazywany białym, a niemym gdyż nie wydaje głosów. W nowszych już czasach, równie biało upierzone inne gatunki łąbędzi znane raczej tylko specjalistom, mają nadane nazwy krzykliwych (bo rzeczywiście są bardzo krzykliwe) i małych z racji swej skromnej wielkości.

– Czasem nazwa pochodzi nie od wydatnej barwy upierzenia, a od jego charakterystycznego fragmentu. Tak więc nazwa orła bielika ma związek z jego białym ogonem, a u czarnej łyski od białego czoła głowy, jakby „łysiny”. Piękny, niebieski zimorodek nie otrzymał nazwy od barwy upierzenia, a od pory najczęstszego pojawiania się, a raczej łatwego zauważenia – zimą nad strumieniem.

Powszechnie znane, pospolite gawrony i kawki, mimo że są całe czarne, noszą nazwę od charakterystycznych głosów, jakie wydają.

Wiele ptasich nazw pochodzi od niepozornych, ale zwracających uwagę kolorowych elementów upierzenia. Czarny sierp na boku szyi synogarlicy dał jej drugą nazwę sierpówka, zaś biały u gęsi bernikli – obroźna.



Dominacja barwy białej u bociana białego została utrwalona w nazwie, chociaż znacznie bardziej wyróżnia się charakterystyczny czerwony, długi dziób i nogi.

– Niektóre nazwy mają ścisły związek z wielkością ptaka, jak np. mniejsze gatunki orłów są określane mianem orlików, a mniejsze gęsi jako gęś mała.

– Z kolei inne nazwy wynikają z charakterystycznych szczegółów budowy ciała, sylwetki czy upierzenia. I tak mamy sową uszatą (nazwa od pęczka piór na głowie, które wcale nie są uszami), perkoza rogatego, zausznika i dwuczubego, kaczkę

rożeńca, ale też dzięcioła trójpalczastego, kaczkę płaskonosą, gęś krótkodziobą, sikorkę czubatą, grubodzioba i krzyżodzioba.

– Niektóre nazwy utworzono od sposobu zdobywania lub rodzaju pożywienia – rybołów, myszołów, pszczołojad, muchółówka czy jemiółuszka, a nawet od wybiórczego pożywienia – orzechówka i rybitwa.

– Wszystkim znane staropolskie nazwy pochodzące od charakterystycznych głosów to przede wszystkim kukułka, dudak, bekas, derkacz, bąk i gęsi.

– Nazwy ptaków były tworzone nie tylko w oparciu o sprostowanie kolorystyczne czy głosowe, ale i w oparciu o zasiedlane środowisko – błotniak stawowy, zbożowy czy łąkowy, ale także brodziec, sowa błotna, trzciniaki, pokrzewki i łożówka, sikorka sosnowka.

– Są także nazwy utworzone w oparciu o zachowanie ptaków, bądź ich pojawianie się podczas specyficznych warunków pogodowych. Tak powstały stare nazwy ptaków morskich – nawałników i burzyków, nadane przez rybaków i marynarzy. Ptaki te uwielbiają okresy sztormowe i morskie nawałnice, a ich nagłe pojawienie się zwiastowało nadejście złej, niebezpiecznej pogody na morzu. Mały, niepozorny ptak leśny i coraz częściej ogrodowy – pierwiosnek ma nazwę wskazującą na wczesnowiosenny przylot z zimowisk, chociaż wcale nie jest aż tak wczesnym ptakiem.

– Niekiedy nazwa wskazuje na charakterystyczny sposób zachowywania się danego gatunku, zwykle z związku ze sposobem zdobywania pożywienia. Mamy więc nury, pluszcze i pełzaczki, ale niekoniecznie, bo np. nazwa brodziec samotny odzwierciedla dodatkowo nietowarzystki sposób bycia tego błotnego ptaka, a bojownika bataliona jego „bojowe” toki wiosenne.

Współczesne manipulacje nazw ornitologicznych

Nasze rodzime nazewnictwo ptaków tworzyło się przez wieki od czasów pradawnych, aż po XIX wiek. Tworzyli je także dawni, doświadczeni nestorzy ornitologii. W obecnych czasach wiele tych tradycyjnych, staropolskich jakże trafnych, utartych nazw z nieuzasadnionych powodów próbuje się wyeliminować, zastępując je bezsensownymi, wcale nie oddającymi specyfiki gatunku, wręcz mylącymi. Tak np. powszechnie znaną pokrzewkę czarno-białą określa się dziwaczną nazwą kapturka, ogrodową jako gajówka, a sikorkę ubogą szarytką.

Do wydziwień wynikających ze zniekształcenia dawnej nazwy „łęczak lub trawnik” należy stosowana obecnie nazwa „łęczak” odnosząca się do brodzieca leśnego (*Tringa glareola*).

Rozwój nauki, a zwłaszcza systematyki ptaków pozwala współcześnie na wyodrębnianie nowych gatunków, zazwyczaj trudno odróżnialnych dla przeciętnego obserwatora, które otrzymują nazwy naukowe, zwykle najczęściej nie związane z wizualnym, wrażeniowym doznaniem kolorystycznym czy głosowym.

Ocieplenie klimatyczne jak i różnorodne zmiany środowiskowe i zasięgów arealów występowania coraz częściej powodują napływ i osiedlanie się nowych, obcych gatunków ptaków. Takim przybyszom nadawane są zwykle nazwy związane z ich pochodzeniem. Mamy więc bernikle (gęsi) kanadyjskie, egipskie, tybetańskie, ale też i nazwy zapożyczone lub wręcz przeniesione z obcych języków, jak np. wschodni, azjatyckiego pochodzenia myszołów kurhannik ma ukraińską nazwę wywodzącą się od ulubionego przesiadywania na szczytach storożytnych kurhanów w stepie.

Zmienność wprowadzanego ciągle nazewnictwa ptaków (i nie tylko ptaków), powoduje zamieszanie i wymusza w świecie nauki posługiwanie się nazwami łacińskimi. ■



Jan Brzechwa – współcześnie!

*Na brzegu błękitnej rzeczki¹
Mieszkają małe smuteczki.*

Bo chociaż, dla dobra kraju
Wciąż nas do urny ciągną,
Potem oglądamy, głupki,
Tylko statystyczne słupki.
Patrzymy, pełni zachwytu,
Czy nie widać dobrobytu.
I znów cztery lata z głowy.
Stąd „smuteczek”² narodowy.
Liczy się rządzących wola,
Nam pozostaje psia dola.

Alt

(J. Brzechwa, *Psie smutki*)

*„Mój ślimaku, pokaż rożki,
Dam ci sera na pierożki...”*

Ślimak wystawia swe lice:
„Mam gdzieś wasze obietnice.
Kiedy jeszcze mały byłem,
To do Japonii dążyłem.
A gdy nieco się dojrzało,
To Irlandii się zachciało.
Dziś, gdy wolnością się cieszę,
Obiecują czwartą rzeszę.
Głupie żarty, bardzo głupie”
Rzekł i schował się w skorupie.

Alt

(J. Brzechwa, *Ślimak*)



Zauroczeni przyrodą!

– wzorowo kształtują świadomość ekologiczną

Zadziwiająco systematycznością, którą czasem młode pokolenie nie bardzo lubi Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej gm. Świlcza zainteresowany tematyką ekologiczną i przyrodniczą przygotowuje i przeprowadza wojewódzkie konkursy ekologiczne. W ten sposób pod czujnym okiem nauczycieli kształtowane są nie tylko postawy proekologiczne wśród uczniów szkół, ale także kształtuje się wrażliwość na piękno przyrody i należyte, odpowiedzialne jej użytkowanie.

Bilansu 15-letnich dokonał Zespół Szkół w Rudnej Wielkiej z zakresu edukacji ekologicznej nie da się dokonać w artykule prasowym szczegółowo i wielostronnie.

Edukacja ekologiczna w szkołach, choć wciąż propagowana, nie jest już nowością.

W połowie lat 70-tych ub.w. światowa opinia publiczna została zaalarmowana widmem kryzysu zagrażającego życiu człowieka. Wymogiem sytuacji stała się troska o zachowanie bezpieczeństwa ekologicznego. Coraz wyraźniej widać było, że kurczą się zasoby przyrodnicze, obniża się stopień ich użyteczności i rozwoju. Widmo zagłady życia na Ziemi nie znika. Nasz św. Papież – Polak zwięźle nazywał to budowaniem cywilizacji śmierci i zachęcał do budowania cywilizacji życia i miłości. Wyzwaniem staje się takie życie, by nie zaburzało równowagi

Edukacja, obok innych dziedzin życia społecznego podjęła się kształtowania świadomości ekologicznej wśród dzieci i młodzieży poprzez instytucje oświatowe wszystkich szczebli.

Aby przyroda obdarzyła nas swoją mądrością

W br. w dn. 27 kwietnia – Światowy Dzień Ziemi – po raz piętnasty odbyła się gala Wojewódzkiego Konkursu Ekologicznego. Tegorocznym hasłem przewodnim było: „**Czyste podkarpackie środowisko, to najlepsze uzdrowisko**”.

Cele główne organizowania tychże konkursów to: propagowanie wiedzy przyrodniczej, kształtowanie właściwych postaw wobec środowiska naturalnego, dostrzeganie zależności między człowiekiem, a otaczającą go naturą, rozwijanie zainteresowań przyrodniczych oraz ochrona przyrody i dostrzeganie piękna krajobrazu. Do udziału w konkursach zapraszane są wszystkie szkoły zainteresowane przedmiotami przyrodniczymi. Przybywają z nauczycielami i rodzicami, nawet przedszkolaki.

Organizatorzy: dyrekcja ZS – Janina Godlewska oraz Marta Grębosz i praktycznie, cała Rada Pedagogiczna poprzez różnorodne formy pracy zderzają to, co nowoczesne, z tym, co tradycyjne, to, co materialne z tym, co duchowe, budują jedność na przeróżnych płaszczyznach, aby służyło to wspólnemu dobru.

Co roku Konkurs przebiega pod innym hasłem, np. Elektrośmieciom – Nie! – Dobrej zabawie – Tak! (2009 r.), Bądźmy aktywni na rzecz zrównoważonego rozwoju (2010 r.), Zdrowy świat – zdrowe życie (2013 r.), Tyle zysku ile odzysku (2015 r.) itp.

Z doświadczeń edukacyjnych wiadomo, że wszyscy prelegenci zapraszani do ekologicznego edukowania młodzieży

robią to w sposób perfekcyjny. W br. np. wykład na temat hałasu i zwalczania go ciszą wywołał żywe zainteresowanie uczniów, wszak w wielu dużych „moloach” szkolnych i nie tylko, panuje często „gwałt hałasem i terror hałasem”. Odbyły się na ten temat warsztaty tematyczne dla uczestników – laureatów – ze szkół podstawowych i gimnazjów.

– *Ponieważ hałas jest powszechnym zagrożeniem dla naszego życia i środowiska powodując jego degradację więc należy go zwalczać i „ciszą przewyciężać”. Hałas upośledza słuch! Ciszej znaczy zdrowiej!* – mówiła gimnazjalistka, uczestniczka warsztatów.

Edukacja – ekologia – środowisko

– *Opracę dydaktyczną działań ekologicznych stanowią liczne foliogramy, fazogramy, tablice graficzne, piosenki, scenki humorystyczne, prezentacje multimedialne, plansze i filmiki. Każdej gali konkursowej towarzyszą wystawy tematycznych plakatów, gazetek, prac uczniowskiego rękodzieła, makiet, które później wykorzystywane są jako np. elementy dekoracyjne, pomoce naukowe. materiały propagandowe* – informowała wicedyrektor ZS Marta Grębosz.

Sprawą normalną działań ekologicznych jest aktywność, coroczna lub cykliczna. Wówczas wraz z dziećmi i młodzieżą pracują niezależne profesjonalne komisje konkursowe oceniające efekty działań, przedstawiciele Rady Rodziców i nie związani już ze szkołą – starsi. Dla przykładu wymienię tylko: Sprzątanie Świata, Dzień Ziemi, Oszczędzaj wodę, energię i czas. Pikniki ekologiczne, Nasza szkoła tonie w zieleni, Warsztaty pierwszej pomocy, Zdrowa żywność, Wiem, co jem, Jedz owoce i warzywa, Żyj aktywnie – promocja zdrowego stylu życia. Wymieniamy doświadczenia (korespondencje i kontakty, w tym międzynarodowe), Szkoła dla ekorozwoju i in.

W Gali Konkursowej każdego roku uczestniczą m.in. przedstawiciele samorządu wiejskiego (sołtys), Rady Gminy Świlcza, Podkarpackiego Kuratora Oświaty, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie podkarpackich ekologicznych stowarzyszeń pozarządowych, mediów lokalnych itp.

Cenne i godne naśladowictwa przez inne szkoły jest zapraszanie do współpracy nauczycieli – emerytów, wykorzystywanie nie tylko ich wiedzy specjalistycznej, ale i bogatego nieocenionego bagażu doświadczeń zawodowych.

Emocjonalnym elementem każdego konkursu jest ogłoszenie wyników i ceremonia wręczenia wartościowych nagród ufundowanych przez hojnych darczyńców. Wzruszenia i radość laureatów i organizatorów, sponsorów i władz upamiętnia zbiorowe „rodzinne” zdjęcie.

A komentarze organizatorów i treści wystąpień gości – mogą napawać satysfakcją:

– *Gratuluję Dyrekcji Radzie Pedagogicznej dzieciom i młodzieży Zespołu Szkół w Rudnej Wielkiej i całemu środowisku długich, atrakcyjnych, rzetelnych i efektywnych działań proekologicznych. Ochrona środowiska jest koniecznością i obowiązkiem każdego z nas. Wiedza, przestrzeganie zasad współżycia i współdziałania Człowieka z Naturą owo-*

cuje przez całe życie, a korzyści czerpać będzie cała społeczność lokalna – mówił wójt gminy Świlcza mgr inż. Adam Dziedzic.

– Cieszę się, że udział w konkursie był dla przedszkolaków i uczniów – radością, zabawą i możliwością zgłębiania wiedzy o ochronie przyrody, dostrzegania zależności między człowiekiem a otaczającą go naturą. Podziwiam (corocznie) różnorodność, świeżość, oryginalność doboru tematyki i form działania Dyrekcji, Rady Pedagogicznej i Młodzieży, w tym wszystkich z Podkarpacia szkół partnerskich. żywo zainteresowanych rozwijaniem zainteresowań przyrodniczych i ochrony przyrody. Pracuję w komisjach konkursowych To dla mnie zaszczyt. Gratuluje wszystkim, życząc dalszej wytrwałości i efektywności działań

– dodała mgr Barbara Wróbel, polonistka, emerytowana – radca metodyczny.

Dyr. ZS mgr Janina Godlewska podsumowując spotkanie, zapraszając wszystkich na ekologiczny zdrowy poczęstunek powiedziała m.in.: – Dziękuję i gratuluję serdecznie wszystkim uczestniczącym w konkursie uczniom i placówkom oświatowym nagród, wyróżnień i nowej wiedzy ekologicznej. Dziękuję współorganizatorom i darczyńcom za okazaną pomoc. Nasze Podkarpacie jest piękne, czyste, spokojne i urokliwe. Wierzę, że nasze działania po latach przyniosą wymierne korzyści w postaci dalszego rozwoju, poszerzaniu wiedzy o nim i promocji. Do zobaczenia za rok!

Stanisława Stasiej

Czytelnicy piszą

W 76/2015 numerze „Trzcionki” zamieszczony został krótki artykuł autorstwa red. Stanisławy Stasiej o dębie „Błędku” w Błędowej Zgłobieńskiej – uznanym przez społeczność lokalną za pomnik przyrody i pomnik kultury.

Nie ma on „zaczego” wieku, świadczy jednak pozytywnie o ludziach z nim związanych i godnym uznania szacunku do przyrody. Postulat uznania go za drzewo unikatowe i ważne dla historii wsi jej mieszkańców, skierowany do wójta Urzędu Gminy Świlcza mgr inż. Adama Dziedzica w zadziwiająco szybkim czasie doczekał się realizacji.

Tablica – została ufundowana i zamontowana. W imieniu własnym jako autorki artykułu i społeczności wsi zamieszczam poniższe podziękowanie pomysłodawcy wszystkich przedsięwzięć z tym związanych.

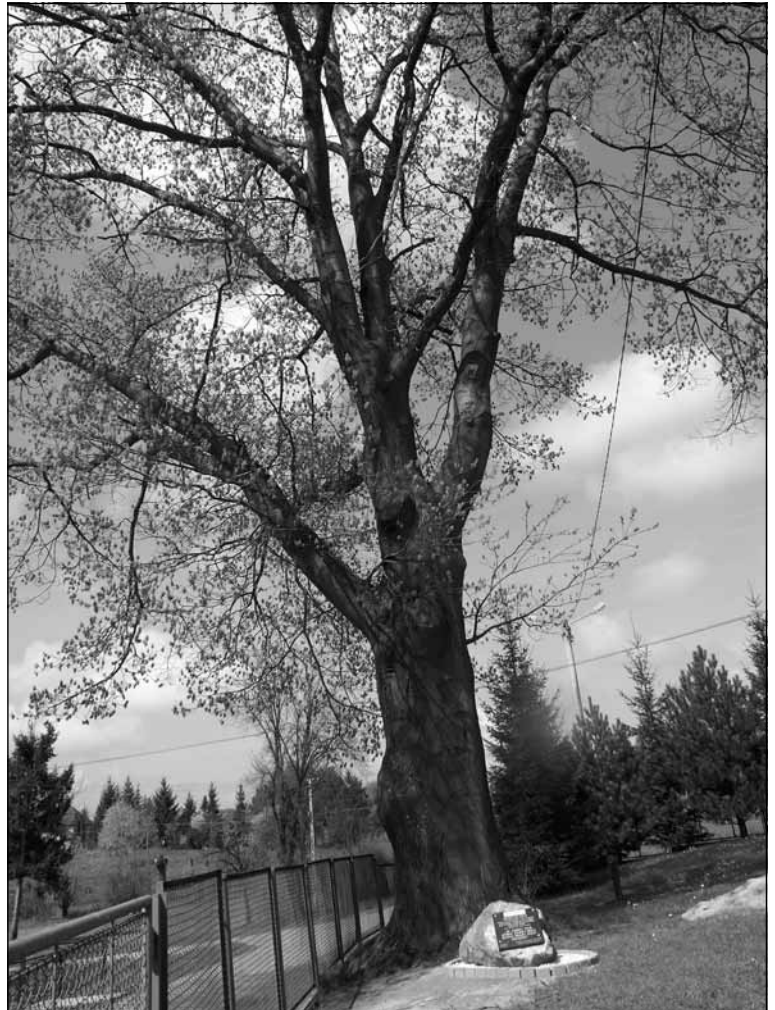
Fotografia zaś niech będzie dowodem rzeczowym i przykładem załatwiania postulatów społeczności lokalnych sołectw gminy Świlcza.

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję Panu Wójtowi, Władzom Gminy Świlcza oraz wszystkim, u których zamiar upamiętnienia tych, „którzy życiem i pracą służyli swojej „małej ojczyźnie”, spotkał się z życzliwym przyjęciem.

Ufundowana tablica pamiątkowa, będzie hołdem dla naszych przodków, którzy wnieśli wiele w rozwój błędowskiej społeczności oraz przesłaniem dla młodego pokolenia, by naśladując ich tworzyli dalszą chlubną historię, Pamięć naszych lokalnych społeczników powinna pozostać żywa wśród nas, wpisując się w pielęgnowanie patriotyzmu naszej „małej ojczyzny” – Błędowej Zgłobieńskiej.

Z poważaniem Michał Cieplik



Fot. A. Włodyga

Alina Kulczycka

III Gminny Mityng Lekkoatletyczny pod patronatem Wójta Gminy Świlcza

Mityng (wym. miting) to zawody w sportach indywidualnych z udziałem wielkiej ilości osób (jak mówi definicja wyrazu). To wydarzenie sportowe w gminie Świlcza cieszy się, corocznie, ogromnym zainteresowaniem zarówno zawodników jak i kibiców.

W sobotę, 21 maja 2016 r., po raz III w Bratkowicach na stadionie odbył się Mityng Lekkoatletyczny pod patronatem Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica. Pomysłodawcą zawodów był poprzedni koordynator gminnego sportu szkolnego Grzegorz Patruś. Ideę tę kontynuuje obecny koordynator – nauczycielka wychowania fizycznego Alina Kulczycka.

– zastępca dyrektora ZS w Świlczy. Zarząd Akademii „Bratek” reprezentował Bogumił Fura.

Spośród nauczycieli wych. fiz. szkół gminy Świlcza obecni byli: Alicja Basznianin, Jakub Grodecki, Jacek Kisiel (ZS Trzciana), Iwona Woźniak, Anna Bogaczewicz (ZS Bratkowice), Elżbieta Młynarczyk (SP nr 2 Bratkowice), Krystyna Berdel (NSP Bratkowice), Alina Kulczycka (SP nr 1 Mrowla). Zabezpieczenie medyczne zawodów leżało w gestii Małgorzaty Łyszczek.

Zawodnicy i kibice nagrodzili gromkimi brawami zarówno przybyłych gości, jak i organizatorów turnieju.

Rywalizacja sportowa

Po części oficjalnej i wspólnej rozgrzewce rozpoczęła się rywalizacja sportowa w pięciu kategoriach wiekowych: klasy 0 i klasy II, klasy III i IV, klasy V i VI, gimnazjum i kategoria VIP, czyli rodzice i pracownicy. Zawody odbywały się w dwóch konkurencjach lekkoatletycznych:

1. Bieg na 60 m, bieg na 100 m, bieg na 400 m, bieg na 800 m,

2. Skok w dal, rzut piłeczką palantową, pchnięcie kulą.

Nad właściwym i sprawnym przebiegiem tej rywalizacji czuwali najlepsi sędziowie, czyli nauczyciele wychowania fizycznego. To oni, poświęcając swój wolny czas, z dużym zaangażowaniem organizują i uczestniczą we wszelkich imprezach sportowych i rekreacyjnych w gminie.

Po trwających kilka godzin i bardzo emocjonujących zmaganiach ogłoszone zostały wyniki, przyszedł czas na wręczenie medali i dyplomów. Czynie to zaproszeni goście. Każdy zawodnik odebrał pamiątkowy imienny dyplom uczestnictwa.



Organizatorem całego wydarzenia była Akademia „Bratek” Bratkowice, Gminny Koordynator Sportu Szkolnego, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji zs. w Trzcianie oraz nauczyciele wychowania fizycznego Gminy Świlcza.

Żyjmy zdrowo na sportowo! – część oficjalna

Sobota upłynęła pod znakiem aktywności sportowej promującej zdrowy styl życia oraz wspólnego i rodzinnego spędzenia wolnego czasu.

W zawodach lekkoatletycznych startowało 142 zawodników – uczniów reprezentujących wszystkie szkoły z terenu gminy Świlcza oraz 32 rodziców.

Turniej rozpoczął się częścią oficjalną, w czasie której Adam Majka, dyrektor GCKSiR, powitał przybyłych gości: Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica, który wspiera wszelkie działania sportowe integrujące i zachęcające dzieci, młodzież i rodziców do aktywnego spędzania wolnego czasu. Sławomira Stykę – zastępcę Wójta Gminy, Jacka Lisa kierownika referatu ds. UG, Ryszarda Franczyka sołtysa Bratkowic, radnych rady Gminy z Bratkowic: Wojciecha Słowika, Natalię Skuba-Więcław, Barbarę Budę, Mirosława Żańczaka – radnego ze Świlczy, Damiana Tralę – radnego z Dąbrowy.

Obecny był również bratkowicki radny Starostwa Powiatowego w Rzeszowie – Tomasz Wojton oraz Grzegorz Patruś

Piknik sportowy „pod chmurką”

Dzięki współpracy z GCKSiR, wszyscy uczestnicy mityngu, kibice i zaproszeni goście mogli skorzystać z ciepłego poczę-



stunku. Należy dodać, że dzięki hojności radnych: N. Skuba-Więcław, i T. Wojtonowi, startującym nie zabrakło węglowodanów. Sponsorzy ufundowali fontannę czekoladową i lizaki dla każdego dziecka.

Mamy naszych zawodników: Aneta Wilk i Mirosława Dworak, dzielnie i starannie wypisały 147 dyplomów. Zbigniew Lis z GCKSiR uwiecznił zmagania zawodników, „polując” ze swoim aparatem na najciekawsze momenty zawodów (zob. galeria zdjęć Gminy Świlcza).

Sobotnią imprezę sportową należy uznać za bardzo udaną. Świadczą o tym; duża liczba zawodników i zawodniczek aktywnie spędzających sobotni dzień, sportowa rywalizacja zgodnie z zasadami fair play, liczni widzowie, profesjonalni sędziowie.

Jest to ten rodzaj imprez, które upowszechniają pożądaną formę spędzania wolnego czasu, popularyzują lekką atletykę zwaną „królową wszystkich dyscyplin sportowych”, integrują i tworzą pozytywny klimat. Promują gminę, co jest ważnym atutem imprezy.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy pomogli, by piknik sportowy doszedł do skutku. Oby było więcej takich imprez na terenie naszej gminy!



Klub Ludzi Ciekawych Wszystkiego

przy Regionalnym Domu Tradycji Ludowych Zespołu Szkół w Trzcianie



Ze znanstwem i pasją wykład „Odnawialne źródła energii – zrównoważony rozwój” prowadził dr Grzegorz Wilk z Politechniki Rzeszowskiej.



CZY WIESZ, ŻE...

Polskie drogi – Wielkanoc 2016 r. była najniebezpieczniejszymi świętami od 10 lat w Polsce. Jak podała Komenda



Główna Policji od Wielkiego Piątku do południa w Wielkanocny Poniedziałek wydarzyło się w kraju 180 wypadków. Życie straciło 22 osoby, 226 zostało rannych, zatrzymano 740 nietrzeźwych kierowców. Tylko w Wielką Sobotę – zginęło 16 osób – w tym 5 piłkarzy (wypadek k. Kolbuszowej na Podkarpaciu).

Te święta były również rekordowe dla strażaków. Do pożarów straży pożarnej wyjeżdżała 1372 razy.

Z danych Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wynika, że roczny koszt wypadków i kolizji w Polsce to niemal 50 mld zł, czyli prawie tyle ile wynosi deficyt budżetowy. W 2015 r. na polskich drogach miało miejsce 32,9 tys. wypadków. Zginęło w nich 2,9 tys. osób.

Polscy emigranci

Polscy emigranci w 2015 r. przekazali do Polski 3,9 mld euro, czyli 16,3 mld złotych. W porównaniu z rokiem 2014, to jest o 169 mln zł więcej. Najwięcej pieniędzy przestali rodacy, którzy pracują w Niemczech, choć jest ich tam mniej niż w Wielkiej Brytanii (wg Work Service Express).



Obiecanki, cacanki...

Minął pierwszy kwartał roku 2016 i co my tu mamy nowego w dziedzinie życia społecznego: 500+, a dla ludzi 18+ i 50+ wiele nowości cenowych, np. wzrost emerytur (konkretny przykład) aż o 4,16 zł (ona), 4,12 zł (on), a nowy wymiar czynszu mieszkaniowego wzrósł przeciętnie o 6,00 zł. Za listy i pocztówki krajowe płaci się 2 zł, za zagraniczny „priorytet” zamiast 5,30 – 6,00 zł. Leki, albo część leków seniorom za darmo? – minister zdrowia zapomniał o tym.

Jeszcze szykuje się „opłata audiowizualna na media narodowe”, czyli zamiast dotychczasowego abonamentu RTV – po 15,00 zł miesięcznie od każdego gospodarstwa domowego, będzie on doliczany do rachunku za energię elektryczną. I in. podwyżki, np. bankowe, towarów, usług itp.

Ale „damy sobie radę” – jak kwitują wszystko najważniejsi w kraju. Na pytanie banalne „Co słytać?” – odpowiadamy – „Dobrze, choć nie tragicznie”.

(red.)

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka [...] sądzi człowieka...

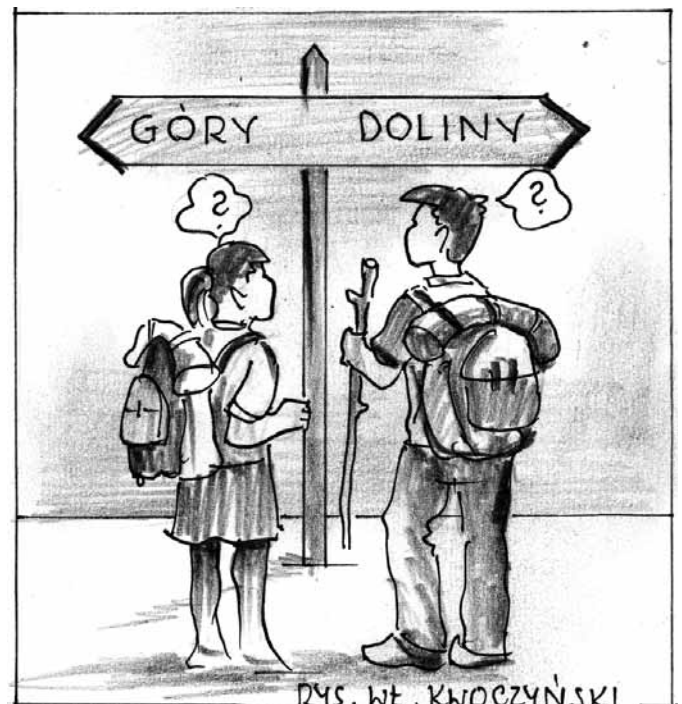
Dobre, bo POLSKIE!?

Na szwedzkim stole z Tokio-sushi,
Jest chateaubriand i sos madera
obok fondue z raclette się puszy,
w pogardzie mając hamburgera.
Ostrygi z Aten, włoskie kluski
karczochy, trufle, krem z rukolą
jest szkockie whisky, szampan ruski
i czeskie piwo z coca – colą.
Kawior z Białugi – dolce vita
– i ośmiorniczki....
– Dość! Wystarczy!
Niech się umacnia i rozkwita
nasz patriotyzm gospodarczy!

M. Wolski

Komórka

Świat z postępem naprzód goni, temat to od wieków znany,
Kto na chwilę choć przystanie zyska miano „zacofany”
Dzisiaj każdy młody człowiek, po trzech latach od pieluchy
Ma telefon komórkowy, bo bez niego byłby głuchy.
No a tata, chcąc być „spoko”, by postępu nie blokować,
Do kieszeni ciągle sięga, żeby konto doładować.
Siedzi córka i coś pisze, rzecz jasna na komputerze.
Z boku ma dwa telefony, jeden w „Plusie”, drugi w „Erze”
Bardzo sprawnie w klawiaturę, wystukuje nowe słowa
Tu coś dzwoni, tam coś buczy, tu esemes, tam rozmowa.
Po godzinie, może dłużej Pan mi wierzy proszę Pana
Umęczona, skołatana.
Ja też czasem sobie siadam, długopisem coś tam piszę
Tylko wtedy, gdy mam spokój, tylko wtedy, gdy mam ciszę.
Ktoś tam jedzie i rozmawia. Po niemiłym jakimś słowie
Skręcił w prawo odruchowo i, cholera, siedzi w rowie.
Pani z kpina się uśmiecha, zaobserwuj syna, córę
Chcę do ciebie coś powiedzieć, za telefon, ręka w górę.
Jak komórka, to niech będzie. Świat się przecież ciągle zmienia.
Do widzenia.



W zdrowym ciele zdrowy duch!

Już Platon podkreślał, że zdrowie jest najpierwszym dobrem, uroda – drugim, a bogactwo – trzecim. Zachowania prozdrowotne powinny obejmować między innymi odpowiednią aktywność fizyczną. Wpływa ona korzystnie na nasze zdrowie psychiczne, zmniejsza poziom stresów, lęków i stanów depresji, zapobiega rozwojowi chorób naczyniowo-sercowych, otyłości, cukrzycy oraz chorób układu ruchu. Bezpieczne zachowania, unikanie nadmiernej ekspozycji słonecznej, umiejętność radzenia sobie ze stresem, niepalenie tytoniu, ograniczanie spożywania alkoholu, samokontrolę zdrowia i poddawanie się badaniom profilaktycznym – podnosi jakość naszego zdrowia.

Racjonalny sposób odżywiania jest drugim, ważnym elementem prozdrowotnym. Do głównych błędów żywieniowych należą: spożywanie niedostatecznej liczby warzyw, owoców, nadmiar cukrów prostych, chlorku sodu, tłuszczów i mięsa.

Należy przekonywać społeczeństwo do dbania o zdrowie i kształtować postawy prozdrowotne od najmłodszych lat. Wszak chodzi o nasze życie!

Uśmiechnij się!

Środek lata, południe, skwar. Drogą jedzie wóz, ciągnięty przez konia. Na wozie gospodarz, obok biegnie pies gospodarza.

- Co za upał! – wzdycha głośno gospodarz.
- Okropny! – zgadza się pies.
- O rety! – dziwi się gospodarz. – Do dziś nie wiedziałem, że umiesz mówić!
- Ja też nie wiedziałem! – dodaje koń.

Antek poszedł nad rzekę łowić ryby. Rozpalił ognisko i już miał zarzucić wędkę, gdy zauważył kurę idącą w jego stronę. Nie namyślając się, złapał ją, oskubał, upiekł i zjadł. Nagle patrzy: drogą biegnie sąsiadka i woła:

- Antek, nie widziałeś mojej kury?
- Antek spogląda na pióra leżące u jego stóp i mówi:
- Rozebrała się i popłynęła na drugą stronę rzeki!

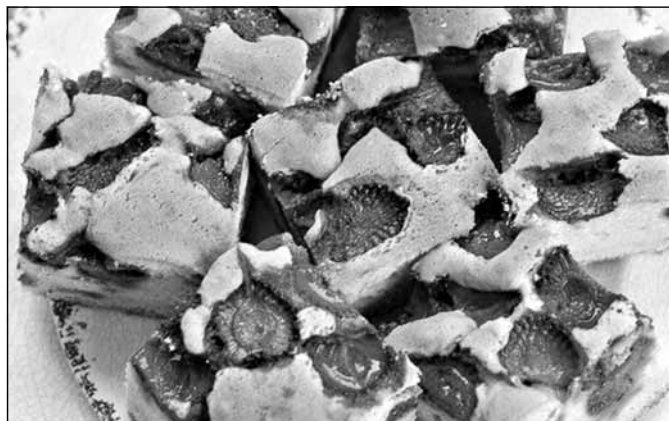
Mieszczuch przyjeżdża na wieś. Nie wie która godzina, więc podchodzi do rolnika dojącego krowę.

- Przepraszam, która godzina?
- Rolnik podnosi wymię i mówi:
- Za pięć dwunasta.
- Oooo! Pan poznaje godzinę po ciężarze wymienia?
- Nie, ale jak je podnoszę, to widzę zegar na wieży ratuszowej.

Prosty placek z truskawkami

Składniki (na blaszkę o wymiarach 35x23 cm):

- 250 g masła
- 4 jajka
- 1,5 szkl. cukru
- 1,5 szkl. mąki pszennej
- 2/3 szkl. mąki ziemniaczanej
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- ok. 1 kg owoców



Jajka i masło wyciągnąć z lodówki przynajmniej 2 godz. przed pieczeniem.

Wykonanie:

Zmiksować masło, jaja, cukier na gładką masę (ok. 5 min). Następnie dodać pozostałe składniki. Wymieszać. Wylać ciasto na blachę (powinno być dość gęste), ułożyć na nim owoce, lekko wciskając w ciasto. Piec 40-45 minut w temp. 180-200°C do suchego patyczka.



Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 79 – do 1 WRZESNIA 2016 r.**

Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy! Dołączane zdjęcia (opisane na odwrocie), dyskietki i płyty CD, można odbierać w siedzibie Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCKSiR w Trzcianie. Do artykułów należy dołączyć własną, legitymacyjną fotografię. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmian tytułów.

Zofia Dzedzic

Woda, plaża, słońce, las!

Czysta woda, piaszczysta plaża, słońce, las, wakacyjny czas, wodne szaleństwo pod okiem ratowników, imprezy dla zdrowia i urody! - to nasza najnowsza oferta na wypoczynek sobotnio-niedzielnny.

Wójt Gminy Świlcza uprzejmie informuje, że w okresie od 9 lipca do 21 sierpnia 2016 r. w każdą sobotę i niedzielę oraz dodatkowo w poniedziałek 15 sierpnia, będzie dostępne kąpielisko strzeżone na zalewie bratkowickim!

Teren będzie posiadał wyznaczoną strefę bezpieczeństwa z obsługą ratowniczą WOPR, jakość wody monitorowana będzie na bieżąco przez SANEPID - Rzeszów. Dla plażowiczów zostaną udostępnione przebieralnie, boisko do siatkówki plażowej oraz huśtawki dla dzieci. Dysponujemy odpowiednio zabezpieczonym miejscem na palenie ogniska.

Zalew - to naprawdę doskonałe miejsce na aktywne i bezpieczne spędzenie wolnego czasu, wypoczynek, regenerację sił witalnych i wesołą zabawę.

Kąpieliskiem zarządzają Władze Gminy Świlcza i udostępniają ten teren bezpłatnie.

- Ponadto w okolicy koniecznie trzeba obejrzeć:
- rezerwat ornitologiczny i ścieżkę przyrodniczą oraz leśną Drogę Krzyżową w Bratkowicach,
 - Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie,
 - zabytkowe zespoły parkowe i dworsko-parkowe w Dąbrowie, Rudnej Wielkiej, Mrowli i Trzcianie,
 - kościół Parafialny w Trzcianie, który stał się znany w całej Polsce dzięki zabytkowym i cennym ołtarzom, natomiast w kościele parafialnym w Mrowli znajduje się kopia cudownego obrazu Matki Boskiej Kochawskiej, a ozdobą są pięknie wykonane stacje Drogi Krzyżowej.
 - na terenie Gminy znajduje się około 100 zabytkowych wiejskich kapliczek i krzyży usytuowanych przy domach, drogach, wśród pól i leśnych ścieżek,
 - pomniki walk i męczeństwa Polaków z okresu I i II wojny światowej, tj.: zbiorowa mogiła pomordowanych i poległych członków AK w Bratkowicach, mogiła Nieznanego Żołnierza
 - Legionisty jak również pomnik pomordowanych partyzantów przez hitlerowców w Trzcianie oraz pomnik konstytucyjny w Trzcianie,
 - pole golfowe i ścieżkę ekologiczną w Trzcianie, i in.
- Gmina jest pełna uroczych zakątków, spokoju i ciszy.



*Kąpielisko strzeżone w Bratkowicach
- zaprasza!*

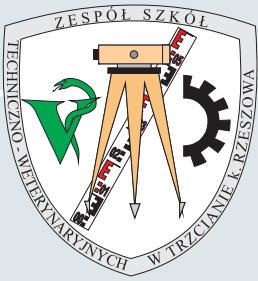


KRUSZGEO SA

Rzeszów · ul. M. Reja 16
www.kruszgeo.com.pl
Biuro Handlowe tel./fax 17 853 67 38

**BETON
TOWAROWY
KLEJE
I ZAPRAWY
BUDOWLANE
PIASKI
SUSZONE
KWARCOWE
KRUSZYWO
BUDOWLANE
KRUSZYWO
OZDOBNE
OTOCZAKI**





Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie k. Rzeszowa

OGŁASZA NABÓR MŁODZIEŻY NA ROK SZKOLNY 2016/2017

Nowości

Liceum **Ogólnokształcące**
ze specjalnością zdrowie i farmacja

Technik **Budownictwa**
ze specjalnością projektowanie i wykonawstwo wnętrz
- inteligentne domy

Technik **Hodowca Koni**
ze specjalnością jeździectwo

Liceum **Ogólnokształcące Pożarnicze**
pod patronatem Komendy Miejskiej Państwowej
Straży Pożarnej w Rzeszowie

Liceum **Ogólnokształcące**
ze specjalnością ochrona fizyczna osób i mienia

Technik **Weterynarii**
ze specjalnością hipoterapia

Technik **Żywnienia i Usług Gastronomicznych**

Technik **Usług Fryzjerskich**
ze specjalnością kosmetyka ciała

Technik **Geodeta**
pod patronatem wydziału geodezji WSI-E w Rzeszowie

Technik **Architektury Krajobrazu**

Technik **Inżynierii Środowiska**
ze specjalnością wykorzystanie walorów przyrodniczych
regionu do uprawy winorośli i ich przetwórstwa

Technik **Urządzeń i Systemów Energetyki Odnawialnej**

Technik **Logistyk**

Technik **Informatyk**

Technik **Budownictwa Wodnego**

www.zstw.pl

